

INFORMACJA

o pracy Rzecznika Praw Obywatelskich

październik – grudzień 2020 r.

Spis treści

Część 1.....	3
I. Informacje o wpływie i załatwianiu wniosków.....	3
II. Wystąpienia o charakterze generalnym.....	16
III. Kasacje oraz skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego, przystąpienia do postępowań przed sądami powszechnymi.....	117
IV. Pytania prawne do Sądu Najwyższego. Wnioski do Naczelnego Sądu Administracyjnego.....	148
V. Skargi do Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz przystąpienia do postępowań przed sądami administracyjnymi i organami administracji	151
VI. Wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. Zgłoszenia udziału w postępowaniach w sprawie skarg konstytucyjnych.....	179
VII. Wystąpienia legislacyjne	187
VIII. Opinie i stanowiska	195
IX. Udział Rzecznika w postępowaniach przed sądami międzynarodowymi	210
X. Reakcje na wcześniejsze wystąpienia Rzecznika	211
Część 2.....	219
Wybór spraw indywidualnych	219

Część 1

I. Informacje o wpływie i załatwianiu wniosków

Dane informacyjno-statystyczne za IV kwartał 2020 r.

Tabela 1. Wpływ do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w IV kwartale 2020 r.

Wpływ do Biura RPO	IV Kwartał 2020 r.
Wpływ ogółem	16 120
Sprawy nowe	5 903
Odpowiedzi w sprawach podjętych przez RPO	4 349

W IV kwartale 2020 roku w Biurze RPO przyjęto 115 interesantów oraz przeprowadzono 8493 rozmowy telefoniczne, udzielając wyjaśnień i porad.

Tabela 2. Wystąpienia generalne w IV kwartale 2020 r.

Rzecznik Praw Obywatelskich skierował:	IV Kwartał	2020 r.
wystąpień problemowych - w tym o podjęcie inicjatywy prawodawczej	66	349
wniosków do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności przepisów z przepisami wyższego rzędu		1
zawiadomień do Trybunału Konstytucyjnego o przystąpieniu do postępowania ze skargi konstytucyjnej	4	13
zawiadomień do Trybunału Konstytucyjnego o przystąpieniu do postępowania w sprawie pytań prawnych		5
zawiadomień do Trybunału Konstytucyjnego o przystąpieniu do postępowania w sprawie wniosku		8
pytań prawnych do Sądu Najwyższego	1	2
zawiadomień do Sądu Najwyższego o przystąpieniu do postępowania w sprawie pytania prawnego		4

skarg nadzwyczajnych do Sądu Najwyższego	8	24
kasacji w sprawach karnych	20	43
skarg kasacyjnych do Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych	1	2
skarg kasacyjnych do Naczelnego Sądu Administracyjnego	6	13
skarg do Wojewódzkich Sądów Administracyjnych	4	35
przystąpień do postępowania sądowego	11	45
przystąpień do postępowania administracyjnego	2	26
żądań wszczęcia postępowania administracyjnego		3
żądań wszczęcia postępowania cywilnego		29
udział w postępowaniach przed sądami międzynarodowymi	2	13
Razem	125	615

Tabela 3. Sprawy rozpatrzone w IV kwartale 2020 r.

Efekty	Sposób rozpatrzenia sprawy	Liczba	Udział procentowy
Podjęto do prowadzenia	Razem	2907	37,4
	podjęto do prowadzenia	2414	31,1
	w ramach wystąpienia o charakterze generalnym	493	6,3
Udzielono wyjaśnień, wskazano wnioskodawcy przysługujące środki działania	Razem	3601	46,3
	udzielono wyjaśnień, wskazano wnioskodawcy przysługujące środki działania	3601	46,3
Inne	Razem	1263	16,3
	przekazano wniosek wg. właściwości	204	2,7
	zwrócono się do wnioskodawcy o uzupełnienie wniosku	500	6,4

	nie podjęto ¹	559	7,2
Razem		7771	100

Wykres 1. Sposób rozpatrzenia spraw w IV kwartale 2020 r.

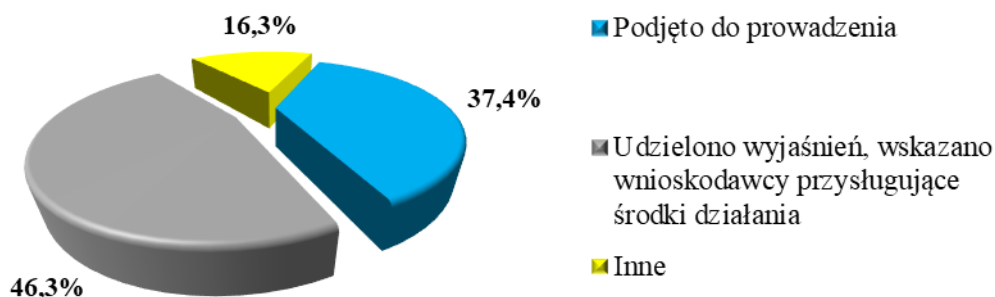


Tabela 4. Zakończenie postępowania w sprawach podjętych do prowadzenia w IV kwartale 2020 r.

Efekty	Sposób zakończenia postępowania	Liczba	Udział procentowy
Uzyskano rozwiązanie oczekiwane przez wnioskodawcę i Rzecznika Praw Obywatelskich	Razem	763	29,1
	Zasadność zarzutów wnioskodawcy	442	16,9
	Uwzględnienie wystąpienia generalnego RPO	321	12,2
Odstąpiono od dalszego prowadzenia sprawy	Razem	281	10,7
	Toczące się postępowanie w sprawie (niewyczerpany tryb)	183	7,0
	Rezygnacja RPO z dalszego prowadzenia sprawy (obiektywne przyczyny)	98	3,7
Nie uzyskano rozwiązania oczekiwanego przez wnioskodawcę	Razem	1577	60,2
	Niepotwierdzenie się zarzutów wnioskodawcy	1399	53,4
	Nieuwzględnienie wystąpienia generalnego RPO	162	6,2

¹ Przekazane Rzecznikowi do wiadomości wystąpienia kierowane do innych organów i pisma niezrozumiałej treści.

	Wyczerpanie przez RPO możliwości działania	16	0,6
Razem		2621	100

Wykres 2. Zakończenie postępowania w sprawach podjętych do prowadzenia



Tabela 5. Przedmiot nowych spraw (wniosków) w IV kwartale 2020 r.

Problematyka spraw nowych	Liczba	Udział procentowy
prawo konstytucyjne, międzynarodowe i europejskie	622	10,5
prawo karne	1241	21,0
prawo karne wykonawcze	924	15,7
prawo pracy i zabezpieczenie społeczne	716	12,1
prawo cywilne	789	13,4
prawo administracyjne i gospodarcze	1284	21,8
równe traktowanie	210	3,5
Krajowy Mechanizm Prewencji	5	0,1
ochrona praw żołnierzy i funkcjonariuszy	47	0,8
inne	65	1,1
Razem	5903	100

Wykres 3. Wiodące problematyki spraw nowych

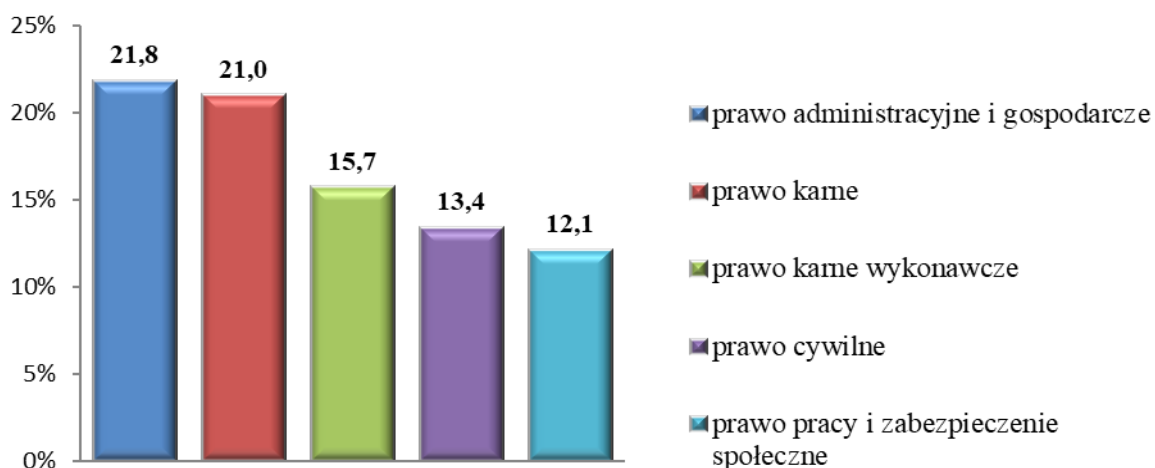


Tabela 6. Przedmiot wniosków dot. skarg nadzwyczajnych skierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich (według właściwości zespołów merytorycznych).

Problematyka	IV kwartał 2020 r.	2020 r.
prawo karne	175	851
prawo pracy i zabezpieczenie społeczne	38	240
prawo cywilne	142	666
prawo administracyjne i gospodarcze	67	267
prawo konstytucyjne, międzynarodowe i europejskie	5	22
ochrona praw żołnierzy i funkcjonariuszy	1	3
inne	1	5
Razem	429	2054

Wykres 4. Wiodące problematyki nowych wniosków dot. skarg nadzwyczajnych

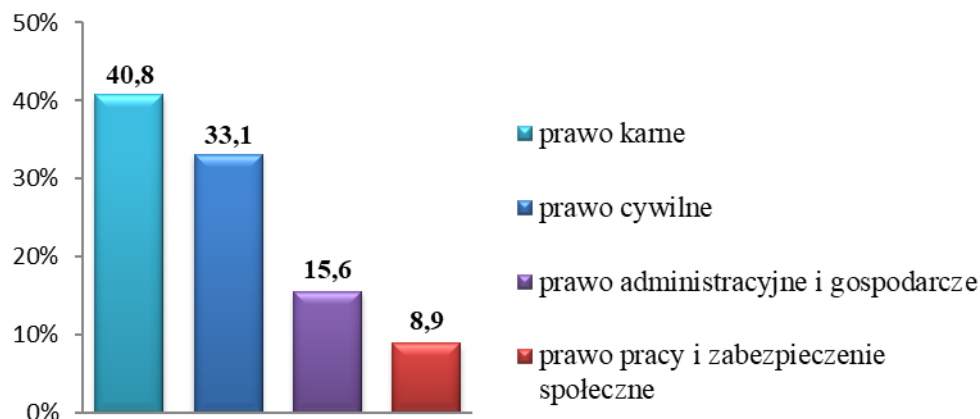
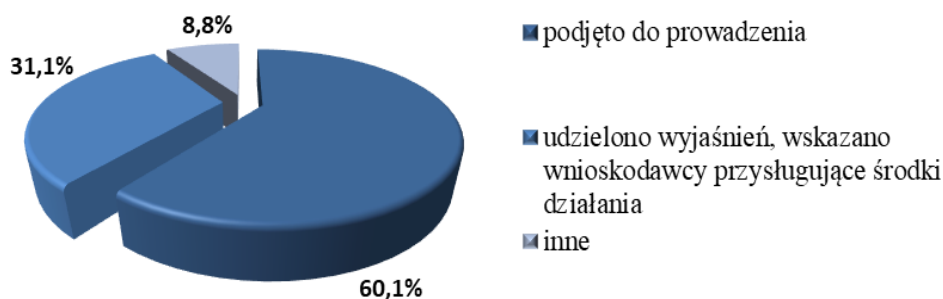


Tabela 7. Sprawy rozpatrzone w Biurach Pełnomocników Terenowych RPO

Sposób rozpatrzenia	Liczba	Udział procentowy
podjęto do prowadzenia	507	60,1
udzielono wyjaśnień, wskazano wnioskodawcy przysługujące mu środki działania	263	31,1
przekazano wniosek wg właściwości	15	1,8
zwrócono się o uzupełnienie wniosku	43	5,1
nie podjęto*	16	1,9

Wykres 5. Rozpatrzenie spraw w Biurach Pełnomocników Terenowych RPO



* Przekazane Rzecznikowi do wiadomości wystąpienia kierowane do innych organów i pisma niezrozumiałej treści.

Tabela 8. Przedmiot nowych spraw w Biurach Pełnomocników Terenowych:

Problematyka	Liczba	Udział procentowy
prawo administracyjne i gospodarcze	193	24,7
Prawo międzynarodowe, europejskie i międzynarodowe	189	24,2
prawo karne wykonawcze	145	18,5
prawo cywilne	100	12,8
prawo karne	78	10,0

Wykres 6. Problematyki wiodące w Biurach Pełnomocników Terenowych

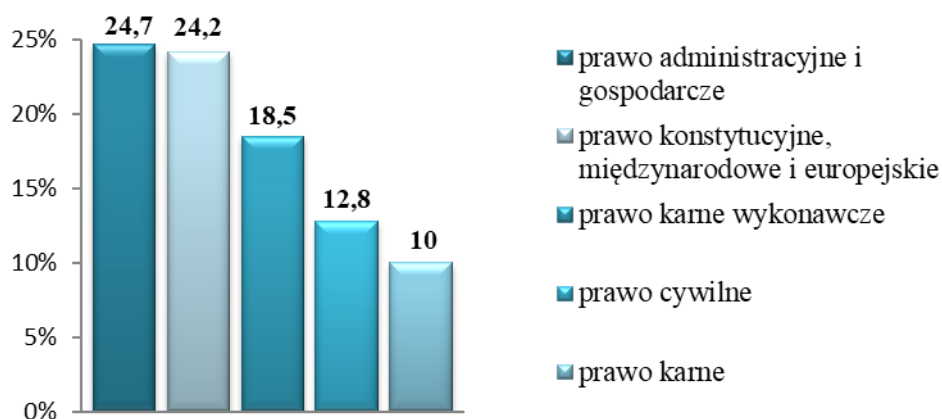


Tabela 9. Spotkania i wizytacje Rzecznika Praw Obywatelskich, Zastępczyni RPO, Zastępców Rzecznika Praw Obywatelskich oraz pracowników Biura RPO w IV kwartale 2020 r.

1.	Spotkanie Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara i Zastępczyni RPO Hanny Machińskiej z ekspertami Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Polskiej Fundacji Pomocy Dzieciom Niesłyszącym-ECHO nt. „Głucho o głuchych”. Warszawa.	06.10.2020 r.
2.	Spotkanie Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara z przedstawicielami Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia”. Biuro RPO. Warszawa.	12.10.2020 r.
3.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w	04.12.2020 r.

	otwarcu pierwszego w Polsce Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Chorób Rzadkich we Wrocławiu.	
4.	Interwencja Zastępczyni RPO Hanny Machińskiej w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa I z powodu zatrzymania uczestniczki pokojowej manifestacji oraz osoby nieuczestniczącej w manifestacji, a także wskutek brutalności Policji.	09.12.2020 r.
5.	Spotkania online Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara „Ferie z Rzecznikiem Praw Obywatelskich” nt. praw człowieka.	12-21.12.2020 r.

Tabela 10. Wizytacje Krajowego Mechanizmu Prewencji w IV kwartale 2020 r.

1.	Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Lesznowoli – badanie prewencyjne.	07-09.10.2020 r.
2.	Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Łańcucie - rozmowy z nieletnimi przez skype’a – badanie prewencyjne.	15-16, 19-21.10.2020 r.
3.	Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Mrowinach - rozmowy z nieletnimi przez skype’a – badanie prewencyjne.	16, 19-22.10.2020 r.
4.	Komisariat Policji Warszawa V – badanie prewencyjne.	23.10.2020 r.
5.	Pomieszczenie dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa IV - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	23.10.2020r.
6.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KSP Warszawa - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	23.10.2020 r.
7.	Komisariat Policji Warszawa V - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	24.10.2020 r.
8.	Komisariat Policji Warszawa I - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	25.10.2020 r.
9.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KMP w Ostrołęce - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK	27.10.2020 r.
10.	Komenda Rejonowa Policji Warszawa I badanie stanu przestrzegania praw obywatelskich zatrzymanych po protestach 26 października 2020 r. w Warszawie – badanie prewencyjne.	27.10.2020 r.
11.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa IV - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w	31.10.2020 r.

	związku z protestami po wyroku TK.	
12.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa VII – wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	31.10.2020 r.
13.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KSP Warszawa - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	31.10.2020 r.
14.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa II - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	31.10.2020 r.
15.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa VI - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	31.10.2020 r.
16.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KPP w Piasecznie - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	31.10.2020 r.
17.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa VI - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	10.11.2020 r.
18.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa IV - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z Marszem Niepodległości.	12.11.2020 r.
19.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KSP Warszawa - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z Marszem Niepodległości.	12.11.2020 r.
20.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa I - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z Marszem Niepodległości.	12.11.2020 r.
21.	Komisariat Policji Warszawa I- wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z Marszem Niepodległości.	12.11.2020 r.
22.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa VI - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z Marszem Niepodległości.	12.11.2020 r.
23.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa VII - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z Marszem Niepodległości.	12.11.2020 r.
24.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa IV - wizytacja ad hoc w związku manifestacją Strajku Kobiet – badanie prewencyjne.	19.11.2020 r.
25.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KSP	19.11.2020 r.

	Warszawa - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	
26.	Komisariat Policji Warszawa I - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	19.11.2020 r.
27.	Komisariat Policji Warszawa II - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób w związku z protestami po wyroku TK.	19.11.2020 r.
28.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KPP w Piasecznie - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób protestujących pod SO w Warszawie 19 listopada 2020 r.	20.11.2020 r.
29.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KPP w Legionowie - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób protestujących pod SO w Warszawie 19 listopada 2020 r.	20.11.2020 r.
30.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KPP w Grodzisku Mazowieckim - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób protestujących pod SO w Warszawie 19 listopada 2020 r.	20.11.2020 r.
31.	Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych przy KRP Warszawa VI - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób protestujących pod SO w Warszawie 19 listopada 2020 r.	20.11.2020 r.
32.	Komisariat Policji Warszawa I - wizytacja ad hoc po zatrzymaniach osób protestujących pod MEN 23 listopada 2020 r.	23.11.2020 r.

Tabela 11. Sympozja, seminaria i konferencje, w których uczestniczyli w IV kwartale 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich, Zastępczyni RPO, Zastępcy RPO O oraz pracownicy Biura RPO.

1.	Wykład Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara podczas inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu SWPS w Warszawie nt. „Podróż w nieznane? Globalne i krajowe skutki pandemii dla praw człowieka”.	02.10.2020 r.
2.	Konferencja nt. „Shapers of the future 2020” zorganizowana przez Workshop for Social Innovation. Kraków.	06.10.2020 r.
3.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w debacie online nt. „Prze/yszłość to dziś. Jak wyzwania dla praw człowieka zmienią się w nadchodzącym czasie” zorganizowanej przez Amnesty International.	10.10.2020 r.
4.	Wykład online Rzecznika Praw Obywatelskich Adama	10.10.2020 r.

	Bodnara o Konstytucji na otwarciu roku akademickiego w Powiślańskiej Szkole Wyższej w Kwidzynie.	
5.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystości wręczenia odznaki honorowej Danucie Wawrowskiej. Słupsk.	14-15.10.2020 r.
6.	Udział Zastępcy RPO Macieja Taborowskiego w webinarium nt. „Praworządność w UE – prezentacja pierwszego rocznego sprawozdania Komisji Europejskiej na temat sytuacji w zakresie rządów prawa” zorganizowanym przez Komisję Europejską.	21.10.2020 r.
7.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystości wręczenia mu Nagrody „Pontifici”, połączonej z obchodami 64. rocznicy powstania Klubu Inteligencji Katolickiej. Warszawa.	24.10.2020 r.
8.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara i Zastępczyni RPO Hanny Machińskiej w uroczystych obchodach Świątach Niepodległości 11 Listopada. Warszawa.	11.11.2020 r.
9.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystości online wręczenia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka prof. Zdzisławowi Kędzi.	12.11.2020 r.
10.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystości online wręczenia nagrody im. Macieja Lisa dla Hanny Pasterny oraz nagrody specjalnej dla Bartłomieja Skrzyńskiego.	16.11.2020 r.
11.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w webinarium nt. „Prawa kobiet i przedsiębiorcy” zorganizowanym przez Global Network of Women Peacebuilders, Provident Polska S.A i Biuro RPO.	18.11.2020 r.
12.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystej gali Srebrnego Drzewka z okazji Dnia Pracownika Socjalnego online.	20.11.2020 r.
13.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystości wręczenia mu dorocznej Nagrody Dialogu, przyznawanej przez Federalny Zarząd Towarzystw Niemiecko-Polskich. Warszawa.	23.11.2020 r.
14.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w webinarium eksperckim nt. „Dostęp do badań prenatalnych po wyroku TK” zorganizowanym przez RPO.	23.11.2020 r.
15.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara	23.11.2020 r.

	w webinarium dla prawników zorganizowanym przez kancelarię prawną.	
16.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w webinarium nt. „Wolność zrzeszania się sędziów”.	24.11.2020 r.
17.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystości wręczenia mu Nagrody im. Janiny Paradowskiej i Jerzego Zimowskiego.	24.11.2020 r.
18.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w III Konwencji Marszałków Województw RP online zorganizowanym przez województwo lubuskie,	26.11.2020 r.
19.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara i Zastępczyni RPO Hanny Machińskiej w uroczystości wręczenia Odznaki Honorowej RPO za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka sędziemu Wojciechowi Hermelińskiemu.	30.11.2020 r.
20.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w II Kongresie Suicydologicznym nt. „Profilaktyka samobójstw: od nauki do praktyki – w dobie pandemii” zorganizowanym przez Uniwersytet Medyczny w Łodzi.	01.12.2020 r.
21.	Panel ekspercki nt. „Silniejsze i bezpieczniejsze! Jak ludzie, organizacje i instytucje mogą skuteczniej zapobiegać i reagować na przemoc wobec kobiet z niepełnosprawnościami” w ramach #16 dni Akcji Przeciwno Przemocy.	03.12.2020 r.
22.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystości przyznania wyróżnienia w XI edycji konkursu „Białej Wstążki” zorganizowanej online przez Centrum Praw Kobiet i Fundację Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barier”.	04.12.2020 r.
23.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w otwarciu pierwszego w Polsce Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Chorób Rzadkich we Wrocławiu.	04.12.2020 r.
24.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w uroczystej ceremonii wręczenia Nagrody Honorowej im. Sérgio Vieira de Mello Marianowi Turkiemu.	10.12.2020 r.
25.	Debata online nt. „Kondycja psychiczna Polek i Polaków. Jak powinien funkcjonować system ochrony zdrowia psychicznego?”.	21.12.2020 r.

Tabela 12. Współpraca międzynarodowa Rzecznika Praw Obywatelskich w IV kwartale 2020 r.

1.	Spotkanie Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara i Zastępczyni RPO Hanny Machińskiej z Ambasadorem Niemiec dr Arndt Freytag von Loringhoven. Biuro RPO. Warszawa.	19.10.2020 r.
2.	Udział Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara w konferencji online z okazji 25-lecia urzędu Ombudsmana w Uzbekistanie.	11.12.2020 r.

II. Wystąpienia o charakterze generalnym

W okresie objętym Informacją Rzecznik Praw Obywatelskich skierował wystąpienia o charakterze generalnym do:

Ministra Edukacji Narodowej (VII.7037.181.2020 z 2 października 2020 r.) - w sprawie potrzeby doprecyzowania przesłanek wydawania przez kuratora oświaty opinii o zamiarze likwidacji szkoły przez samorząd.

Podczas rozpatrywania przez Rzecznika Praw Obywatelskich skarg na działania organów w sprawach likwidacji szkół i placówek publicznych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego powstały liczne wątpliwości. Uwagę Rzecznika zwróciły przykłady orzecznictwa dotyczącego wydawania przez kuratorów oświaty opinii, wynikających z art. 89 ust. 3 Prawa oświatowego.

W sprawie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 maja 2002 r., sygn. K 29/00. Trybunał orzekł, że w sprawach dotyczących likwidacji szkół kurator oświaty nie może działać arbitralnie, lecz jest związany konkretnymi normami prawnymi. Niewydanie pozytywnej opinii o likwidacji szkoły samorządowej może mieć miejsce tylko w razie niedochowania wymogów określonych w przepisach prawa regulujących przesłanki likwidacji szkoły. Każda negatywna opinia kuratora oświaty w tym przedmiocie powinna znajdować uzasadnienie w racjach i przesłankach zawartych w prawie materialnym. Musi zatem wskazywać podstawę prawną nakładającą na organ prowadzący szkołę konkretny obowiązek związany z zapewnieniem uczniom likwidowanej szkoły zrealizowania wszystkich uprawnień, które wynikają z konkretnych norm prawnych zawartych w ustawie o systemie oświaty lub innych ustawach. Dopiero niewykonanie lub realna groźba niewykonania wskazanego w ustawie obowiązku może prowadzić do odmowy wydania pozytywnej opinii.

W orzecznictwie sądów administracyjnych nie ulega wątpliwości, że wiążące dla organu stanowiącego stanowisko kuratora w sprawie likwidacji szkoły lub placówki nie może naruszać samodzielności gminy w zakresie wykonywania jej własnych, obowiązkowych zadań publicznych w dziedzinie oświaty. Przyjmuje się, że kurator oświaty wydając opinię w sprawie likwidacji szkoły lub placówki powinien uwzględnić takie okoliczności jak termin likwidacji szkoły, zapewnienie możliwości kontynuowania nauki, dokonanie stosownych zawiadomień o zamiarze zmiany siedziby szkoły, zapewnienie dzieciom określonego transportu do szkoły. Powinien również ocenić skutki przekształcenia szkoły w kontekście zapewnienia uczniom odpowiednich warunków nauki, wychowania i opieki, uwzględnić regionalną i lokalną politykę oświatową, dostępność edukacji w poszczególnych rejonach. Przesłanki warunkujące wydanie pozytywnej lub negatywnej opinii nie zostały zatem dokładnie określone. Prowadzi to do zarzutów o zbytnej uznaniowości czy też

arbitralności działań kuratorów i wpływa negatywnie na relacje pomiędzy kuratorami oświaty a organami prowadzącymi szkołę.

Praktyka pokazuje, że przy wydawaniu opinii w sprawie likwidacji szkoły kuratorzy nie badają jedynie kwestii proceduralnych, ale biorą także pod uwagę inne okoliczności. Treść postanowień organów nadzoru pedagogicznego była niejednokrotnie przedmiotem krytyki sądów administracyjnych, które wskazywały na automatyzm w podejmowaniu decyzji, brak dogłębnej analizy racji przedstawianych przez samorząd oraz niewskazywanie motywów, jakimi organ kierował się przy ocenie materiału dowodowego.

Nie ulega wątpliwości, że opinie organów sprawujących nadzór pedagogiczny stanowią ważny instrument kształtowania polityki oświatowej państwa. Wzmocnienie roli kuratora oświaty w procesie likwidacji szkół poprzez nadanie ich opiniom charakteru wiążącego było jednym z najbardziej istotnych elementów ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw. Jak wskazano w uzasadnieniu tej ustawy, w przeszłości zmiany w sieci szkół prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego zmierzały do zastąpienia ich szkołami prowadzonymi przez inne podmioty. Działania takie z reguły były podyktowane głównie względami ekonomicznymi i miały na celu ograniczenie wydatków (w tym omijanie przepisów ustawy - Karta Nauczyciela, m.in. w zakresie gwarancji dotyczących wysokości wynagrodzeń nauczycieli).

Rzecznik dostrzega i docenia rolę, jaką pełnią kuratorzy oświaty w kształtowaniu polskiego systemu oświaty. Uważa jednak, że kwestia wydawania opinii w sprawie likwidacji szkół powinna zostać poddana dokładnej analizie po to, aby odpowiednie procedury były przejrzyste, kuratorzy oświaty nie spotykali się z zarzutem przekraczania uprawnień, a współpraca z samorządami przebiegała bardziej harmonijnie.

Z uwagi na powyższe, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska w niniejszej sprawie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki w piśmie z 3 grudnia 2020 r. przypomniał, że jednostki samorządu terytorialnego wykonują swoje zadania samodzielnie, jednakże na podstawie ustaw i w ich ramach. Oznacza to, że ich samodzielność nie ma charakteru absolutnego i może podlegać różnego rodzaju ograniczeniom ustanowionym przez ustawodawcę. Takim właśnie ograniczeniem jest uzależnienie możliwości zlikwidowania szkoły od opinii kuratora oświaty. Dwuinstancyjność postępowania oraz kontrola sądowa rozstrzygnięć dotyczących likwidacji i przekształceń szkół, przedszkoli i placówek oświatowych daje jednostkom samorządu terytorialnego, a także podmiotom reprezentującym lokalne społeczności, gwarancję wnikliwej i bezstronnej oceny zmian w sieciach szkół, przeprowadzonej z uwzględnieniem interesu danej jednostki samorządu terytorialnego rozumianej jako ogół, wspólnota jej mieszkańców. Sekretarz Stanu poinformował również, że po niemalże pięciu latach stosowania obecnie obowiązującego przepisu art. 89 Prawa oświatowego Ministerstwo posiada na tyle bogate doświadczenie, aby

podjąć analizę stosowania obecnej formuły opiniowania zamiaru likwidacji i przekształceń szkół i placówek samorządowych oraz rozważyć potrzebę zmiany przepisów oświatowych w tym zakresie.

Komendanta Głównego Policji (KMP.570.4.2020 z 2 października 2020 r.) - w sprawie gwarancji antytorturowych osób zatrzymanych przez funkcjonariuszy Policji.

Rzecznik Praw Obywatelskich sprawując mandat Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur (dalej jako: KMPT, Krajowy Mechanizm), na podstawie protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (dalej jako: OPCAT), monitoruje policyjne miejsca zatrzymań w całym kraju, tj. Pomieszczenia dla osób zatrzymanych jednostek organizacyjnych Policji (dalej: PdOZ), Policyjne Izby Dziecka (dalej: PID) oraz Komisariaty Policji (dalej: komisariaty). Celem prowadzonego monitoringu jest nawiązanie dialogu z władzami miejsc detencji po to, by wzmocnić ochronę osób pozbawionych wolności przed ryzykiem tortur i złego traktowania. W policyjnych miejscach zatrzymań ujawniono szereg problemów, które stwarzają ryzyko złego traktowania osób pozbawionych wolności.

Rzecznik w pierwszej kolejności wyjaśnił, że istotnym aspektem dostrzeganym w trakcie prowadzonych wizytacji jest fakt, iż poprawność funkcjonowania danej jednostki i działań pełniących w niej służbę funkcjonariuszy, oceniane są przez jej Komendanta przede wszystkim w oparciu o treść przepisów krajowych. Tymczasem, perspektywa działania Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur ma zdecydowanie szerszy zasięg. Opiera się ona bowiem na wypracowanych w ciągu wielu lat i funkcjonujących w praktyce standardach międzynarodowych. Rolą Krajowego Mechanizmu jest ich sukcesywne wdrażanie na gruncie krajowym. Niestety, stałą praktyką w odpowiedziach na raporty powizytacyjne jest przywoływanie przepisów krajowych regulujących działania funkcjonariuszy, które niestety nie zawsze zapewniają należyłą ochronę osób pozbawionych wolności przed torturami. Celem KMPT jest wyznaczanie, w oparciu wypracowane standardy międzynarodowe, pożądanego kierunku zmian nie tylko przepisów prawa, ale również praktyki stosowanej w konkretnych przypadkach.

Przechodząc do identyfikowanych przez KMPT obszarów istotnych z punktu widzenia ochrony osób zatrzymanych przed złym traktowaniem, Rzecznik podkreślił kluczowe znaczenie tzw. pięciu gwarancji antytorturowych, do których zaliczamy: dostęp każdej osoby zatrzymanej do prawnika od początku zatrzymania, prawo osoby zatrzymanej do powiadomienia osób trzecich o zatrzymaniu, dostęp do tłumacza, poddawanie wstępnemu badaniu lekarskiemu każdej osoby zatrzymanej oraz prawo zatrzymanego do informacji i korzystania z mechanizmu skargowego. Wskazane fundamentalne gwarancje odpowiednio stosowane, stanowią kompleksowe zabezpieczenie antytorturowe

zarówno dla samej osoby pozbawionej wolności, jak i funkcjonariusza przed ewentualnymi fałszywymi oskarżeniami o stosowanie przemocy wobec zatrzymanego.

W celu poprawy ochrony osób zatrzymanych przed niewłaściwym traktowaniem, Rzecznik rekomenduje przede wszystkim umożliwienie osobom zatrzymanym samodzielnego poinformowania wybranej osoby o fakcie zatrzymania oraz miejscu pobytu (za każdym razem, gdy nastąpi zmiana miejsca pobytu). Powiadomienie przez funkcjonariusza powinno następować wyłącznie, gdy w konkretnym przypadku zachodzi realna, uzasadniona obawa zakłócenia właściwego toku postępowania. Funkcjonariusz powinien ponadto umożliwić osobie zatrzymanej skorzystanie z telefonu komórkowego w celu odszukania numeru telefonu osoby, którą chce powiadomić o fakcie zatrzymania oraz miejscu swojego pobytu. Adnotacja o skutecznym poinformowaniu wskazanej osoby powinna być dokonana w dokumentacji zatrzymanego a w przypadku poinformowania przez funkcjonariusza należy o jego dokonaniu zawiadomić osobę zatrzymaną co należy potwierdzić jego podpisem.

Rzecznik zaleca również dokonywanie odpowiedniego, skutecznego pouczenia każdej osoby zatrzymanej o przysługujących jej uprawnieniach, w tym: prawie żądania badania lekarskiego, powiadomienia osoby najbliższej, prawie do kontaktu z prawnikiem oraz możliwości i sposobie złożenia ewentualnej skargi na sposób przeprowadzenia czynności. Pouczenie obligatoryjnie musi być dokonywane przed pierwszym przesłuchaniem, w warunkach zapewniających pełne zapoznanie się zatrzymanego z treścią pouczenia oraz umożliwiającą zadanie dodatkowych pytań. Każdy zatrzymany powinien być poinformowany o tym, że na komisariacie znajduje się lista adwokatów i radców prawnych z których zatrzymany samodzielnie może wybrać osobę, do której zwróci się z prośbą o pomoc.

Ponadto, zdaniem Rzecznika, zasadne jest stworzenie jednolitego wzoru informacji zawierającej dane teleadresowe wszelkich punktów rozpatrujących skargi, w tym instytucji ochrony praw człowieka oraz odpowiednich komórek działających w strukturach Policji, zarówno na szczeblu centralnym jak i wojewódzkim, udostępnianie osobom zatrzymanym aktualnych list adwokatów i radców prawnych, a w przypadku zatrzymania cudzoziemca nieposługującego się biegle językiem polskim, obligatoryjne zapewnienie obecności tłumacza. Obecność tłumacza podczas wszelkich czynności powinna być potwierdzona jego podpisem oraz pieczętą w odpowiednim protokole.

Celowym wydaje się też Wyodrębnienie w miejscach zatrzymań niemonitorowanego pomieszczenia, w którym będzie możliwe przeprowadzanie spotkania osoby zatrzymanej z prawnikiem poza zasięgiem wzroku i słuchu osób trzecich. Należy systematycznie wyposażać jednostki w sprzęt umożliwiający rejestrację przesłuchań w formie audiowizualnej, szkolić

funkcjonariuszy w zakresie korzystania z takiego sprzętu oraz wykorzystywać sprzęt rejestrujący znajdujący się już na wyposażeniu części jednostek.

W opinii RPO pomocne byłoby wprowadzenie rejestru osób wchodzących i wychodzących z terenu jednostki uwzględniającego datę i godzinę wejścia oraz wyjścia, wskazanie funkcjonariusza, pod którego nadzorem znajduje się dana osoba oraz przyczyny stawienia się w jednostce. Konieczne jest też zaprzestanie praktyki rutynowego przeprowadzania kontroli osobistej wobec wszystkich osób zatrzymanych. Kontrola osobista powinna być stosowana jedynie w wyjątkowym, uzasadnionym specyfiką sytuacji przypadku i po dokonaniu indywidualnej oceny ryzyka, w pozostałych zaś przypadkach powinno się poprzestać na sprawdzeniu prewencyjnym.

Niezbędne jest również wprowadzenie jednolitej praktyki poddawania badaniom lekarskim wszystkich osób zatrzymanych (w tym również po użyciu tasera, niezależnie od skutków jego użycia) oraz przyjęcie zasady przeprowadzania badania lekarskiego poza zasięgiem wzroku i słuchu funkcjonariusza, chyba że decyzję o koniecznej obecności policjanta w trakcie badania podejmie lekarz wykonujący to badanie.

Rzecznik rekomenduje polecenie funkcjonariuszom stosowania kajdanek tylko wtedy, gdy wyraźnie uzasadnia to ocena ryzyka w indywidualnym przypadku oraz rozważenie zmiany treści Zarządzenia nr 130 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia w taki sposób, aby zagwarantować w tych jednostkach obecność więcej niż jednego funkcjonariusza.

Rzecznik zaleca wreszcie przeprowadzenie weryfikacji niedoborów kadrowych we wszystkich jednostkach organizacyjnych Policji z uwzględnieniem zwiększającej się liczebności mieszkańców gmin skupionych wokół dużych aglomeracji miejskich oraz wprowadzenie dla funkcjonariuszy cyklicznych szkoleń z zakresu metod zarządzania stresem, przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu oraz przeciwdziałania alkoholizmowi oraz w zakresie standardów ochrony osób zatrzymanych przed niewłaściwym traktowaniem, przedstawionych w niniejszym piśmie.

Rzecznik zwrócił się do Komendanta z prośbą o odniesienie się do opisanych problemów zwiększających ryzyko wystąpienia złego traktowania i tortur osób zatrzymanych znajdujących się w policyjnych miejscach zatrzymań.

Ministra Edukacji Narodowej (VII.5600.32.2019 z 5 października 2020 r.) - w sprawie sposobu organizacji nauki religii w szkołach i przedszkolach.

Na podstawie doniesień medialnych Rzecznik Praw Obywatelskich powziął informacje o tym, że w związku z obowiązującymi w niektórych szkołach obostrzeniami związanymi z obecną sytuacją epidemiologiczną, uczniowie nie uczęszczający na lekcje religii pozostają podczas tych zajęć w

klasach z uwagi na niemożność zapewnienia mi stosownej opieki. W ocenie Rzecznika taka sytuacja stanowi naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (dalej jako: rozporządzenie MEN) i w konsekwencji prowadzi do naruszenia konstytucyjnej wolności sumienia i wyznania tych uczniów.

Opisany wyżej problem wiąże się z jednym z najczęściej pojawiających się postulatów formułowanych w kierowanych do RPO przez obywateli wnioskach dotyczących kwestii organizacji lekcji religii w szkołach publicznych. Postulat ten dotyczy umieszczania lekcji religii w planie zajęć na pierwszych bądź ostatnich godzinach lekcyjnych i był w ostatnich miesiącach przedmiotem debaty publicznej.

Niewątpliwie w przepisach rozporządzenia MEN nie zawarto literalnego obowiązku umieszczania lekcji religii i etyki na pierwszych i ostatnich godzinach. Nie formułują one jednak również zakazu organizowania zajęć w ten sposób – wprost przeciwnie – z całości regulacji wykładanej w świetle postanowień Konstytucji oraz standardów międzynarodowych można wywieść zalecenia konstruowania lekcji w taki sposób, aby lekcje religii organizowane były w sposób zapewniający poszanowanie praw wszystkich uczniów.

Rzecznik podkreślił, że wnioski zawierające postulat umieszczania lekcji religii na pierwszych i ostatnich godzinach wpływają do RPO co do zasady od rodziców, których dzieci nie uczęszczają na te lekcje. Zwracają oni uwagę na uciążliwość oczekiwania na dalsze zajęcia na tzw. okienkach oraz pojawiające się u ich dzieci poczucie wykluczenia w związku z koniecznością spędzania tych godzin np. na świetlicy bądź w bibliotece. Drugi problem wydaje się szczególnie istotny w przypadku uczniów najmłodszych. Część z wnioskodawców zwraca również uwagę, że taka organizacja zajęć przyczyniłaby się do większej swobody w podejmowaniu przez rodziców i uczniów decyzji co do uczestnictwa w lekcjach religii.

W doktrynie wskazuje się, że władze publiczne są zobowiązane do harmonijnego zorganizowania lekcji religii, tak by nie kolidowały z pozostałą częścią procesu nauczania. Jedną z takich gwarancji jest planowanie religii przed lub po pozostałych lekcjach, by uczniowie nieuczęszczający na ten przedmiot nie byli zmuszeni na oczekiwanie na kolejne zajęcia (nie dotyczy to zatem klas monokonfesyjnych). Postulat ten dotyczy również organizacji nauczania w przedszkolach.

Powyższe uwagi należy odnieść również do nauczania etyki. We wnioskach kierowanych przez obywateli do RPO, często sygnalizowany jest bowiem problem dotyczący umieszczania lekcji etyki na późnych godzinach lekcyjnych po kilkugodzinnych okienkach, co wiąże się z koniecznością oczekiwania na te zajęcia przez uczniów. Taka organizacja zajęć etyki w znaczny sposób utrudnia korzystanie z tych zajęć i budzi poważne wątpliwości z punktu widzenia realizacji prawa do nauki. Umieszczanie zajęć religii i etyki na

ostatnich godzinach nie powinno prowadzić do organizowania tych lekcji de facto w czasie wolnym dla uczniów.

W ocenie Rzecznika postulowana zmiana organizacji lekcji religii mogłaby się przyczynić do poprawy sytuacji uczniów rezygnujących z udziału w tych zajęciach, bez jednoczesnej ingerencji w wolność sumienia i wyznania uczniów z nich korzystających. Rekomendacje MEN w tym zakresie powinny przede wszystkim uwzględniać dobro dziecka i zakaz dyskryminacji.

Mając na uwadze powyższe, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o rozważenie kwestii dotyczącej organizacji lekcji religii w miarę możliwości na pierwszych i ostatnich godzinach lekcyjnych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej w piśmie z 9 listopada 2020 r. wyjaśnił, że warunki organizacyjne nauki religii (i etyki) w szkole, związane m.in. z ustaleniem miejsca tych zajęć w planie lekcji oraz zapewnieniem opieki lub zajęć wychowawczych uczniom, którzy w tej nauce nie uczestniczą należą do wyłącznych kompetencji dyrektora szkoły. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie sprawuje też bezpośredniej kontroli nad organizacją nauki religii i etyki w szkołach. Nadzór pedagogiczny nad przedszkolami i szkołami, w imieniu wojewody, sprawuje kurator oświaty. Wyjaśnienia, w ocenie resortu, wymaga także używane często sformułowanie „nieobowiązkowy” charakter zajęć religii czy etyki. Zajęcia religii i etyki nie są zajęciami dodatkowymi, fakultatywnymi czy nieobowiązkowymi - w przepisach oświatowych nie występuje taki typ zajęć edukacyjnych. Po złożeniu pisemnego oświadczenia przez rodziców (lub pełnoletniego ucznia) zajęcia religii (i etyki) są zajęciami obowiązkowymi dla uczniów zgłoszonych na tę naukę. Obowiązkowy charakter tych zajęć skutkuje m.in. wpływem na frekwencję ucznia i koniecznością ustalenia oceny rocznej, bowiem oceny z religii i etyki są umieszczane na świadectwie szkolnym ucznia i wliczane do średniej ocen. Podsekretarz Stanu zapewnił, że każdy – zgłoszony do Ministerstwa Edukacji Narodowej lub właściwego terytorialnie kuratora oświaty – przypadek nieprawidłowości w działalności szkoły w obszarze naruszającym ochronę wolności sumienia i wyznania uczniów (zarówno uczestniczących, jak i nieuczestniczących w szkolnej nauce religii lub etyki), jest wyjaśniany na miejscu, w szkole. Ani w bieżącym roku szkolnym, ani w latach ubiegłych do ministerstwa nie wpływały tego typu skargi. Sporadycznie tylko zdarzają się pytania (głównie telefoniczne lub mailowe) rodziców o zasady organizowania tych zajęć w szkołach czy przedszkolach, o zasady ich oceniania czy o opiekę podczas religii dla uczniów niebiorących udziału w tej nauce. Konkludując, w opinii Ministra Edukacji i Nauki obowiązujące przepisy prawa oświatowego, dotyczące nauczania religii i etyki w szkołach publicznych odpowiadają standardom, jakie określa orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

**Prezesa Rady Ministrów (XI.812.225.2020 z 7 października 2020 r.) -
w sprawie braku zakazu tzw. praktyk konwersyjnych.**

Rzecznik Praw Obywatelskich zasygnalizował Premierowi jeden z wielu problemów prawnych wpływających na sytuację osób nieheteronormatywnych i transpłciowych w Polsce, a mianowicie kwestię braku zakazu tzw. praktyk konwersyjnych, tj. działań zmierzających lub prowadzących do zmiany lub stłumienia orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej osoby, do której są kierowane.

Rzecznik z całą mocą wskazał, że orientacje nieheteronormatywne i tożsamości transpłciowe nie mogą być w żadnym wypadku utożsamiane lub kojarzone z zaburzeniami zdrowia psychicznego lub fizycznego, a tym bardziej z patologiami uznawanymi za przestępstwa seksualne – jak pedofilia lub zoofilia. Tę różnicę należy wyraźnie podkreślić, zwłaszcza ze względu na powielane w debacie publicznej – w tym przez osoby pełniące wysokie funkcje publiczne – wypowiedzi, porównujące homoseksualność ze wskazanymi patologiami. Takie skojarzenia nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w aktualnej wiedzy naukowej, a jednocześnie naruszają godność i dobre imię osób LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych), pogłębiają szkodliwe uprzedzenia oraz przyczyniają się do wzrostu postaw nienawiści wobec tej grupy społecznej. Podobne skutki mogą wywoływać też same terapie konwersyjne oraz ich promowanie lub publiczne akceptowanie.

Nie ma więc wątpliwości, że w świetle aktualnej wiedzy medycznej, ugruntowanej w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych Światowej Organizacji Zdrowia, terapie konwersyjne mające na celu „wyleczenie” z orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej nie znajdują żadnego uzasadnienia. Co więcej, mogą stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia psychicznego osób, wobec których są lub miałyby być stosowane. Należy wyraźnie podkreślić w tym kontekście różnicę pomiędzy szkodliwymi działaniami mającymi na celu zmianę lub stłumienie orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej (określanymi w niniejszym piśmie jako „terapie konwersyjne” lub „praktyki konwersyjne”, a w debacie także jako „terapie/praktyki reparatywne”), a profesjonalnym i rzetelnym wsparciem medycznym lub psychologicznym, którego osoby nieheteronormatywne i transpłciowe mogą w określonych sytuacjach potrzebować.

Elementem odróżniającym terapie konwersyjne od profesjonalnego i rzetelnego wsparcia psychologicznego lub medycznego osób LGBT jest ich cel nakierowany na zmianę lub stłumienie orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej osoby, wobec której są kierowane. Spotykają więc osoby nieheteronormatywne i transpłciowe – stwarzając zagrożenie dla ich zdrowia i praw – ze względu na ich orientację seksualną lub tożsamość płciową, a jako takie mogą zostać uznane za sprzeczne z konstytucyjnym zakazem dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny. Jednocześnie w zależności od stosowanych metod „leczenia”, terapie konwersyjne mogą zagrażać zdrowiu

psychicznemu, a nawet fizycznemu osób, wobec których są stosowane, naruszać konstytucyjne prawa do ochrony zdrowia i do ochrony prawnej życia prywatnego, a także prawo pacjenta do poszanowania godności i intymności (art. 20 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta). Warto zaznaczyć, że w sytuacji, w której terapię konwersyjną prowadzi, oferuje lub propaguje lekarz lub lekarka, działanie to może zostać uznane także za sprzeczne z Kodeksem Etyki Lekarskiej.

Rzecznik zauważył ponadto, że praktyki konwersyjne – lub samo przeświadczenie o ich zasadności – w każdym wypadku są wynikiem opartego na uprzedzeniach wobec osób LGBT przekonania o wyższości orientacji heteroseksualnej i tożsamości cisplciowej nad innymi. Podczas więc gdy prowadzenie terapii tego typu może naruszać wskazane prawa człowieka, już samo głoszenie poglądu o ich słuszności godzi w dobre imię osób nieheteronormatywnych i transplciowych, wzmacnia stereotypy na temat tej grupy, a w konsekwencji przyczynia się do pogłębiania podziałów społecznych i kształtowania postaw nienawiści.

Co istotne, na sprzeczności praktyk konwersyjnych z prawami człowieka osób LGBT, a tym samym na konieczność przeciwdziałania im – w tym poprzez odpowiednie działania legislacyjne – regularnie zwracają uwagę międzynarodowe organy i instytucje, w tym Parlament Europejski i ONZ.

Bez wątplenia praktyki konwersyjne są w Polsce prowadzone, a naświetlane przez media przypadki instytucji i osób oferujących terapie tego typu oraz indywidualne świadectwa osób, które ich doświadczyły, wskazują na znaczące zagrożenia dla zdrowia, godności i praw człowieka osób nieheteronormatywnych i transplciowych, do których są kierowane. Jednocześnie na gruncie obecnie obowiązującego prawa brakuje rozwiązań dostatecznie chroniących osoby LGBT przed takimi praktykami.

W świetle przedstawionych powyżej zagrożeń związanych z prowadzeniem, oferowaniem i promowaniem praktyk konwersyjnych, a także stanowisk organów międzynarodowych wprost potępiających takie praktyki i zalecających ich eliminację, w ocenie Rzecznika konieczne jest wprowadzenie w Polsce jednoznacznego zakazu praktyk konwersyjnych poprzez odpowiednie zmiany w prawie.

Rzecznik zwrócił się zatem do Premiera z wnioskiem o przeprowadzenie pogłębionej analizy przedstawionego zagadnienia, ustosunkowanie się do podniesionych w niniejszym piśmie argumentów oraz o podjęcie odpowiednich działań legislacyjnych w celu ustanowienia zakazu praktyk konwersyjnych i zapewnienia skutecznej ochrony przed ich skutkami.

Ministra Obrony Narodowej (BPW.7044.1.2019 z 8 października 2020 r.) - w sprawie pozbawienia żołnierzy zawodowych prawa do rekompensaty pieniężnej za niewykorzystany czas wolny, przysługujący z tytułu służby ponad obowiązujący wymiar.

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają skargi żołnierzy zawodowych dotyczące braku możliwości „odebrania” dni wolnych za pełnienie służby w weekendy lub święta.

Jedynym ekwiwalentem pełnienia służby przez żołnierza zawodowego ponad obowiązujący wymiar jest udzielenie odpowiedniego czasu wolnego, natomiast w razie braku takiej możliwości obowiązujące przepisy: ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz rozporządzenia MON z dnia 26 czerwca 2008 r. w sprawie czasu służby żołnierzy zawodowych, nie przewidują wypłaty ekwiwalentu pieniężnego. Z dokonanej przez Rzecznika analizy przepisów prawnych dotyczących innych służb mundurowych wynika jednak, iż nie jest to regulacja powszechnie obowiązująca, ponieważ większość pragmatyk służb mundurowych przewiduje możliwość wypłaty w opisanej sytuacji rekompensaty pieniężnej.

W związku z powyższym brak takiego uprawnienia w przypadku żołnierzy zawodowych należy ocenić jako naruszenie konstytucyjnej zasady równości. Osoby te zostały bowiem potraktowane odmiennie, mimo iż zawarte w ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz w przepisach dotyczących innych grup funkcjonariuszy służb mundurowych, ogólne zasady wymiaru czasu służby są podobne. We wszystkich tych przepisach czas pełnienia służby jest określony wymiarem obowiązków służbowych (zadań służbowych), z uwzględnieniem prawa do wypoczynku. Zadania służbowe powinny być ustalone w sposób pozwalający na ich wykonanie w ramach 40-godzinnego tygodnia służby, zaś liczba godzin służby przekraczających tę normę nie może przekraczać 8 godzin tygodniowo w okresie rozliczeniowym (z wyj.). W zamian za czas służby przekraczający ustaloną normę obowiązujące przepisy – co do zasady – przewidują udzielanie w okresie rozliczeniowym czasu wolnego od służby w tym samym rozmiarze albo po zakończeniu okresu rozliczeniowego rekompensatę pieniężną, jeżeli w ustalonym terminie funkcjonariusz nie wystąpi z wnioskiem o udzielenie czasu wolnego.

W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania, iż występują szczególnie względy uzasadniające w zbliżonych do siebie sytuacjach (wykonywanie służby w podobnych warunkach) wprowadzenie odmiennej regulacji prawnej w postaci pozbawienia żołnierzy zawodowych prawa do rekompensaty pieniężnej za niewykorzystany czas wolny, przysługujący z tytułu służby ponad obowiązujący wymiar. Skoro w innych rodzajach służb mundurowych ustawodawca przewidział możliwość wypłaty rekompensaty, pozbawiając tego prawa żołnierzy zawodowych, to mamy do czynienia z luką prawną, która prowadzi do niespójności systemu prawnego i godzi w zasadę równości.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska w tej sprawie wskazując na konieczność interwencji ustawodawczej, korygującej wskazany wyżej stan prawny wynikający z przepisów ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz z przepisów wykonawczych.

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (VII.534.20.2018 z 9 października 2020 r.) - w sprawie aktualnie obowiązującego wzoru dokumentów paszportowych.

W ostatnich miesiącach do Rzecznika Praw Obywatelskich systematycznie wpływają kolejne wnioski obywateli, którzy podnoszą, że umieszczenie dewizy Bóg, Honor, Ojczyzna na stronie personalizacyjnej paszportu ingeruje w ich wolność sumienia i wyznania. Wnioskodawcy formułują pytania o przysługujące im środki prawne umożliwiające uzyskanie paszportu bez wskazanej dewizy wpisanej w obręb twarzy. Wynika stąd, że w odbiorze społecznym nowy wzór paszportu w dalszym ciągu budzi kontrowersje i przekonanie o naruszeniu podstawowych praw człowieka.

W dotychczasowej korespondencji (pisma z dnia 3 czerwca oraz z dnia 20 sierpnia 2019 r.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podnosiło, że „projekt rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zmieniającego rozporządzenie w sprawie dokumentów paszportowych podlegał uzgodnieniom międzyresortowym oraz konsultacjom publicznym. Na żadnym etapie prac nad tym projektem nie zgłoszono uwag dotyczących dewizy Bóg, Honor, Ojczyzna”. Ministerstwo poinformowało również, że „mając na względzie wymogi procesu opracowywania wzorów dokumentów paszportowych, w tym skomplikowane procesy technologiczne związane z jego wytwarzaniem i personalizacją, obecnie nie są planowane prace nad zmianą wprowadzonych w ubiegłym roku nowych wzorów książeczek paszportowych”.

Rzecznik zwrócił jednak uwagę, że Ministerstwo nie odniosło się do kwestii stanowiącej istotę niniejszej sprawy, jaką jest związek umieszczenia wskazanej dewizy w tak szczególnym miejscu jak obręb twarzy w dokumencie tożsamości z konstytucyjną wolnością sumienia i wyznania, co uniemożliwia Rzecznikowi Praw Obywatelskich przedstawienie wnioskodawcom wyczerpujących wyjaśnień.

Mając na uwadze powyższe, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie oraz o przekazanie informacji, czy do MSWiA wpływają skargi dotyczące opisanego problemu, a jeśli tak, to w jaki sposób są rozpatrywane. Rzecznik poprosił również o informację, czy uwagi RPO zostaną uwzględnione w razie ustalania nowego wzoru paszportu w przyszłości.

Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (IV.7006.225.2020 z 9 października 2020 r.) - w sprawie stosowania przepisów ustawy o scalaniu i wymianie gruntów.

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w dalszym ciągu wpływa wiele wniosków od obywateli skarżących się na skutki realizowanego przez Państwo - za pośrednictwem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad - programu budowy dróg ekspresowych i autostrad. Z wniosków wynika, że oprócz bezdyskusyjnych korzyści i zalet gospodarczo - ekonomicznych płynących z budowy infrastruktury drogowej, negatywnie oddziałuje ona na otaczające

tereny rolne i leśne. Dla gospodarstw, których siedliska oraz pola uprawne znalazły się w pasie drogowym autostrady bądź w jej bezpośrednim sąsiedztwie, oznacza to dezorganizację dotychczasowej, nierzadko ukształtowanej przez pokolenia, struktury gospodarowania.

Wśród wielu możliwych aspektów negatywnego wpływu autostrad jako inwestycji liniowych na obszary przyległe - jako najbardziej widoczne - można wyróżnić naruszenie struktury przestrzennej gruntów rolnych, przeciętych przez realizowaną inwestycję. Negatywne oddziaływanie przejawia się m.in. w pozbawieniu działek rolnych dostępu do sieci drogowej, wyłączeniu gruntów z produkcji rolnej lub leśnej na cele komunikacyjne (skutkujące całkowitą utratą potencjału produkcyjnego tych gruntów), zmianą w strukturze zagospodarowania gruntów, zaburzeniu stosunków wodnych w glebie i zainwestowaniu terenu, „szachownicy gruntów” – nadmiernym rozdrobnieniu, rozproszeniu i wydłużeniu gruntów w gospodarstwie, powstaniu tzw. resztówek.

W kontekście powyższego zabiegiem koniecznym jest podejmowanie skutecznego działania przez właściwe organy, w tym organy samorządu terytorialnego, celem zminimalizowania negatywnych skutków działania sieci dróg ogólnokrajowych na strukturę przestrzenną gospodarstw rolnych. W opinii Rzecznika głównym narzędziem, które może i powinno być stosowane w celu minimalizacji tych skutków jest instrument scalania i wymiany gruntów, który dopuszcza wszczęcie postępowania scaleniowego z urzędu w celu racjonalnego ukształtowania rozłogów gruntów na projektowanym obszarze scalenia wskutek działalności przemysłowej, przebiegu istniejących lub budowanych dróg publicznych, kolei, rurociągów naziemnych oraz zbiorników wodnych lub urządzeń melioracji wodnych, w przypadku, gdy ukształtowanie rozłogów zostało lub zostanie znacznie pogorszone (art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o scalaniu i wymianie gruntów).

Rzecznik zauważył, że ustawodawca przewidział możliwość przeprowadzenia scaleń gruntów w odniesieniu do ponadregionalnych inwestycji liniowych w art. 4 ust. 2 ustawy o scalaniu i wymianie gruntów, który stanowi, iż w przypadku prowadzenia scalania gruntów w związku z budową autostrady, koszty wykonania scalenia i wymiany gruntów oraz poscaleniowego zagospodarowania gruntów pokrywa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jak wiadomo, GDDKiA otrzymuje środki, ustalone corocznie w ustawie budżetowej, na związane z budową autostrad m.in. prace scaleniowe i wymienne na podstawie art. 18a ust. 8 ustawy o drogach publicznych. GDDKiA pokrywa zatem koszty projektu scalenia gruntów, obejmujące zarówno koszty sporządzenia dokumentacji geodezyjno-prawnej, jak i koszty zagospodarowania poscaleniowego. Ma to na celu odtworzenie dotychczasowych warunków gospodarowania czy funkcjonalności dróg transportu rolnego.

Z napływających do Biura RPO sygnałów zdaje się niestety wynikać, że w takich przypadkach postępowania scaleniowe wszczynane są stosunkowo

rzadko, a zasadą staje się wywłaszczanie poszczególnych działek rolnych, z pominięciem uwzględnienia zmiany funkcjonowania gospodarstwa rolnego jako całości. Skargi osób wywłaszczonych potwierdzają powtarzający się problem związany z przejmowaniem przez GDDKiA tylko części nieruchomości, w sytuacji, gdy na skutek budowy drogi pozostała część działek nierzadko nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania. Występują także problemy z dojazdem do „poszatowanego” autostradą gospodarstwa, nie wspominając o zaburzeniu dotychczasowych stosunków wodnych na gruncie.

Rzecznik zwrócił się do Dyrektora GDDKiA z prośbą o odniesienie się do przedstawionej wyżej kwestii ograniczenia skutków dezorganizacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej spowodowanej budową autostrady, za pomocą wszczynanego z urzędu postępowania scaleniowego.

P.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w piśmie z 10 listopada 2020 r. wyjaśnił, że GDDKiA nie występuje jako inwestor z wnioskami o wszczęcie z urzędu przez właściwego starostę postępowań scaleniowych i wymiennych. Jednakże zdając sobie sprawę z konieczności przeciwdziałania dezorganizacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej związanej z realizowanymi Inwestycjami drogowymi, na które Rzecznik zwrócił uwagę w swoim piśmie, GDDKiA zawiera porozumienia z samorządami województw dotyczące współpracy w zakresie realizacji prac scaleniowo-wymiennych związanych w budową autostrad lub tras szybkiego ruchu na obszarze danego województwa. Kolejnym krokiem jest przygotowywanie „Programu prac scaleniowowymiennych umożliwiającego wszczynanie i prowadzenie przez właściwych miejscowo starostów postępowania scaleniowo i/lub wymiennego na podstawie przepisów ustawy o scalaniu i wymianie gruntów”. W ramach zawartych porozumień wykonywane są prace przygotowawcze, gdzie w poszczególnych obrębach ewidencyjnych określony zostaje obszar koniecznych scaleń i/lub wymiany gruntów mający związek z realizacją danej inwestycji wraz ze sporządzeniem materiałów niezbędnych do wydania przez właściwych miejscowo starostów postanowień o wszczęciu postępowań scaleniowo wymiennych. Na podstawie przygotowanego opracowania, starosta wszczyna postępowanie z urzędu, po uprzednim uzyskaniu jak już zasygnalizowano to powyżej, opinii rady sołeckiej, jak również działających na terenie danej wsi Społeczno-Zawodowych organizacji rolników. P.o. Generalnego Dyrektora poinformował też, że z posiadanej przez niego wiedzy nie wynika, aby GDDKiA była adresatem wniosków o spowodowanie wszczęcia z urzędu postępowań scaleniowych.

Prezesa Związku Banków Polskich (IV.512.149.2020 z 12 października 2020 r.) - w sprawie problemu zajmowania na rachunkach bankowych środków, które zgodnie z przepisami nie podlegają zajęciu.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływa coraz więcej skarg od obywateli, dotyczących zajęcia przez komornika sądowego na rachunku

bankowym środków, które zgodnie z obowiązującymi przepisami nie podlegają egzekucji, bowiem - w szczególności - są to świadczenia pieniężne wypłacane w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, świadczenia rodzinne, dodatki rodzinne, pielęgnacyjne, porodowe, dla sierot zupełnych, zasiłki dla opiekunów, świadczenia z pomocy społecznej, świadczenia integracyjne oraz świadczenie wychowawcze, świadczenia, dodatki i inne kwoty przyznane na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (art. 833 § 6 i 7 Kodeksu postępowania cywilnego). Chodzi więc o środki, których celem jest zabezpieczenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i wymagających wsparcia ze strony państwa.

Taka sytuacja jest szczególnie niepożądana i dotkliwa dla dłużników w obecnym stanie epidemii, kiedy to coraz więcej osób zmuszonych jest do korzystania ze świadczeń pomocowych, z uwagi na coraz trudniejszą sytuację materialną. Co istotne, także przepisy szczególne, określające formy i zasady pomocy m.in. dla obywateli w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych przewidują zwolnienie spod egzekucji niektórych świadczeń pomocowych.

Celem przeciwdziałania zagrożeniu, że w ramach egzekucji z rachunku zajęte zostaną również środki, które na mocy przepisów szczególnych zajęciu nie podlegają, ustawa o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw umożliwiła prowadzenie przez banki dla osób otrzymujących pomoc ze strony państwa w formie różnego rodzaju świadczeń niepodlegających egzekucji, wyodrębnionych rachunków rodzinnych, do których komornicy nie będą mieli dostępu. Zgodnie z art. 49 ust. 4 Prawa bankowego rachunki rodzinne mogą być prowadzone wyłącznie dla osób fizycznych, którym przyznano niepodlegające egzekucji świadczenia, dodatki, zasiłki oraz inne kwoty, o których mowa w art. 833 § 6 i 7 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego z wyjątkiem świadczeń alimentacyjnych, zwane dalej „świadczeniami niepodlegającymi egzekucji”.

Zgodnie z art. 52 a Prawa bankowego otwarcie i prowadzenie rachunku rodzinnego oraz wypłaty z tego rachunku w banku, w którym rachunek jest prowadzony, są wolne od jakichkolwiek opłat i prowizji. Bank nie pobiera opłat i prowizji za wydanie instrumentu płatniczego do rachunku rodzinnego, jego miesięczne utrzymanie oraz wypłaty z wykorzystaniem tego instrumentu przy użyciu bankomatów tego banku. Na rachunek rodzinny mogą być wpłacane wyłącznie środki pieniężne pochodzące ze świadczeń niepodlegających egzekucji. Wpłaty na rachunek rodzinny mogą być dokonywane wyłącznie z rachunków bankowych jednostek wypłacających świadczenia niepodlegające egzekucji.

Rachunek rodzinny wydaje się więc być adekwatnym i najprostszym instrumentem, umożliwiającym ochronę dłużników przed zajęciem – w ramach

rachunku bankowego – także środków niepodlegających egzekucji. Trzeba jednak podkreślić, że prowadzenie rachunku rodzinnego nie jest obowiązkiem banku; jest to jeden z wielu produktów, które może on – wg własnego uznania – oferować klientom. Jak wskazano wyżej, do Biura RPO wpływa bardzo wiele skarg dotyczących zajmowania w ramach zwykłego rachunku także środków, które zajęciu nie podlegają, co wskazuje na to, że w praktyce rachunek rodzinny nie jest znany i wykorzystywany przez obywateli.

W związku z powyższym, Rzecznik zwrócił się do Prezesa ZBP z prośbą o poinformowanie o praktyce banków w omawianym zakresie, w tym – jeśli to możliwe - o wskazanie danych liczbowych na temat oferowania rachunku bankowego przez poszczególne banki oraz zainteresowania takim instrumentem ze strony obywateli. Rzecznik poprosił również o rozważenie możliwości podjęcia, w ramach kompetencji Związku Banków Polskich, działań na rzecz upowszechnienia prowadzenia tego rodzaju rachunku przez funkcjonujące w Polsce banki oraz informowania obywateli o istnieniu możliwości zawarcia umowy rachunku rodzinnego i płynących z tego korzyściach.

Prezes Związku Banków Polskich w piśmie z 4 listopada 2020 r. wyjaśnił, że w świetle obowiązujących przepisów, co do zasady wszystkie środki znajdujące się na rachunku oszczędnościowym, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym oraz na rachunku terminowych lokat oszczędnościowych podlegają zajęciu. Od wskazanej zasady przewidziane są ustawowe wyjątki (tzw. przywileje egzekucyjne dla dłużnika), które jednak nie podlegają wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*). Z punktu widzenia obowiązków banku, zgodnie z art. 890 k.p.c. zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego, jest dokonane z chwilą doręczenia bankowi zawiadomienia o zakazie wypłat z tego rachunku i obejmuje również kwoty, które nie były na rachunku bankowym. Bank jest niejako wykonawcą dyspozycji skierowanej do niego przez organ egzekucyjny, zaś w przypadku naruszenia przepisów dotyczących obowiązków banków w zakresie egzekucji z rachunków bankowych, bank odpowiada za wyrządzoną przez to wierzycielowi szkodę. W opinii Prezesa ZBP trudno zatem wyobrazić sobie, aby wobec faktu automatyzacji obsługi zawiadomień o zajęciu rachunku bankowego związanej z jej ustawową elektronizacją, bank miał obowiązek analizowania, z jakiego tytułu pochodzą wpływy na rachunku dłużnika, tym bardziej, iż tytuły przelewów mogą być rozmaicie opisane. To przede wszystkim dłużnik winien wykazać się starannością, a w przypadku zajęcia rachunku podnieść, iż określone środki pieniężne są zwolnione spod egzekucji i jako takie winny być zwolnione spod zajęcia.

Ministra Zdrowia (V.7010.155.2020 z 13 października 2020 r.) - w sprawie potrzeby ustanowienia samorządu ratowników medycznych.

Niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich wzbudziła informacja, iż prace nad projektem ustawy o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych zostały wstrzymane (od 9 grudnia 2019 r. projekt jest na etapie konsultacji publicznych). Projekt ten miał bowiem na celu wprowadzenie do systemu prawnego przepisów, które w sposób kompleksowy regulowałyby wykonywanie zawodu ratownika medycznego oraz spowodowałyby stworzenie ram prawnych dla działania samorządu ratowników medycznych i zasad odpowiedzialności tej grupy zawodowej. Ratownicy medyczni, od dnia rozpoczęcia pracy zespołów podstawowych w 2007 r., nie doczekali się odpowiednich regulacji prawnych. Brak stosownych rozwiązań, niejasna interpretacja istniejących przepisów może zagrażać życiu i zdrowiu pacjentów i negatywnie wpływać na jakość udzielanej pomocy. Obecnie, ratownicy medyczni są jedyną grupą zawodową z grona podstawowych zawodów medycznych, która nie posiada swojego samorządu.

Rzecznik podziela stanowisko projektodawcy, iż zawód ratownika medycznego jest zawodem zaufania publicznego. W świetle art. 17 ust. 1 Konstytucji daje to ustawodawcy prawo do utworzenia samorządu zawodowego zrzeszającego ratowników medycznych.

Zdaniem Rzecznika wykonywanie zawodu ratownika medycznego posiada znamiona realizowania misji społecznej w istotnym obszarze gwarantowanego w Konstytucji prawa do ochrony zdrowia. Specyfika zawodu ratownika medycznego i jego społeczny wymiar stanowią bezwzględnie o zasadności objęcia osób wykonujących ten zawód instytucją samorządu zawodowego.

W ocenie Rzecznika rozważenia wymagają również zgłoszone przez Polskie Towarzystwo Ratowników Medycznych w toku konsultacji publicznych uwagi do przedmiotowego projektu dotyczące: braku specjalizacji w ratownictwie medycznym tak jak w przypadku np. pielęgniarek; braku konsultanta wojewódzkiego i krajowego z zakresu ratownictwa medycznego; braku II stopnia studiów dla ratownictwa medycznego, a w konsekwencji braku możliwości doszkalania.

Osobnym problemem pozostaje wciąż relatywnie niskie wynagrodzenie ratowników medycznych, pomimo pracy na pierwszej linii frontu w walce o życie i zdrowie ludzkie. Środowisko ratowników wielokrotnie podkreślało, że pensje nie są adekwatne do ich odpowiedzialności. Obawy budzą pojawiające się w mediach świadectwa osób wykonujących ten zawód. Bez istotnej zmiany podejścia do wynagradzania ratowników medycznych może dojść do sytuacji, w której nie będzie zainteresowanych podjęciem tej pracy. Taki stan stwarza zagrożenie dla życia obywateli i obywateli.

W związku z powyższym, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie oraz poinformowanie o planowanym harmonogramie dalszego procedowania projektu ustawy o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 13 listopada 2020 r. poinformował, że zgłoszone przez Polskie Towarzystwo Ratowników Medycznych w toku konsultacji publicznych uwagi do projektu ustawy o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych, dotyczące braku specjalizacji dla ratowników medycznych, zostały szczegółowo przeanalizowane a zaproponowane w projekcie rozwiązania zakładają również wprowadzenie do porządku prawnego szkolenia specjalizacyjnego dla ratowników medycznych oraz możliwości przystąpienia do Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego (PESoz), w oparciu o przepisy ustawy o uzyskiwaniu tytułu specjalisty w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia w celu uzyskania tytułu specjalisty. W odniesieniu do zagadnienia dotyczącego Konsultanta Krajowego, Podsekretarz Stanu wskazał, że aktualnie powołany jest konsultant w dziedzinie medycyny ratunkowej (jako specjalizacji lekarskiej), który w pełni realizuje powierzone mu zadania związane również z ratownictwem medycznym. Odnosząc się do kwestii poziomu wynagrodzeń osób zatrudnionych w zawodzie ratownika medycznego, Podsekretarz Stanu zauważył, że powołany został Zespół do spraw opracowania propozycji zmian w ustawie o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Celem Zespołu jest opracowanie, a następnie przedstawienie do akceptacji Ministrowi Zdrowia, propozycji zmian przepisów ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych w zakresie zasad kształtowania wysokości najniższych wynagrodzeń zasadniczych pracowników podmiotów leczniczych. Zapewniono też Rzecznika, że prace nad projektem ustawy o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych są kontynuowane i projekt ten zostanie przekazany do dalszych prac rządowych.

Wicepremiera (IX.517.1702.2017 z 13 października 2020 r.) - w sprawie potrzeby podjęcia inicjatywy legislacyjnej dotyczącej nowelizacji ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Rzecznik Praw Obywatelskich niezmiennie stoi na stanowisku, iż zachodzi pilna potrzeba podjęcia inicjatywy legislacyjnej i doprowadzenia do kompleksowej nowelizacji ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób oraz zmiany zasad funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym.

Zagadnienie izolowania od społeczeństwa osób stwarzających zagrożenie dla innych po odbyciu kary pozbawienia wolności, było szeroko omawiane w środowisku prawniczym, a także wśród psychologów, psychiatrów

i seksuologów, już na etapie prac nad uchwaleniem ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. Ten akt prawny był jednak procedowany w resorcie sprawiedliwości w dużym pośpiechu (aby zdążyć przed wyjściem z zakładu karnego seryjnego mordercy), bez uwzględnienia eksperckich głosów krytycznych i doświadczeń zagranicznych ośrodków izolacji postpenalnej. Sześć lat stosowania ww. ustawy ujawniło efekty takiego procedowania - szereg luk prawnych i błędów legislacyjnych. Z kolei panujące w Ośrodku warunki, uniemożliwiające realizację założeń terapeutycznych ustawy, trwałe konflikty pacjentów z personelem oraz wciąż zmieniające się regulaminy wewnętrzne, określające zasady życia pacjentów KOZZD, wskazują na konieczność podjęcia dyskusji na temat filozofii funkcjonowania tego miejsca.

Rzecznik podniósł, że na niewielkiej, zamkniętej przestrzeni, w myśl przepisów przeznaczonej dla 60 osób, przebywa już 90 pacjentów z zaburzeniami osobowości, zaburzeniami preferencji seksualnych i upośledzonych umysłowo. Są też osoby, które nie powinny na mocy ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. być tam umieszczone tj. osoby chorujące psychicznie, które powinny być leczone w szpitalach psychiatrycznych oraz osoby niestwarzające bardzo wysokiego zagrożenia dla społeczeństwa, wymagające jedynie stałej opieki pielęgnacyjno-opiekuńczej.

Wobec konieczności pobytu pozbawionych w Ośrodku wolności osób w wieloosobowych pokojach mieszkalnych, w tym 8-osobowych, dochodzi do sytuacji konfliktowych w relacjach pomiędzy pacjentami, jak i między pacjentami a personelem. Umieszczone w KOZZD osoby protestują przeciwko przeludnieniu i niehumanitarnemu traktowaniu. Coraz częściej składają też pozwy o zadośćuczynienie i je uzyskują.

Od kilku lat Ministerstwo Zdrowia widzi konieczność rozbudowy Ośrodka, ale inwestycja nie może być rozpoczęta, bowiem ustawa z dnia 22 listopada 2013 r., warunkująca finansowanie KOZZD, wciąż oczekuje na nowelizację. Potrzebę zmian legislacyjnych w tym, ale też szerszym zakresie, dostrzega także Dyrektor Ośrodka i Ministerstwo Sprawiedliwości. W praktyce jednak brakuje realnych działań. Tymczasem kompleksowe znowelizowanie ustawy należy uznać za niecierpiące zwłoki, a zakres niezbędnych zmian jest bardzo szeroki.

W opinii Rzecznika do najważniejszych zagadnień, które powinny zostać w ustawie uregulowane bądź zmienione należą m.in.: stworzenie podstaw prawnych do tymczasowego pozbawienia wolności osób, w stosunku do których toczy się procedura o uznanie za osobę stwarzającą zagrożenie dla społeczeństwa; stworzenie ustawowych podstaw prawnych do ograniczenia konstytucyjnych praw pacjentów KOZZD; określenie zasad życia pacjentów w Ośrodku, w tym uregulowanie w szczególności przepisów odnoszących się do praw i obowiązków pacjentów, przepustek losowych, środków dyscyplinujących, nagród, zasad przygotowania do opuszczenia KOZZD, postępowania w sytuacjach nadzwyczajnych, np. prowadzonej przez pacjenta głódówki oraz

rozwiązanie obecnej sytuacji lokalowej pacjentów poprzez nowelizację przepisów odnoszących się do finansowania KOZZD.

Rzecznik zwrócił się do Wicepremiera z prośbą o przedstawienie stanowiska w sprawie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w piśmie z 27 listopada 2020 r. poinformował, że zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób minister właściwy do spraw zdrowia jest podmiotem tworzącym i finansującym działanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym, dalej „KOZZD”. Z uwagi na powyższe inicjatorem zmian legislacyjnych w zakresie stworzenia podstaw prawnych do umieszczania osób stwarzających zagrożenie dla społeczeństwa, w innej placówce leczniczej, wobec aktualnej, bardzo trudnej sytuacji KOZZD związanej z powstałym ogniskiem koronawirusa, powinien być Minister Zdrowia. Należy ponadto wskazać, że w toku wymiany korespondencji w lipcu br. Ministerstwo Zdrowia zostało poinformowane o zakresie pomocy, jakiej może udzielić Ministerstwo Sprawiedliwości i podległa mu Służba Więzienna w związku z koniecznością utworzenia izolatoriów dla osób zakażonych koronawirusem.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 1 grudnia 2020 r. zapewnił, że Ministerstwo Zdrowia na bieżąco monitoruje sytuację dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej w ramach środków zabezpieczających jak i dokłada wszelkie starania dążące do zapewnienia sprawnego funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie.

Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii (IV.510.20.2020 z 14 października 2020 r.) - w sprawie potrzeby przeprowadzenia prac legislacyjnych w celu uregulowania sytuacji obywateli zrzeszonych w spółdzielniach mieszkaniowych.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2020 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 4 ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze (dalej jako: u.z.s.m.) jest niezgodny z art. 58 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji (sygn. akt K 3/19). Trybunał zdecydował - na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji, że art. 4 u.z.s.m. traci moc obowiązującą po upływie 12 (dwunastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem dopiero 19 czerwca 2021 r.

Zgodnie ze zdyskwalifikowanym, jako niekonstytucyjnym, przepisem art. 4 u.z.s.m. członek spółdzielni, któremu w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy nie przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu albo prawo odrębnej własności lokalu oraz któremu nie przysługuje roszczenie o ustanowienie prawa odrębnej

własności lokalu lub roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, traci z tym dniem członkostwo w spółdzielni.

Jak to zostało wykazane podczas postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, regulacja ta wywołała liczne, niepożądane, a prawdopodobnie również nieprzewidziane przez ustawodawcę, skutki prawne. Przede wszystkim, jak wynikało z informacji udzielonej przez Krajową Radę Spółdzielczą, praktyka stosowania tego przepisu była niejednolita. Wskutek tego, w niektórych spółdzielniach mieszkaniowych określone osoby zachowały (przynajmniej formalnie, wskutek niepodjęcia przez organ spółdzielni żadnych decyzji w tej kwestii) członkostwo, podczas gdy w innych, osoby będące w tożsamej sytuacji faktycznej i prawnej, członkostwo utraciły. Obecnie, jak wynika ze skarg wpływających do Biura RPO, stan chaosu – jednoznacznie skrytykowany przez Trybunał Konstytucyjny – trwa nadal.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, iż z treści uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że kwestia utraty członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, warunkowana brakiem powiązania pomiędzy spółdzielnią a daną osobą węzłem o charakterze majątkowym, wymaga ponownego przemyślenia, a zakwestionowana regulacja w sposób zbyt szeroki pozbawiła ex lege członkostwa określone grupy osób. Z tego właśnie względu podejście przez sądy obecnie w sposób czysto formalny do rozstrzyganych sporów i oparcie się na treści nadal formalnie obowiązującego art. 4 u.z.s.m. może prowadzić do wydawania orzeczeń niesprawiedliwych i utrwalających rozwiązania uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niegodne z Konstytucją. Może także dojść do sytuacji, w której sądy w ogóle wstrzymają się z wydaniem orzeczeń w omawianej kategorii spraw (w której kwestią wymagającą rozstrzygnięcia czy to wprost czy przesłankowo jest członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej) aż do czasu uchwalenia nowych regulacji przez ustawodawcę. W ten sposób dochodzić będzie do przewlekania postępowań sądowych i przedłużania stanu niepewności prawnej.

Ze wskazanych wyżej powodów wydaje się, że niezbędne jest jak najszybsze podjęcie i przeprowadzenie prac legislacyjnych, których celem będzie dostosowanie stanu prawnego do treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2020 r. Wymaga tego ochrona praw obywateli, zrzeszonych w spółdzielniach mieszkaniowych.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o pilne zainicjowanie w podległym resorcie prac legislacyjnych w przedstawionej sprawie, a jeżeli prace takie zostały już podjęte, to o poinformowanie, na jakim znajdują się etapie oraz wskazanie treści projektowanych rozwiązań.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii w piśmie z 22 października 2020 r. poinformowała, że obecnie w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii opracowywany jest projekt nowelizacji ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (dalej u.s.m.), który zawiera także regulacje dostosowujące przepisy u.s.m. do wyroku Trybunału

Konstytucyjnego, o którym mowa w wystąpieniu Rzecznika. Projekt ten przewiduje, że osobom, które posiadają tytuł prawny do lokalu w budynku posadowionym na gruncie o nieuregulowanym stanie prawnym, członkostwo zostanie przyznane z mocy prawa. Powyższe związane jest z tym, iż posiadają one interes prawny do bycia członkami, albowiem nieruchomościami tymi zarządzają spółdzielnie. W stosunku do pozostałych osób, które utraciły członkostwo przewiduje się, iż przysługiwać im będzie roszczenie o przyjęcie w poczet członków. Osoby te, chcąc zostać członkami winny złożyć deklarację w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Spółdzielnia nie będzie mogła natomiast odmówić ich przyjęcia. Powyższe rozwiązanie stanowi realizację zasady ochrony praw nabytych.

Ministra Zdrowia oraz Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia (V.7010.199.2020 z 15 października 2020 r.) - w sprawie dramatycznej sytuacji szpitali w czasie pandemii.

Rzecznik Praw Obywatelskich z narastającym niepokojem odbiera sygnały napływające ze skarg obywateli, doniesień medialnych, jak i portali społecznościowych o dramatycznej sytuacji w publicznej służbie zdrowia, w szczególności w szpitalach w czasie pandemii COVID -19.

Obawy Rzecznika związane są z napływającymi informacjami: o braku wolnych miejsc w szpitalach dla pacjentów – covidowych oraz cierpiących na inne choroby, braku sprzętu medycznego – respiratorów, niewystarczającej liczby stanowisk intensywnej terapii i personelu, zdolnego do leczenia najcięższej choroby, występującymi brakami środków ochrony osobistej, tj. kombinezonów czy maseczek. nierozwiązana pozostaje również kwestia niedofinansowania ochrony zdrowia i znacznych braków kadrowych. Dochodzi do niepokojących sytuacji, w których niedobory kadrowe personelu medycznego są zastępowane personelem mającym kontakt z zakażeniem – jeżeli ktoś z personelu medycznego posiada wynik dodatni, pozostały personel nie jest wysyłany na kwarantannę, a test jest u nich wykonywany dopiero gdy rozwiną się objawy (testowanie w momencie rozwoju objawów dotyczy również samych pacjentów, w szczególności dzieci). Wobec powyższego, przedstawiciele takiego personelu medycznego jak lekarze, pielęgniarki, czy technicy, sprawują opiekę nad pacjentem bez pewności, czy sami staną się źródłem zakażenia. Przedstawiona sytuacja, bez wątpienia stanowi zagrożenie nie tylko dla zdrowia i życia personelu medycznego, ale również dla samych pacjentów. Powyższe sygnały świadczą o niewystarczającym przygotowaniu systemu ochrony zdrowia na pogłębiającą się pandemię.

Dodatkowo zaniepokojenie Rzecznika budzą doniesienia o kolejkach karetek przed szpitalami, zgonach pacjentów w karetkach, wyłączaniu oddziałów i szpitali z dedykowanej działalności leczniczej i tworzeniu oddziałów covidowych niejednokrotnie bez sprawdzenia, czy w danym miejscu występują właściwe warunki techniczne (np. czy pozwala na to system wentylacji).

Panujący chaos w funkcjonowaniu publicznej służby zdrowia pogłębia odwoływanie planowych wizyt i operacji. Pacjenci cierpiący na choroby przewlekłe skarżą się też na brak możliwości uzyskania recept na niezbędne im lekarstwa.

Rzecznik zwrócił się do Ministra i Prezesa NFZ z prośbą o zajęcie stanowiska w podnoszonej sprawie.

Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia w piśmie z 4 listopada 2020 r. wskazał, iż obecnie Polska znajduje się w szczycie epidemii wirusa SARS-CoV-2. Pomimo heroicznych starań personelu medycznego, zarówno w szpitalach, jak i w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej, pomimo zaangażowania urzędników, w tym również pracowników NFZ, zdarzają się sytuacje trudne i frustrujące, a nawet mogące stanowić zagrożenie zdrowia i życia pacjenta. Narodowy Fundusz Zdrowia stale monitoruje sytuację dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów, a na wszelkie przejawy istnienia nieprawidłowości czy ograniczenia tej dostępności, stara się reagować bez zbędnej zwłoki. Ponadto, zarządzeniem Nr 28/2020/GPF Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 1 marca 2020 r. powołano Zespół do spraw monitorowania prawidłowości postępowania w przypadkach podejrzenia lub zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2, którego celem jest m.in. monitorowanie i reagowanie na obecną sytuację w systemie ochrony zdrowia. Zespół prowadzi prace 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu w formie dyżurów. Prezes NFZ wyjaśnił także, że w związku z nieocenioną rolą jaką szpitalne oddziały ratunkowe pełnią w systemie Państwowe Ratownictwo Medyczne, podstawowym zadaniem i jednocześnie celem personelu tam pracującego jest dążenie do stabilizacji stanu klinicznego pacjenta w SOR i jak najszybszego przekazania go na właściwy oddział, celem kontynuowania specjalistycznej terapii, bez przedłużania czasu pobytu pacjenta w SOR, gdy nie ma do tego wskazań. Zatem, sytuacja dotycząca dostępności wolnych łóżek w szpitalnych oddziałach ratunkowych jest bardzo dynamiczna, szczególnie obecnie, w trakcie eskalacji pandemii zakażeń wirusem SARS-CoV-2.

Ministra Obrony Narodowej (WZF.565.1.2020 z 18 października 2020 r.) - w sprawie obowiązku zgłoszenia zmiany danych wojskowych.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynął wniosek w sprawie konieczności zgłoszenia zmiany danych przez osoby podlegające obowiązkowi czynnej służby wojskowej. Wnioskodawca podnosi, że niedopełnienie tego obowiązku stanowi przestępstwo, co powoduje nadmierną represyjność (szczególnie w zakresie wojskowego obowiązku meldunkowego). W kontekście tzw. „cywilnego obowiązku meldunkowego” wszelkie sankcje o charakterze represyjnym zostały już zniesione. W ocenie wnioskodawcy aktualnie brakuje przepisów, które korelowałyby zgłoszenia dokonywane przez obywateli z obowiązkiem przekazania odpowiednich danych przez np. urząd gminy czy urząd stanu cywilnego do wojskowych komendantów uzupełnień (wymiana

danych pomiędzy administracją cywilną a wojskową). Dodatkowo wnioskodawca podnosi, że świadomość społeczna wojskowego obowiązku meldunkowego jest niewielka, a tożsamy efekt można osiągnąć poprzez lepszą współpracę administracji cywilnej i wojskowej – w zakresie aktualizacji danych wynikających z art. 53 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (dalej jako: ustawa).

Rzecznik wskazał, że konstytucyjny obowiązek obrony (art. 85 Konstytucji) ma charakter powszechny, który wyraża się nie tylko tym, że podlegają mu wszyscy obywatele RP, na zasadach określonych w ustawie, lecz także w jego szerokim zasięgu przedmiotowym, obejmującym wszystkie zadania i powinności, jakich wymaga obrona ojczyzny w stosunku do obywateli zdolnych do ich wykonywania. Powszechnemu obowiązkowi obrony podlegają wszyscy obywatele polscy zdolni ze względu na wiek i stan zdrowia do wykonywania tego obowiązku.

Niedopełnienie obowiązku zgłoszenia zmiany nazwiska, wykształcenia czy zawodu, miejsca zamieszkania, adresu do korespondencji czy wyjazdu za granicę powyżej sześciu miesięcy w rozumieniu art. 224 pkt 4 ustawy stanowi przestępstwo. W ocenie Rzecznika regulacja taka nie przystaje do aktualnych warunków społecznych i stanowi rzeczywiście zbyt daleko idącą represyjność w stosunku do adresata tej normy prawnej. Jak słusznie podnosi wnioskodawca, podobny skutek może osiągnąć ustawodawca poprzez lepszą koordynację przepływu informacji o zmianie danych pomiędzy administracją wojskową a cywilną.

Rzecznik zwrócił się zatem do Ministra z prośbą o rozważenie zmiany bądź uchYLENIA art. 224 pkt 4 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, a także rozważanie możliwości usprawnienia przepływu danych pomiędzy administracją wojskową a cywilną.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej w piśmie z 19 listopada 2020 r. wyjaśnił, że nieadekwatność danych w bazie PESEL, zwłaszcza adresowych, względem stanu faktycznego, w praktyce wpływa negatywnie na działalność organów administracji wojskowej, gdyż stan ten powoduje, że ewidencję wojskową tych osób prowadzą niewłaściwi wojskowi komendanci uzupełnień, a korespondencja, w tym mobilizacyjna, kierowana pod adresy uwidocznione w bazie PESEL zwracana jest jako nieodebrana. W kontekście zadań wykonywanych przez terenowe organy administracji wojskowej odczuwalnym jest, że ze względu na często zdarzające się przypadki nieinformowania właściwych urzędów meldunkowych o zmianie miejsc zamieszkania lub czasowym pobycie za granicą, typowanie przez wojskowych komendantów uzupełnień osób celem nałożenia obowiązku świadczeń osobistych na rzecz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej znacznie wydłuża ten proces. Taka sytuacja w dłuższej perspektywie doprowadza do obniżenia zdolności obronnej kraju ze względu na brak skutecznego doręczania kart powołania do odbycia szkolenia wojskowego, nakładania świadczeń osobistych

i rzeczowych lub nawet odbycia czynnej służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji lub wojny. Wobec powyższego usprawnienie procesu wymiany danych pomiędzy organami administracji wojskowej i cywilnej jest możliwe, ale przy założeniu, że stopień kompletności i adekwatności danych posiadanych przez administrację cywilną odpowiadałby potrzebom Sił Zbrojnych RP. Mając na uwadze niniejsze wyjaśnienia, w ocenie resortu obrony narodowej przepis art. 224 pkt 4 ustawy nie wymaga aktualnie zmiany ponieważ jego dotychczasowe brzmienie jest niezbędne do wypełniania przez obywateli obowiązków informacyjnych mających żywotne znaczenie dla zapewnienia potrzeb obronnych państwa.

Ministra Sprawiedliwości oraz Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP (II.501.4.2020 z 18 października 2020 r.) - w sprawie konieczności zagwarantowania dłużnikom ochrony przed stalkingiem ze strony firm windykacyjnych.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, że działania firm windykacyjnych, które noszą znamiona nękania domniemanych dłużników nie są - mimo ich uporczywości - ścigane przez prawo. Nie obejmuje ich bowiem zakres art. 190a Kodeksu karnego. Obecnie przewiduje on karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 dla tego, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie narusza jej prywatność.

Rzecznik przypomniał, że w projekcie nowelizacji Kodeksu karnego z 25 stycznia 2019 r. - przygotowanym przez Ministra Sprawiedliwości - znalazł się przepis zmieniający ten artykuł. Proponowano m.in. dodanie zapisu, iż kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 grozi także za uporczywe nękanie „w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności”.

W kolejnej wersji tego projektu z 5 kwietnia 2019 r. nie było już jednak tego zapisu, ani uzasadnienia tej zmiany. Nowelizację Kodeksu karnego Sejm uchwalił w czerwcu 2019 r., jednak Prezydent RP skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego. W lipcu 2020 r. TK orzekł niekonstytucyjność ww. ustawy z powodu wadliwego trybu jej uchwalenia. Jednocześnie ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw wprowadziła takie brzmienie art. 190a, jakie było w zmianie uchylonej przez TK. Ostatecznie więc stalking w celu zwrotu wierzytelności nie został wprowadzony do Kodeksu karnego.

Jak wynika z analizy przeprowadzonej w Biurze RPO, obecnie osobom nękanym przez firmy windykacyjne, których działania wypełniają znamiona stalkingu, nie przysługuje ochrona z uwagi na to, że poszczególne czynności dokonywane są przez wiele różnych osób. Konkretnym windykatorom trudno

przypisać współsprawstwo wobec braku działania przez nich w porozumieniu w celu popełnienia czynu zabronionego.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o poinformowanie o przyczynach rezygnacji Ministerstwa Sprawiedliwości z pierwotnie zaproponowanej zmiany legislacyjnej polegającej na dodaniu do art. 190a k.k. formy popełnienia tego czynu w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Poprosił także o informację, czy w ocenie Ministra aktualnie obowiązujące przepisy w istocie pozwalają na dostateczną ochronę obywateli przed opisanymi w niniejszym wystąpieniu praktykami, czy też istnieje potrzeba podjęcia stosownej inicjatywy legislacyjnej dla jej prawnego zagwarantowania.

Jednocześnie Rzecznik zwrócił się do przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu o rozważenie podjęcia działań legislacyjnych w celu wprowadzenia skutecznych przepisów pozwalających na przeciwdziałanie temu procederowi.

Ministra Zdrowia (V.7010.207.2020 z 19 października 2020 r.) - w sprawie treści nowych wytycznych w zakresie opieki nad noworodkami matek zakażonych lub z podejrzeniem zakażenia COVID-19.

Uwagę Rzecznika Praw Obywatelskich zwróciły zalecenia opublikowane na stronie Ministerstwa Zdrowia dotyczące sposobu postępowania w związku z aktualną sytuacją epidemiczną w przypadku noworodków matek zakażonych lub z podejrzeniem COVID-19 dla kierowników podmiotów leczniczych posiadających oddziały neonatologiczne.

W powyższym dokumencie, w rozdziale dotyczącym wypisu do domu występują zalecenia: „opieka matki jest możliwa wtedy, gdy nie jest już ona zakażna. Przestrzega się przed wypisem noworodka do domu, jeśli przebywa w nim osoba poddana izolacji, gdyż grozi to brakiem przerwania łańcucha epidemicznego, znacznym prawdopodobieństwem zakażenia dziecka i brakiem możliwości monitorowania jego stanu w warunkach domowych, co może być zagrożeniem dla jego życia”. Niniejsze zalecenia rodzą obawę nieuzasadnionej ingerencji władzy w życie prywatne i rodzinne.

Do Rzecznika docierają także sygnały z Fundacji Rodzić po Ludzku, z których wynika, że do Fundacji wpływają zgłoszenia od matek, które nie mogą wyjść z dzieckiem do domu. Zgłoszenia wpływają także od kierowników placówek, którzy czują się zmuszeni do postępowania zgodnie z wytycznymi. W wielu sytuacjach kobieta czuje się dobrze, nie ma dolegliwości, może karmić swoje dziecko – korzyści z tego płynące zostały potwierdzone w badaniach naukowych. Należy podkreślić, że noworodki i małe dzieci są w grupie niskiego ryzyka, a rozdzielenie spowoduje niekorzystne konsekwencje dla zdrowia i życia dziecka.

Rzecznik zauważył, że zaktualizowane wytyczne dotyczące kontaktu matka – noworodek, podkreślają znaczenie autonomii matki w procesie podejmowanych decyzji medycznych, wskazując, że wydaje się, iż na częstość

zakażeń SARS-CoV-2 u noworodków nie ma wpływu sposób porodu, sposób karmienia dziecka ani kontakt z matką z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2. Matki z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2 nie powinny być traktowane jako stwarzające potencjalne ryzyko przeniesienia wirusa na ich noworodki, jeśli spełniły kryteria przerwania izolacji i środków ostrożności, tj. minęło co najmniej 10 dni od pierwszego pojawienia się objawów (do 20 dni, jeśli mają cięższą lub krytyczną chorobę lub mają znacznie obniżoną odporność), oraz minęły co najmniej 24 godziny od ich ostatniej gorączki bez stosowania leków przeciwgorączkowych i poprawiły się inne objawy. Matki, które nie spełniają tych kryteriów, mogą zdecydować się na czasowe oddzielenie się od swoich noworodków, aby zmniejszyć ryzyko przenoszenia wirusa.

W niniejszych wytycznych podnosi się również, że wszystkie noworodki urodzone przez matki z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem należy traktować jako podejrzewane o zakażenie SARS-CoV-2, jeśli wyniki badań nie są dostępne. Generalnie matki z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2 oraz ich noworodki powinny być izolowane od innych zdrowych matek i noworodków oraz opiekować się nimi zgodnie z zalecanymi praktykami profilaktyki i kontroli zakażeń w rutynowej opiece zdrowotnej.

Wobec powyższego Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionych zarzutów.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 9 listopada 2020 r. poinformował, że kwestia poruszona w wystąpieniu Rzecznika została poddana ponownej analizie konsultanta krajowego w dziedzinie neonatologii. W rezultacie przyjęta została zasada pozwalająca zdecydować matce zakażonej SARS-CoV-2 o tym, czy mimo możliwości zakażenia dziecka chce przebywać z dzieckiem od chwili urodzenia w jednym pomieszczeniu i karmić bezpośrednio piersią, czy też woli izolację dziecka i karmienia pokarmem odciągniętym z jej piersi. Jeśli mama zdecydowała o izolacji, wypisanie dziecka razem z matką jeszcze dodatnią byłoby niekonsekwencją. Z kolei wypis do domu, gdzie ktoś z rodziny jest zakażony, trudno uznać za optymalny z punktu widzenia epidemiologii, dlatego „nie zaleca się” takiego rozwiązania. W ocenie konsultanta krajowego, przyjęty sposób postępowania jest rozsądnym zaleceniem, szczególnie biorąc pod uwagę, że często rodziny wielopokoleniowe mieszkają w ciasnych mieszkaniach. Noworodek może być nosicielem zakażenia, które okazać się może bardzo groźne np. dla jego dziadków. Takie zalecenie (a nie nakaz lub zakaz) wypływa z idei solidarności, a nie z „nieuzasadnionej ingerencji władzy w życie rodzinne”.

Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii (IV.7000.251.2015 z 21 października 2020 r.) - w sprawie ochrony mieszkańców budynków spółdzielczych przed skutkami niewypłacalności spółdzielni.

Od 2015 r. przedmiotem zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich pozostaje problem braku rozwiązania prawnego, które gwarantowałyby członkom spółdzielni mieszkaniowych, oraz pozostałym osobom posiadającym tytuły prawne do lokali w ramach spółdzielni mieszkaniowych, efektywną ochronę przed przerzucaniem na nich odpowiedzialności za długi spółdzielni oraz zapewnienie pełnej spójności pomiędzy przepisami prawa dotyczącymi tego zagadnienia.

Z przepisów Prawa spółdzielczego i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w sposób jednoznaczny wynika, że wolą ustawodawcy było to, aby tytuły prawne, przysługujące do lokali mieszkalnych w ramach spółdzielni mieszkaniowej nie były zagrożone w sytuacji, gdy spółdzielnia jest zadłużona w stosunku do podmiotów zewnętrznych, np. z powodu złego skalkulowania ryzyka podjętej działalności inwestycyjnej. W praktyce jednak cel zamierzony przez ustawodawcę nie został osiągnięty, z uwagi na odmienne skutki przepisów dotyczących upadłości spółdzielni oraz losów hipotek ustanowionych na nieruchomościach spółdzielczych celem zabezpieczenia spłaty zobowiązań spółdzielni.

Przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece, zgodnie z dotychczasowym utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dopuszczają w praktyce sytuację, w której hipoteki ustanowione na nieruchomościach spółdzielni mieszkaniowych przekształcałyby się z mocy art. 76 ust. 1 u.k.w.h. w hipoteki łączne obejmujące lokale, które ex lege - w toku likwidacji, postępowania upadłościowego albo postępowania egzekucyjnego z nieruchomości spółdzielni - zmieniły status prawny ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności (lub we własność domu jednorodzinnego). W opinii Rzecznika istnieje realne niebezpieczeństwo przerzucenia na gruncie obowiązującego stanu prawnego zobowiązań spółdzielni mieszkaniowych na osoby, którym służy spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, w tym nawet na te, które w ogóle nie są członkami spółdzielni.

Według ostatnich informacji, uzyskanych przez RPO z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju w przedstawionej sprawie, w ramach roboczej współpracy przedstawiona została przez Ministra Sprawiedliwości propozycja wprowadzenia unormowania, z którego jednoznacznie będzie wynikać, że do skutecznego ustanowienia hipoteki umownej na nieruchomości spółdzielni w każdym przypadku wymagana jest pisemna zgoda większości członków spółdzielni, tzn. również w sytuacjach, gdy hipoteka zabezpiecza wierzytelności inne niż kredyt. Rozwiązanie to miało zostać dogłębnie przeanalizowane w ramach prac nad projektem zmian w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, które miały zostać podjęte po ukonstytuowaniu się Sejmu obecnie trwającej kadencji. Niestety, pomimo upływu ponad roku, wspomniane wyżej rozwiązanie nie zostało wprowadzone do obrotu prawnego; w Sejmie nie ma również projektu zmian do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Rzecznik zwrócił się zatem do Ministra z prośbą o poinformowanie, czy wspomniane wyżej prace legislacyjne zostały podjęte, a jeśli tak, to na jakim są etapie.

Minister Rozwoju, Pracy i Technologii w piśmie z 4 grudnia 2020 r. poinformował, że w resorcie opracowywany jest projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Prawo spółdzielcze oraz ustawy o własności lokali. W ramach tych prac prowadzone są także analizy nad propozycją, o której mowa w wystąpieniu Rzecznika, tj. wprowadzenia unormowania, z którego jednoznacznie będzie wynikać, że do skutecznego ustanowienia hipoteki umownej na nieruchomości spółdzielni w każdym przypadku wymagana będzie pisemna zgoda większości członków spółdzielni, tzn. również w sytuacjach, gdy hipoteka zabezpiecza wierzytelności inne niż kredyt. Z uwagi na fakt, że kwestie dotyczące ksiąg wieczystych i hipoteki znajdują się w zakresie właściwości Ministerstwa Sprawiedliwości, w przedstawionej sprawie prowadzone będą dalsze konsultacje z Ministrem Sprawiedliwości.

**Ministra Sprawiedliwości (WZF.7044.2.2017 z 22 października 2020 r.)
- w sprawie rozliczania czasu służby funkcjonariuszy Służby Więziennej.**

W nawiązaniu do dotychczasowej korespondencji w przedmiotowej sprawie Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że problem z rozliczaniem czasu pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej istnieje w jednostkach penitencjarnych w całym kraju i dotyczy głównie skarg funkcjonariuszy oddziałowych. Wielokrotnie zgłaszali oni w trakcie kontroli dokonywanych przez pracowników Wydziału do Spraw Żołnierzy i Funkcjonariuszy Biura RPO, brak możliwości spożycia posiłku z różnych powodów, w tym np. nadmiernej ilości obowiązków, braku czasu, braku zmiany.

Ponadto Rzecznik zauważył, że powoływanie się na przepis art. 117 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej jest nieadekwatne, gdyż dotyczy on regulacji zawartych w rozdziale 13 ustawy o Służbie Więziennej – „Zdrowie i bezpieczeństwo funkcjonariuszy”. Natomiast kwestie podnoszone przez Rzecznika dotyczą regulacji całkowicie odmiennych, zamieszczonych w rozdziale 14 ustawy i stanowiących o czasie służby funkcjonariuszy. Kwestie zdrowotne podnoszone w poprzednim wystąpieniu są kwestią wtórną, związaną brakiem przepisów prawnych dotyczących przerw przewidzianych na spożycie posiłków. Czas służby oraz zdrowie i bezpieczeństwo funkcjonariuszy mogą być ze sobą powiązane, ale stanowią całkowicie odmienne zagadnienia i są odrębnie regulowane. Potwierdzeniem tego są przepisy Kodeksu pracy dotyczące czasu pracy pracowników.

Odnosząc się do brzmienia art. 117 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej, zgodnie z którym przełożeni są obowiązani zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki służby, Rzecznik zwrócił uwagę, że przepis ten jest na tyle pojemny, że może dotyczyć każdej dziedziny służby związanej z szeroko pojętym

bezpieczeństwem oraz higieną i jednocześnie, nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej regulującej czas na przerwę w służbie w celu spożycia posiłku. Przepis ten, nawet gdyby przyjąć, że może stanowić wystarczającą podstawę prawną mającą na celu umożliwienie spożycia posiłku w trakcie pełnionej służby, nie określa jednak, kto miałby to prawo realizować i w jakim zakresie.

W powyższym kontekście zauważyć też trzeba, że zagadnienie przerw w służbie zostało uregulowane w innych pragmatykach służb mundurowych, w tym Policji i funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa. Ten standard prawny został uzależniony od długości oraz warunków pełnienia służby i jest wliczany do czasu służby. Regulacje takie istnieją zarówno na poziomie ustaw, jak i rozporządzeń. Czas służby funkcjonariusza Służby Więziennej został szczególnie uregulowany w ustawie. Z tego względu wydaje się, że rozwiązanie tego problemu wymaga podjęcia inicjatywy ustawodawczej. Istniejący stan prawny dyskryminuje funkcjonariuszy Służby Więziennej, gdyż brak odpowiedniej regulacji powoduje, że przełożeni nie mają zarówno wyraźnych podstaw prawnych, jak też obowiązku kształtowania zasad udzielania przerw w służbie.

W związku z powyższym, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zbadanie przedstawionego problemu i rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy ustawodawczej w przedstawionym zakresie.

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (VII.613.112.2020 z 23 października 2020 r.) - w sprawie zgromadzeń spontanicznych.

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu interwencję w sprawie działań podejmowanych przez Policję wobec uczestników zgromadzenia spontanicznego w nocy 22-23 października 2020 r., będącego reakcją społeczną na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października br. dotyczący stwierdzenia niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów o dopuszczalności aborcji (sygn. akt K 1/20).

Zaniepokojenie Rzecznika wzbudziły w szczególności wątpliwości dotyczące proporcjonalności użycia przez Policję środków przymusu bezpośredniego, w tym gazu łzawiącego, wobec demonstrantów oraz znaczna liczba osób, które zostały zatrzymane. Wskazane zdarzenia obrazują, jak kluczowa dla społeczeństwa i debaty publicznej, a tym samym dla demokracji, jest możliwość organizacji zgromadzeń spontanicznych. Sytuację tę należy zatem rozważyć w świetle zasadności ograniczeń wprowadzonych w związku z pandemią koronawirusa.

Rzecznik przypomniał, że z art. 57 Konstytucji wynika, że każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa. Dopuszczalne warunki ograniczenia wolności zgromadzeń wynikają z ogólnej klauzuli zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie może zostać więc ustanowione tylko

w ustawie i tylko wtedy, gdy jest konieczne w demokratycznym państwie m. in. dla ochrony zdrowia. Ograniczenie to nie może jednak naruszać istoty wolności.

Bezwzględny zakaz organizowania zgromadzeń spontanicznych określonych w art. 3 ust. 2 Prawa o zgromadzeniach został wprowadzony rozporządzeniami, a nie ustawą, chociaż art. 31 ust. 3 Konstytucji wymaga ograniczenia konstytucyjnej wolności „tylko w ustawie”. Nie powinno też ulegać wątpliwości, że wprowadzenie zakazu organizowania zgromadzeń spontanicznych nastąpiło z naruszeniem zasady proporcjonalności. Z art. 31 ust. 3 Konstytucji wynika bowiem, że ograniczenia w korzystaniu z konstytucyjnych wolności mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie.

W opinii Rzecznika spontaniczność pewnych zgromadzeń jest gwarantem skutecznej krytyki, protestu, czy aktywnego zwrócenia uwagi opinii publicznej na dany problem. Możliwość przeprowadzenia spontanicznego zgromadzenia publicznego stwarza dodatkowy mechanizm skutecznej kontroli społecznej, jest ważnym elementem demokracji bezpośredniej.

Następnie Rzecznik przypomniał rekomendacje wypracowane przez urząd RPO w drodze wieloletniej analizy ochrony wolności zgromadzeń w Polsce. Podkreślił m.in., że z ochrony konstytucyjnej i międzynarodowej korzystają jedynie pokojowe manifestacje. Dlatego też uczestnicy wszystkich manifestacji powinni zachowywać się w sposób szanujący prawa i wolności innych osób, porządek publiczny, unikać mowy nienawiści oraz ograniczać zachowania i gesty, które mogą prowokować przemoc. Jednocześnie niedopuszczalne są takie działania władz publicznych, które utrudniają przeprowadzenie zgromadzenia poprzez podjęcie decyzji mającej na celu zakazanie odbycia zgromadzenia na innej podstawie niż Prawo o zgromadzeniach. Również funkcjonariusze Policji i innych służb nie powinni podejmować czynności (legitymować, stosować sankcji, wszczynać postępowania), które utrudniają bądź wręcz uniemożliwiają pokojowym manifestantom/kontrmanifestantom korzystanie z wolności zgromadzeń publicznych. Co istotne, także zastosowane przez Policję wobec uczestników zgromadzeń publicznych środki przymusu bezpośredniego powinny być proporcjonalne i adekwatne.

Rzecznik wskazał ponadto, że jest oczywistym, iż ze względu na trwającą pandemię oraz konieczność troski o zdrowie współobywateli należy stosować niezbędne wytyczne sanitarne, w tym korzystać z maseczek oraz zachować rekomendowane odległości między uczestnikami. Sytuacja zgromadzenia spontanicznego nie wyłącza konieczności stosowania tych zasad.

Mając powyższe na względzie, Rzecznik zwrócił się do Ministra prośbą o uwzględnienie w działalności służb opisanych standardów.

Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości (II.516.3.2020 z 26 października 2020 r.) - w sprawie decyzji ramowej o przekazywaniu skazanych.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się z postulatem wprowadzenia zmiany legislacyjnej związanej z funkcjonowaniem w polskim porządku prawnym postanowień decyzji ramowej Rady 2008/909/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności – w celu wykonania tych wyroków w Unii Europejskiej (dalej jako: „decyzja ramowa”). Przewiduje ona wzajemne uznawanie prawomocnych kar pozbawienia wolności przez poszczególne państwa członkowskie UE. Przekazywanie skazanych pomiędzy różnymi państwami winno następować, jeśli w państwie wykonującym łatwiejsza będzie resocjalizacja skazanego (art. 3 ust. 1 decyzji ramowej).

Implementację przepisów decyzji ramowej do prawa polskiego stanowią rozdz. 66f i 66g Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z art. 611t § 1 k.p.k., sąd okręgowy może wystąpić do odpowiedniego organu państwa obcego o przejęcie kary do wykonania, „jeżeli przekazanie orzeczenia do wykonania pozwoli w większym stopniu zrealizować wychowawcze i zapobiegawcze cele kary”. Istotne ograniczenie możliwości zastosowania ww. przepisów przewiduje jednakże ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy o prokuraturze oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (dalej jako: „u.z.k.p.k”). Na mocy tej właśnie ustawy do k.p.k. dodane zostały rozdz. 66f i 66g k.p.k., lecz zgodnie z jej art. 4 ust. 1, ich zastosowanie jest wyłączone względem orzeczeń wydanych przed dniem 5 grudnia 2011 r.

Rzecznik podkreślił, że art. 28 ust. 2 decyzji ramowej wskazuje, że państwa członkowskie mogą złożyć oświadczenie o niestosowaniu jej postanowień do orzeczeń wydanych przed określoną datą „przy przyjęciu niniejszej decyzji ramowej przez Radę”. Decyzja ramowa została przyjęta w dniu 27 listopada 2008 r. oraz promulgowana w dzienniku urzędowym UE w dniu 5 grudnia 2008 r. Tymczasem oświadczenie na podstawie art. 28 ust. 2 decyzji ramowej zostało przez Polskę złożone dopiero w 2011 r.

W wyroku z dnia 24 czerwca 2019 r. w sprawie C-573/17 Popławski Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przesądził wprost, że złożenie oświadczenia, o którym mowa w art. 28 ust. 2 decyzji ramowej, możliwe było jedynie „przy przyjęciu” tejże decyzji ramowej, a zatem w dniu 27 listopada 2008 r. Jakikolwiek oświadczenie złożone po tej dacie „nie może wywierać skutków prawnych”. Skutkiem tego jest, że oświadczenie złożone przez Polskę z powołaniem się na art. 28 ust. 2 decyzji ramowej jest nieważne. Ponieważ sama decyzja ramowa nie zawiera innych przepisów, które ograniczałyby temporalny zakres jej zastosowania i wobec nieważności oświadczenia

złożonego przez Polskę w 2011 r., skonstatować należy, że nie ma przesłanek, aby takie ograniczenie wprowadzać na gruncie prawa krajowego.

W opinii Rzecznika zasadne jest opracowanie projektu ustawy, która uchyliłaby art. 4 ust. 1 u.z.k.p.k. i tym samym, naprawiając błąd popełniony w 2011 r., doprowadziła do synchronizacji polskiego porządku prawnego z europejskim. Zmiana taka pozwoliłaby na potencjalne skorzystanie z instytucji przekazywania skazanych przez wszystkich skazanych spełniających warunki określone w rozdz. 66f i 66g k.p.k., niezależnie od tego, kiedy dany wyrok skazujący został wydany. Wpływające do Biura RPO skargi obywateli potwierdzają, iż nie jest to problem teoretyczny. Osoby odbywające karę pozbawienia wolności podnoszą, że nie mogą skorzystać z instytucji przekazania do innego państwa członkowskiego z powodu arbitralnie przyjętego terminu.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o rozważenie zainicjowania prac zmierzających do uchylenia art. 4 ust. 1 u.z.k.p.k. i o poinformowanie o podjętych w tym zakresie działaniach.

Ministra Zdrowia (V.7018.903.2020 z 26 października 2020 r.) - w sprawie dostępności szczepionki na grypę.

Niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich wzbudzają sygnały płynące ze skarg obywateli oraz doniesień medialnych, o powszechnych problemach w dostępie do szczepień przeciw grypie w czasie pandemii COVID-19.

Obawy Rzecznika związane są szczególnie z wnioskami obywateli, którzy znajdują się w grupie ryzyka zachorowania oraz posiadają inne choroby przewlekłe np. seniorzy czy dzieci, a nie mają możliwości zaszczepienia się z uwagi na braki szczepionek w aptekach. Niepewność obywateli potęguje fakt, że nie uzyskują informacji, kiedy szczepionka na grypę będzie dostępna w sposób rzeczywisty.

Jak wynika ze wskazanych doniesień medialnych, praktycznie każdego dnia w aptekach pojawiają się osoby, które pytają o szczepionki przeciw grypie. Większość aptek nie posiada informacji, kiedy może spodziewać się dostaw. Jednocześnie występują obawy, że nie wystarczy ich dla wszystkich potrzebujących. Niewątpliwie jest to bardzo trudna sytuacja zarówno dla pacjentów, którzy mają problem z nabyciem szczepionek w aptekach, jak również dla farmaceutów, którzy nie mogą zamówić tych preparatów w hurtowniach lub otrzymują jedynie niewielką część zamówienia, niewystarczającą do zapotrzebowania pacjentów. Zwiększone zapotrzebowanie jest konsekwencją pandemii COVID-19 oraz apeli autorytetów medycznych, w tym płynących do niedawna z Ministerstwa Zdrowia, o szczepienie się przeciwko grypie, szczególnie w grupach ryzyka (osoby po 65. roku życia, posiadające choroby przewlekłe, dzieci).

Bezspornym jest, że szczepienia ochronne przeciw grypie są skuteczną i społecznie akceptowalną metodą zapobiegania zachorowaniom. Wydaje się, że

ważnym zadaniem władz publicznych odpowiedzialnych za politykę zdrowotną powinno być nie tylko uświadomienie społeczeństwa o zagrożeniach zdrowotnych oraz skutkach społecznoekonomicznych spowodowanych przez infekcję grypową, ale również popularyzacja i dostępność działań profilaktycznych – szczepień.

W związku z powyższym, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w podnoszonej sprawie, w szczególności o wskazanie, jak Ministerstwo Zdrowia zamierza realnie poprawić dostępność do szczepień przeciwko grypie, zwłaszcza w grupach podwyższonego ryzyka.

**Prezesa Rady Ministrów (V.7018.910.2020 z 26 października 2020 r.)
- w sprawie ograniczeń podstawowych praw i wolności obywateli
wprowadzanych w związku z pandemią.**

W związku z wprowadzonymi w październiku br. kolejnymi ograniczeniami wolności i praw jednostki, w szczególności w związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich po raz kolejny zmuszony jest krytycznie odnieść się do działań rządu. Przy pełnym zrozumieniu powagi sytuacji epidemicznej i konieczności podejmowania często drastycznych w odbiorze społecznym kroków, jako organ stojący na straży konstytucyjnych wolności i praw jednostki, nie może bowiem zaakceptować formy i treści wprowadzanych ograniczeń.

Rzecznik wskazał, że Rada Ministrów w dalszym ciągu przekracza przyznane jej kompetencje, wprowadzając ograniczenia wolności i praw jednostki w formie sprzecznej z Konstytucją. Przykładem takiego postępowania jest wprowadzenie zakazu poruszania się przez osoby, które ukończyły 70. rok życia. Zakaz ten, w sposób jednoznaczny stanowi ingerencję w wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu (art. 52 ust. 1 Konstytucji), która podlegać może ograniczeniu wyłącznie w drodze ustawy (art. 52 ust. 2 Konstytucji).

Rzecznik zwrócił uwagę, że upatrywany przez Radę Ministrów jako podstawa wprowadzenia ww. zakazów art. 46 ust. 4 pkt 1 w zw. z art. 46b pkt 1 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (dalej jako „ustawa z dnia 8 grudnia 2008 r.”) nie daje Radzie Ministrów kompetencji do wprowadzania zakazu przemieszczania się, a jedynie ograniczenia sposobu przemieszczania się.

Również tryb, w jakim wydawano „październikowe” rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z trwającą epidemią narusza konstytucyjny standard stanowienia prawa. Szczególnie widoczne jest to w przypadku rozporządzenia z dnia 23 października 2020 r. Zgodnie z jego § 3, wchodziło ono (w swej zasadniczej części) w życie 24 października 2020 r. Jego projektu nie upubliczniono jednak na stronach Rządowego Centrum Legislacji (choć, jak wynika z metadanych dokumentów, które zamieszczone na stronach RCL 26 października, projekt w

formie, w której został przyjęty, istniał co najmniej od około godziny 15 w dniu 23 października). Tymczasem, obywatele, na których sferę prawną wpływa przyjęte rozporządzenie, mogli się z jego tekstem po raz pierwszy zapoznać dopiero wraz z publikacją w Dzienniku Ustaw, która nastąpiła na niecałą godzinę przed jego wejściem w życie.

Artykuł 31 ust. 3 zd. drugie Konstytucji przewiduje, że ograniczenia wolności i praw jednostki nie mogą naruszać ich istoty. Na polu realizacji tej normy konstytucyjnej w praktyce Rady Ministrów związanej z wprowadzaniem ograniczeń na w czasie stanu epidemii istotnie nastąpiła poprawa (m.in. w zakresie wolności uzewnętrzniania religii). Na innym polu – korzystania z wolności zgromadzeń – omawiany problem w dalszym ciągu istnieje. Przed wszystkim, nadal utrzymywany jest zakaz zgromadzeń spontanicznych, zaś począwszy od 24 października 2020 r., ograniczenia dotyczące pozostałych „typów” zgromadzeń są tego stopnia, że zasadne wydaje się twierdzenie o ingerencji w istotę przedmiotowej wolności. Rzecznik wyraził wątpliwość odnośnie do racjonalności takich regulacji w kontekście innych przepisów rozporządzenia. Zwrócić bowiem należy uwagę, że nadal utrzymane zostało wyłączenie z zakazu organizacji zgromadzeń w stosunku „do spotkań lub zebrań służbowych i zawodowych”. Co bardziej rażące, w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 października 2020 r., rozporządzenie – choć zakazuje zgromadzeń publicznych o liczbie uczestników (stosujących środki ochronne w postaci dystansu społecznego i zakrywających usta i nos) większej niż 5 osób – pozwala na organizację spotkań w przestrzeniach zamkniętych (w których nie stosuje się żadnych rygorów sanitarnych) o liczbie uczestników wynoszącej nawet 20 osób.

Rzecznik zauważył ponadto, że sposób skonstruowania części spośród wprowadzanych ograniczeń nadal pozostawia wiele do życzenia sprawiając, że zamierzone przez autora projektu cele tych ograniczeń nie zostaną zrealizowane, zaś ich wprowadzenie podważa zaufanie obywateli do racjonalności innych ograniczeń. Obok regulacji dotyczących organizowania zgromadzeń, o których mowa jest wyżej, ewidentnym przykładem tego rodzaju ograniczenia jest ograniczenie poruszania się przez małoletnich do ukończenia 16. roku życia.

W oparciu o badane w Biurze RPO sprawy indywidualne należy także stwierdzić, że organy Inspekcji Sanitarnej w dużej mierze nie zaprzestały działań zmierzających do egzekwowania od obywateli kar nałożonych w oparciu o wykraczające poza ustawowe upoważnienie regulacji rozporządzeń Rady Ministrów. Jakkolwiek źródłem problemów obywateli są wadliwie przyjmowane przepisy prawa, to organy Inspekcji Sanitarnej w dalszym ciągu kierują się w dużej mierze automatyzmem w wymierzaniu kar administracyjnych. Wyraźnie widoczne są również problemy ze stosowaniem przepisów ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego, w tym dotyczących wymierzania administracyjnych kar pieniężnych. Dotyczą one tak istotnych kwestii, jak

obliczanie terminów zaskarżenia wydawanych decyzji, czy rozumienia zasad ogólnych procedury administracyjnej.

Z uwagi na powyższe Rzecznik zwrócił się do Premiera z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

Ministra Zdrowia (BPK.7013.186.2020 z 27 października 2020 r.) - w sprawie braku regulacji dotyczącej pacjentów z objawami COVID-19, skierowanych na test.

Na kanwie sprawy indywidualnej prowadzonej w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich ujawnił się problem, dotyczący obowiązku izolacji dla osób skąpo objawowych kierowanych przez lekarzy rodzinnych na badania testowe na obecność wirusa SARS-CoV-2 (COVID-19).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 kwietnia 2020 r. w sprawie chorób zakaźnych powodujących powstanie obowiązku hospitalizacji, izolacji lub izolacji w warunkach domowych oraz obowiązku kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego zakłada, że lekarz lub felczer, który podejrzewa lub rozpoznaje zakażenie lub chorobę zakaźną powodującą powstanie obowiązku hospitalizacji, izolacji lub izolacji w warunkach domowych danej osoby, kieruje osobę do wskazanego szpitala oraz niezwłocznie informuje ten szpital o tym fakcie, chyba że po dokonaniu oceny stanu klinicznego tej osoby kieruje ją do leczenia lub diagnostyki laboratoryjnej w kierunku wirusa SARS-CoV-2, do miejsca izolacji lub izolacji w warunkach domowych.

Wskazany problem dotyczy osób, które nie mają żadnych objawów infekcji, ale z powodu potencjalnego zagrożenia epidemiologicznego jakie mogą stwarzać, do czasu otrzymania wyniku testu, powinny pozostać w izolacji. Sytuacja ta dotyczy pacjentów, którzy zgłaszają się do lekarza po kontakcie z chorym na COVID-19 podejrzewając u siebie zakażenie i są kierowani na test. Lekarze POZ mają problem, z tym jaki kod choroby wpisać w rozpoznaniu, stanowiącym podstawę wystawienia zwolnienia od pracy. Z uwagi na dużą liczbę takich przypadków w czasie stanu epidemii obawiają się zaś kontroli, która mogłaby zakwestionować zasadność wystawiania zwolnień lekarskich pacjentom, którzy nie zgłaszają żadnych objawów. Sytuacja ta jest niekorzystna również dla osób zatrudnionych, które nie otrzymały zwolnienia lekarskiego ani nie zostały skierowane na izolację, ponieważ w opisanym przypadku nie mogą pracodawcy formalnie uzasadnić przyczyny swojej absencji w pracy.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska dotyczącego przedstawionego zagadnienia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 19 listopada 2020 r., odnośnie sytuacji pacjentów, którzy zgłaszają się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej po kontakcie z chorym na COVID-19 podejrzewając u siebie zakażenie i są kierowani przez tego lekarza na test, wskazał na przepis z § 3a ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z

wystąpieniem stanu epidemii. W świetle tej regulacji osoba taka jest obowiązana poddać się kwarantannie od dnia następującego po dniu skierowania do wykonania testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2. Sekretarz Stanu wyjaśnił też, że podstawą wypłaty osobie poddanej kwarantannie albo izolacji w warunkach domowych, za okres nieobecności w pracy z powodu obowiązku odbycia kwarantanny albo izolacji w warunkach domowych, wynagrodzenia, o którym mowa w art. 92 Kodeksu pracy lub świadczenia pieniężnego z tytułu choroby określonego w odrębnych przepisach, jest informacja w odpowiednim systemie teleinformatycznym o objęciu tej osoby kwarantanną lub izolacją w warunkach domowych. Co do problemu związanego z wpisywaniem przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej kodów choroby, w przypadku izolacji kody chorobowe powinny być wpisywane zgodnie z Międzynarodową Statystyczną Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych-ICD-10, w której są uwzględnione również takie kody jak, np.: Z03: Obserwacja medyczna i ocena przypadków podejrzanych o chorobę lub stany podobne czy Z04: Badanie i obserwacja z innych przyczyn.

Ministra Sprawiedliwości oraz Dyrektora Generalnego Służby Więziennej (IX.517.2715.2019 z 27 października 2020 r.) - w sprawie skutecznej pomocy osobom opuszczającym zakłady karne.

Pismem z dnia 18 października 2019 r. Prezes Najwyższej Izby Kontroli przekazał Rzecznikowi Praw Obywatelskich Informację o wynikach kontroli „Pomoc społeczna świadczona osobom opuszczającym zakłady karne”, przeprowadzonej w okresie 2015 – I półrocze 2018 r. Celem kontroli było ustalenie, czy gminy zapewniają skuteczną pomoc osobom opuszczającym zakłady karne.

Z zawartych w raporcie danych wynika, że co roku z zakładów karnych zwalnianych jest około 80 tysięcy osadzonych, w tym około 50 tysięcy osób, wobec których po raz pierwszy zakończono wykonywanie kary pozbawienia wolności lub po raz pierwszy udzielono zwolnienia warunkowego. Około 40% osób po raz pierwszy zwolnionych ponownie popełnia przestępstwo w ciągu kolejnych 5 lat. Prawie 45% ponownych przestępstw popełniana jest w pierwszym roku po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Najczęstszymi przyczynami powrotu do przestępstwa są: trudności w znalezieniu pracy, brak jakiegokolwiek miejsca zakwaterowania i powrót do środowiska przestępczego, niedostateczne warunki materialne, a także niechęć ze strony otoczenia.

Osoby zwolnione z zakładów karnych należą do najbardziej zagrożonych wykluczeniem społecznym. Niezbędnym elementem zapobiegania przestępczości i jej skutkom jest szeroko pojęta pomoc postpenitencjarna. Wsparcia osobom mającym trudności adaptacyjne po zwolnieniu z zakładu karnego udzielają m.in. ośrodki pomocy społecznej. Tymczasem kontrola NIK wykazała, że współpraca ośrodków pomocy społecznej z zakładami karnymi i aresztami śledczymi polegała wyłącznie na zasięganiu w jednostkach

penitencjarnych informacji dotyczących daty ponownego zatrzymania osoby korzystającej ze wsparcia po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej, przewidywanego czasu pobytu w zakładzie karnym, a także wysokości środków finansowych uzyskanych z tytułu pracy wykonywanej podczas osadzenia.

Osoby opuszczające zakłady karne powinny mieć przede wszystkim dostęp do informacji o możliwościach uzyskania wsparcia adekwatnego do indywidualnych potrzeb. Niestety, jedna czwarta ankietowanych przez NIK byłych osadzonych podała, że na terenie zakładu karnego nie otrzymała niezbędnych informacji o możliwościach uzyskania wsparcia. Jednocześnie, skontrolowane ośrodki pomocy społecznej sporadycznie otrzymywały informacje o potrzebach osób zwalnianych z zakładów karnych. Dlatego w ocenie Rzecznika, konieczne jest zwiększenie współpracy jednostek penitencjarnych z ośrodkami pomocy społecznej w udzielaniu wsparcia byłym więźniom w powrocie do społeczeństwa.

Co istotne, Najwyższa Izba Kontroli zarekomendowała rozważenie przez Ministra Sprawiedliwości wprowadzenia, finansowanego z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości, specjalnego programu, adresowanego do byłych więźniów poszukujących pracy, uzupełniającego pomoc świadczoną osobom mającym trudności adaptacyjne po zwolnieniu z zakładów karnych, którego celem byłoby wsparcie w pozyskaniu zatrudnienia.

Ponadto, zdaniem Rzecznika, zasadne wydaje się także utworzenie ogólnopolskiej readaptacyjnej bazy danych, zawierającej praktyczne informacje o aktualnych możliwościach otrzymania lokalnego wsparcia readaptacyjnego. Informacje zawarte w bazie danych powinny być udostępniane osadzonym.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o wskazanie, jakie działania podjęło Ministerstwo Sprawiedliwości w celu realizacji wymienionych powyżej wniosków pokontrolnych przedstawionych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Do Dyrektora Generalnego SW Rzecznik zwrócił się z prośbą o zajęcie stanowiska w kwestiach poruszonych w niniejszym wystąpieniu.

Zastępca Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w piśmie z 3 grudnia 2020 r. wyjaśnił, że zgodnie z obowiązującymi przepisami na dyrektorach jednostek penitencjarnych spoczywa obowiązek udzielania systemowej pomocy postpenitencjarnej oraz organizowanie zajęć indywidualnych i grupowych, ułatwiających powrót do środowiska otwartego osobom przebywającym w aresztach śledczych i zakładach karnych oraz zwalnianym z tych jednostek. W polskim systemie penitencjarnym obowiązuje zasada indywidualizacji wykonania kary pozbawienia wolności. Oznacza to, że na bazie zdiagnozowanych deficytów dobierane są właściwe metody oddziaływań na skazanych. Dyrekcja Generalna SW w pełni podziela wyrażony przez Rzecznika pogląd, że jednymi z kluczowych przyczyn powrotu do przestępstwa po wcześniejszym odbyciu kary są takie przesłanki jak trudności w znalezieniu pracy, brak jakiegokolwiek miejsca zakwaterowania,

niedostateczne warunki materialne oraz niechęć ze strony otoczenia. Uwzględniając te elementy Służba Więzienna wypracowała i stosuje metody mające na celu niwelowanie tych czynników. W procesie zmiany osób pozbawionych wolności jednym z najważniejszych środków oddziaływań resocjalizacyjnych pozostaje praca. Tworzenie możliwości wykonywania pracy jak największej liczbie skazanych jest z punktu widzenia oceny skuteczności prowadzonych oddziaływań fundamentalne. Wykonywanie zorganizowanego zajęcia sprzyja zdobyciu kwalifikacji zawodowych oraz uczy szeregu umiejętności społecznych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania po zwolnieniu z więzienia. Wskazywana przez RPO potrzeba stworzenia ogólnopolskiej readaptacyjnej bazy danych, zawierającej praktyczne informacje o aktualnych możliwościach otrzymania lokalnego wsparcia readaptacyjnego jest w ocenie Dyrekcji Generalnej SW cenną i pożądaną inicjatywą, wykraczającą jednak znacznie poza kompetencje Służby Więziennej oraz jej ustawowe umocowanie i możliwości np. finansowania lub obsługi kadrowej.

Ministra Zdrowia (V.565.273.2020 z 29 października 2020 r.) - w sprawie warunków odbywania kwarantanny w związku ze stwierdzeniem narażenia na zakażenie wirusem SARS-CoV-2.

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich napływają coraz liczniejsze skargi obywateli dotyczące obowiązków i warunków odbywania kwarantanny w związku ze stwierdzeniem narażenia na zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Dużym problemem dla obywateli jest brak jednoznacznej informacji o tym, od którego momentu ten obowiązek na nich spoczywa, a także kiedy się on kończy. Jego rozwiązanie jest konieczne, a to ze względu na powtarzające się przypadki opóźnionego kontaktu ze strony podmiotów odpowiedzialnych za zwalczanie epidemii, w przedmiocie objęcia danych osób obowiązkiem kwarantanny.

Jak wynika ze skarg kierowanych do Biura RPO, a także doniesień medialnych, kontakt ten następuje częstokroć dopiero po kilku dniach od ustalenia źródła zakażenia (czyli osoby z wynikiem dodatnim testu na SARS-CoV-2) – nawet jeśli mowa jest o członkach rodziny wspólnie zamieszkujących z zakażonym lub jeśli osoby mające styczność z zakażonym same o tym zawiadamiały Inspekcję Sanitarną.

Rzecznik zdaje sobie sprawę, iż w obecnej sytuacji epidemicznej, pracownicy Inspekcji Sanitarnej są przeciążeni pracą i mają trudności w niezwłocznym realizowaniu swoich zadań, w tym, w reagowaniu na każdy sygnał o ognisku zakażenia. Jednak nie można zignorować faktu, iż powoduje to niepokój, dezorientację i brak poczucia bezpieczeństwa u obywateli, a przede wszystkim konkretne komplikacje, jeśli chodzi o organizację życia zawodowego i rodzinnego.

Sprawy nie ułatwiają przepisy prawa epidemicznego, które w swojej konstrukcji nie pozwalają na udzielenie jasnej odpowiedzi na pytania o

charakter prawny obowiązku kwarantanny, ramy czasowe jej obowiązywania, a co za tym wszystkim idzie – warunki odpowiedzialności prawnej za jego naruszenie. Udzielenie tej odpowiedzi stało się jeszcze trudniejsze po ostatniej zmianie przepisów regulujących obostrzenia epidemiczne.

Rzecznik zauważył, iż z przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (dalej jako: „ustawa”) wynika, że: Do objęcia obowiązkową kwarantanną konieczne jest wydanie decyzji administracyjnej przez organ Inspekcji Sanitarnej; O wydaniu decyzji o obowiązku kwarantanny pracownik Inspekcji Sanitarnej może zawiadomić m.in. w formie „ustnej” (np. przez telefon); Z chwilą zawiadomienia o wydaniu decyzji (np. odbycia rozmowy telefonicznej), osoba jest objęta obowiązkiem kwarantanny; Osoba objęta obowiązkiem kwarantanny ma fizycznie otrzymać dokument decyzji, kiedy to będzie możliwe.

Tymczasem z przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem z dnia 23 października 2020 r. zdaje się wynikać, że obecnie, do zaistnienia obowiązku kwarantanny nie jest potrzebne wydanie przez Inspekcję Sanitarną decyzji administracyjnej, nawet w formie ustnej. Trudno to jednak stwierdzić z całą pewnością, jeśli mieć na uwadze brzmienie ust. 1 § 3b rozporządzenia, gdyż jest w nim w zasadzie mowa o zamieszczaniu informacji o objęciu kwarantanną w systemie, a nie o objęciu obowiązkiem kwarantanny, a w zdaniu następnym o niewydawaniu decyzji organu inspekcji sanitarnej – bez sprecyzowania przedmiotu decyzji.

Okres kwarantanny może obecnie trwać maksymalnie do 10 dni od ostatniego dnia narażenia lub styczności, oraz że okres ten w każdym przypadku wyznacza inspektor sanitarny, dostosowując go do indywidualnych okoliczności. Wiemy także, że wyznaczony okres obowiązkowej kwarantanny, inspektor sanitarny może następnie skrócić. Jak wynika ze skarg kierowanych do Rzecznika, obywatele są jednak w przeważającej liczbie przekonani, iż na mocy ww. przepisów rozporządzenia (zmienionych 2 września 2020 r.) mogą zostać „zamknięci” w domach nie dłużej niż na 10 dni od momentu zetknięcia się ze źródłem zakażenia, nie tylko bez konieczności uzyskania decyzji (informacji) inspektora sanitarnego o odwołaniu kwarantanny, ale także – o jej rozpoczęciu. Tym samym, otrzymując urzędową informację o kwarantannie z opóźnieniem, nie mogą się pogodzić z wyznaczonymi datami jej obowiązywania.

Zdarzają się także przypadki, gdy jeden z członków rodziny zostaje objęty obowiązkiem kwarantanny, a reszta, nawet wspólnie zamieszkująca, jest całkowicie, lub czasowo „zapomniana” przez Inspekcję Sanitarną. Innymi słowy, objęcie kwarantanną wszystkich domowników nie następuje tutaj automatycznie - czasem w ogóle, a czasem z kilkudniowym opóźnieniem. Często dotyczy to nawet rodziców dziecka wysłanego na kwarantannę w związku ze stwierdzeniem ogniska zakażenia w szkole. Abstrahując od wątpliwości natury

epidemicznej w zakresie takiego postępowania Inspekcji Sanitarnej, w opisanej sytuacji, rodzice dziecka mogą mieć słuszne obawy, iż ich nieobecność w pracy z powodu konieczności opieki nad dziećmi objętymi kwarantanną (bez kwarantanny nałożonej na ich samych albo nałożonej lecz w innych datach), nie zostanie uznana przez pracodawcę za usprawiedliwioną. Trudność ustalenia ram czasowych obowiązku kwarantanny stawia ponadto pod znakiem zapytania wypłatę świadczeń z tytułu niezdolności do pracy.

Rzecznik zwrócił uwagę, że z narażaniem innych osób na zakażenie wiąże się odpowiedzialność karna (art. 165 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego), wykroczeniowa (art. 54 i art. 116 Kodeksu wykroczeń) oraz, w świetle przepisów epidemicznych także administracyjna – w postaci dolegliwych kar pieniężnych (art. 15 zzzn. ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych). Dlatego też, jednoznaczne określenie momentu, w którym po stronie obywatela powstaje obowiązek udania się na kwarantannę, ma kardynalne znaczenie.

Rzecznik zwrócił się zatem do Ministra z prośbą o pilne zainicjowanie prac legislacyjnych mających na celu uchwalenie przepisów prawa w przedmiotowym zakresie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 18 listopada 2020 r. wyjaśnił, iż nie ma obowiązku odbycia kwarantanny osoba uczestnicząca w udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej osobom chorym na chorobę wywołaną wirusem SARS-CoV-2, jeżeli osoba ta będzie codziennie, przed rozpoczęciem uczestniczenia w udzielaniu tych świadczeń, przez okres co najmniej 7 dni po dniu styczności ze źródłem biologicznych czynników chorobotwórczych, badana testem antygenowym. A zatem, co do zasady osoba narażona na czynnik zakaźny ma obowiązek odbycia kwarantanny, z wyjątkiem osoby uczestniczącej w udzielaniu świadczeń chorym na COVID-19, jeżeli spełni warunek, o którym mowa wyżej. Dotyczy to sytuacji, gdy wynik testu jest negatywny, ponieważ w przypadku wyniku dodatniego osoba będzie podlegała izolacji, izolacji w warunkach domowych albo hospitalizacji. Natomiast w przypadku osoby zamieszkującej lub prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe z osobą, u której stwierdzono zakażenie wirusem SARS-CoV-2, i która została poddana z tej przyczyny izolacji w warunkach domowych, okres obowiązkowej kwarantanny ulega zakończeniu po upływie 7 dni od dnia zakończenia tej izolacji. Państwowy powiatowy inspektor sanitarny, w uzasadnionych przypadkach, decyduje o skróceniu albo zwolnieniu z obowiązku odbycia obowiązkowej kwarantanny. Niezależnie od przekazanych wyjaśnień uprzejmie informuję, że zagadnienia powyższe nadal będą podlegały stosownej analizie, z uwzględnieniem stanowisk odpowiednich ekspertów, w celu dostosowywania przyjmowanych rozwiązań i uwzględnienia nich w odpowiednich regulacjach prawnych.

Ministra Klimatu i Środowiska (V.7204.35.2015 z 29 października 2020 r.) - w sprawie zasad naliczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich stale wpływają skargi dotyczące opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Zasadniczą kwestią podnoszoną w skargach jest stale rosnąca wysokość tych opłat, a także nierównomierne obciążanie mieszkańców kosztami zagospodarowania odpadów komunalnych w poszczególnych gminach. Analiza przedmiotowych skarg, a przede wszystkim uchwał rad gmin, których one dotyczą prowadzi Rzecznika do wniosku, że przyjmowane są one z naruszeniem konstytucyjnej zasady równości podatkowej, a także prawa unijnego, przy czym klasycznym tego przykładem jest stosowanie metody obliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zależności od powierzchni lokalu, którego ona dotyczy.

Rzecznik zauważył, iż w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (dalej jako: u.c.p.g.) brak jest wytycznych, czy wskazań, jakimi rady gmin mają się kierować przy wyborze metody (metod) określania wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Nie oznacza to wszakże, że rady gmin dysponują pełną dowolnością w wyborze metody. Przeciwnie, jest ona ograniczona przepisami prawa unijnego, a także konstytucyjną zasadą równości daninowej, które są wszakże – jak pokazuje praktyka – powszechnie pomijane przez poszczególne gminy, które koncentrują się na zapewnieniu stabilnego finansowania systemowi gospodarowania odpadami komunalnymi.

Jednocześnie jedną z naczelných zasad ochrony środowiska na terenie całej Unii Europejskiej jest zasada „zanieczyszczający płaci”. O jej wadze niech świadczy fakt, że została ona uwzględniona w akcie prawnym, stanowiącym podstawę funkcjonowania Unii Europejskiej. Zasada ta oznacza zaś, że koszty gospodarowania odpadami, w tym koszty związane z niezbędną infrastrukturą i jej eksploatacją, ponosi pierwotny wytwórca odpadów lub obecny lub poprzedni posiadacz odpadów.

W ocenie Rzecznika, stosowana przez część samorządów w sposób samoistny metoda obliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi uzależniona od powierzchni lokalu, którego opłata dotyczy, narusza konstytucyjną zasadę równości daninowej, a także unijną zasadę zanieczyszczający płaci. Prowadzi bowiem w sposób oczywisty do nieproporcjonalnie wysokiego obciążenia kosztami funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi osób samotnych. Przy zastosowaniu wskazanej metody, osoby te ponoszą bowiem tożsame opłaty do tych, ponoszonych przez wieloosobowe gospodarstwa domowe, przy bezsprzecznie o wiele mniejszym „potencjale wytwarzania odpadów”. Skala istniejącego problemu, przejawiającego się w pomijaniu przez samorzady zasad konstytucyjnych i wynikających z prawa unijnego, a związanych z kształtowaniem opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi każe

postawić pytanie o zasadność jednoznacznego zawarcia w u.c.p.g. wytycznych, obligujących samorządy do stosowania wspomnianych zasad.

Mając to na względzie, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o odniesienie się do przedstawionego zagadnienia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska w piśmie z 24 listopada 2020 r. wyjaśnił, iż dokonana w 2011 r. nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ustanowiła nowy system gospodarki odpadami komunalnymi, wprowadzając szczegółowe zasady w zakresie selektywnego zbierania odpadów komunalnych. To gminy na swoim terenie ustanawiają selektywne zbieranie odpadów komunalnych i są odpowiedzialne za funkcjonowanie systemu ich odbierania i zagospodarowania. Powiązanie opłaty z ilością wytwarzanych odpadów nie jest możliwe ponieważ rodzi uzasadnione obawy o nielegalne porzucanie części odpadów w celu uniknięcia opłaty. Wszystkie koszty, które gmina ponosi w związku z prowadzeniem ww. systemu powinny być pokrywane z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które każdy właściciel nieruchomości w danej gminie jest obowiązany uiścić. W związku z tym wysokość opłaty, którą ponoszą mieszkańcy gmin, jest wypadkową kosztów ponoszonych przez gminy w ramach samofinansującego się systemu. Sekretarz Stanu poinformował jednocześnie, że obecnie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska procedowane są zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (tzw. Program Czystość Plus), które mają na celu ustabilizowanie wzrostu opłat za gospodarowanie odpadami, ułatwienia dla przedsiębiorców z branży gospodarowania odpadami oraz zwiększenie kar za nielegalne postępowanie z odpadami i za zaśmiecanie środowiska. W celu usprawnienia prac projekt został podzielony na dwie części – zmiany najpilniejsze są już na etapie prac w Sejmie, pozostałe – są na etapie prac wewnętrznych.

Prokuratora Krajowego (VII.613.117.2020 z 30 października 2020 r.) - w sprawie wypowiedzi zapowiadającej karanie organizatorów zgromadzeń spontanicznych wywołanych wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

W dniu 29 października pojawiły się niepokojące doniesienia prasowe dotyczące pism skierowanych przez Prokuratora Krajowego do prokuratur w całej Polsce, odnośnie do protestów, będących reakcją społeczną na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. dotyczące stwierdzenia niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów o dopuszczalności aborcji (sygn. akt K 1/20). We wskazanych pismach znalazło się rzekomo stwierdzenie, iż: „Każde zachowanie osoby organizującej nielegalną demonstrację albo podżegające lub nawołujące do udziału w niej winno być przede wszystkim oceniane w kontekście wyczerpywania znamion czynu zabronionego z art. 165 par. 1 pkt 1 kk w zakresie spowodowania niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia osób poprzez spowodowanie

zagrożenia epidemiologicznego”. Ww. przepis stanowi zaś, że kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach powodując zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej albo zarazy zwierzęcej lub roślinnej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Podstawowe wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich budzi to, czy możliwe jest wypełnienie znamion czynu zabronionego określonego w z art. 165 § 1 pkt 1 k.k. poprzez realizację konstytucyjnej wolności, która – jak wielokrotnie Rzecznik zwracał uwagę – nie została skutecznie ograniczona w obecnym stanie prawnym.

RPO, w związku z ostatnimi protestami, zwracał już uwagę, że zgodnie z art. 57 Konstytucji każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać wyłącznie ustawa. Dopuszczalne warunki ograniczenia wolności zgromadzeń publicznych wynikają z ogólnej klauzuli zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie może zostać więc ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy jest konieczne w demokratycznym państwie m.in. dla ochrony zdrowia. Ograniczenie to nie może jednak naruszać istoty wolności. Z punktu widzenia zakazów zgromadzeń publicznych wprowadzanych kolejnymi rozporządzeniami istotne jest także to, że w stanie klęski żywiołowej wolność zgromadzeń publicznych również podlega ograniczeniom na warunkach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jedynie w stanie wojennym i wyjątkowym wolność zgromadzeń publicznych może podlegać dalej idącym ograniczeniom określonym w ustawie, włącznie z naruszeniem istoty tej konstytucyjnej wolności.

Rzecznik wskazał, że niedopuszczalne jest nadanie regulacji ustawowej dotyczącej przekazania do rozporządzenia materii wolności zgromadzeń charakteru blankietowego i odesłanie w całości tej materii do uregulowania w rozporządzeniu, a taki właśnie charakter ma art. 46 ust. 4 pkt 4 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

Nie powinno też ulegać wątpliwości, że wprowadzenie zakazu organizowania zgromadzeń spontanicznych nastąpiło z naruszeniem zasady proporcjonalności. Z art. 31 ust. 3 Konstytucji wynika, że ograniczenia w korzystaniu z konstytucyjnych wolności mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie. Przesłanka konieczności ograniczenia jest zaś merytorycznie tożsama z zasadą proporcjonalności.

W ocenie Rzecznika wszystko to prowadzi do wniosku, że władza publiczna nie może zakładać, że organizowanie lub udział w zgromadzeniach spontanicznych będzie wypełniać znamiona czynu zabronionego z art. 165 par. 1 pkt 1 kk. Wiążą się one bowiem z realizacją konstytucyjnie zagwarantowanych wolności i jako takie nie różnią się od udziału w lekcjach prowadzonych w szkołach czy uczestnictwa w sprawowaniu kultu religijnego. Nie można z tych powodów przyjąć, by obywatelki i obywatele, korzystający ze

swoich wolności i praw zagwarantowanych w Konstytucji, podlegali w tym kontekście odpowiedzialności karnej.

Mając na względzie powyższe, Rzecznik przedstawił Prokuratorowi powyższe uwagi. Jednocześnie zwrócił się z prośbą o informację, czy podlegli Prokuratorowi Krajowemu prokuratorzy podjęli działania mające na celu doprowadzenie przepisów dotyczących zgromadzeń publicznych do stanu zgodnego z Konstytucją.

Prezesa Rady Ministrów (IX.517.1702.2017 z 3 listopada 2020 r.) - w sprawie trudnej sytuacji epidemiologicznej w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.

Niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich wzbudza sytuacja epidemiologiczna w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie (dalej jako: KOZZD lub Ośrodek). Jest ona tak trudna, że w ocenie Rzecznika może dojść do zdarzeń nieprzewidzianych i dramatycznych, mając na uwadze charakter tego miejsca. Taki stan rzeczy wymaga więc podjęcia pilnych i wspólnych działań Ministra Zdrowia i Ministra Sprawiedliwości, przy współudziale inspekcji sanitarnej. Kierownictwo tych resortów zostało zawiadomione o realiach panujących w Ośrodku, jednak dotychczasowe doświadczenie RPO wskazuje na brak oczekiwanej współpracy z przedstawicielami ww. resortów w zakresie poprawy funkcjonowania KOZZD.

W dniu 29 października 2020 r. do Rzecznika dotarła informacja, że trzech chorych pacjentów, u których stwierdzono Covid-19, zostało przetransportowanych do szpitali publicznej służby zdrowia, a 21 innych pacjentów zarażonych koronawirusem przebywa w Ośrodku. Należy podnieść, iż umieszczeni w KOZZD to osoby, które są podatne na wystąpienie cięższych objawów choroby w przypadku zakażenia. Niestety, pomimo aktualnej sytuacji epidemiologicznej i braku miejsca na umieszczanie tam kolejnych pacjentów, do Ośrodka właśnie przetransportowano kolejne dwie osoby. Zatem do potwierdzonego ogniska koronawirusa w KOZZD są i prawdopodobnie będą przywożeni zdrowi pacjenci. Personel Ośrodka nie ma natomiast możliwości, aby przeciwdziałać takiej sytuacji i chronić ich życie i zdrowie, odmawiając przyjęcia nowej osoby ze względu na ognisko Covid-19 czy brak warunków lokalowych dla kolejnych pacjentów.

Ta dramatyczna sytuacja jest konsekwencją niepodejmowania przez lata działań w zakresie nowelizacji ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób oraz zmiany sposobu funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Zaniedbania infrastrukturalne, ale również brak systemowych rozwiązań, powoduje, iż obecnie na równi zagrożone jest życie i zdrowie pacjentów, co pracującego tam personelu. Z otrzymanych przez RPO informacji wynika, że już kilku pracowników Ośrodka jest zarażonych koronawirusem.

Obrazując skalę zagrożenia Rzecznik wskazał również, iż Ośrodek boryka się z kłopotami finansowymi. Testy na obecność koronawirusa nie są pokrywane ze środków NFZ, ale z budżetu Ośrodka. KOZZD sam musi także finansować zakup środków ochrony osobistej, których zapasy właśnie się kończą. Podejmowane działania zaradcze w tym zakresie przez kierownictwo KOZZD, jak dotychczas nie przyniosły oczekiwanego rezultatu.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik zwrócił się do Premiera z prośbą o podjęcie niezwłocznych działań w tej sprawie i poinformowanie o powziętych w niej decyzjach.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 7 listopada 2020 r. podkreślił, że Ministerstwo Zdrowia na bieżąco monitoruje sytuację epidemiczną, zdrowotną i bytową osób przebywających w Ośrodku, podejmując działania w zakresie pozostającym we właściwości merytorycznej, przy uwzględnieniu przepisów i ograniczeniach instrumentalnych. Szczególna uwaga ministerstwa zwrócona jest obecnie na stan zdrowia pacjentów i personelu Ośrodka, w którym stwierdzone zostały zakażenia wirusem SARS-CoV-2, zwłaszcza, iż nastąpiły przyjęcia kolejnych dwóch pacjentów do Ośrodka. Podsekretarz Stanu poinformował także, że obecnie nie zostały wydane żadne nowe zalecenia odnoszące się do zasad postępowania w obrębie Ośrodka, w tym m.in. przez Państwową Inspekcję Sanitarną. Dodatkowo w związku z sytuacją epidemiczną w Ośrodku, przeorganizowana została praca personelu w taki sposób, aby zapewnić opiekę medyczną pacjentom, jak również bezpieczeństwo i porządek w Ośrodku oraz podejmowane są wszelkie działania celem zapobieżenia dalszego szerzenia się zakażeń.

Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (VII.520.20.2018 z 3 listopada 2020 r.) - w sprawie domagania się przez Agencję kopii dokumentacji medycznej w procedurze dostępu do informacji niejawnych.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich zwracają się lekarze psychiatry w sprawie żądania od nich informacji o pacjentach na potrzeby prowadzonego przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w trybie ustawy o ochronie informacji niejawnych postępowania sprawdzającego. Postępowanie to przeprowadza się w celu ustalenia, czy osoba nim objęta daje rękojmię zachowania tajemnicy prawnie chronionej. W toku poszerzonego postępowania sprawdzającego ustala się (art. 24 ust. 3 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie informacji niejawnych), czy istnieją wątpliwości dotyczące informacji o chorobie psychicznej lub innych zakłóceniach czynności psychicznych ograniczających sprawność umysłową i mogących negatywnie wpłynąć na zdolność osoby sprawdzanej do wykonywania prac związanych z dostępem do informacji niejawnych, a także czy istnieją wątpliwości dotyczące uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Z przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego wynika natomiast, że osoby wykonujące czynności wynikające z tej ustawy są obowiązane do

zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym powezmą wiadomość w związku z wykonywaniem tych czynności. Przepis ten jest ściśle związany z art. 13 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta stanowiącym, że pacjent ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczenia zdrowotnego, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego. Jednakże w myśl art. 50 ust. 2 pkt 4 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego od obowiązku zachowania tej tajemnicy osoby takie są zwolnione w stosunku do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i jej pisemnie upoważnionych funkcjonariuszy w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia postępowania sprawdzającego na podstawie przepisów o ochronie informacji niejawnych.

Rzecznik zauważył, że ustawowe upoważnienie zawarte w art. 50 ust. 2 pkt 4 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego nie obejmuje dostępu do informacji dotyczących samego przebiegu procesu leczenia oraz stosowanych przez psychiatrę metod leczenia. Pomimo to - jak wynika z przekazywanych Rzecznikowi Praw Obywatelskich informacji (m. in. z Wojskowego Instytutu Medycznego) - funkcjonariusze ABW żądają udostępnienia na potrzeby prowadzonego postępowania sprawdzającego kopii całości dokumentacji medycznej dotyczącej pacjentów leczonych psychiatrycznie. Żądanie to nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach, a zatem podejmowane w tym zakresie przez funkcjonariuszy ABW czynności wykraczają poza granice określone przez prawo.

Rzecznik zwrócił się do Szefa ABW z prośbą o poinformowanie o stanowisku w niniejszej sprawie.

Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w piśmie z 12 listopada 2020 r. wyjaśnił, że żądania ABW oraz ewentualnie innych organów uprawnionych do realizacji poszerzonych postępowań sprawdzających udostępniania przez lekarzy psychiatrów dokumentacji medycznej (wyłącznie w zakresie leczenia psychiatrycznego i uzależnień) osoby sprawdzanej ma nie tylko oparcie w przepisach prawa, ale także znajduje potwierdzenie w przytoczonym orzecznictwie sądów administracyjnych. Wobec czego zarzut wykraczania przez funkcjonariuszy ABW, realizujących postępowania sprawdzające, poza granice określone przez obowiązujące przepisy prawa, wydaje się być nieuzasadniony i oparty na niewłaściwej interpretacji tych przepisów. Zastępca Szefa ABW wskazał też, iż interes publiczny utożsamiany w tym przypadku z interesem ochrony informacji niejawnych, winien mieć pierwszeństwo przed innymi, prawnie chronionymi interesami. Natomiast przepisy prawa, na podstawie których funkcjonariusze ABW wykonują czynności w ramach prowadzonych postępowań sprawdzających, są powszechnie dostępne i zapewne znane osobom sprawdzanym, bez których zgody żadne postępowanie sprawdzające nie może być prowadzone, a po ewentualnym wycofaniu takiej zgody - jest ono niezwłocznie umarzane.

Prezesa Rady Ministrów (XI.543.40.2020 z 5 listopada 2020 r.) - w sprawie doniesień medialnych o zakupie rządowych limuzyn ze środków funduszu europejskiego.

Niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich wzbudziły niedawne doniesienia medialne, z których wynika, że rząd planuje zakup samochodów do jednostek administracji publicznej, którego koszty mają zostać pokryte ze środków Funduszu Azylu, Migracji i Integracji Unii Europejskiej (dalej jako: FAMI lub Fundusz). Samochody mają m.in. być przekazane do dyspozycji instytucji, które – jak wynika z dostępnej Rzecznikowi wiedzy – dotychczas nie realizowały działań z zakresu wsparcia integracji migrantów i migrantek w Polsce, tj. do Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Urzędu Miar, czy Wyższego Urzędu Górniczego.

Rzecznik przypomniał, że zgodnie z art. 3 pkt 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 516/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. ustanawiającego Fundusz Azylu, Migracji i Integracji, celem Funduszu jest przyczynianie się do skutecznego zarządzania przepływami migracyjnymi oraz do realizacji, wzmocnienia i rozwoju wspólnej polityki w zakresie azylu, ochrony uzupełniającej i ochrony czasowej oraz wspólnej polityki imigracyjnej z pełnym poszanowaniem praw i zasad zapisanych w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej. Rozporządzenie wskazuje, że Fundusz ma za zadanie wspierać działania skierowane na zagwarantowanie migrantom i migrantkom pomocy materialnej, w tym pomocy na granicy, kształcenia, opieki zdrowotnej i psychologicznej, zapewnianie doradztwa i pomocy w takich obszarach, jak zakwaterowanie, środki utrzymania, poradnictwo w kwestiach administracyjnych i prawnych.

W opinii Rzecznika planu zakupu ponad 300 samochodów nie sposób uznać za realizację tak określonych zadań, nawet jeśli docelowo przynajmniej część nabytych pojazdów miałyby trafić do urzędów i instytucji publicznych zajmujących się szeroko rozumianą problematyką migracji. Wydaje się, że organy administracji publicznej, właściwe w sprawach dotyczących wspomnianej problematyki, stoją dzisiaj przed poważniejszymi wyzwaniami, niż brak środków transportu.

W tym kontekście Rzecznik podkreślił także, że od wielu lat organizacje pozarządowe w Polsce, udzielające migrantom wsparcia prawnego, psychologicznego i integracyjnego, podnoszą, że nie mogą liczyć na skuteczną pomoc ze środków FAMI. Jak wskazują autorzy raportu Fundusze europejskie i ich rola we wspieraniu integracji cudzoziemców w Polsce, wstrzymanie środków z FAMI w latach 2016-2017, czy też przekierowanie ich w całości wyłącznie do wojewodów, powoduje m.in.: znaczne ograniczenie wsparcia prawnego i integracyjnego dla cudzoziemców, ograniczenie możliwości prowadzenia monitoringów przestrzegania praw cudzoziemców i litygacji strategicznej w sprawach o kluczowym znaczeniu dla ochrony ich praw, brak ciągłości i stabilności działań integracyjnych prowadzonych przez organizacje społeczne

oraz samorządy oraz rozpad wykwalifikowanych zespołów składających się m.in. z prawników, adwokatów, psychologów, doradców integracyjnych i tłumaczy.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik zwrócił się do Premiera z prośbą o ustosunkowanie się do ww. doniesień medialnych oraz o przedstawienie wyjaśnień, jaki jest cel i uzasadnienie finansowania ww. projektu w ramach FAMI.

Ministra Zdrowia (V.7016.104.2020 z 5 listopada 2020 r.) - w sprawie psychiatrii dzieci i młodzieży w czasie pandemii.

Rzecznik Praw Obywatelskich z narastającym niepokojem oraz obawą odbiera sygnały o pogarszającej się sytuacji pacjentów oddziałów psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży.

Psychiatria dzieci i młodzieży w Polsce od lat znajduje się w stanie zapaści, o którym świadczą przepełnione szpitale, brak personelu medycznego, za niska wycena świadczeń medycznych. Sytuacja była już tak dramatyczna, że nie można było już jej dalej ignorować. Odpowiedzią miała być reforma i powstanie tzw. placówek pierwszego poziomu referencyjnego, które miały stanowić podstawę nowego systemu opieki. Niestety, początek reformy przypadł na czas pandemii, kiedy praca środowiskowa w zasadzie nie mogła być realizowana. Dodatkowo, liczba zakontraktowanych przez NFZ placówek w żaden sposób nie zaspakajała potrzeb dzieci i młodzieży w tym zakresie, w szczególności, że ich działalność w dobie pandemii sprowadzała się i sprowadza do udzielania teleporad. Tworzący się w ten sposób system nie mógł zatem odciążać przepełnionych oddziałów psychiatrycznych, na których widok dzieci leżących na rozłożonych w korytarzach materacach nie należy do rzadkości.

Z tym większym zdumieniem Rzecznik przyjął informację o zamykaniu oddziałów psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży, których pacjenci są wypisywani do domu, a tylko najcięższe przypadki kierowane są do innych, przepełnionych szpitali.

Obecna sytuacja jest niewątpliwie bardzo trudna, a potrzeby związane z leczeniem osób chorych na COVID-19 są ogromne, ale leczenie jednych pacjentów nie może odbywać się kosztem innych i to tych którzy są najsłabsi i nie upominają się o swoje prawa. Zaniedbania, które zostaną dziś spowodowane, mogą być bowiem trudne do nadrobienia w przyszłości, co jest o tyle dramatyczne, że Polska już teraz jest w niechlubnej czołówce europejskiej, jeśli chodzi o liczbę skutecznych prób samobójczych u dzieci i młodzieży, a nadto należy podkreślić, że nieleczone zaburzenia psychiczne wieku dojrzewania mają zazwyczaj swoją kontynuację w dorosłości.

Rzecznik zwrócił się zatem do Ministra z prośbą o pilne zainteresowanie się przedstawioną sprawą i poinformowanie, czy i jakie działania planuje podjąć

resort zdrowia w celu zapewnienia właściwej opieki medycznej tej grupie pacjentów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 7 listopada 2020 r. podkreślił, że Oddział Kliniczny Psychiatrii Wieku Rozwojowego w Szpitalu WUM nie zostaje zamknięty – został on wyznaczony jako oddział przeznaczony do hospitalizacji pacjentów poniżej 16 r.ż., wymagających hospitalizacji psychiatrycznej, z podejrzeniem lub potwierdzeniem zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Konieczność wyznaczenia takiego oddziału wynikała z zwiększającej się liczby przypadków występowania zakażeń wirusem SARS-CoV-2 na oddziałach psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży. Nie zawsze w takich przypadkach możliwa jest izolacja pacjenta na oddziale. Dlatego ze względu na bezpieczeństwo pozostałych pacjentów na oddziałach psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży oraz personelu medycznego konieczne jest umożliwienie przeniesienia tych pacjentów do oddziału psychiatrycznego dedykowanego osobom z zakażeniem. Wspomniany Oddział ma pełnić ww. funkcję od dnia 9 listopada 2020 roku do dnia 31 maja 2021 roku.

Ministra do spraw Unii Europejskiej (XI.815.52.2020 z 5 listopada 2020 r.) - w sprawie sprzeciwu Polski wobec konkluzji Rady Unii Europejskiej w związku z użyciem w dokumencie sformułowania „gender”.

Rzecznik Praw Obywatelskich z zaniepokojeniem i zdziwieniem przyjął wiadomość o braku poparcia przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej dla konkluzji prezydencji dotyczących „Karty praw podstawowych w kontekście sztucznej inteligencji i zmian cyfrowych” ze względu na użyte w nim sformułowanie „gender equality”. Z dostępnych publicznie informacji wynika, że strona polska uzasadniła swoje stanowisko niewystępowaniem pojęcia „gender” na gruncie Traktatów stanowiących podstawę Unii, ani Karty praw podstawowych UE oraz jego oceną jako znaczeniowo niejasnego.

Przedmiotowe konkluzje prezydencji potwierdzają przywiązanie państw członkowskich UE (wszystkich, poza Polską) do zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny. Odwołują się również do współpracy UE z Radą Europy w propagowaniu równości płci (ang. gender equality) i praw kobiet oraz w zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Potwierdzają wreszcie konieczność uwzględnienia zasady równości w dyskusji na temat sztucznej inteligencji, w odniesieniu do jednego z jej aspektów – równości płci. W ocenie Rzecznika brak Rzeczypospolitej Polskiej w gronie państw członkowskich UE deklarujących powyższe negatywnie rzutuje na wizerunek Polski jako państwa ceniącego normatywny standard równości płci, podniesiony na poziomie Unii Europejskiej do rangi wartości, celu i zasady ogólnej prawa. Może też być odczytany jako niepokojący komunikat dla osób, których te działania mają dotyczyć, a więc w szczególności kobiet.

Rzecznik wskazał, iż pojęcie „gender”/„płci” oraz „gender equality”/„równości/równouprawnienia płci” są pojęciami ugruntowanymi w prawie unijnym, a wraz z nim – w wieloskładnikowej polskiej przestrzeni prawa. Jako semantycznie dookreślone powinny być w nadanym im unijnym – jasnym i niebudzącym wątpliwości – znaczeniu stosowane przy wykonywaniu kompetencji przez instytucje Unii oraz państwa członkowskie, w zakresie, w jakim działają one w sferach objętych prawem UE. Dotyczy to nie tylko procesu stanowienia prawa, ale także jego wykładni. Odmierna i odosobniona ocena pojęcia „gender” w perspektywie prawa unijnego, prezentowana przez stronę polską podczas prac Rady Unii Europejskiej, w ocenie Rzecznika, stawia pod znakiem zapytania determinację Rzeczypospolitej Polskiej w zwalczaniu dyskryminacji ze względu na płeć i kreowaniu polityk zapewniających równość de iure i de facto kobiet i mężczyzn, stanowiącej jeden z głównych celów UE. Dążenie do równouprawnienia płci w pełni wpisuje się także w wartości polskiej Konstytucji, a zatem kwestionowanie tego pozostaje niezrozumiałe i wywołuje niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich jako niezależnego organu ds. równego traktowania.

W związku z powyższym, Rzeczniku zwrócił się do Ministra z prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionego zagadnienia, z uwzględnieniem zobowiązań Polski w krajowym i międzynarodowym porządku prawnym do przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć oraz zapewnienia równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Minister do spraw Unii Europejskiej w piśmie z 1 grudnia 2020 r. poinformował, że stanowisko wobec projektu Konkluzji dotyczących Karty praw podstawowych w obszarze sztucznej inteligencji i zmian cyfrowych zostało zaprezentowane przez Polskę zgodnie z przyjętymi przez Komitet do Spraw Europejskich instrukcjami na posiedzenia Komitetu Stałych Przedstawicieli COREPER 2 w dniach 7 i 21 października 2020 r. Zgodnie z powyższym stanowiskiem, Rząd RP sprzeciwił się stosowaniu w punkcie 2 projektu Konkluzji wyrażenia „gender equality”, ponieważ pojęcie to jest niejasne znaczeniowo. Brak jego definicji i jednoznacznego rozumienia dla wszystkich państw członkowskich może sprawiać, że pojęcie będzie podlegać ewolucji, implikując dalsze problemy semantyczne. RP stoi na stanowisku, że dokumenty unijne powinny opierać się na terminologii przyjętej w prawie pierwotnym, takim jak „equality between women and men”. Ani Traktaty, ani Karta praw podstawowych UE nie posługują się pojęciem „gender”. Art. 2 i 3 ust. 3 TUE wprost odwołują się do równości kobiet i mężczyzn („equality between women and men”), podobnie jak art. 23 wspomnianej Karty praw podstawowych.

Marszałka Senatu RP (IX.517.1702.2017 z 9 listopada 2020 r.) - w sprawie dramatycznej sytuacji w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie.

Rzecznik Praw Obywatelskich po raz kolejny sygnalizuje najwyższym przedstawicielom władzy, iż w związku z globalną pandemią Covid-19, sytuacja w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym jest krytyczna.

Rzecznik w dotychczasowej korespondencji powiadomił o realiach panujących w Ośrodku Prezesa Rady Ministrów, kierownictwo resortów zdrowia i sprawiedliwości oraz inspekcję sanitarną. Wskazał, że jeżeli nie zostaną podjęte natychmiastowe działania, może dojść do zdarzeń nieprzewidzianych i dramatycznych, mając na uwadze charakter tego miejsca.

Na dzień 4 listopada 2020 r. w Ośrodku było 33 pacjentów zarażonych koronawirusem, a trzech chorych, u których stwierdzono Covid-19, zostało przetransportowanych do szpitali publicznej służby zdrowia. Należy podnieść, iż umieszczeni w KOZZD to osoby, które są podatne na wystąpienie cięższych objawów choroby w przypadku zakażenia. Mają oni za sobą wiele lat pobytu w zakładzie karnym, co niewątpliwie wpłynęło na obniżenie odporności organizmu. Decydują o tym takie czynniki jak: podwyższony poziom stresu, jakiemu podlegają skazani, podejmowanie przez nich zachowań ryzykownych, zmniejszona aktywność fizyczna czy dieta, która nie wzmacnia układu immunologicznego. Niektórzy z nich znajdują się w grupie podwyższonego ryzyka ze względu na wiek czy przewlekłe choroby.

Pomimo aktualnej sytuacji epidemiologicznej i braku miejsca na umieszczanie tam kolejnych pacjentów, do Ośrodka przetransportowano kolejne dwie osoby. Zatem do potwierdzonego ogniska koronawirusa w KOZZD, są i prawdopodobnie nadal będą przywożeni zdrowi pacjenci. Personel Ośrodka nie ma natomiast możliwości, aby przeciwdziałać takiej sytuacji i chronić ich życie i zdrowie, odmawiając przyjęcia nowej osoby ze względu na ognisko Covid-19 czy brak warunków lokalowych dla kolejnych pacjentów. Obowiązujące przepisy nie zezwalają też na przeniesienie pacjentów zdrowych do innej placówki czy też umieszczenie nowo kierowanych osób w bezpiecznej pod kątem epidemiologicznym przestrzeni. Jest to działanie wbrew wyrażonej w art. 2 EKPC zasadzie, zgodnie z którą Państwo odpowiada za życie i zdrowie każdej osoby pozbawionej wolności.

Rzecznik podkreślił, że taka sytuacja jest konsekwencją niepodjęcia przez lata działań w zakresie nowelizacji ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób oraz zmiany sposobu funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym. Zaniedbania infrastrukturalne, ale również brak systemowych rozwiązań zawartych w ustawie powoduje, iż obecnie na równi zagrożone jest życie i zdrowie pacjentów, co pracującego tam personelu.

Obrazując skalę zagrożenia należy również wskazać, iż Ośrodek boryka się z kłopotami finansowymi. Testy na obecność koronawirusa nie są pokrywane ze środków NFZ, ale z budżetu Ośrodka. KOZZD sam musi także finansować zakup środków ochrony osobistej, których zapasy właśnie się

kończą. Podejmowane przez kierownictwo KOZZD działania zaradcze w tym zakresie, jak dotychczas nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Jednocześnie personel Ośrodka pozostał bez wystarczającego wsparcia ze strony władz Ministerstwa Zdrowia, wojewody i służb sanitarnych.

Nie można także pominąć trudnej sytuacji psychologicznej pacjentów, którzy mogą liczyć na wsparcie jedynie organów Państwa. Reakcje emocjonalne i zachowania osób przebywających w miejscach pozbawienia wolności mogą różnić się od reakcji pozostałej części społeczeństwa na pojawiające się zagrożenia oraz na ograniczenia wynikające z tych okoliczności. O tym niech świadczy zbiorowy protest głodowy pacjentów Ośrodka, podjęty w czerwcu bieżącego roku, z trudem zażegnany przy udziale mediatora.

Mając na uwadze obecną sytuację w KOZZD, Rzecznik wyraził ogromne zaniepokojenie realnym zagrożeniem bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów i pracowników Ośrodka. Zaapelował zatem o podjęcie pilnych działań, których efektem będzie zmiana ustawy z dnia 22 listopada 2013 r., w wielokrotnie postulowanym przez RPO zakresie, i praworzadne funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym.

Ministra Sprawiedliwości (IV.510.9.2020 z 9 listopada 2020 r.) - w sprawie realizacji obowiązku alimentacyjnego.

W początkowym okresie epidemii COVID-19 Rzecznik Praw Obywatelskich zwracał się do resortu sprawiedliwości w licznych kwestiach, związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w dobie ograniczeń pandemicznych. Szczególnie wrażliwą, zdaniem Rzecznika, była i jest sfera stosunków rodzinnych, regulowanych przez orzeczenia sądów powszechnych, a zwłaszcza kwestii alimentów oraz kontaktów.

Obecnie, w związku z zasadniczym wzrostem liczby zakażeń, znacznie poważniejszych w skali i skutkach, wskazane przez Rzecznika kwestie alimentów i kontaktów są jeszcze bardziej istotne. Jak wynika z doniesień medialnych, kolejne sądy podejmują decyzje o zdjęciu w najbliższym okresie spraw z wokand. Stan taki może się rozszerzyć i przedłużyć. Obowiązujące podczas pierwszej fali epidemii przepisy dotyczące katalogu spraw pilnych, rozpoznawanych przez sądy powszechne w stanie epidemii, utraciły tymczasem moc prawną i nie zostały zastąpione innymi rozwiązaniami.

W związku z tym aktualny jest wniosek RPO z wskazanych na wstępie wystąpień, że w ewentualnie przygotowywanych na czas „zamknięcia” sądów przepisach katalog spraw pilnych powinien zawierać sprawy dotyczące realizacji oraz wysokości obowiązku alimentacyjnego, jak również sprawy wykonywania orzeczonych sądownie bądź ugodą kontaktów między dzieckiem a członkiem rodziny (najczęściej rodzicem).

W kwestii kontaktów wymaga również uregulowania na czas trwania stanu epidemii sprawa kontaktów transgranicznych – a konkretnie wyłączenia z obowiązku odbywania kwarantanny, w razie wydania rozporządzenia Rady

Ministrów, na podstawie art. 46a i 46b ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, rodziców i dzieci, wykonujących ustalone orzeczeniem sądu lub ugodą sądową kontakty transgraniczne.

Ponadto, nadal aktualnym pozostaje postulat szybkiego wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji tablic alimentacyjnych. Rozwiązanie takie – właśnie w sytuacji epidemii czy innej klęski żywiołowej – pozwoliłoby na szybką reakcję właściwego ministra i zmianę wysokości podstawowych alimentów w skali kraju drogą zmiany rozporządzenia (bądź załącznika do rozporządzenia).

Zasadne wydaje się także objęcie katalogiem spraw pilnych spraw o przysposobienie, w których postępowanie jest już w fazie końcowej i do jego zakończenia wystarczy przeprowadzenie jednej czy dwóch rozpraw.

W związku z powyższym, Rzecznik ponownie zwrócił się do Ministra z prośbą o rozważenie zasadności podjęcia kroków legislacyjnych w opisanych powyżej sprawach oraz o poinformowanie o zajętych stanowisku.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w piśmie z 18 grudnia 2020 r., odnosząc się do propozycji wprowadzenia do katalogu spraw pilnych, o których mowa w art. 14a ust. 4 ustawy o COVID-19, spraw o alimenty oraz o przysposobienie, wskazał, że zgodnie z dodanym przez art. 46 pkt 21 ustawy Tarcza 3.0 do ustawy o COVID-19 art. 15zsz1 – aktualnie istnieje możliwość przeprowadzania rozpraw i posiedzeń jawnych we wszystkich rodzajach spraw, o ile nie spowoduje to nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w nim uczestniczących. Wobec powyższego brak jest potrzeby wprowadzania w obowiązujących regulacjach prawnych postulowanych przez Rzecznika zmian. Powyższa argumentacja jest także adekwatna do spraw o wykonywanie kontaktów z dziećmi. Wszystkie orzeczenia sądów w tym zakresie pozostają w mocy, a odmowa wykonania orzeczenia może wynikać jedynie z zakazów związanych z zastosowaniem kwarantanny lub hospitalizacją dziecka bądź rodzica. Odnosząc się do zagadnienia nierozpoznawanych przez sądy spraw o przysposobienie po wdrożeniu przez rząd obostrzeń mających przeciwdziałać epidemii koronawirusa SARS-Cov-2, aktualnie brak jest przeszkód, by sprawy te były rozpoznawane w trybie opisanym powyżej, a tym samym dobro dzieci oczekujących na przysposobienie jest należycie zabezpieczone. W związku z postulatem ponownego rozważenia i szybkiego wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji tabel alimentacyjnych Podsekretarz Stanu poinformował także, że prace obejmujące wskazane rozwiązania prowadzone przy projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, jak i cały projekt – z uwagi na upływ kadencji Sejmu – zostały objęte dyskontynuacją. W Ministerstwie Sprawiedliwości ponownie podjęto prace zmierzające do reformy prawa rodzinnego, w tym również w obszarze realizacji obowiązku alimentacyjnego.

Dyrektora Generalnego Służby Więziennej (KMP.571.8.2016 z 10 listopada 2020 r.) - w sprawie opieki psychologicznej dla osób pozbawionych wolności.

Niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich wzbudził fakt, iż stosowana w jednostkach penitencjarnych praktyka, w zakresie zapewnienia właściwej opieki psychologicznej osadzonym w jednostkach penitencjarnych, nadal jest dalece odmienna od wytycznych wskazanych w Zarządzeniu Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 19/16 z 14 kwietnia 2016 r., którego przepisy stanowią m.in., że psycholog obejmuje oddziaływaniami psychologicznymi grupę nie większą niż 200 osadzonych. W bieżącym roku, przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur realizując wizytacje prewencyjne, zarówno w zdalnej jak i stacjonarnej formule, spotkali się z przypadkami, gdzie wskazany standard był znacząco przekroczony.

Rzecznik zaznaczył, iż równie niepokojące wnioski zawarte zostały w Raporcie Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącym bezpieczeństwa osadzonych. Wątpliwości, powołanej przez NIK, biegłej z dziedziny psychiatrii, wzbudził nie tylko fakt, że w trzech, z ośmiu skontrolowanych, jednostkach penitencjarnych liczba osadzonych przypadających na jednego psychologa była znacząco przekroczona, ale przede wszystkim wysokość ustalonego limitu. Z tego też względu NIK zalecił dokonanie ponownej analizy ustalonego limitu osadzonych przypadających na jednego psychologa. Celem analizy powinno być zapewnienie optymalnego rozłożenia obciążenia obowiązkami psychologów i wychowawców, z uwzględnieniem różnych rodzajów i typów zakładów karnych, a także innych istotnych uwarunkowań (np. skali zatrudnienia osadzonych).

W ocenie Rzecznika, właściwa pomoc specjalistyczna powinna być zapewniona osadzonym, szczególnie teraz, podczas pandemii koronawirusa. Sytuacja epidemiologiczna wymusiła znaczące zmiany w funkcjonowaniu wszystkich miejsc detencji, w tym także ograniczenia w sferze niektórych praw przysługujących osadzonym. Ograniczenie lub zawieszenie widzeń, pracy zewnętrznej czy realizacji usług religijnych może bezpośrednio przyczynić się do zwielokrotnienia występowania zdarzeń niepożądanych na terenie jednostek penitencjarnych jak również eskalacji negatywnych emocji wśród osadzonych czy niezrozumienia dla podejmowanych decyzji administracyjnych.

Należy z całą stanowczością podkreślić, iż zapewnienie odpowiedniej opieki psychologicznej przyczynić się może do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa zarówno osadzonych jak i pracowników jednostek penitencjarnych. Dlatego też, zdaniem Rzecznika, niezbędnym jest nie tylko podjęcie działań zmierzających do zagwarantowania standardu maksymalnie 200 osadzonych przypadających na jednego psychologa, ale także zweryfikowanie wskazanego limitu i wyznaczenie nowego, na najniższym możliwym poziomie.

W związku z powyższym, Rzecznik zwrócił się do Dyrektora Generalnego SW z prośbą o przekazanie aktualnych informacji dotyczących zapewnienia właściwej opieki psychologicznej w jednostkach penitencjarnych.

Zastępca Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w piśmie z 26 listopada 2020 r. poinformował, że wprowadzenie zapisu §93 Zarządzenia nr

19/16 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 14 kwietnia 2016 r. spowodowało wzmocnienie etatowe działów penitencjarnych w poszczególnych zakładach karnych i aresztach śledczych. Podjęte działania zaowocowały w latach 2015-2020 wzrostem etatów psychologów Służby Więziennej w działach penitencjarnych. Łącznie Służba Więzienna dysponuje obecnie 656 etatami psychologów zatrudnionych w jednostkach penitencjarnych. Należy również zaznaczyć, że na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy nastąpił spadek populacji osadzonych. Zastępca Dyrektora Generalnego SW zapewnił, że Służba Więzienna podejmuje niezbędne działania, by zapobiec zakażeniom wśród funkcjonariuszy oraz osadzonych zapewniając środki ochrony osobistej i wdrażając liczne procedury mające na celu ograniczenie transmisji wirusa. Zapewniam, iż funkcjonariusze dokładają wszelkich starań, aby także w okresie epidemii zapewnić osadzonym właściwą opiekę psychologiczną uwzględniając negatywne emocje, które mogą im towarzyszyć z uwagi na wprowadzone zmiany i ograniczenia w funkcjonowaniu jednostek penitencjarnych. Uwzględniając rekomendacje Najwyższej Izby Kontroli trwają prace nad określeniem możliwości zmniejszenia liczebności osadzonych przypadających na jednego psychologa np. w zakładzie karnym typu zamkniętego lub w zakładzie karnym pierwszej kategorii.

Ministra Zdrowia (V.7013.145.2020 z 12 listopada 2020 r.) - w sprawie praw pacjenta i sytuacji służby zdrowia podczas pandemii koronawirusa.

W stałym zainteresowaniu Rzecznika Praw Pacjenta pozostaje funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia, w tym problemy pacjentów oraz personelu medycznego, stanowiącego integralną jego część. W szczególności czas pandemii jest okresem licznych trosk Rzecznika o stan zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych i prawa pacjentów. Zagrożenie związane z pandemią koronawirusa staje się testem dla przygotowania instytucji państwowych do poradzenia sobie z tym kryzysem. Nie ulega wątpliwości, że polski system ochrony zdrowia przechodzi jedną z najtrudniejszych prób ostatnich lat. Obecnie, system ten, oprócz wymagań związanych z pandemią, musi mierzyć się też z nierozwiązanymi dotychczas i nawarstwiającymi się problemami, m.in. kadrowymi, zaopatrzeniem w sprzęt czy dostępnością świadczeń.

Bez wątpienia należy docenić wysiłek, jaki podejmują instytucje publiczne w celu przeciwdziałania skutkom rozprzestrzenienia się koronawirusa. Wydaje się jednak, że w tym obszarze pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Obecny stan faktyczny jest wciąż niezadawalający, co potwierdzają liczne skargi obywateli kierowane do Biura RPO. W tym kontekście ważną rolę odgrywają rozwiązania systemowe, wspomagające zadbanie o zdrowie każdego obywatela.

Rzecznik z narastającym niepokojem odbiera sygnały napływające w skargach obywateli, z doniesień medialnych, jak i portali społecznościowych o dramatycznej sytuacji w szpitalach w czasie pandemii. Chodzi m.in. o

informacje o: braku wolnych miejsc w szpitalach dla pacjentów – covidowych oraz cierpiących na inne choroby, braku sprzętu medycznego – respiratorów, niewystarczającej liczbie stanowisk intensywnej terapii i personelu, zdolnego do leczenia najcięższych chorych, występujących brakach środków ochrony osobistej, tj. kombinezonów czy maseczek. nierozwiązana pozostaje również kwestia znacznych braków kadrowych.

Do Rzecznika docierają też informacje o kolejkach karettek przed szpitalami, zgonach pacjentów w karetkach, wyłączaniu oddziałów i szpitali z dedykowanej działalności leczniczej i tworzeniu oddziałów covidowych niejednokrotnie bez sprawdzenia, czy w danym miejscu występują właściwe warunki techniczne (np. czy pozwala na to system wentylacji, czy istnieje możliwość instalacji śluz, czy instalacja tlenowa jest wystarczająco wydajna i sprawna by wspomagać zakładaną ad hoc liczbę pacjentów). Występuje brak koordynacji działań między pogotowiem a szpitalem. Za niezbędne zdaniem Rzecznika uważa się: tworzenie nowych miejsc dla pacjentów z COVID – 19 w szpitalach – bez ograniczania dostępu do opieki zdrowotnej dla pacjentów niezakażonych koronawirusem oraz koordynacja pracy ratowników medycznych, przy jednoczesnym efektywniejszym funkcjonowaniu systemu informacji o dostępnych miejscach w szpitalach.

W szpitalach i karetkach pogotowia występują braki tlenu dla pacjentów zakażonych koronawirusem, a w szpitalach gdzie go jeszcze nie brakuje instalacje są przeciążone i może dojść do ich uszkodzenia. Wówczas grupa pacjentów nagle zostaje pozbawiona dostępu do niego. Mając na uwadze powyższy problem niezbędne jest zapewnienie na poziomie centralnym ciągłości dostaw tlenu dla szpitali w całym kraju.

Celowe jest ograniczenie sporządzania dokumentacji medycznej w szpitalach tymczasowych do niezbędnego minimum, tak by personel medyczny udzielający świadczeń zdrowotnych zakażonym wirusem SARS-CoV-2 mógł skupić się na pomocy pacjentom.

W niektórych szpitalach do pomocy w opiece nad pacjentem są zaangażowani żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy mają pomagać w aktualizacji danych o wolnych łóżkach, transporcie pacjentów, mierzeniu temperatury pacjentom przed wejściem do placówki medycznej i opiece nad nimi. Odgórne narzucenie zadań WOT w szpitalach stanowi wkroczenie w zakres i podważanie kompetencji dyrektorów, którzy kierują szpitalami oraz biorą odpowiedzialność za ich prowadzenie. Jednocześnie pacjenci nie uzyskują informacji, np. na tablicach ogłoszeń szpitala, stanowiących wyjaśnienie, że w związku z zaistniałą sytuacją związaną z pandemią dany podmiot leczniczy wprowadza wojsko w celu pomocy przy obsłudze przyjętych pacjentów. Brak jest również informacji o jednolitych wytycznych oraz wyszkoleniu żołnierzy w tym zakresie.

Do Rzecznika docierają sygnały, że podmioty lecznicze borykają się nie tylko z niedostatkiem respiratorów, ale również z brakami kadrowymi do ich

obsługi oraz niewystarczającymi szkoleniami w zakresie korzystania z tych urządzeń. Dochodzi do sytuacji, w których szefowie szpitali na własną rękę szukają lekarzy do dodatkowych urządzeń oraz proszą o zgłaszanie się chętnych do nauki podstawowej obsługi respiratorów. W niektórych szpitalach szkolenia w zakresie obsługi respiratorów trwają zaledwie jeden dzień, podczas gdy obsługa taka wymaga zwykle wieloletniego doświadczenia.

W kierowanych do Biura RPO skargach obywatele informują też, że przyjęcie w szpitalach na zaplanowany zabieg operacyjny często uzależnione jest od wykazania się przez pacjenta bezobjawowego negatywnym wynikiem testu na COVID-19. Taki stan rzeczy może godzić w prawa pacjenta. Jednocześnie brak jest ogólnych jednolitych wytycznych dotyczących tej procedury stosowanej w placówkach medycznych.

Od początku pandemii do Rzecznika napływają skargi sygnalizujące, że następstwem nieprzygotowywania służby zdrowia do walki z pandemią są problemy pacjentów cierpiących na inne choroby lub dolegliwości w dostępie do uzyskania adekwatnych świadczeń zdrowotnych. Przede wszystkim nie jest w pełni zapewniona opieka zdrowotna osobom w stanie nagłym, z problemami kardiologicznymi i stomatologicznymi, nadciśnieniem, a także osobom posiadającym przewlekłe choroby i cierpiącym onkologicznie oraz wymagającym niezwłocznie rehabilitacji, np. po wypadku samochodowym. Chaos w funkcjonowaniu publicznej służby zdrowia pogłębia odwoływanie planowych wizyt i operacji. Poradnie anulują wizyty kontrolne, odwoływane są również badania diagnostyczne dla kobiet w ciąży. Sytuacja ta stanowi bez wątpienia realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego.

Znaczne trudności z dostępem do świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej mają też oczywiście seniorzy. Udzielenie świadczeń w formie teleporady jest dla tych pacjentów niewystarczające, a często niemożliwe z uwagi na trudności w kontaktach z daną placówką medyczną za pomocą środków komunikowania się na odległość czy z uwagi na brak umiejętności w posługiwaniu się nowoczesnymi środkami komunikacji elektronicznej. W przekonaniu Rzecznika potrzeba zapewnienia seniorom dostępu do skutecznego leczenia musi pozostać jednym z najwyższych priorytetów systemu ochrony zdrowia w dobie pandemii.

Od początku pandemii problemem pozostaje dostęp do testów na obecność koronawirusa. Skarżący, którzy zwracają się w tej sprawie do Rzecznika, wskazują przykładowo na brak możliwości wykonania testu bezpłatnie, utrzymujące się kolejki do jego wykonania, długi czas oczekiwania na jego wynik czy też brak procedury umożliwiającej powtórzenia pozytywnego testu.

Dochodzi do niepokojących sytuacji - jeżeli ktoś z personelu medycznego ma wynik dodatni, pozostali członkowie personelu nie są wysyłani na kwarantannę. Testy są u nich wykonywane dopiero, gdy rozwiną się objawy. W takiej sytuacji lekarze, pielęgniarki, czy technicy sprawują opiekę nad pacjentem

bez pewności, czy sami nie staną się źródłem zakażenia. Stanowi to zagrożenie nie tylko dla zdrowia i życia personelu medycznego, ale również dla samych pacjentów.

Z całego kraju dochodzą sygnały o braku szczepionek przeciw grypie w czasie pandemii. Niepewność obywateli potęguje fakt, że nie mają informacji, kiedy szczepionka na grypę będzie rzeczywiście dostępna. Szczególne obawy Rzecznika są związane z sygnałami obywateli, którzy znajdują się w grupie ryzyka zachorowania i cierpią na inne choroby przewlekłe, a nie mają możliwości zaszczepienia się wobec braku szczepionek.

Rzecznik wielokrotnie podnosił, że personel medyczny stanowi część etycznego systemu tworzącego solidarność społeczną i poczucie wspólnoty. Wobec tego bez przywrócenia im należytego znaczenia oraz wynagrodzenia, nawet usunięcie wad systemu nie doprowadzi do oczekiwanych rezultatów. Do RPO docierają niepokojące informacje, że kilkanaście procent personelu medycznego deklaruje, że chce odejść z pracy po pandemii. Na powyższą decyzję mają wpływ niskie i niewystarczające zarobki oraz konieczność pracy na wielu etatach. Przedstawiciele zawodów medycznych zauważają, że w medycynie panuje ogromna presja na długą pracę, bo personelu jest za mało. Utrzymująca się od wielu lat płaca na niskim poziomie, wymusza na medykach wiele godzin pracy w celu pokrycia braków kadrowych. Co gorsza, w polskim systemie ochrony zdrowia pracowników i pracownic brakuje na wszystkich szczeblach.

Rzecznik zwrócił uwagę, że stan pandemii wpłynął na sposób i organizację udzielania świadczeń zdrowotnych. Nie można jednak dopuścić, by ochrona przed zakażeniem była realizowana bez względu na inne fundamentalne dla pacjentów wartości i bez poszanowania ich praw. Te zaś są ograniczane np. poprzez: brak możliwości przebywania rodziców (opiekunów prawnych) z małymi pacjentami na oddziałach pediatrycznych, zawieszenie porodów rodzinnych w związku ze stanem pandemii, brak możliwości pożegnania się z osobą odchodzącą, a hospitalizowaną czy też w zakresie postępowania ze zwłokami osób zmarłych w związku z COVID-19.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w podnoszonych w niniejszym piśmie licznych problemach pacjentów oraz personelu medycznego.

Prezesa Rady Ministrów (VII.501.75.2020 z 12 listopada 2020 r.) - w sprawie wątpliwości co do zasad działania aplikacji „Kwarantanna domowa”.

Od początku epidemii do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają od obywateli sygnały dotyczące stosowania aplikacji przygotowanych przez Ministerstwo Cyfryzacji w celu walki z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2.

Rzecznik nie kwestionuje obowiązku przestrzegania kwarantanny oraz innych działań mających na celu zapobieganiu rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2, jednak konieczne jest zapewnienie, aby narzędzia wykorzystywane w tym zakresie przez państwo mieściły się w konstytucyjnym standardzie ochrony prywatności i autonomii informacyjnej jednostki, a także spełniały wymogi przewidziane w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

Rzecznik wskazał, że stosowanie technologii mobilnych do kontroli obywateli wiąże się z coraz większymi zagrożeniami związanymi z rozwojem nowych technologii przetwarzania danych (w tym wyzwaniami związanymi z analityką big data). Ze względu na różny poziom kompetencji cyfrowych obywateli, należy też dołożyć jak największych starań, by prawa i obowiązki związane z korzystaniem z aplikacji były przystępnie wyjaśnione i żeby stosowne komunikaty dotarły do wszystkich zainteresowanych.

Do Rzecznika nadal zwracają się osoby obawiające się o swoją prywatność. We wnioskach skierowanych do RPO silnie podkreślane jest poczucie naruszenia autonomii informacyjnej osób poddanych kwarantannie. W przekazanych Rzecznikowi uwagach można dostrzec, że to brak dostatecznych i przystępnych informacji o działaniu aplikacji wzbudza w obywatelach niepokój. Z przekazanych relacji wynika, że również konieczność pozostawania w stałej gotowości do wykonania zadania jest wyzwaniem dla osób pracujących zawodowo oraz chorych.

Główne wątpliwości obywateli wiążą się z zakresem informacji, do jakich ma dostęp aplikacja „Kwarantanna Domowa”. W regulaminie aplikacji „Kwarantanna domowa” wskazane jest, że aplikacja do prawidłowego działania wymaga, aby urządzenie mobilne umożliwiała jej w określonych sytuacjach dostęp do: Internetu, aparatu, lokalizacji, zdjęć. Jednak przy pobieraniu aplikacji (np. za pomocą usługi Google Play) wskazany jest o wiele szerszy zakres uprawnień (np. dostęp do mikrofonu). We wnioskach skierowanych do RPO pojawiła się również kwestia samego korzystania z usługi Google Play, w ramach której, niezależnie od samej aplikacji „Kwarantanna Domowa”, przetwarzane są dane użytkowników.

W ocenie RPO obywatelom powinny zostać udostępnione jasne, zrozumiałe i wyczerpujące informacje na temat procesu działania aplikacji, tak aby nie było wątpliwości co do zakresu i sposobu przetwarzania informacji dotyczących jednostek. W momencie, w którym kwarantanną jest w Polsce objęte ponad czterysta tysięcy osób, udostępnienie społeczeństwu kompleksowej informacji na temat tego, jakie działania podjął rząd, aby minimalizować wpływ na prywatność środków technologicznych użytych do walki z pandemią, jest niezwykle istotne. Problemem dla osób zgłaszających się

do Rzecznika jest również techniczna strona działania aplikacji (nieuznawanie wykonanych zadań, problemy z zainstalowaniem i uruchomieniem aplikacji).

Rzecznik zwrócił się do Premiera z prośbą o przekazanie informacji o aktualnej ocenie działania aplikacji „Kwarantanna domowa”.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w piśmie z 30 listopada 2020 r. wyjaśnił, że udostępnienie aplikacji „Kwarantanna domowa” ma istotny wpływ na przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się koronawirusa SARS-CoV-2 – głównie dzięki możliwości prowadzenia zdalnego monitoringu osób objętych kwarantanną, a także dzięki umożliwieniu tym osobom zdalnego załatwiania niezbędnych, zważywszy na ich sytuację, spraw. W efekcie zmniejsza to liczbę bezpośrednich kontaktów, co w sytuacji zagrożenia lub stanu epidemicznego ma zasadnicze znaczenie. W kwestii przetwarzania i ochrony danych osobowych należy poinformować, że Minister Cyfryzacji jako administrator danych osobowych użytkowników aplikacji „Kwarantanna domowa” projektując aplikację dołożył wszelkich starań w celu zapewnienia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych, aby przetwarzane były wyłącznie te dane osobowe użytkowników, które są niezbędne dla osiągnięcia celu przetwarzania, jakim jest monitoring realizacji kwarantanny osób, co do których istnieje podejrzenie, że mogą być nosicielami wirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19. Pakiet szczegółowych informacji na temat aplikacji „Kwarantanna domowa” i jej działania, regulamin usługi jak też informacje o zmianach w zakresie jej funkcjonowania udostępniony jest na stronie gov.pl. Dodatkowo, w zakładce Materiały; Pytania i odpowiedzi – umieszczone są odpowiedzi na pytania, które najczęściej pojawiają się w przestrzeni publicznej. Jednocześnie, w celu wsparcia użytkowników aplikacji w sytuacjach dla nich problematycznych, związanych z posługiwaniem się aplikacją, została uruchomiona dedykowana infolinia pod numerem 22 165 57 44.

Ministra Sprawiedliwości (IX.517.664.2020 z 12 listopada 2020 r.) - w sprawie sytuacji osób pozbawionych wolności w jednostkach penitencjarnych w związku z zagrożeniem koronawirusem Covid-19.

Sytuacja epidemiologiczna w całym kraju pogarsza się, co rzutuje także na funkcjonowanie różnego rodzaju miejsc pozbawienia wolności. Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich docierają informacje o ogniskach zakaźnych w zakładach psychiatrycznych, w których wykonywane są środki zabezpieczające, czy w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.

Skargi kierowane do Biura RPO przez skazanych lub tymczasowo aresztowanych, odnoszą się do obaw dotyczących możliwości rozprzestrzeniania się koronawirusa pomiędzy osadzonymi i funkcjonariuszami SW. Na transmisję zakażenia ma wpływ w szczególności mała przestrzeń mieszkalna, jaka przypada w polskich realiach więziennych na jednego

osadzonego i konieczność ciągłego przemieszczania osadzonych zarówno w obrębie jednostki, jak i pomiędzy różnymi zakładami karnymi i aresztami śledczymi. Do Biura RPO nie wpływają natomiast wnioski wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, co jest charakterystyczne dla tego typu placówek. Umieszczeni w nich nieletni bardzo rzadko zgłaszają problemy czy występują o ochronę swoich praw. Nie zmienia to jednak faktu, że Państwo odpowiada za życie i zdrowie wszystkich osób pozbawionych wolności, w tym tych najmłodszych.

Od początku ogłoszenia przez WHO pandemii koronawirusa Rzecznik monitoruje stan poszanowania praw osób pozbawionych wolności w różnego rodzaju miejscach izolacji. Z powyższych względów Rzecznik zaapelował o przekazanie aktualnych informacji m.in. w zakresie liczby dotychczas stwierdzonych przypadków koronawirusa wśród skazanych, tymczasowo aresztowanych oraz funkcjonariuszy SW oraz liczby zarażonych nieletnich przebywających w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz zatrudnionej tam kadry.

Ponadto, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o przedstawienie informacji na temat aktualnie wdrożonych obostrzeń, mających na celu zapobieganie rozprzestrzeniania się koronawirusa w obrębie zarówno jednostek penitencjarnych, jak i placówek dla nieletnich.

Ministra Zdrowia (V.7014.46.2020 z 16 listopada 2020 r.) - w sprawie rozporządzenia z dnia 30 października 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentyków.

Obecnie, na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 31 sierpnia 2020 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentyków wojewoda może skierować lekarza do odbywania szkolenia specjalizacyjnego w placówce, w której występuje szczególnie duże zapotrzebowanie na udzielenie świadczeń z pominięciem wyników postępowania kwalifikacyjnego. Wojewoda co prawda, może wybrać, zgodnie z przepisami rozporządzenia jednostkę akredytowaną bliską zamieszkania kierowanego lekarza, jednak ten wymóg może być niezrealizowany w przypadku, gdy placówka, w której występuje szczególnie duże zapotrzebowanie na udzielenie świadczeń jest oddalona o wiele kilometrów od miejsca zamieszkania danego lekarza. W niniejszym rozporządzeniu brak jest regulacji stanowiących dookreślenie faktycznego zapotrzebowania w jednostce akredytowanej.

Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że powyższa regulacja nie tylko może ingerować w sytuację rodzinną danego lekarza, ale i w ideę woli osobistej i zawodowej lekarzy oraz lekarzy dentyków. W przestrzeni publicznej pojawiają się niepokojące sygnały od lekarzy, że ww. przepisy odbierają im prawo do stanowienia o sobie, czy nawet prawo do wolności.

Rzecznik z dużym niepokojem przyjmuje informację, że z uwagi na wskazane przepisy lekarze rozważają migrację do innych państw, w

szczegółności w tak trudnym okresie pandemii COVID-19 oraz przy wzmożonym zapotrzebowaniu na personel medyczny. Przedstawiciele tych zawodów medycznych nie chcieliby opuszczać swoich rodzin oraz pozostawiać pacjentów bez opieki, niemniej mając na uwadze przedmiotowe regulacje perspektywa ta staje się coraz bardziej realna. Zjawisko migracji jest dwójnasób szkodliwe, gdyż po pierwsze państwo polskie szkoli wykwalifikowany personel, który nie wykorzystuje swoich umiejętności w Polsce, a po drugie – proces ten utrudnia dostęp pacjentów do opieki medycznej.

Rzecznik zwrócił uwagę, że brak precyzyjnych przepisów w tym zakresie stawia pod znakiem zapytania m.in. bezpieczeństwo członków rodzin, w których oboje partnerzy pracują zawodowo jako lekarze/lekarze dentyści. Istotne jest, iż sytuacja ta powoduje realne ryzyko skierowania obojga tych lekarzy poza dotychczasowe miejsce zamieszkania, również do dwóch różnych miast, gmin lub nawet powiatów. Podkreślenia wymaga również niejasność w rozporządzeniu co do ewentualnych kosztów przesiedlenia poniesionych przez lekarzy, tj. podwyższone koszty dojazdów do miejsca pracy lub konieczność wynajmu mieszkania, zmiany placówki oświatowej, do której uczęszczają dzieci (np. utrata „wpisowego” przy placówkach prywatnych). Nieuregulowany został również tryb odwoławczy od decyzji wojewody lub możliwość automatycznego kontynuowania szkolenia specjalizacyjnego w pierwotnie wybranym ośrodku, do którego lekarz został zakwalifikowany.

Z uwagi na fakt, że nie doszło do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, dla oceny konstytucyjności wprowadzanych ograniczeń aktualne pozostają więc standardy wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Dotyczą one wszystkich praw i wolności, w tym także wolności pracy. Wobec powyższego, ograniczenia powyższych wolności mogą być przyjmowane zgodnie z art. 233 ust. 3 Konstytucji – w czasie klęski żywiołowej. Natomiast w innych sytuacjach, tylko w formie ustawy i z zachowaniem regulacji określonych art. 31 ust. 3 Konstytucji. W ocenie Rzecznika w przedmiotowym rozporządzeniu warunki te nie zostały zachowane – w szczególności forma ustawowa przy ograniczeniu w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w podnoszonej sprawie.

**Ministra Edukacji i Nauki (KMP.573.11.2020 z 16 listopada 2020 r.) -
w sprawie sytuacji podopiecznych młodzieżowych ośrodków
wychowawczych w czasie pandemii.**

Od początku trwania pandemii COVID-19 Rzecznik Praw Obywatelskich z uwagą monitoruje sytuację osób pozbawionych wolności, poddanych jakiegokolwiek formie zatrzymania, uwięzienia bądź umieszczenia w publicznym lub prywatnym miejscu odosobnienia, na mocy polecenia jakiegokolwiek władzy sądowej, administracyjnej lub innej. Takimi miejscami są m.in. młodzieżowe ośrodki wychowawcze (MOW) podlegające Ministerstwu Edukacji Narodowej

(obecnie w Polsce funkcjonują 94 tego typu placówki). W tej niezwykle trudnej sytuacji, dyrektorzy MOW, a także pracownicy podlegają wielkiej presji, aby w obliczu zwiększonego ryzyka utraty zdrowia fizycznego i psychicznego i w trudnych warunkach pracy, zadbać o bezpieczeństwo swoich podopiecznych.

Przedstawiciele KMPT zidentyfikowali kilka obszarów ryzyka, które są efektem zmian w organizacji pracy placówek w trakcie trwania kryzysu pandemicznego i które mogą zagrażać bezpieczeństwu wychowanków, a nawet ich zdrowiu i życiu. W związku z brakiem szczegółowych wytycznych dotyczących organizowania kwarantann dla nieletnich w MOW, dyrektorzy poszczególnych placówek samodzielnie opracowywali procedury i instrukcje. Wizytacje KMPT ujawniły, że praktyka w tym zakresie jest bardzo zróżnicowana, a w niektórych przypadkach odbywa się ona kosztem praw wychowanków.

Rzecznik zasygnalizował Ministrowi kilka najważniejszych obszarów ryzykownych, które – w jego ocenie – wymagają zainteresowania i pilnego wsparcia.

Zdaniem Rzecznika postawa dyrektorów MOW zabiegających o testy dla wychowanków jest jak najbardziej zrozumiała. Przedostanie się wirusa do placówki jest równoznaczne z narażeniem zdrowia wychowanków i pracowników. Są to miejsca zamknięte, w których zachowanie dystansu społecznego nie jest możliwe.

Rzecznik zwrócił też uwagę na brak jasnych wytycznych dotyczących warunków organizowania kwarantanny w MOW. Wytyczne dla dyrektorów placówek przygotowane przez MEN zawierają jedynie ogólne informację o konieczności poddania 7-dniowej kwarantannie wychowanków przyjmowanych z wolności. Do tych celów mają zostać przygotowane odrębne pomieszczenia. W związku z powyższym, dyrektorzy MOW umieszczali nowo przyjmowanych nieletnich w izolatkach dla chorych lub wyodrębniali tzw. grupy kwarantannowe. Monitoring zdalny prowadzony przez KMPT odbywał się w miesiącach lipiec – październik, a zatem już po komunikacie MEN informującym o tym, że izolowanie nowych wychowanków i wychowanków po ucieczkach powinno być rozwiązaniem stosowanym fakultatywnie. Mimo tego w większości MOW kwarantannie poddawano wszystkich powracających do placówek nieletnich.

W niektórych MOW-ach wizytowanych przez przedstawicieli KMPT zastosowano praktykę „zdalnego” nadzoru nad nieletnimi przebywającymi w grupach kwarantannowych. Wychowawca nie wchodził do pomieszczeń wykorzystywanych podczas kwarantanny przez nieletnich. Miał natomiast obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem wychowanków, obserwując kamery, zaglądając przez oszklone drzwi, sprawdzając czy wszystko jest w porządku. W razie potrzeby wychowankowie pukali w drzwi i wzywali wychowawcę. W ocenie RPO prowadzenie tego typu nadzoru nie zapewnia bezpieczeństwa nieletnim, a przede wszystkim stwarza ryzyko zagrożenia ich zdrowia i życia.

Niepokój Rzecznika wzbudziło również ograniczanie praw wychowanków w MOW w czasie pandemii. W niektórych MOW nieletni na kwarantannie mieli

bardzo ograniczone wszelkie aktywności, nie wychodzili na dwór, na świetlicę, nie mieli komputerów, ani telewizji w tym czasie. W większości MOW zawieszono odwiedziny, urlopowania oraz wszelkie wyjścia poza teren placówki.

Jak ustalili przedstawiciele KMPT podczas wizytacji, wraz z narastającą liczbą zakażeń, zmniejszają się możliwości kadrowe ośrodków. Dyrektorzy MOW wymagają pilnego wsparcia w tym obszarze, szczególnie że sytuacja stale się pogarsza. Personel powołany do wykonywania tego zadania powinien być starannie dobrany pod względem dojrzałości osobistej, rzetelności zawodowej i zdolności do radzenia sobie z wyzwaniami związanymi z pracą – i zagwarantowania dobrostanu – tej grupie wiekowej. Niewystarczająca liczba odpowiednio wykwalifikowanego personelu nie zapewnia warunków bezpiecznego pobytu wychowanków w MOW i stwarza ryzyko zagrożenia życia i zdrowia zarówno wychowanków, jak i personelu.

Ważne jest także zaplanowanie i ustalenie form współpracy dyrektorów MOW z instytucjami odpowiedzialnymi za ich funkcjonowanie. Chodzi tutaj o współpracę zarówno z MEN, jak i instytucjami lokalnymi (np. państwowymi inspekcjami pracy, powiatami, centrami zarządzania kryzysowego). Bez dobrej współpracy, komunikacji, wsparcia międzyinstytucjonalnego, placówki te mają mniejsze szanse na pokonanie kryzysu pandemicznego i zabezpieczenie nieletnich.

Z uwagi na powyższe, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o odniesienie się do opisanych problemów zwiększających ryzyko narażenia zdrowia i życia wychowanków i pracowników młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Poprosił również o powiadomienie o stanowisku przyjętym przez resort w tej sprawie oraz o podjętych działaniach.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki w piśmie z 11 grudnia 2020 r. wyjaśnił, że 5 sierpnia br. Minister Edukacji Narodowej przedstawił Wytyczne dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek, które obowiązują od 1 września 2020 r. oraz 28 sierpnia br. - Zalecenia dla dyrektorów szkół w strefie czerwonej/żółtej, które są publicznie dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wytyczne i Zalecenia są na tyle ogólne, aby mogły stanowić podstawę do podejmowania skutecznych działań i wprowadzania narzędzi minimalizujących ryzyko zakażenia SARS-Cov-2 po uwzględnieniu różnorodności i specyfiki każdej placówki oraz jej realnych możliwości organizacyjnych. Ponadto, w wyniku współpracy z Ministerstwem Zdrowia zostało zapewnione dodatkowe wsparcie dla przedszkoli, szkół i placówek, w tym młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW) w środki ochrony indywidualnej oraz termometry bezdotykowe. Ministerstwo Zdrowia przekazywało także do placówek zapas płynów i maseczek. Sekretarz Stanu przypominał, że zgodnie z przepisami prawa oświatowego dyrektor MOW odpowiada za przygotowanie skutecznych mechanizmów eliminowania zagrożeń na terenie placówki, a jednocześnie wprowadza rozwiązania umożliwiające bezpieczne funkcjonowanie wszystkich

wychowanków na jej terenie. Natomiast organ prowadzący odpowiada za zapewnienie warunków do funkcjonowania placówki. Tym samym w placówce powinny być opracowane procedury, zasady, regulaminy lub wytyczne w zakresie bezpiecznego sprawowania opieki nad wychowankami. Podzielono przy tym ocenę Rzecznika, że procedury te nie mogą ograniczać praw wychowanków w MOW w czasie pandemii.

Ministra Klimatu i Środowiska (IV.7006.176.2020 z 17 listopada 2020 r.) - w sprawie wyłączenia organizacji społecznych z udziału na prawach strony w postępowaniach administracyjnych dotyczących zgód wodnoprawnych.

W związku z wciąż napływającymi do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich skargami organizacji społecznych, Rzecznik powrócił do kwestii dotyczącej wyłączenia organizacji społecznych z udziału na prawach strony w postępowaniach administracyjnych dotyczących zgód wodnoprawnych. W obecnym stanie prawnym podstawę takiego wyłączenia stanowi art. 402 Prawa wodnego, który przewiduje niestosowanie w postępowaniach w tych sprawach art. 31 k.p.a., regulującego dopuszczalność i zasady udziału organizacji społecznej w postępowaniu administracyjnym.

W ocenie Rzecznika powyższa regulacja pozostaje w konflikcie z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego i unijnego, zaś przede wszystkim z postanowieniami Konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska.

W obecnym stanie prawnym możliwość uczestniczenia organizacji społecznych istnieje zatem tylko w postępowaniach, w których przed wydaniem pozwolenia wodnoprawnego wymagane jest wcześniejsze uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Zdaniem Rzecznika rozwiązanie takie nie może być uznane za zapewniające społeczeństwu, w którego imieniu i interesie działa organizacja społeczna, nieskrępowanego prawa udziału w postępowaniu dotyczącym środowiska naturalnego - celem jego poszanowania i uwzględnienia słusznych postulatów organizacji społecznej, wraz z możliwością uruchomienia przez organizację społeczną kontroli sądowej rozstrzygnięć mogących wpływać negatywnie na środowisko.

Rzecznik podkreślił, że niejednokrotnie to właśnie organizacje społeczne, przystępując na prawach strony do postępowań administracyjnych, trafnie zwracają uwagę rozstrzygającego daną sprawę organu na zasadność wcześniejszego przeprowadzenia postępowania w przedmiocie określenia środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia. Wówczas jednak organizacje te napotykają na przeszkodę w postaci odmowy dopuszczenia do udziału w tym postępowaniu, z uwagi na fakt nieuczestniczenia przez organizację w postępowaniu I – instancyjnym. Problem ten występuje również w postępowaniach prowadzonych w tzw. trybach nadzwyczajnych.

Zdaniem Rzecznika, wyrażona w przepisie art. 402 Prawa wodnego z 2017 r. norma prawna nie spełnia standardów wyznaczonych w orzeczeniu TSUE z 20 grudnia 2017 r. w sprawie C-664/15. Polski ustawodawca nie tylko wykluczył udział organizacji społecznych nawet w tych postępowaniach administracyjnych w przedmiocie zgód wodnoprawnych, które wskazane zostały w Artykule 6 ust. 1 Konwencji z Aarhus. Dodatkowo bowiem, także i na podstawie art. 402 u.p.w. w zw. z art. 50 § 1. p.p.s.a. pozbawił te organizacje możliwości zaskarżenia do sądu administracyjnego rozstrzygnięcia administracyjnego, potencjalnie sprzecznego z postanowieniami Ramowej Dyrektywy Wodnej, w tych oraz w innego rodzaju sprawach z zakresu zgód wodnoprawnych.

Rzecznik Praw Obywatelskich ma oczywiście świadomość wyrażonego w orzecznictwie sądów administracyjnych poglądu, zgodnie z którym przepisy Konwencji z Aarhus nie mogą być stosowane bezpośrednio. W ocenie Rzecznika jednak, powyższe stanowisko utraciło swoją aktualność wraz z wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ww. wyroku z 20 grudnia 2017 r. w sprawie C-664/15.

Biorąc pod uwagę powyższe, Rzecznik wniósł o podjęcie inicjatywy ustawodawczej celem zapewnienia na gruncie prawa krajowego organizacjom społecznym możliwości udziału na prawach strony w postępowaniach dotyczących zgód wodnoprawnych, na etapie postępowania administracyjnego oraz postępowania przed sądem administracyjnym, zgodnie z wiążącymi Rzeczpospolitą normami prawa międzynarodowego i unijnego – a zarazem zgodnie z nakazami wynikającymi bezpośrednio z Konstytucji.

Ministra Zdrowia (V.7018.999.2020 z 18 listopada 2020 r.) - w sprawie niewystarczającego dofinansowaniu całodobowych placówek opiekuńczych w zakresie wykonywanych testów diagnostycznych w kierunku COVID-19.

Zgodnie z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych oraz jej aktami wykonawczymi świadczenia zdrowotne o charakterze opiekuńczym są udzielane przez placówki takie jak: zakłady opiekuńczo – lecznicze (ZOL), zakłady pielęgnacyjno – opiekuńcze (ZPO) czy hospicja. Świadczenia te są udzielane chorym wymagającym ze względu na stan zdrowia całodobowych świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych, a nie wymagających hospitalizacji w oddziale szpitalnym. Natomiast świadczenia opieki paliatywnej i hospicyjnej to wszechstronna, całościowa opieka i leczenie objawowe świadczeniobiorców chorujących na nieuleczalne, niepoddające się leczeniu przyczynowemu, postępujące, ograniczające życie choroby. Potrzebujący całodobowej opieki również przebywają w domach pomocy opieki społecznej (DPS-ach).

Większość pacjentów przebywających w tych miejscach to przewlekle chorzy seniorzy w wieku 70 plus. Osoby te z uwagi na wiek, liczne choroby

towarzyszące oraz długotrwałe przyjmowanie leków posiadają osłabioną odporność. Jest to grupa najwyższego ryzyka zachorowania na COVID-19 oraz szczególnie narażona na ciężki przebieg i skutki tego wirusa. Wobec czego, bezspornym jest, że w sytuacji pojawienia się zakażenia w ww. placówkach w celu zmniejszenia ryzyka transmisji koronawirusa należy wykonać test PCR ich pensjonariuszom. Powyższe umożliwi, w przypadku pojawienia się ogniska epidemicznego, oddzielenie osób zakażonych od zdrowych w oparciu o wiarygodny test. Niewątpliwie powinno to stanowić podstawowe działanie, mając na względzie opiekę i zdrowie przebywających w podmiotach chorych, a także personelu medycznego.

Natomiast brak wystarczającej refundacji testów w kierunku COVID-19 jest jednym z problemów z jakimi borykają się wskazane placówki. Podmioty te otrzymują jedynie środki w formie kontraktów z NFZ w oparciu o ustaloną stawkę za osobodzień. Testy na PCR nie są dodatkowo refundowane świadczeniobiorcom. W związku z powyższym, wykonanie testów jest kosztem przekraczającym możliwości tych podmiotów (powyżej 300 zł za test PCR).

Przedstawiona w niniejszym wystąpieniu argumentacja wskazuje na potrzebę wprowadzenia nowych rozwiązań – każdorazowego refundowanie kosztów wykonania testów diagnostycznych w kierunku COVID-19 poza kontraktem. Brak dodatkowych środków na testy PCR uniemożliwia bowiem realizację dokumentu „Zalecenia dotyczące organizacji procesu udzielania świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej w związku ze stanem epidemii i ryzykiem zakażeń SARS-CoV-2 i zachorowań na COVID-19”.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w podnoszonej sprawie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 24 listopada 2020 r. poinformował, że stosownie do znowelizowanego rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej nad pacjentem podejrzanym o zakażenie lub zakażonym wirusem SARS-CoV-2 w brzmieniu obowiązującym od dnia 19 listopada 2020 r., katalog lekarzy lub felczerów uprawnionych do zlecania testów w kierunku zakażenia SARS-CoV-2 został rozszerzony m.in. o lekarzy lub felczerów, którzy: udzielają świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, o których mowa w art. 15 ust. 2 pkt 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, lub świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej, o których mowa w art. 15 ust. 2 pkt 11 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, udzielają świadczeń pielęgnacyjno-opiekuńczych psychiatrycznych lub opiekuńczo-leczniczych psychiatrycznych, w zakresie świadczeń opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, o których mowa w art. 15 ust. 2 pkt 4 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Wydaje się, że omawiana nowelizacja przyczyni się do

rozwiązania ewentualnych trudności związanych z diagnostyką zakażenia SARS-CoV-2 w ww. podmiotach.

Ministra Edukacji i Nauki (VII.7033.43.2019 z 20 listopada 2020 r.) - w sprawie zasad przyznawania stypendiów na studiach wyższych.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają kolejne skargi studentów dotyczące wynikającego z art. 93 ust. 2 pkt 1 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce (dalej jako: PSWN) ograniczenia w zakresie dostępu do świadczeń pomocy materialnej.

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, stypendium socjalne, stypendium dla osób niepełnosprawnych, zapomoga, stypendium rektora oraz stypendium ministra przysługują na studiach pierwszego stopnia, studiach drugiego stopnia i jednolitych studiach magisterskich, jednak nie dłużej niż przez okres 6 lat. Nie negując dopuszczalności powiązania możliwości uzyskania stypendium z faktem odbywania studiów w terminie, Rzecznik zwrócił uwagę, że obowiązujące przepisy różnicują uprawnienie do pomocy materialnej w zależności od tego, czy student podejmuje kształcenie w ramach studiów trwających pięć lat lub mniej bądź sześć lat. W przypadku tej pierwszej grupy studentów, mimo wydłużenia czasu odbywania studiów, np. z uwagi na wyjazd zagraniczny w ramach wymiany studenckiej bądź z przyczyn losowych, np. choroby, mogą oni pobierać stypendium dłużej niż planowany czas realizacji studiów. Studenci studiów, które planowo trwają dłużej niż pięć lat, tj. m.in. studenci medycyny, nawet w przypadku losowego wydłużenia czasu dobywania studiów, nie mają możliwości uzyskania wsparcia materialnego.

W związku z powyższym, w ocenie Rzecznika, wprowadzone rozwiązanie nie w pełni służy realizacji celu, jakim jest powiązanie możliwości uzyskania stypendium z terminowym ukończeniem studiów i jednocześnie w sposób nieuzasadniony odmiennie traktuje studentów w zależności od tego, jaki kierunek studiów wybrali.

Co więcej, warto zauważyć, że w świetle obowiązujących przepisów także student kształcący się na studiach pierwszego stopnia trwających 3 lata może wydłużyć okres studiowania i realizować te studia w ciągu 6 lat zachowując jednocześnie możliwość ubiegania się o stypendium. W tym kontekście wątpliwe wydaje się też, by wprowadzone ograniczenie w rzeczywistości przyczyniło się do zdyscyplinowania studentów kształcących się na studiach trwających krócej niż 6 lat.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska w sprawie.

Minister Edukacji i Nauki w piśmie z 16 grudnia 2020 r. poinformował, że obecnie w resorcie szkolnictwa wyższego i nauki przygotowywana jest nowelizacja ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, w ramach której planuje się zmianę omawianego artykułu z uwzględnieniem uwag Rzecznika, a także postulatów środowiska akademickiego, w szczególności reprezentantów

środowiska uczelni medycznych. Wypracowywana obecnie koncepcja zakłada różnicowanie okresu przysługiwania świadczeń w zależności od długości trwania studiów na poszczególnych poziomach kształcenia (tj. na studiach pierwszego stopnia, studiach drugiego stopnia i jednolitych studiach magisterskich), uwzględniając także przypadki, gdy kształcenie trwa 11 lub 12 semestrów (np. na kierunkach medycznych). W ocenie Ministra precyzyjne wskazanie okresu przyznawania świadczeń na poszczególnych poziomach studiów (tj. na studiach pierwszego stopnia, studiach drugiego stopnia i jednolitych studiach magisterskich), spójnego z długością trwania kształcenia na tych studiach, wyeliminuje wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczące równego dostępu studentów do wsparcia z systemu świadczeń dla studentów.

**Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
(XI.812.10.2020 z 23 listopada 2020 r.) - w sprawie jakości tłumaczenia na polski język migowy programów telewizyjnych w związku ze stanem epidemii.**

Trwająca od kilku miesięcy pandemia uwypukliła szereg problemów, z którymi zmagają się osoby z niepełnosprawnościami. W związku z aktualnymi okolicznościami kreującymi zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego całego społeczeństwa, kluczowe jest m.in. zapewnienie dostępu do informacji o działaniach władz publicznych oraz możliwości uzyskania pomocy w przypadku zagrożenia zachorowaniem na COVID-19. W sytuacji, gdy wprowadzane są nowe regulacje oraz kolejne obostrzenia, każda osoba powinna mieć dostęp do informacji i móc zapoznać się z nowymi komunikatami. Tylko w przypadku, gdy wszyscy obywatele uzyskają dostępną dla nich informację o środkach ostrożności, możliwych formach wsparcia i konsekwencjach niestosowania się do wprowadzanych ograniczeń jako społeczeństwo mamy szansę zminimalizować ryzyko rozprzestrzeniania się SARS-CoV-2 (koronawirusa) i ograniczyć niebezpieczne skutki znacznego wzrostu zachorowań w tym samym czasie.

Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie zwracał uwagę na sytuację osób z niepełnosprawnościami, w tym osób głuchych i niedosłyszących. Wskazywał na nieprawidłowości, jakie występowały w zakresie dostępności komunikatów na temat epidemii, w tym wystąpień przedstawicieli organów władzy publicznej. Pomimo zapewnienia tłumaczenia na język migowy, przekaz pozostawał nieczytelny dla adresatów ze względu na niewystarczającą wielkość tłumacza PJM, a także zakrywanie osoby tłumaczącej przez tzw. paski informacyjne. Środowisko osób z niepełnosprawnością słuchu wskazuje nadal, że pomimo umieszczenia tłumacza polskiego języka migowego, jego wielkość uniemożliwia zapoznanie się z przekazywanymi treściami.

Rzecznik zauważył ponadto, że społeczność osób głuchych jest bardzo zróżnicowana. Nie wszyscy posługują się polskim językiem migowym. Osoby

słabosłyszące zwracają uwagę na brak napisów z konferencji prasowych Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Zdrowia, co pozbawia ich dostępu do kluczowych informacji.

W tej sytuacji Rzecznik podtrzymuje apel osób indywidualnych i organizacji osób głuchych i niesłyszących o przedstawienie stanowiska Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie wytycznych dla nadawców w sprawie sposobu realizacji i jakości tłumaczeń na język migowy w utworach audiowizualnych w związku ze stanem epidemii koronawirusa. W ocenie Rzecznika jasny przekaz organu kontroli państwowej, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, w znaczący sposób wpłynie na poprawę jakości tego tłumaczenia, a przez to może zapewnić praktyczną realizację prawa do informacji osób z niepełnosprawnością słuchu.

Rzecznik Praw Obywatelskich, jako organ monitorujący wdrażanie w Polsce postanowień Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, w tym trudnym czasie wielką wagę przykładą do zapewnienia jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa osobom w szczególności narażonym na wykluczenie, którymi niewątpliwie są osoby z niepełnosprawnościami. Co istotne, osoby z niepełnosprawnościami powinny mieć zapewniony dostęp do środków komunikacji, w tym technologii i systemów informacyjno-komunikacyjnych, powszechnie dostępnych lub powszechnie zapewnianych, zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich, na zasadzie równości z innymi osobami. Środki podejmowane w tym celu przez państwo obejmują rozpoznanie i eliminację przeszkód i barier w zakresie dostępności informacji, komunikacji i innych usług, w tym usług elektronicznych.

Artykuł 32 ust. 2 Konstytucji stanowi, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Z kolei zgodnie z przepisami ustawy o radiofonii i telewizji nadawcy programów telewizyjnych są obowiązani do zapewniania dostępności audycji dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu, przez wprowadzanie udogodnień dla osób niepełnosprawnych, tak aby co najmniej 50% kwartalnego czasu nadawania programu, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży, posiadało takie udogodnienia. Zapewnienie dostępności informacji dla osób głuchych i słabosłyszących, w tym zadbanie o odpowiednią jakość tłumaczeń na język migowy, z pewnością wpisuje się w realizację interesu publicznego oraz prawa do pozyskiwania informacji na zasadzie równości z innymi osobami.

Biorąc powyższe pod uwagę, Rzecznik zwrócił się do Przewodniczącego z prośbą o podjęcie niezbędnych działań w celu zagwarantowania osobom z niepełnosprawnościami realizacji ich praw, w tym prawa pozyskiwania informacji na zasadzie równości z innymi osobami.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w piśmie z 4 grudnia 2020 r. podtrzymał deklarację o planowanej, dobrowolnej inicjatywie

KRRiT w zakresie wydania Stanowiska rekomendacyjnego dot. sposobu realizacji i jakości tłumaczenia na język migowy w utworach audiowizualnych. Stanowisko to ma mieć charakter uniwersalny, tj. nieograniczający się do specyfiki okresu pandemii. Projekt Stanowiska jest obecnie na etapie konsultacji wewnętrznych. Będzie skierowany do konsultacji publicznych, w których szansę wypowiedzenia się uzyskają wszystkie zainteresowane strony. Jeśli chodzi o udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami w programach telewizyjnych, przepisy ustawy o radiofonii i telewizji oraz rozporządzenia wykonawczego KRRiT nakładają na nadawców tych programów wyłącznie obowiązki ilościowe i informacyjne, a nie jakościowe. W związku z powyższym, KRRiT jako organ regulacyjny dysponuje uprawnieniami kontrolnymi w odniesieniu do tych właśnie obowiązków. Nadawcy programów telewizyjnych muszą zatem wywiązywać się z konkretnych kwot udogodnień, w tym napisów dla niesłyszących i tłumaczenia na język migowy, a w przypadku stwierdzenia naruszenia w tym zakresie podlegają sankcjom przewidzianym w ustawie o radiofonii i telewizji. Natomiast jeśli chodzi o postulowaną przez Rzecznika konieczność zamieszczania nie tylko tłumaczenia na język migowy, ale także napisów przy najbardziej istotnych komunikatach i w ramach prowadzonych konferencji z udziałem członków Rady Ministrów, Przewodniczący Rady podkreślił, że na gruncie obecnych przepisów ustawy o radiofonii i telewizji KRRiT nie ma podstawy prawnej, by żądać od nadawców spełnienia tego postulatu.

Ministra Zdrowia (V.7018.1008.2020 z 24 listopada 2020 r.) - w sprawie funkcjonowania oddziałów covidowych.

Rzecznik Praw Obywatelskich z dużym niepokojem odbiera sygnały z portali społecznościowych oraz doniesień medialnych, o funkcjonowaniu oddziałów covidowych, w których znajdują się pacjenci z COVID-19.

Obawy Rzecznika związane są z napływającymi sygnałami, że pomimo przekształcenia oddziałów szpitalnych w oddziały covidowe, nie są one wyposażane w niezbędny sprzęt (np. respiratory) czy w personel medyczny. Z uwagi na braki kadrowe personel medyczny musi pracować na kilku oddziałach jednocześnie. Dochodzi do sytuacji, w których personel ma przeświadczenie, że byłby w stanie pomóc większej liczbie pacjentów, a z uwagi na braki kadrowe jest to niemożliwe. Powoduje to nadmierne obciążenie przedstawicieli zawodów medycznych, którzy fizycznie nie są w stanie jednocześnie zaopiekować się wszystkimi pacjentami. Dochodzi do dramatycznych sytuacji, w których pacjent niewydolny oddechowo trafia do szpitala na OIOM, jest pod respiratorem do czasu gdy kończy się zapas tlenu i umiera. Powyższa sytuacja jest konsekwencją braku personelu medycznego, który mógłby stale nadzorować stan pacjenta oraz niedobór odpowiedniego sprzętu przy pomocy, którego ratowane jest życie pacjentów ciężko chorych na COVID-19. Istotne jest, że

personel medyczny zmuszony jest używać tlenu w butlach, ponieważ występują jego braki w instalacji szpitalnej.

Personel medyczny wskazuje na liczne reorganizacje podmiotów leczniczych. Najpierw pacjenci covidowi znajdowali się w wydzielonym budynku, później zostały utworzone miejsca covidowe na poszczególnych oddziałach, a następnie zostały one przeniesione do innego skrzydła szpitala. W konsekwencji na laryngologii jest oddział covidowy, laryngologia jest tam, gdzie okulistyka, a okulistyka tam gdzie chirurgia dziecięca, która z kolei znajduje się na miejscu pediatrii. Powyższa sytuacja świadczy o chaosie panującym w służbie zdrowia, braku organizacji i przede wszystkim utrudnia udzielanie świadczeń zdrowotnym pacjentom i ratowanie ich życia.

Istotne jest, iż powyżej opisanego problemu zdaje się nie mieć szpital tymczasowy zlokalizowany na Stadionie Narodowym przyjmujący pacjentów z lekkim przebiegiem choroby. Jednocześnie placówka ta jest bardzo dobrze wyposażona m.in. w respiratory, zaawansowaną instalację tlenową. Dodatkowo obawy Rzecznika wzbudziła informacja, uzyskana z portali społecznościowych oraz medialnych, iż szpital ten nie przyjmuje pacjentów chorych na COVID -19 z przepelnionych innych placówek. To niezrozumiałe działanie, gdyż w szpitalu tymczasowym znajduje się 500 gotowych łóżek, w których obecnie przebywa zaledwie 33 pacjentów.

Powyższe sygnały świadczą o niewystarczającym przygotowaniu systemu ochrony zdrowia na pogłębiającą się pandemię. Dlatego też Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w podnoszonej sprawie, w szczególności o wskazanie, jak Ministerstwo Zdrowia zamierza poprawić funkcjonowanie oddziałów covidowych we wskazanym zakresie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 2 grudnia 2020 r. wskazał, że od czasu pojawienia się zachorowań na COVID-19 w Polsce działania Ministra Zdrowia oraz całej Rady Ministrów skupiają się na podejmowaniu działań mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa. Należy podkreślić, że działania te są poddawane bieżącym modyfikacjom zależnie od sytuacji epidemiologicznej oraz prognozowanego jej rozwoju. Ze względu na obserwowany gwałtowny wzrost poziomu zakażeń COVID-19, 14 października 2020 r. Centrala NFZ wydała komunikat, w którym zalecono ograniczenie do niezbędnego minimum lub czasowe zawieszenie udzielania świadczeń szpitalnych wykonywanych planowo, z wyłączeniem świadczeń realizowanych na rzecz pacjentów z chorobami onkologicznymi. Powyższe miało na celu zminimalizowanie ryzyka transmisji infekcji COVID-19 oraz zapewnienie dodatkowych łóżek szpitalnych dla pacjentów wymagających pilnego przyjęcia do szpitala. Przy ograniczeniu lub zawieszeniu udzielania świadczeń, zalecono wzięcie pod uwagę planu leczenia oraz wysokie prawdopodobieństwo pobytu pacjenta po zabiegu w oddziale anestezjologii i intensywnej terapii. Wydane zalecenie dotyczyło tylko sytuacji, w których życie i zdrowie pacjentów nie było zagrożone lub nie skutkowałyby pogorszeniem

stanu zdrowia w związku ze zmianą terminu udzielenia świadczenia. Podkreślenia wymaga, że wszystkie decyzje o przesunięciach terminów powinny być podejmowane indywidualnie w odniesieniu do każdego pacjenta, z uwzględnieniem jego aktualnego stanu klinicznego. Ponadto, wychodząc naprzeciw potrzebom chwili związanym ze stanem epidemii oraz oczekiwaniom m.in. kierowników podmiotów leczniczych borykających się z brakiem kadry medycznej, a co za tym idzie z trudnościami zapewnienia ciągłości udzielania niektórych zakresów świadczeń zdrowotnych, zaprojektowano przepisy umożliwiające w trybie uproszczonym zatrudnianie w polskim systemie opieki zdrowotnej lekarzy specjalistów, posiadających niezbędne doświadczenie, którzy uzyskali kwalifikacje zawodowe poza Unią Europejską, po spełnieniu określonych w ustawie wymogów. Podejmowane są również inicjatywy legislacyjne mające na celu wsparcie lekarzy i pielęgniarek przez np. opiekunów medycznych.

Dyrektora Generalnego Służby Więziennej (WZF.562.1.2018 z 24 listopada 2020 r.) - w sprawie zakazu korzystania przez funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa z prywatnych telefonów komórkowych na terenie jednostek penitencjarnych.

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła skarga jednego z funkcjonariuszy SW dotycząca zakazu korzystania przez funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa z prywatnych telefonów komórkowych na terenie jednostek penitencjarnych. Wnioskodawca przyznał, że zakaz ten jest uzasadniony względami bezpieczeństwa jednostek, z drugiej strony jednak powoduje, że pracownicy i funkcjonariusze Służby Więziennej w pracy i na służbie są pozbawieni prawa do kontaktu ze światem zewnętrznym, w tym kontaktu ze swoimi rodzinami. W ocenie wnioskodawcy, zakaz korzystania z telefonów komórkowych wynika z interpretacji, że telefony te są środkami łączności i nie mogą być dostępne dla skazanych, jednak zakaz ich posiadania w stosunku do funkcjonariuszy i pracowników opiera się na założeniu braku zaufania do podwładnych. Zauważył on również, że osadzeni w zakładach karnych typu półotwartego i otwartego mają nieskrępowany dostęp do samoinkasujących aparatów telefonicznych, z których mogą korzystać nie podlegając żadnej kontroli. Z kolei funkcjonariusze tylko w niektórych jednostkach mają dostęp do telefonów stacjonarnych. W wyniku tego powstaje sytuacja, w której skazani odbywający karę są obdarzeni większym zaufaniem i poszanowaniem praw obywatelskich niż funkcjonariusze Służby Więziennej i pracownicy więziennictwa.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, że nie istnieją przepisy rangi ustawowej bezpośrednio zakazujące używania telefonów komórkowych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i pracowników więziennictwa. Zakaz ten w istocie wynika z interpretacji pojęcia przedmiotu niedozwolonego, które to pojęcie jest pojemne i niedookreślone. Ponadto zamieszczony on został w akcie

rangi podustawowej, tj. w § 2 pkt 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu ochrony jednostek. Podkreślenia również wymaga, że nie jest on skierowany wprost do funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa.

Z kolei przepis art. 49 Konstytucji zapewnia wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Ich ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony. Zgodnie zaś z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z prośbą o zbadanie przedstawionego zagadnienia i ustosunkowanie się do przedstawionych argumentów.

Dyrektor Generalny Służby Więziennej w piśmie z 3 grudnia 2020 r. stwierdził, iż ewentualne dopuszczenie nieograniczonego posługiwania się przez funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej prywatnymi telefonami komórkowymi wiązać się będzie ze znaczącym zagrożeniem dla bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych i poważnie utrudni realizację zadań postawionych przed Służbą przez ustawodawcę. Wśród tych zagrożeń należy w szczególności wyróżnić możliwość wejścia przez osadzonego w posiadanie telefonu komórkowego poprzez przejęcie sprzętu np. zagubionego przez funkcjonariusza lub pracownika, lub mu skradzionego. Dyrektor zauważył również, iż zakłady karne i areszty śledcze wyposażone są w wykrywacze telefonów komórkowych, a dopuszczenie nieograniczonego z nich korzystania przez wszystkich funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej przebywających na terenie jednostki penitencjarnej zakłócałoby ich działanie, uniemożliwiając lub znacząco utrudniając ich wykorzystanie. Jednocześnie Dyrektor podzielił pogląd Rzecznika w kwestii braku klarownych przepisów rangi ustawowej, które nakładałyby na funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa całkowity zakaz korzystania w czasie służby lub pracy z prywatnych telefonów komórkowych na terenie jednostek penitencjarnych. Mając to na uwadze, podczas prac nad aktualnie procedowanym projektem zmian w prawie karnym wykonawczym i w ustawie o Służbie Więziennej Centralny Zarząd Służby Więziennej przygotował projekt przepisów, których ewentualne wejście w życie skutkować będzie nadaniem części zagadnień związanych z ochroną jednostek organizacyjnych SW, obecnie regulowanych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, rangi ustawowej.

Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu (VII.715.26.2020 z 26 listopada 2020 r.) - w sprawie wsparcia dla branży filmowej w związku z zamknięciem kin.

Na podstawie doniesień medialnych Rzecznik Praw Obywatelskich powziął informację, że wsparciem dla branży filmowej po zamknięciu kin wypłacanym przez Polski Instytut Sztuki Filmowej ze środków Ministerstwa

Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie zostaną objęte sieci prowadzące kina wielosalowe. Zrzeszające duże sieci kinowe Polskie Stowarzyszenie Nowe Kina skierowało w tej sprawie apel do Ministerstwa. Z informacji przekazanych w mediach wynika, że jak dotąd Ministerstwo nie podjęło rozmów z przedstawicielami tej branży.

Rzecznik sobie sprawę, że możliwości finansowe państwa w zakresie udzielania pomocy finansowej podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą są ograniczone, zwłaszcza w obecnej bezprecedensowo trudnej sytuacji spowodowanej pandemią koronawirusa. Zrozumiałe są również przesłanki przemawiające za przyznaniem wsparcia w pierwszej kolejności małym kinom studyjnym z uwagi na ich istotną rolę w krzewieniu kultury filmowej i ograniczone możliwości finansowe. Rzecznik zwrócił jednak uwagę, że sieci kin wielosalowych również mają ogromne znaczenie dla dostępności kultury w Polsce oraz dla rozwoju polskiego kina, chociażby z uwagi na ich procentowy udział w rynku kinowym i zasilanie budżetu, jakim dysponuje PISF. Są również jedną z branż najbardziej dotkniętych skutkami pandemii, które to skutki będą odczuwalne zapewne jeszcze w kolejnych miesiącach. Stąd też zasadne wydaje się stworzenie długofalowej strategii wsparcia dla tej branży, która będzie uwzględniać zarówno problemy dotyczące z dostępnością repertuaru, jak i zmiany praktyk konsumenckich widzów. Zmiany, które obserwujemy, mogą doprowadzić do stopniowego zanikania funkcjonowania kin jako istotnego elementu życia kulturalnego i społecznego. Wsparcie Ministerstwa wydaje się więc szczególnie uzasadnione.

W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie i poinformowanie o podjętych działaniach.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w piśmie z 30 grudnia 2020 r. wyjaśnił, że kina wielosalowe objęte są poniższymi formami pomocy. Na gruncie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, obowiązują mechanizmy wsparcia branży kinowej, objętej kodem 59.14.Z, w tym przedsiębiorców prowadzących działalność związaną z projekcją filmów. Mechanizmy te obejmują m.in. wsparcie dla utrzymania miejsc pracy, zwolnienia ze składek ZUS. Ponadto, decyzją Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu został zwiększony budżet Programu Operacyjnego Produkcja filmowa Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej o kwotę ok. 40.000.000 PLN ze środków MKiDN w związku z COVID-19. Przekazane środki również mają wspomóc kinematografię w obecnym trudnym dla niej gospodarczo okresie i pośrednio wpłynąć na pozytywną kondycję omawianych podmiotów. Planowane jest również objęcie kin wsparciem w ramach Tarczy antykryzysowej PRF 2.0.

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (WZF.7043.17.2018 z 1 grudnia 2020 r.) - w sprawie zasad udzielania policjantom zgody na dodatkowe zajęcie zarobkowe poza służbą.

Od wielu lat do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają skargi policjantów, którym odmówiono zgody na dodatkowe zajęcie zarobkowe poza służbą, względnie cofnięto lub nie przedłużono takiej zgody bez podania przyczyny. Skarżący wskazują, że są nierówno traktowani przez swoich przełożonych, a o tym, kto otrzyma (utraci) zgodę na dodatkowe zajęcie zarobkowe decydują argumenty pozamerytoryczne, takie jak np. właściwe relacje towarzyskie z przełożonymi, czy przebywanie na zwolnieniach lekarskich (np. w związku z wypadkiem na służbie).

Analiza skarg wpływających do Rzecznika, dotyczących odmowy zgody na dodatkowe zajęcie zarobkowe, skutków podejmowania zajęcia zarobkowego bez zgody przełożonego, a także m.in. zalecenia GRECO (organu Rady Europy ds. przeciwdziałania korupcji), skłaniają do wniosku, że w Policji nie zostały wypracowane jednolite i czytelne dla funkcjonariuszy zasady postępowania w sprawach wydawania i cofania zgody na dodatkowe zajęcie zarobkowe, a także skuteczne mechanizmy kontroli nad wydanymi zgodami. Okres, na jaki zgoda jest wydawana jest kształtowany przez przełożonych bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Ponadto, istniejące szcątkowe regulacje ustawowe nie są ze sobą spójne, co może powodować, że kontrola nad wykonywaniem zajęć zarobkowych np. osób przebywających na zwolnieniu lekarskim jest niezupełna.

Rzecznik zauważył, że zgodnie z § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami. Niniejsza reguła prowadzi do wniosku, że pojęcia „zajęcie zarobkowe” (art. 62 ust. 1 ustawy o Policji) oraz „praca zarobkowa” (art. 121e ust. 7 i 10 ustawy o Policji) nie są tożsame. Określenie „zajęcie zarobkowe” ma znacznie szerszy zakres znaczeniowy od zwrotu „praca zarobkowa”, który wskazuje raczej na konkretne formy zatrudnienia⁶. W rezultacie utrata prawa do uposażenia w wyniku kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego (art. 121 e ust. 13 ustawy o Policji) może dotyczyć węższej grupy osób, niż obowiązek uzyskania zgody na dodatkowe zajęcie zarobkowe (art. 62 ust. 1 ustawy o Policji). W praktyce, z powyższego rozróżnienia, wynika konieczność uzyskania zgody właściwego przełożonego na pełnienie funkcji biegłego sądowego. Jednak gdyby w trakcie trwania zwolnienia lekarskiego taki policjant sporządzał opinie eksperckie, to kontrola jego prawidłowości może okazać się niedopuszczalna, gdyż takie „zajęcie zarobkowe” trudno uznać za „pracę zarobkową”.

Użycie w treści art. 121e ust. 10 ustawy o Policji alternatywy rozłącznej powoduje, że wykonywanie „pracy zarobkowej” w trakcie zwolnienia stanowi samodzielną przesłankę wykorzystania zwolnienia lekarskiego niezgodnie z celem, przesądzającą o utracie prawa do uposażenia. Jeżeli więc policjant w

tym czasie wykonuje „zajęcie zarobkowe”, które nie jest „pracą zarobkową” oraz nie pozostaje w inny sposób niezgodne z celem zwolnienia, to utrata prawa do uposażenia może okazać się nieskuteczna. Rzecznik podkreślił przy tym, że prawo do uposażenia funkcjonariusza podlega ochronie i jego pozbawienie może mieć miejsce wyłącznie w sytuacjach w sposób jednoznaczny spełniających przesłanki ustawowe. Jeżeli zatem ustawodawca na gruncie tej samej ustawy wyraźnie odróżnił oba pojęcia, to ewentualne doszukiwanie się „zajęcia zarobkowego” w „innych sposobach wykorzystania zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem” o których mowa w art. 121e ust. 10 ustawy o Policji jest nieuprawnione. W przeciwnym bowiem wypadku należałoby postawić interpretowanemu przepisowi zarzut naruszenia zasady określoności przepisów prawnych.

W świetle powyższego Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o odniesienie się do przedstawionych problemów.

Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia (IX.517.2468.2018 z 1 grudnia 2020 r.) - w sprawie relacji interpersonalnych w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym w Gostyninie.

Rzecznik Praw Obywatelskich od 6 lat monitoruje sytuację w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym w Gostyninie (dalej: KOZZD lub Ośrodek) i stan przestrzegania praw i wolności przebywających tam osób. W licznych wystąpieniach generalnych Rzecznik wnosił o dokonanie kompleksowej nowelizacji ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób oraz wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych.

Rzecznik stwierdził, iż obecne braki legislacyjne nie pozwalają na prawidłowe działanie Ośrodka w Gostyninie i pełną realizację zakładanych w ustawie celów terapeutycznych. Jednakże, zapewnienie pacjentom skutecznej terapii, pozwalającej na powrót do społeczeństwa i funkcjonowanie w nim zgodnie z zasadami współżycia społecznego, nie zależy wyłącznie od dobrze napisanego prawa. Warunkiem koniecznym jest także zbudowanie i utrzymywanie właściwych relacji między pacjentami Ośrodka a jego personelem. Tymczasem powszechną wiedzą jest, że wbrew powyższym standardom, w KOZZD panuje atmosfera konfliktu i braku wzajemnego zrozumienia, na co uwagę zwracają zarówno pacjenci, jak i personel Ośrodka. Pacjenci twierdzą, że czują się przedmiotowo traktowani i muszą walczyć o swoją godność. Nie dostrzegają gotowości zespołu terapeutycznego, a przede wszystkim Dyrektora do rozmowy i zrozumienia ich trudności w codziennym funkcjonowaniu w Ośrodku oraz problemów, z jakimi się borykają. Pracownicy KOZZD są zaś zdania, że pacjenci nie identyfikują się z celem pobytu w Ośrodku i nie wykazują chęci pracy nad sobą. Dodatkowo prezentują wrogą i roszczeniową

postawę wobec otaczającej ich rzeczywistości, w tym wobec personelu Ośrodka.

Pobyt w KOZZD wiąże się nie tylko z procesem leczniczo-terapeutycznym. Istotnym obszarem są warunki bytowe. Prawa osób umieszczonych w KOZZD w tym zakresie określa - choć w bardzo znikomym stopniu - ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Przepis art. 32 ust. 2 ustawy stanowi, że osoba stwarzająca zagrożenie umieszczona w Ośrodku ma prawo do pomocy w ochronie swoich praw, w szczególności do kierowania ustnych i pisemnych skarg dotyczących naruszenia jej praw oraz uzyskania informacji o rozstrzygnięciu zgłoszonej sprawy. Powyższe oznacza, że powinno się zapewnić odpowiednią przestrzeń do realizacji prawa pacjentów do przedstawiania swoich skarg i uwag w trakcie bezpośrednich spotkań z kierownictwem KOZZD. Tymczasem wewnętrzne regulaminy Ośrodka, stanowiąc jedynie o pisemnej formie składania skarg, nie spełniają wymogów określonych ww. ustawą i nie zapewniają pacjentom możliwości osobistego przedstawienia sprawy kierownictwu Ośrodka.

Pacjenci KOZZD, w skargach, a także w rozmowach z pracownikami Biura RPO, niejednokrotnie wskazywali, że ich prośby o zorganizowanie spotkań z personelem oraz z Dyrektorem Ośrodka, nie były uwzględniane. Pacjenci podnoszą, że pracownicy ochrony kierują pod ich adresem obraźliwe określenia. Są złośliwi i szyderczy. Podjęta przez jednego z pacjentów próba zwrócenia uwagi personelowi na nieodpowiednie zachowanie, spowodowała jedynie eskalację negatywnych wypowiedzi. Z przekazanych przez pacjentów informacji wynika również, że Dyrektor Ośrodka unika bezpośredniego kontaktu z nimi. Dyrektor unika wizyt na oddziałach mieszkalnych, a indywidualne rozmowy pacjentów z Kierownikiem Ośrodka, co do zasady, nie odbywają się. Jeśli natomiast dochodzi do rozmowy na osobności, to przebiega ona w nerwowej atmosferze.

Brak wypracowanych zasad i standardów w komunikacji między personelem Ośrodka a pacjentami i spowodowana tym destabilizacja, zauważalna jest szczególnie teraz w dobie panującej epidemii SARS-CoV-2.

Wobec powyższego Rzecznik zwrócił się z prośbą o szczególne zainteresowanie się Ośrodkiem w Gostyninie w aspekcie obowiązujących w nim zasad korzystania przez pacjentów z prawa do składania skarg kierownictwu Ośrodka, panujących tam relacji interpersonalnych, a także w odniesieniu do braku odpowiedniego wsparcia personelu Ośrodka poprzez wprowadzenie oferty szkoleń oraz superwizji.

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (WZF.7043.19.2018 z 1 grudnia 2020 r.) - w sprawie okresów wliczanych do okresu służby policjanta, od którego zależy nabycie prawa do nagrody jubileuszowej.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich zwrócił się funkcjonariusz Policji. Ukończył on studia magisterskie na Uniwersytecie, poprzedzone nauką w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych. Nauka w NKJO trwała trzy lata, po których funkcjonariusz uzyskał tytuł zawodowy licencjata oraz odbył uzupełniające studia magisterskie. W Biurze Kadr Komendy Głównej Policji zainteresowany uzyskał informacje, iż trzyletni okres nauki w NKJO nie może być zaliczony do okresu służby, od którego zależy nabycie przez policjanta prawa do nagrody jubileuszowej, gdyż nie można go uznać za okres studiów wyższych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 czerwca 2002 r. w sprawie okresów wliczanych do okresu służby, od którego zależy nabycie prawa do nagrody jubileuszowej, oraz trybu jej obliczania i wypłacania policjantom. Taka interpretacja przepisów wynika z faktu, iż NKJO były uregulowane w ustawie o systemie oświaty, czyli nie były uczelniami w rozumieniu przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym, która utraciła moc z chwilą wejścia w życie przepisów ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym.

Zainteresowany zwrócił się w tej sprawie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z wnioskiem o rozważenie możliwości zmiany treści tego rozporządzenia tak, by ujmowała wszystkie placówki edukacyjne, w których nauka pozwala na uzyskanie dyplomu szkoły wyższej.

W ocenie Departamentu Prawnego MSWiA przepis umożliwiający zaliczenie okresów studiów wyższych do okresu służby może być traktowany jako wyraz promowania w szeregach policji wykształconych funkcjonariuszy. Przy tym studia odbyte w nauczycielskim kolegium językowym, zakończone uzyskaniem tytułu zawodowego licencjata, odpowiadają zarówno potocznemu rozumieniu studiów wyższych, jak i elementom tego pojęcia wynikającym z przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Niestety do chwili obecnej zmiana w tym zakresie nie została wprowadzona.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zmiany ww. rozporządzenia.

Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii (III.7044.65.2020 z 2 grudnia 2020 r.) - w sprawie braku regulacji umożliwiającej pracodawcom przeprowadzanie samodzielnej kontroli pracowników na obecność alkoholu.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na problem pracodawców w związku z brakiem uregulowania procedury prewencyjnej kontroli trzeźwości pracownika. Sąd Najwyższy w jednym z wyroków dopuścił stosowanie wrywkowych kontroli trzeźwości. Możliwe to jest w sytuacjach, w których z uwagi na charakter pracy lub zakładu pracy istnieje ryzyko zagrożenia dla życia i zdrowia, wskazując jednocześnie, że poddanie się profilaktycznym badaniom na trzeźwość należy zakwalifikować do podstawowych obowiązków pracownika, zaś uchylenie się od wykonania tego obowiązku traktować należy jako jego

naruszenie. Kwestia ta nie znajduje jednak jednoznacznego potwierdzenia w orzecznictwie sądów powszechnych. Do Rzecznika wpływają też skargi pracowników, kwestionujące uprawnienia pracodawców do podejmowania takich działań, w tym także kierujących stosowne pozwy do sądów.

Zasadniczym problemem wydaje się kwestia określenia celów przetwarzania przez pracodawcę danych o obecności alkoholu, a także środków działających podobnie do alkoholu w ich organizmach w pełnej zgodności z postanowieniami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Rzecznik dostrzega także inne problemy dotyczące w szczególności objęcia zakresem takiej regulacji nie tylko pracowników, ale osób wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy oraz prowadzących na własny rachunek działalność gospodarczą, czy też stworzenia definicji oraz katalogu środków odurzających, substancji psychoaktywnych czy substancji psychotropowych.

W pierwszej kolejności rysuje się jednak potrzeba szybkiego stworzenia podstaw prawnych do weryfikowania przez pracodawcę stanu, w jakim znajduje się pracownik nie tylko przed dopuszczeniem go do pracy, ale i w trakcie wykonywania pracy. Wynika to w szczególności z art. 66 ust. 1 Konstytucji oraz z nałożonego na pracodawcę obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa pracy w związku z przepisami Kodeksu pracy. Dotyczy to wielu zawodów i branż, newralgicznych dla ochrony życia i zdrowia, także bezpieczeństwa publicznego. W bardzo wielu sytuacjach stan trzeźwości pracowników ma decydujący wpływ na bezpieczeństwo innych osób, jak choćby w przypadku kierowców komunikacji miejskiej, czy w przewozach pasażerskich. Podobnie, gdy chodzi na przykład o lekarzy, pracowników zatrudnionych przy obsłudze maszyn i urządzeń budowlanych, czy przy też obsłudze ruchu lotniczego.

Z tego względu potrzebne jest stworzenie regulacji prawnej usuwającej wątpliwości co do podstaw prawnych badania prewencyjnego trzeźwości pracownika i zażywania przez niego substancji psychotropowych oraz respektującej jego prawo do prywatności.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z wnioskiem o udzielenie informacji o stanie prac nad przygotowaniem odpowiedniej regulacji ustawowej i przewidywanym terminie ich zakończenia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii w piśmie z 30 grudnia 2020 r. poinformowała, że resort pracy nie ustaje w działaniach mających na celu uregulowanie kwestii przeprowadzania przez pracodawców prewencyjnych kontroli trzeźwości pracowników, a także kontroli na obecność środków działających podobnie do alkoholu w ich organizmach. W chwili obecnej nadal trwają prace wewnątrz resortu, poprzedzające oficjalne rozpoczęcie procedury legislacyjnej w tym zakresie. Natomiast w zakresie

określenia celów przetwarzania przez pracodawcę danych o obecności alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu w organizmie pracownika Ministerstwo nawiązało współpracę z Urzędem Ochrony Danych Osobowych. Celem tej współpracy jest realizacja potrzeb pracodawców w zakresie kontroli trzeźwości i kontroli na obecność środków działających podobnie do alkoholu, przy jednoczesnym zapewnieniu zgodności projektowanej regulacji z postanowieniami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Prezesa Rady Ministrów (VII.565.492.2020 z 3 grudnia 2020 r.) - w sprawie wprowadzenia bez podstawy prawnej obowiązku poddania się kwarantannie dla wracających do kraju.

Rzecznik Praw Obywatelskich w swoich poprzednich wystąpieniach w przedmiotowym zakresie wskazywał, że wprowadzany kolejnymi rozporządzeniami, najpierw rozporządzeniami Ministra Zdrowia, a następnie rozporządzeniami Rady Ministrów, obowiązek poddania się kwarantannie po przekroczeniu granicy Rzeczypospolitej Polskiej narusza wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej (art. 52 ust. 1 Konstytucji) oraz wolność osobistą (art. 41 ust. 1 Konstytucji). Ograniczenie tych wolności może nastąpić bowiem tylko w ustawie.

W zakresie dotyczącym rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, nakładających na osoby przekraczające granicę państwową obowiązek poddania się kwarantannie, Rzecznik wskazywał również, że Minister Zdrowia (niezależnie od tego, że materia regulowana rozporządzeniem jest materią ustawową) w ogóle nie miał upoważnienia do uregulowania tego zagadnienia w rozporządzeniu. W tym zakresie działał więc bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, w sposób samoistny pozbawiając liczną grupę obywateli polskich wolności osobistej oraz wolności przemieszczania się.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Dlatego też władza publiczna za działania wykraczające poza te granice, a więc za działania bezprawne, powinna ponosić odpowiedzialność wobec społeczeństwa i poszczególnych obywateli, których prawa lub wolności naruszyła.

Wspomniane wystąpienia RPO nie doprowadziły do zmiany sytuacji prawnej. W związku z tym obecnie za bezprawne naruszenie chronionych konstytucyjnie praw władza publiczna powinna wziąć na siebie

odpowiedzialność. Z art. 41 ust. 5 Konstytucji wynika, że każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania.

Ponieważ owo bezprawne pozbawienie wolności dotyczy z dużym prawdopodobieństwem tysięcy osób, które po przekroczeniu granicy zostały zmuszone do poddania się kwarantannie zarządzonej, co jeszcze razy należy podkreślić, bez podstawy prawnej (bo takiej podstawy nie było w art. 46 ust. 2 i 4 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi), problem realizacji prawa tych osób wynikającego z art. 41 ust. 5 Konstytucji wymaga systemowego rozwiązania.

Dlatego, Rzecznik zwrócił się do Premiera z prośbą o zajęcie stanowiska w tym zakresie.

Ministra Edukacji i Nauki (VII.7037.234.2020 z 3 grudnia 2020 r.) - w sprawie krytycznej oceny Najwyższej Izby Kontroli sytuacji dzieci cudzoziemców w polskich szkołach.

We wrześniu 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymał informację Najwyższej Izby Kontroli o kształceniu dzieci cudzoziemców i obywateli polskich powracających do kraju. Dokument ten zawiera szereg stwierdzeń, dotyczących m.in. działań Ministra Edukacji Narodowej w zakresie kształtowania polityki oświatowej, które mogą budzić niepokój w odniesieniu do realizacji prawa do nauki osób przybywających z zagranicy.

Jak informuje Najwyższa Izba Kontroli, dzieci cudzoziemców oraz obywateli polskich powracających z zagranicy, których liczba wzrasta w ostatnich latach, mają zapewnione możliwości kształcenia w Polsce. Ich rodzice w większości pozytywnie oceniają proces przystosowania i włączenia dziecka do środowiska szkolnego. Jednakże kontrola NIK, dotycząca lat szkolnych 2017/18 do 2019/20, wykazała brak zainteresowania tą kwestią Ministra Edukacji Narodowej, odpowiadającego za koordynację i realizację polityki oświatowej.

Nauczyciele spotykają się w pracy z uczniami przybywającymi z zagranicy z szeregiem wyzwań, odczuwając jednocześnie brak systemowego wsparcia. Podstawowe utrudnienia to: zróżnicowany poziom znajomości języka polskiego wśród uczniów, brak podręczników do nauki języka polskiego jako języka obcego oraz odpowiednich materiałów dydaktycznych, nikłe wsparcie pracy nauczycieli przez szkołę, różnice programowe wynikające z nauki w innych systemach edukacyjnych, problemy adaptacyjne i integracyjne, utrudniony kontakt z rodzicami uczniów lub jego brak, oraz niska motywacja uczniów do uczenia się.

Powszechnym zjawiskiem w kontrolowanych szkołach było nieudzielenie uczniom przybywającym z zagranicy odpowiedniego do ich potrzeb wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w postaci zajęć edukacyjnych i specjalistycznych. Organ kontroli wskazał również na nieprawidłowości dotyczące organizacji oddziałów przygotowawczych w szkołach. W niektórych

szkołach nie podejmowano prób wzmocnienia integracji uczniów cudzoziemców, uwzględniających ich specyficzne potrzeby kulturowe. Natychmiastowej reakcji i podjęcia działań wymagają również udokumentowane przypadki dyskryminacji dzieci ze względu na ich pochodzenie narodowe i etniczne.

Ze skarg, które wpływają do Biura RPO wynika, że problemy wskazanych grup uczniów pogłębiły się z powodu ograniczenia funkcjonowania szkół i innych placówek oświatowych podczas pandemii koronawirusa. W ocenie NIK, mimo rosnącej skali zjawiska, Minister Edukacji Narodowej w zasadzie nie planował i nie organizował działań związanych z kształceniem dzieci przybywających z zagranicy. Nie dysponował żadnymi danymi dotyczącymi takich uczniów, nie monitorował i nie analizował tych kwestii, chociaż miał do dyspozycji dane zawarte w bazie Systemu Informacji Oświatowej. Nie jest znana liczba uczniów - obywateli polskich powracających do kraju, ponieważ Minister nie gromadził odpowiednich danych. Minister nie miał wiedzy na temat efektywności kształcenia tych uczniów, ponieważ nie podejmował czynności nadzoru nad organizacją i warunkami ich kształcenia. Po zakończeniu czynności kontrolnych Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła Ministrowi Edukacji Narodowej, kuratorom oświaty, organom prowadzącym szkoły i dyrektorom szkół istotne wnioski.

Z uwagi na powyższe, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o udzielenie informacji na temat działań podjętych w celu wdrożenia rekomendacji NIK. Ponadto, zaapelował o podjęcie współpracy z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministrem Spraw Zagranicznych na rzecz zapewnienia warunków do lepszej realizacji zadań związanych z kształceniem osób przybywających z zagranicy.

Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii (III.7044.105.2020 z 4 grudnia 2020 r.) - w sprawie niejasnych przepisów Kodeksu pracy w zakresie traktowania okresu korzystania przez pracownika z prawa do obniżenia wymiaru czasu pracy jako okresu obniżającego wymiar urlopu wychowawczego.

Stosownie do art. 1867 § 1 k.p. pracownik uprawniony do urlopu wychowawczego może złożyć pracodawcy pisemny wniosek o obniżenie jego wymiaru czasu pracy do wymiaru nie niższego niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy w okresie, w którym mógłby korzystać z takiego urlopu. Pracodawca ma obowiązek uwzględnienia takiego wniosku pracownika. Z kolei prawo do urlopu wychowawczego reguluje art. 186 k.p. Stanowi on, że pracownik zatrudniony co najmniej przez sześć miesięcy ma prawo do urlopu wychowawczego w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Natomiast zgodnie z art. 186 § 8 k.p. urlopu wychowawczego udziela się nie więcej niż w pięciu częściach, a liczbę części urlopu ustala się w oparciu o liczbę złożonych wniosków o udzielenie urlopu.

Wzajemna relacja tych przepisów poprzez odwołanie się do instytucji urlopu wychowawczego prowadzi do prezentowanego w literaturze przedmiotu

poglądu, że skorzystanie z obniżenia wymiaru czasu pracy pomniejsza dotąd niewykorzystany wymiar urlopu wychowawczego. Sformułowanie użyte w przepisie powołanym na wstępie - „w okresie, w którym mógłby korzystać” można bowiem rozumieć w taki sposób, iż skutkiem skorzystania z prawa do obniżenia wymiaru jest utrata tej części urlopu, która została alternatywnie „wykorzystana” na pracę w niższym wymiarze.

Resort pracy stoi na stanowisku, że „prawo do obniżenia wymiaru czasu pracy na podstawie art. 1867 k.p. jest odrębnym i niezależnym uprawnieniem wobec urlopu wychowawczego aczkolwiek z tym urlopem funkcjonalnie powiązaniem z tego względu, że przysługującym pracownikowi uprawnionemu do urlopu wychowawczego. Tym samym okres pracy w obniżonym wymiarze czasu pracy przez pracownika uprawnionego do urlopu wychowawczego nie wpływa na wymiar urlopu wychowawczego. Natomiast z prawa do pracy w obniżonym wymiarze czasu pracy na podstawie art. 1867 K.p. pracownik będzie korzystał przez okres, w którym będzie spełniał ustawowe warunki uprawniające go do urlopu wychowawczego.”.

Pracownik może zatem skorzystać z obniżenia wymiaru w dłuższym okresie, a nawet przez cały czas do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6. rok życia. Dopiero wówczas straci prawo do pozostałego urlopu wychowawczego. Przyjęcie tego stanowiska oznacza, że te dwa uprawnienia są niezależne. Jest to pogląd korzystny dla pracownika, uwzględniający dobro rodziny, niezwykle przydatny w trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się wiele rodzin z powodu pandemii. Takie stanowisko, pozostające w zgodzie z konstytucyjnymi i europejskimi standardami ochrony rodziny i rodzicielstwa, zasługuje w opinii Rzecznika Praw Obywatelskich na pełną aprobatę.

Z tego też względu w przekonaniu Rzecznika rysuje się potrzeba wprowadzenia odpowiedniego uściślenia regulacji zawartej w przepisach k.p., usuwającej prezentowane na jej tle rozbieżne poglądy. Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska w kwestii podjęcia stosownych działań prawodawczych.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Technologii w piśmie z 21 grudnia 2020 r. wyjaśniła, że Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii dostrzega, iż w obecnym stanie prawnym kwestia dotycząca ustalania okresu, w jakim pracownik może skorzystać z prawa do wykonywania pracy w obniżonym wymiarze czasu pracy może rodzić praktyczne wątpliwości. W związku z powyższym zmiany przepisów Kodeksu pracy, o których mowa w przedmiotowym wystąpieniu Rzecznika, będą rozważane w trakcie prac legislacyjnych nad wdrażaniem do polskiego porządku prawnego dyrektywy PE i Rady (UE)2019/1158 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylającej dyrektywę Rady 210/18/UE. Termin wymagany dla wdrożenia tej dyrektywy to dzień 2 sierpnia 2022 r. Obecnie analizowane są rozwiązania w tym zakresie,

jednakże nie została jeszcze podjęta decyzja, jakie konkretnie zmiany zostaną wprowadzone do przepisów Kodeksu pracy.

Prezesa Rady Ministrów (VII.070.14.2020 z 4 grudnia 2020 r.) - w sprawie wyłaniania kandydata z Polski na sędziego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W dniu 6 października 2021 r. upływa kadencja prof. Marka Safjana, sędziego w Trybunale Sprawiedliwości (TS), który został wybrany z ramienia Polski. Zgodnie z postanowieniami art. 253 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej mające nastąpić mianowania sędziów TS powinny zostać uzgodnione za wspólnym porozumieniem przez rządy państw członkowskich. Rzeczpospolita Polska powinna zatem wkrótce zgłosić kandydata na to stanowisko. Z uwagi na powyższe Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Premiera z prośbą o przedstawienie kryteriów wyboru i procedury, zgodnie z którymi rząd polski wskaże taką osobę.

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wskazuje, że sędziowie wybierani są spośród osób o niekwestionowanej niezależności i mających kwalifikacje wymagane w ich państwach do zajmowania najwyższych stanowisk sądowych lub są prawnikami o uznanej kompetencji. Traktat na pierwszym miejscu wymienia kwalifikacje osobiste (moralne) kandydatów, wymagając, aby przy wykonywaniu funkcji sędziego dawali gwarancję pełnej niezależności. Sędziowie Trybunału muszą być odporni na ingerencje i naciski z zewnątrz, które mogłyby zagrozić niezależności ich osądu i wpływać na treść rozstrzygnięcia. Oznacza to, w szczególności, niezależność od wszelkich ugrupowań politycznych, jak też od rządu państwa członkowskiego, który dokonał wskazania personalnego.

W trwającej obecnie procedurze wyboru nowego polskiego sędziego do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka prowadzony jest konkurs, w którym wyłonionych zostanie trzech kandydatów przedstawionych następnie organom Rady Europy: Komitetowi Ministrów i Zgromadzeniu Parlamentarnemu. Formuła konkursu jest, jak się wydaje, najbardziej właściwą dla przeprowadzenia wyboru najlepszego kandydata na tak ważny urząd publiczny.

Rzetelnie przeprowadzony proces nominacyjny wzbudzi zaufanie do wybranego kandydata i jest podstawą gwarancji niezawisłości i bezstronności przyszłego sędziego. Z kolei kandydat wskazany w nieprzejrzysty sposób, bez wyraźnie określonych kryteriów merytorycznych i reguł proceduralnych, w istocie więc wskazany arbitralnie, może wzbudzać uzasadnione wątpliwości co do spełniania wymogów traktatowych.

W opinii Rzecznika, przedstawione wyżej względy jednoznacznie przemawiają za przeprowadzeniem konkursu w celu wyłonienia osoby w najwyższym stopniu spełniającej kryteria prawa Unii. Skoro konkurs taki odbywa się w przypadku procedury wyboru kandydatów do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, powinien także być formułą przyjętą dla wskazania

kandydata do Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu. Trudno byłoby racjonalnie uzasadnić przyjęcie diametralnie odmiennych mechanizmów wyboru polskich kandydatów na dwa najbardziej prestiżowe stanowiska sędziowskie w Europie.

Wobec podstawowego znaczenia potrzeby wyłonienia najlepszego polskiego kandydata na sędziego Trybunału Sprawiedliwości, Rzecznik zwrócił się do Premiera z prośbą o ich uwzględnienie w procesie nominowania przyszłego sędziego.

Marszałka Senatu RP (XI.801.10.2020 z 7 grudnia 2020 r.) - w sprawie braku powołania kobiet do senackiego zespołu doradców gospodarczych.

Rzecznik Praw Obywatelskich z zaniepokojeniem przyjął wiadomość o braku reprezentacji kobiet w powołanym Zespole Doradców ds. Gospodarczych przy Marszałku Senatu RP. Nieobecność kobiet w składzie Zespołu utrwała stereotypowe przekonania na temat ról społecznych pełnionych przez kobiety i mężczyzn. Brak ten jest tym bardziej widoczny i niewytłumaczalny, że w życiu publicznym i naukowym nie jest trudno znaleźć wybitne ekspertki i znawczynie tematyki pozostającej w zainteresowaniu Zespołu, które mogłyby zająć należne im miejsce w tym gremium. Warto bowiem pamiętać, że właściwe zabezpieczenie praw kobiet, w tym ich równego z mężczyznami udziału w życiu publicznym, wiąże się przede wszystkim z potrzebą zapewnienia im możliwości zabierania głosu w sprawach publicznych, a przez to – wpływu na podejmowane decyzje.

Przestrzeganie konstytucyjnej zasady równouprawnienia płci w tym obszarze (art. 33 Konstytucji) jest zagadnieniem, które Rzecznik Praw Obywatelskich obserwuje ze szczególną uwagą. Aktywna partycypacja kobiet i mężczyzn w sferze publicznej, obejmująca równe możliwości wpływania na procesy decyzyjne dokonujące się na różnych szczeblach władzy, jest zagadnieniem o fundamentalnym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Uwzględniając powyższe Rzecznik wielokrotnie kierował wystąpienia do organów władzy publicznej w przedmiocie niesatysfakcjonującej reprezentacji kobiet w procesach decyzyjnych w przestrzeni publicznej.

Równe uczestnictwo kobiet i mężczyzn w procesie decyzyjnym to również kwestia związana ze sprawiedliwością, poszanowaniem praw człowieka i dobrymi rządami, a jego zapewnienie jest obowiązkiem normatywnym ciążyącym na organach władzy publicznej.

Pomimo normatywnego zabezpieczenia równego prawa do zajmowania stanowisk czy pełnienia funkcji udział kobiet w podejmowaniu decyzji jest wciąż alarmująco niski. Kobiety stanowią połowę populacji i są bardzo dobrze wykształcone – lepiej niż mężczyźni, a wciąż nie są dostatecznie reprezentowane na stanowiskach decyzyjnych różnych szczebli i w różnych dziedzinach, w tym w sferze życia politycznego i gospodarczego, w

perspektywie których należy postrzegać działalność Zespołu Doradców ds. Gospodarczych.

Rzecznik zwrócił się do Marszałka z prośbą o rozważenie przedstawionych uwag, z uwzględnieniem zobowiązań Polski w krajowym i międzynarodowym porządku prawnym do przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć oraz zapewnienia równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Ministra Edukacji i Nauki (VII.514.3.2020 z 11 grudnia 2020 r.) - w sprawie braku możliwości zaskarżenia postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania wyjaśniającego prowadzonego w sprawie studenta bądź doktoranta.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają skargi obywateli, dotyczące braku możliwości zaskarżenia postanowienie rzecznika dyscyplinarnego w przedmiocie umorzenia postępowania wyjaśniającego prowadzonego w sprawie studenta bądź doktoranta.

Zgodnie z art. 313 ust. 2 i 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (dalej jako: PSWN), po zakończeniu postępowania wyjaśniającego rzecznik dyscyplinarny do spraw studentów umarza postępowanie lub kieruje do komisji dyscyplinarnej wnioski o ukaranie. Rzecznik dyscyplinarny może również złożyć wniosek do rektora o wymierzenie kary upomnienia. Szczegółowy tryb procedowania w postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym określa § 11 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia. Wynika z niego m.in., że rzecznik dyscyplinarny wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego, jeżeli postępowanie wyjaśniające nie dostarczyło podstaw do skierowania do komisji dyscyplinarnej wniosku o ukaranie i do złożenia do rektora wniosku o wymierzenie kary upomnienia lub wystąpiły przesłanki określone w odpowiednio stosowanym art. 17 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Zatwierdzone przez rektora postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego wraz z uzasadnieniem doręcza się studentowi, którego czynu dotyczyło postępowanie wyjaśniające, i jego obrońcy, jeżeli został ustanowiony, a także pokrzywdzonemu, jak również osobie, która zawiadomiła o popełnieniu czynu mającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Podmioty te, w świetle obowiązujących przepisów, nie mają jednak możliwości wzruszenia postanowienia o umorzeniu postępowania wyjaśniającego. W szczególności ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie w zakresie postępowań wyjaśniających w sprawach dotyczących studentów i doktorantów¹ regulacji podobnej do tej dotyczącej postępowań wyjaśniających w sprawach nauczycieli akademickich. W tym drugim przypadku, zgodnie z art. 289 ust. 2 PSWN na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania wyjaśniającego, w terminie 14 dni od dnia jego doręczenia, osobie, której czynu

dotyczy to postępowanie, osobie, która zawiadomiła o popełnieniu czynu mającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego, pokrzywdzonemu oraz organowi, który polecił rozpoczęcie prowadzenia sprawy, przysługuje zażalenie do właściwej komisji dyscyplinarnej.

Rzecznik zwrócił uwagę, że zasady prowadzenia postępowań dyscyplinarnych były wielokrotnie przedmiotem oceny ze strony Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału przepisy art. 42-45, a także art. 78 Konstytucji znajdują zastosowanie do oceny nie tylko regulacji o stricte karnym charakterze, ale też odpowiednio do innych regulacji o charakterze represyjnym. Niewątpliwie znajdują one zastosowanie do podstaw i procedury odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nie ulega wątpliwości, że spór o prawidłowość podstaw prawnych dokonanego przez rzecznika dyscyplinarnego umorzenia postępowania wyjaśniającego prowadzonego przeciwko obwinionemu studentowi stanowi sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, która powinna podlegać kontroli sądowej. Prawo do sądu wzmacnia natomiast wyrażona w art. 78 Konstytucji gwarancja instancyjności jako proceduralna zasada postępowania sądowego i administracyjnego.

Przyjęty przez ustawodawcę model postępowania dyscyplinarnego przewiduje wprowadzenie instytucję zatwierdzenia postanowienia rzecznika dyscyplinarnego przez rektora, tj. przez organ, który zgodnie z art. 309 ust. 1 PSWN powołuje rzecznika, jednak w ocenie Rzecznika, charakter tej instytucji może budzić wątpliwości i w praktyce nie gwarantuje uczestnikom postępowania właściwej ochrony ich konstytucyjnych wolności i praw. Przede wszystkim obowiązujące przepisy prawa nie regulują trybu i procedury dokonania zatwierdzenia przez wskazany w ustawie i rozporządzeniu organ, w szczególności brak jest wskazanych przesłanek, którymi kierować się winien organ dokonując zatwierdzenia postanowienia o umorzeniu postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego. Ponadto procedura zatwierdzenia postanowień rzecznika dyscyplinarnego, nie przewiduje możliwości ustosunkowania się do tych wniosków i postanowień przez uczestników postępowania wyjaśniającego.

W świetle przywołanego orzecnictwa Trybunału Konstytucyjnego, odstępstwo od zasady, którą jest prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, a tego wymogu kwestionowane przepisy nie spełniają. Biorąc nawet pod uwagę specyfikę spraw dyscyplinarnych w sprawach studentów, trudno dopatrzeć się szczególnych okoliczności, które usprawiedliwiałyby pozbawienie uczestników postępowania dyscyplinarnego środka odwoławczego od orzeczenia dotyczącego istoty oraz przedmiotu tego postępowania. Zgodnie z art. 318 PSWN od prawomocnego orzeczenia odwoławczej komisji dyscyplinarnej służy skarga do sądu administracyjnego, przepis ten nie pozwala jednak na kontrolę postanowienia kończącego sprawę już na etapie postępowania wyjaśniającego.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu wprowadzenia do PSWN regulacji pozwalającej na zaskarżenie postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania wyjaśniającego prowadzonego w sprawie studenta bądź doktoranta.

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (KMP.570.12.2020 z 11 grudnia 2020 r.) - w sprawie sposobu identyfikacji nieumundurowanych funkcjonariuszy policji.

Rzecznik Praw Obywatelskich z niepokojem obserwuje odbywające się w całej Polsce spontaniczne zgromadzenia, związane z zakwestionowaniem przepisów aborcyjnych przez Trybunał Konstytucyjny oraz podejmowane w ich trakcie działania ze strony Policji. Dochodzi do eskalacji rozwiązań siłowych stosowaną przez funkcjonariuszy policji wobec demonstrantów. Skłania to Rzecznika do refleksji nad wdrożonymi środkami zapobiegawczymi, istotnymi z punktu widzenia zakazu tortur oraz okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego traktowania oraz karania. Zakaz ten ma bowiem charakter absolutny i nie może być zniesiony w żadnej sytuacji, w tym w czasie wojny, zagrożenia terrorystycznego, stanu wyjątkowego, epidemii, czy innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu obywateli.

Obowiązki Państwa w tym zakresie obejmują dwa aspekty – materialny oraz proceduralny. Państwo ma zatem obowiązek podjęcia odpowiednich działań prewencyjnych, jak i wszechstronnego wyjaśnienia każdej sprawy, w której pojawiają się zarzuty naruszenia tego zakazu. W tym kontekście ważną rolę odgrywa możliwość identyfikacji funkcjonariuszy ochraniających manifestacje i podejmujących interwencje wobec osób dopuszczających się naruszeń prawa. Zdaniem Rzecznika obowiązujące przepisy prawa i praktyka nie zabezpieczają w tym wypadku interesu obywateli w sposób należyty i w związku z tym wymagają zmiany.

Zgodnie z § 28 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie umundurowania policjantów, znaków identyfikacyjnych indywidualnych i imiennych nie umieszcza się na mundurach policjantów występujących w pododdziale zwartym. Taka sytuacja sprzyja anonimowości i może utrudniać identyfikację funkcjonariuszy, w szczególności, gdy a twarze funkcjonariuszy są zasłonięte, w związku ze stanem pandemii COVID-19. W takich warunkach identyfikacja policjanta, który występuje w pododdziale zwartym i przekracza swoje uprawnienia jest utrudniona i w rezultacie może doprowadzić do bezkarności sprawcy. Analogiczna sytuacja dotyczy nieumundurowanych funkcjonariuszy podejmujących działania w czasie zgromadzeń. Warto podkreślić, że zarówno ustawa o Policji, jak i rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów wymagają jedynie, by nieumundurowany funkcjonariusz Policji okazał legitymację służbową, umożliwił odczytanie

numeru służbowego i jego zanotowanie. Nie zawsze będzie to jednak możliwe, szczególnie podczas zbiorowych manifestacji.

W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o doprecyzowanie przepisów oraz praktyki w zakresie sposobu identyfikacji funkcjonariuszy oraz zapewnienie, by wszyscy policjanci (zarówno umundurowani, jak i nieumundurowani) posiadali znaki identyfikacji indywidualnej.

Prezesa Sądu Rejonowego w Łodzi oraz Prezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi (VII.501.301.2020 z 15 grudnia 2020 r.) - w sprawie planowanego udostępnienia prokuratorom danych z sądów.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na doniesienia prasowe dotyczące uzyskiwania dostępu cyfrowego do systemów informatycznych sądów przez Prokuraturę Krajową. Zgodnie z tymi informacjami, w sądach łódzkich jest przygotowywany program pilotażowy, który ma otworzyć prokuraturze dostęp do danych z systemów informatycznych sądów.

Rzecznik zauważył, że postępowanie sądowe zakłada przetwarzanie wielu wrażliwych informacji na temat jednostki, które podlegają konstytucyjnej ochronie. Artykuł 47 Konstytucji zawiera ogólne gwarancje ochrony prywatności, a art. 51 Konstytucji odnosi się bezpośrednio do aspektów ochrony prywatności związanych z przetwarzaniem informacji o jednostce. Wymogi odnośnie do dozwolonych konstytucyjnie ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw zostały określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W wypadku prawa do prywatności informacyjnej zostały one doprecyzowane w art. 51 ust. 2 Konstytucji. Jak wskazuje się w doktrynie, organy sądowe i organy ścigania, pozyskując dane osobowe dla potrzeb procesu sądowego, muszą legitymować się podstawą prawną dla takiego działania, o czym przesądza nie tylko treść art. 51 Konstytucji, lecz także art. 7 Konstytucji i unijne akty w przedmiocie ochrony danych osobowych.

W ocenie Rzecznika w dobie rozwoju nowych technologii wszystkie rozwiązania wprowadzane w tym zakresie powinny być poprzedzone kompleksową oceną wpływu na konstytucyjnie chronione prawa jednostki. W związku z tym Rzecznik uznał za istotne zebranie informacji pozwalających dokonanie oceny niniejszej sprawy z perspektywy ochrony praw człowieka.

Rzecznik zwrócił się do Prezesów obu sądów z prośbą o poinformowanie o założeniach opisanego projektu.

Prezes Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w piśmie z 16 grudnia 2020 r. przedstawił stanowisko, w którym stwierdził, iż pomimo przychylności dla samego pomysłu, zgodnie z którym Sądy miałyby uzyskiwać wersje elektroniczne aktów oskarżenia i innych pism procesowych z prokuratury, wersja przedstawiona do zaopiniowania wymaga bezwzględnie najpierw analiz prawnych na poziomie Ministerstwa Sprawiedliwości. Propozycji też towarzyszy bowiem oczekiwanie ze strony Prokuratury dostępu do systemów

informatycznych sądów w bardzo szerokim zakresie. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia nie posiada informacji na temat szczegółów technicznych przedstawionej do zaopiniowania propozycji. Prezes zapewnił również, że podległy mu sąd nie udostępnia prokuraturze danych opisanych w treści publikacji prasowej wskazanej w wystąpieniu Rzecznika. Jednocześnie zauważył, że wszystkim stronom, w tym również różnym jednostkom prokuratury, w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi udostępniane są informacje przez portal informacyjny (działający w oparciu o przepisy regulaminu urzędowania sądów powszechnych) na zasadzie równorzędności stron (identyczne dane udostępniane są też obrońcom i innym stronom).

**Ministra Rozwoju i Technologii (IV.512.162.2020 z 16 grudnia 2020 r.)
- w sprawie problemu braku ochrony przed bezdomnością dla dłużnika i jego domowników, przeciwko którym prowadzona jest egzekucja.**

W sferze zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich pozostaje problem dotyczący braku ochrony przed bezdomnością dla dłużnika i jego domowników, będących lokatorami w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego i zaliczających się do kręgu określonego w art. 14 ust. 4 tej ustawy, w toku egzekucji z nieruchomości służącej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych tych osób.

Problem ten dotyczy trybu, w jakim dłużnik i jego domownicy, przeciwko którym prowadzona jest egzekucja w przedmiocie wprowadzenia nabywcy licytacyjnego w posiadanie lokalu mieszkalnego i opróżnienia tego lokalu, mogą realizować ochronę praw określonych przepisami o ochronie praw lokatorów, zagwarantowaną w art. 791 § 3 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.).

W obecnym stanie prawnym nabywca licytacyjny, który uzyskał prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności nieruchomości, w której dłużnik i jego domownicy zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe (spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego), nie ma potrzeby inicjowania odrębnego postępowania sądowego w celu uzyskania wyroku nakazującego opuszczenie lokalu mieszkalnego przez dłużnika i jego domowników. W świetle obowiązującego obecnie (od dnia 3 maja 2012r.) brzmienia art. 999 § 1 k.p.c., nadanego przez ustawę o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, nie budzi wątpliwości, że prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności jest tytułem wykonawczym do wprowadzenia nabywcy licytacyjnego w posiadanie nieruchomości i opróżnienia znajdujących się na tej nieruchomości pomieszczeń bez potrzeby nadania mu klauzuli wykonalności.

W orzecznictwie przyjęte jest stanowisko, zgodnie z którym nie istnieje możliwość orzeczenia o prawie do najmu socjalnego lokalu w postanowieniu o przysądzeniu własności prawa do lokalu nabytego w drodze licytacji.

Oznacza to w konsekwencji, że w toku egzekucji z nieruchomości służącej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych dłużnika i jego domowników – na żadnym jej etapie – sąd nie bada uprawnień ww. osób do najmu socjalnego lokalu. Wymienione osoby nie mają prawnej możliwości uzyskania wyroku sądu stwierdzającego ich prawo do najmu socjalnego lokalu w razie uzyskania przez nabywcę licytacyjnego – aktualnego właściciela lokalu - tytułu wykonawczego, na podstawie którego właściciel może skutecznie egzekwować wobec nich obowiązek opróżnienia lokalu na podstawie art. 999 § 1 w zw. z art. 791 § 2 k.p.c.

Rzecznik zwrócił także uwagę, że obecne brzmienie art. 791 k.p.c., do którego odpowiedniego stosowania odsyła art. 999 § 1 k.p.c., wskazuje, że tytuł wykonawczy nakazujący wydanie nieruchomości, jest skuteczny także przeciwko każdemu, kto uzyskał władanie nad nieruchomością, statkiem lub pomieszczeniem po wszczęciu postępowania, w którym wydano tytuł egzekucyjny (§ 1), także przeciwko domownikom dłużnika, jego krewnym i innym osobom reprezentującym jego prawa (§ 2). Rozwiązanie to nie narusza praw lokatorów ani praw, które są skuteczne wobec wierzyciela (§ 3).

Z treści orzeczeń załączanych przez obywateli do skarg kierowanych do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wynika, że sądy orzekające w inicjowanych przez nich postępowaniach o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – prawomocnego postanowienia o przysądzeniu własności lokalu na rzecz nabywcy licytacyjnego, opierają się przede wszystkim na wykładni gramatycznej art. 791 § 3 k.p.c., która nie daje podstaw do uznania, że dłużnik może wytoczyć powództwo przeciwegzekucyjne, jeśli twierdzi, że przysługuje mu uprawnienie do lokalu socjalnego. W konsekwencji powództwa te są oddalane.

Wyżej przedstawione uwagi prowadzą do wniosku, że wciąż istnieją poważne wątpliwości, czy ochrona praw określonych przepisami o ochronie praw lokatorów (art. 791 § 3 zdanie pierwsze k.p.c.) może być w praktyce realizowana w drodze powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (art. 791 § 3 zdanie drugie k.p.c.)

Rzecznik zwrócił się z prośbą o zajęcie przez Premiera stanowiska w przedstawionej sprawie oraz o rozważenie celowości podjęcia działań legislacyjnych celem zapewnienia realnej (nie zaś iluzorycznej) ochrony przed bezdomnością wskazanej wyżej grupy osób.

**Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
(VII.716.26.2020 z 16 grudnia 2020 r.) - w sprawie zakupu Polska Press
przez PKN Orlen.**

Na podstawie publikacji prasowych Rzecznik powziął informację, że koncern paliwowy PKN Orlen (a więc spółka, w której Skarb Państwa sprawuje faktyczną kontrolę korporacyjną, mimo posiadania jedynie mniejszościowych udziałów własnościowych) złożył do Urzędu Ochrony Konkurencji i

Konsumentów wniosek o zgodę na ogłoszone w ubiegłym tygodniu kupno wydawnictwa prasowointernetowego Polska Press. Do wydawnictwa tego należy 20 spośród 24 lokalnych dzienników wydawanych w Polsce, a także 120 tygodników lokalnych oraz 500 witryn internetowych. Sfinalizowanie tej transakcji jest uzależnione od pozytywnej decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Rzecznik zauważył, że odbiorcy informacji dystrybuowanych za pośrednictwem prasy lokalnej i lokalnych witryn internetowych odpowiadają legalnej definicji konsumenta (art. 221 k. c.). W związku z tym pod ochroną prawa pozostaje ich oczekiwanie, że prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, będzie korzystała z wolności wypowiedzi i będzie urzeczywistniała ich prawo do rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 Prawa prasowego). Obowiązkiem organów państwa jest zaś stwarzanie prasie warunków niezbędnych do wykonywania jej funkcji i zadań, w tym umożliwienie działalności redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw (art. 2 Prawa prasowego).

Obowiązki informacyjne państwa wobec społeczeństwa realizuje na rynku prasowym Polska Agencja Prasowa. Zgodnie z ustawą o PAP, uzyskuje i przekazuje ona rzetelne, obiektywne i wszechstronne informacje z kraju i zagranicy. Umożliwia także organom państwa prezentowanie stanowisk w ważnych sprawach państwowych. Powstaje uzasadnione pytanie, czy i w jakim zakresie państwo - poprzez kontrolowane przez siebie podmioty gospodarcze, w tym spółki Skarbu Państwa - może wykonywać inne podstawowe funkcje prasy, skoro ustawa o PAP już realizuje prawo obywateli do rzetelnego informowania. Jest to także pytanie o to, na ile państwo - realizując swe uprawnienia właścicielskie - jest w stanie urzeczywistnić poprzez te spółki, działające jako wydawcy prasy, prawo obywateli do jawności życia publicznego, kontroli i krytyki społecznej.

Rzecznik podkreślił, że konstytucyjna wolność prasy musi być w sposób oczywisty pojmowana jako przeciwieństwo zależności, także zależności od władzy politycznej. Ten, kto jest zależny nie może być bowiem w pełni wolny. W związku z powyższym tak rozumiana zasada wolności prasy wyklucza prawne podporządkowanie prasy władzom politycznym i podmiotom kontrolowanym bezpośrednio bądź pośrednio przez władze polityczne.

Rzecznik zauważył ponadto, że w związku ze wskazaną transakcją spółka PKN Orlen przejmie nie tylko funkcję wydawcy prasy, lecz prowadzi także będzie działalność gospodarczą, której zakres przedmiotowy obejmować będzie druk prasy (zakup sześciu drukarni). Oznacza to, że spółka ta będzie miała wpływ na druk także konkurencyjnych, lokalnych tytułów prasowych. Wymaga to dodatkowego zbadania, w jaki sposób te fakt przełoży się na niezakłóconą konkurencję na poszczególnych, lokalnych rynkach prasowych.

Zakup przez PKN Orlen wydawnictwa prasowo-internetowego Polska Press wymaga również analizy z punktu widzenia wpływu tej transakcji na rynek reklamowy.

Rzecznik przedstawił Prezesowi UOKiK niniejsze uwagi w celu zapewnienia skutecznej ochrony w toku prowadzonego postępowania zasad uczciwej i wolnej od nacisków politycznych konkurencji na rynku prasowym, prawa obywateli jako konsumentów na rynku prasowym do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, a także wolności prasy (art. 14 Konstytucji) oraz wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 ust. 1 Konstytucji).

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w piśmie z 23 grudnia 2020 r. wskazał, iż decyzje organu antymonopolowego w sprawach dotyczących koncentracji mają na celu ocenę planowanych koncentracji wyłącznie pod kątem zachowania warunków konkurencji, bowiem tylko takie uprawnienia ustawa przyznaje Prezesowi Urzędu. Oznacza to, że Prezes Urzędu nie ma możliwości oceny innych aspektów projektowanej transakcji w tym np. oceny wpływu koncentracji na pluralizm mediów. Jednocześnie zapewnił, że postępowanie w sprawie przejęcia przez Polski Koncern Naftowy ORLEN S. A. z siedzibą w Płocku kontroli nad Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, podobnie jak w każdej innej, toczy się z zachowaniem obowiązującej procedury, a decyzja zostanie podjęta po przeprowadzeniu gruntownej analizy w zakresie skutków, jakie koncentracja może spowodować dla stanu konkurencji. Prezes Urzędu oceniając każdą koncentrację w zakresie jej wpływu na rynek opiera się wyłącznie na kryteriach merytorycznych wyznaczonych przepisami ustawy i przy wykorzystaniu narzędzi analitycznych stosowanych w prawie konkurencji, nie ulegając w swoich działaniach jakiegokolwiek presji politycznej, społecznej czy emocjom.

Ministra Sprawiedliwości (IX.517.61.2016 z 18 grudnia 2020 r.) - w sprawie potrzeby uregulowania zasad poddawania osób pozbawionych wolności badaniom na obecność środków odurzających lub substancji psychotropowych.

W dniu 29 marca 2019 r. Rzecznik Praw Obywatelskich skierował do Ministra Sprawiedliwości wystąpienie dotyczące poddawania osób pozbawionych wolności badaniom na obecność środków odurzających lub substancji psychoaktywnych. W odpowiedzi uzyskał informacje, że przedstawione w wystąpieniu postulaty zmian przepisów w omawianym obszarze zasadniczo zgadzają się z kierunkiem prac prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości nad szeroką nowelizacją Kodeksu karnego wykonawczego, w tym także kwestii regulowanych w art. 116b k.k.w. Podkreślono, że konieczne są jednak dalsze analizy i konsultacje

wewnątrzresortowe, jak i międzyresortowe, w tym z Ministerstwem Zdrowia, w zakresie skuteczności metody weryfikacji badań.

Z treści odpowiedzi wynikało ponadto, że podniesione w wystąpieniu propozycje zmian będą wzięte pod uwagę w toku prac nad nowelizacją Kodeksu karnego wykonawczego i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 stycznia 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania badań na obecność alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych w organizmie skazanego pozbawionego wolności, ich dokumentowania oraz weryfikacji.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o poinformowanie, czy opracowany został już projekt zmian przepisów dotyczących poddawania osób pozbawionych wolności badaniom na obecność środków odurzających lub substancji psychoaktywnych, ewentualnie na jakim etapie znajdują się obecnie prace legislacyjne w omawianym zakresie.

Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia (IX.517.2363.2020 z 18 grudnia 2020 r.) - w sprawie dramatycznej sytuacji w szpitalnych oddziałach psychiatrii sądowej.

Rzecznik Praw Obywatelskich powziął informację, iż w październiku br. Dyrektor Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Starogardzie Gdańskim skierował do Ministerstwa Zdrowia pismo w sprawie sposobu postępowania z pacjentami oddziałów psychiatrii sądowej, którzy są zarażeni koronawirusem SARS-CoV-2.

Autor pisma informował, że w oddziałach tych występują ogniska zakażeń. Chorzy, wymagający bezwzględnej hospitalizacji, muszą mieć zapewnioną adekwatną opiekę lekarską w oddziale zakaźnym/internistycznym. Pozostali, którzy nie mają nasilonych objawów somatycznych i wskazań do pobytu w szpitalu, winni być kierowani do izolatorium. Tymczasem chorzy na Covid-19 przebywają w oddziałach psychiatrycznych, razem z innymi pacjentami, u których nie zdiagnozowano zakażenia. Dzieje się tak z powodu braku rozwiązań systemowych - nie został bowiem wyznaczony żaden podmiot leczniczy, dysponujący odpowiednią infrastrukturą, do którego można kierować pacjentów oddziałów psychiatrii sądowej z potwierdzonym zakażeniem.

Rzecznik podniósł, iż Szpital w Starogardzie Gdańskim nie jest przeznaczony do leczenia i prowadzenia pacjentów z Covid-19. Podmiot ten nie prowadzi procedur i sprawozdawczości wymaganej od takich placówek, nie spełnia wymogów placówki leczenia chorób zakaźnych oraz nie zatrudnia personelu specjalizującego się w leczeniu takich chorób. Dodatkowym aspektem determinującym trudną sytuację są warunki bytowe w oddziałach psychiatrii sądowej – ogromne zagęszczenie pacjentów uniemożliwia umieszczenie ich w małych salach. To efekt wieloletniego zaniedbania w finansowaniu leczenia psychiatrycznego.

Rzecznik z niepokojem przyjął informację o tym, że nie stworzono systemu, który w sposób profesjonalny i skuteczny zapewniłby bezpieczeństwo zdrowotne pacjentom oddziałów psychiatrii sądowej. To grupa osób wymagająca szczególnego traktowania z uwagi na prezentowane zaburzenia psychiczne o różnym stopniu nasilenia i różnej etiologii.

Niezwykle trudna jest też sytuacja pacjentów nieletnich. Oddziały psychiatryczne dla dzieci i młodzieży w Szpitalu w Starogardzie Gdańskim oraz w Szpitalu Psychiatrycznym w Gdańsku, w związku z wystąpieniem ogniska zakażenia, zostały wyłączone z udzielania świadczeń lekarskich. Ta sytuacja powoduje, że nie ma możliwości uzyskania stacjonarnej opieki psychiatrycznej dla dzieci poniżej 16 r.ż na terenie województwa pomorskiego, co stanowi zagrożenia dla życia i zdrowia tej grupy pacjentów.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o poinformowanie, czy resort zdrowia podjął działania w celu opracowania optymalnych, systemowych rozwiązań pozwalających na organizację leczenia zakażonych koronawirusem pacjentów oddziałów psychiatrii sądowej i oddziału psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży.

**Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP
(II.519.1789.2020 z 21 grudnia 2020 r.) - w sprawie braku sądowej kontroli
środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu
adwokata lub radcy prawnego.**

W zainteresowaniu Rzecznika Praw Obywatelskich pozostaje problematyka stosowania przez prokuraturę środków zapobiegawczych w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu adwokata lub radcy prawnego. Niedawne wydarzenia oraz doniesienia medialne pokazują możliwość stosowania ich instrumentalnie w sprawach mających kontekst polityczny.

Wskazuje to na konieczność podwyższenia, w ramach postępowania karnego, standardów ochrony osób wykonujących zawód zaufania publicznego – adwokatów oraz radców prawnych – w zakresie stosowania wobec tych osób, w postępowaniu przygotowawczym, środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu, na podstawie art. 276 k.p.k.

Obecnie, zgodnie z art. 250 § 4 k.p.k., środek ten w postępowaniu jurysdykcyjnym stosuje sąd, zaś w postępowaniu przygotowawczym prokurator. W sytuacji zawieszenia w wykonywaniu zawodu, adwokat lub radca prawny nie może wykonywać swojej podstawowej funkcji, tj. reprezentowania klientów przed organami państwa. Zawieszenie w wykonywaniu zawodu uniemożliwia adwokatowi lub radcy prawnemu prowadzenie spraw przed sądem czy prokuraturą. Pozbawia to jego mandantów, w okresie zawieszenia, możliwości uzyskania pomocy prawnej, w tym realizacji konstytucyjnego prawa do obrony za pośrednictwem swojego adwokata (radcy prawnego), który zna sprawę i któremu powierzono w tajemnicy pewne informacje. Ponadto na czas

zawieszenia, adwokat prawny traci czynne i bierne prawo wyborcze do organów samorządu

Stosowanie powyższego środka zapobiegawczego w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora budzi zastrzeżenia w świetle faktu, że daje to prokuratorowi możliwość instrumentalnego wykorzystania tej instytucji w celu pozbawienia podejrzanego możliwości prowadzenia skutecznej obrony. Ma to tym większe znaczenie, że w obecnym kształcie ustrojowym nie sposób uznać, że prokuratura korzysta z przymiotu niezależności od władzy wykonawczej.

W opinii Rzecznika konieczne jest zatem zabezpieczenie i podwyższenie gwarancji procesowych osób, które wykonują zawód adwokata lub radcy prawnego. To sąd, zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i w postępowaniu jurysdykcyjnym, powinien być uprawniony do zastosowania tego środka zapobiegawczego wobec adwokata lub radcy prawnego.

Niezależny sąd i niezawisły sędzia, niezaangażowany w realizację funkcji ścigania i oskarżania, zapewnią wyższy standard ochrony idei udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa, do którego została powołana adwokatura (art. 1 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze), czy też ochrony prawnej interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana pomoc prawna przez radców prawnych (art. 2 ustawy o radcach prawnych).

Dlatego też powierzenie, na wzór tymczasowego aresztowania, możliwości orzekania przez sąd o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu adwokata lub radcy prawnego - zważywszy na przedstawione racje - należy uznać za w pełni uzasadnione.

W związku z powyższym, Rzecznik zwrócił się do Przewodniczącego z prośbą o rozważenie możliwości zainicjowania działań legislacyjnych zmierzających do modyfikacji art. 276 k.p.k.

Ministra Zdrowia (VII.565.498.2020 z 22 grudnia 2020 r.) - w sprawie wprowadzenia w Polsce kwarantanny narodowej i zakazu przemieszczania się.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich napływają wnioski dotyczące wprowadzenia w Polsce tzw. kwarantanny narodowej z dniem 28 grudnia 2020 r., a w szczególności zaś wprowadzenia całkowitego zakazu przemieszczania się od godz. 19.00 dnia 31 grudnia 2020 r. do godz. 6.00 rano dnia 1 stycznia 2021 r. W tym czasie przemieszczanie się po kraju ma być możliwe tylko w celu wykonywania czynności służbowych lub zawodowych lub wykonywania działalności gospodarczej i zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego.

Podnoszone przez obywateli uwagi wpisują się w zastrzeżenia Rzecznika dotyczące sposobu wprowadzania ograniczeń w przemieszczaniu się formułowane od początku pandemii. Wielokrotnie w swoich wystąpieniach kierowanych do organów władzy wykonawczej zwracałem uwagę, że przepisy

ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (dalej jako: ustawa o chorobach zakaźnych) zawierają upoważnienie jedynie do czasowego ograniczenia określonego sposobu przemieszczania się lub nakazu określonego sposobu przemieszczania się. Nie mogą być one natomiast podstawą do wprowadzenia całkowitego zakazu poruszania się stanowiącego ingerencję w istotę wolności poruszania się wyrażonej w art. 52 Konstytucji. Wolność ta może podlegać ograniczeniom w czasie trwania stanu nadzwyczajnego, którego jednak nie zdecydowano się wprowadzić w Polsce. Rzecznik przypomniał, że zgodnie z wyrażoną w art. 7 Konstytucji zasadą legalizmu organy publiczne zobowiązane są do działania w granicach obowiązującego prawa. Całkowite ograniczenie konstytucyjnej wolności przemieszczania się bez właściwej podstawy ustawowej (§26 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r.) należy więc uznać za akt bezprawia legislacyjnego. We wnioskach kierowanych w ostatnich dniach do Biura RPO przez obywateli formułowane są liczne wątpliwości co do dopuszczalności konkretnych zachowań, np. podróży powrotnych do domu w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia. Takie wątpliwości omawiane są również w mediach. Świadczy to o tym, że obywatele mają realny problem z układaniem swoich planów życiowych w związku z wprowadzonymi ograniczeniami. Tym samym naruszona zostaje zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wywodzona z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem Rzecznika zrozumiałe jest dążenie do zminimalizowania społecznych kontaktów w dniu 31 grudnia 2020 r., który jest tradycyjnym dniem spotkań i imprez okolicznościowych. Uzasadnione są więc ograniczenia dotyczące ilości osób mogących się spotykać. Nakazywanie przebywania w domach wszystkim obywatelom, niezależnie od ich stanu zdrowia, miejsca zamieszkania i sytuacji rodzinnej i życiowej jest jednak środkiem zbyt daleko idącym. Należy pamiętać, że ustawa o chorobach zakaźnych przewiduje izolację w warunkach domowych osób chorych i kwarantannę osób narażonych na zarażenie. Nie reguluje ona natomiast przymusowej izolacji osób zdrowych.

Mając na uwadze powyższe, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o możliwie szybkie zajęcie stanowiska w niniejszej sprawie.

Prezesa Rady Ministrów (XI.540.10.2018 z 29 grudnia 2020 r.) - w sprawie przewlekłości postępowań dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Polski.

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich od lat wpływają liczne skargi dotyczące przewlekłości postępowań prowadzonych przez wojewodów i Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców w sprawach legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżący – cudzoziemcy, reprezentujący ich pełnomocnicy, ale też pracodawcy cudzoziemców – zgłaszają, że czas oczekiwania na wydanie zezwolenia na pobyt czasowy, pobyt stały lub na pobyt i pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wynosi nawet kilkanaście

miesiący. Tymczasem, zgodnie z art. 35 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego (dalej jako: k.p.a), załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinno nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a sprawy szczególnie skomplikowanej – nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania.

Do negatywnych konsekwencji spowodowanych przewlekłością toczących się w sprawach cudzoziemców postępowań należą problemy finansowe, spowodowane brakiem możliwości podjęcia pracy zarobkowej przy równoczesnym obciążeniu kosztami życia codziennego w Polsce. Efektem nadmiernie przedłużającej się procedury administracyjnej bywa również zniechęcenie pracodawcy i odstąpienie od zamiaru powierzenia cudzoziemcowi pracy. Z kolei studenci, którzy składają wniosek o pobyt czasowy przed rozpoczęciem roku akademickiego, często uzyskują kartę pobytu dopiero przed końcem roku akademickiego. To zaś uniemożliwia im wyjazd do rodziny, do kraju pochodzenia, w czasie przerw semestralnych.

Ze skarg wynika również, że pomimo korzystania przez cudzoziemców z przysługujących im prawnych środków działania, tj. prawa do wniesienia ponaglenia, zagwarantowanego w art. 37 k.p.a, toczące się postępowania nie kończą się w terminie wyznaczonym przez organ wyższego stopnia. Ponaglenie złożone do Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców, jako organu prowadzącego postępowanie, nie gwarantuje przyspieszenia wydania decyzji. W ocenie skarżących i ich pełnomocników przewlekłości towarzyszy też chaos organizacyjny w urzędach wojewódzkich.

Na nieprzygotowanie administracji publicznej do obsługi migrantów wskazuje również Informacja Najwyższej Izby Kontroli pn. „Przygotowanie administracji publicznej do obsługi cudzoziemców”, która potwierdza, że wojewodowie oraz Szef Urzędu ds. Cudzoziemców nie przestrzegają wymaganych prawem terminów załatwienia sprawy.

Niepokój Rzecznika budzi też średni czas rozpatrywania składanych przez migrantów wniosków o legalizację pobytu. Z udostępnionych przez urzędy wojewódzkie informacji wynika, że na przestrzeni ostatnich lat również w tym zakresie statystyki nie uległy poprawie. W przypadku dwuinstancyjnego toku rozpatrywania sprawy, cudzoziemcy mogą czekać na ostateczną decyzję w ich sprawie nawet ponad 2 lata. W tym czasie ich sytuacja życiowa może się diametralnie zmienić. Opisywane w listach do Biura RPO przypadki wskazują, że migranci np. kończą studia, są zmuszeni zmienić pracodawcę zniechęconego przedłużającym się postępowaniem, tracą albo zmieniają podstawy prawne pobytu, co skutkuje zmianą podstawy wniosku i w konsekwencji rozpoczęciem nowej procedury. Niepewność terminu wydania decyzji powoduje, że migranci nie mogą budować i rozwijać życia rodzinnego i prywatnego w Polsce.

W opinii Rzecznika niezbędne jest kompleksowe podejście do problemu – zarówno na poziomie uwzględnienia tematu przewlekłości w planowaniu

polityki budżetowej państwa, jak i wprowadzenia informatyzacji postępowań legalizacyjnych jako zasady – przede wszystkim w sprawach dotyczących legalizacji zatrudnienia. Aby zminimalizować negatywne skutki niewydolności urzędów warto też rozważyć wprowadzenie pewnych udogodnień dla stron postępowań, w zakresie np. przyznania wszystkim cudzoziemcom prawa do pracy od momentu złożenia wniosku, nie tylko w przypadkach wskazanych w art. 88g ust. 1a ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, czy udzielania zezwoleń na pobyt i pracę w ramach określonej branży, a nie, jak dotychczas, na pracę u konkretnego pracodawcy. Bez wątplenia dużym ułatwieniem w przypadkach przedłużania ważności udzielonych już wcześniej zezwoleń na pobyt w Polsce byłoby też zmniejszenie liczby dokumentów wymaganych od cudzoziemców w kolejnych postępowaniach.

W związku z powyższym, Rzecznik zwrócił się do Premiera z prośbą o pilne podjęcie działań w przedmiotowym zakresie.

Ministra Zdrowia (V.7018.1033.2020 z 30 grudnia 2020 r.) - w sprawie kolejności szczepień w ramach Narodowego Programu Szczepień przeciw SARS-CoV-2.

Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził zadowolenie z szybkiego wdrażania Narodowego Programu Szczepień przeciw SARS-CoV-2, jednak pewne jego wątpliwości budzi określenie grup priorytetowych, które mają zostać zaszczepione w jednym z pierwszych etapów szczepień, a konkretnie, nieuwzględnienie w tych etapach osób z niepełnosprawnościami, a także opiekunów osób z niepełnosprawnościami.

Obawy Rzecznika są związane z napływającymi do niego sygnałami zaniepokojonych obywateli z niepełnosprawnościami, którzy w pełnym napięciu oczekują na możliwość powrotu do normalniejszego życia bez strachu, zmartwień i ograniczeń, które paraliżują ich życie w ostatnim trudnym czasie. W przeciwieństwie do osób pełnosprawnych, które mogą jakoś funkcjonować w życiu społecznym - z uwzględnieniem pewnych ograniczeń, osoby z niepełnosprawnościami żywią obawę, że nie będą jeszcze długo uczestniczyć w życiu społecznym oraz nie będą mogły wrócić do pracy, nauki, rehabilitacji, czy w miarę normalnego życia. Dodatkowo obawy te potęgują prognozy, z jakimi spotykają się osoby niepełnosprawne, według których szczepienie dla późniejszej grupy, w której się znajdują ma się odbywać pod koniec 2021 roku. Powyższa perspektywa dla tych osób oznacza kolejny rok życia w zamknięciu oraz pozbawia ich prawa do normalnego życia i godnego traktowania.

Jednocześnie Rzecznik zwrócił uwagę na nieuwzględnienie w pierwszych etapach Programu opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Powyższe może powodować trudności w opiece nad osobą z niepełnosprawnościami w przypadku np. zakażenia SARS-CoV-2 lub śmierci jej jedyne go opiekuna. W pierwszym przypadku, gdy u jedyne go opiekuna zostanie potwierdzone zakażenie, jego podopieczny automatycznie otrzyma

decyzję o kwarantannie. Powyższa sytuacja może stanowić trudności w zapewnieniu właściwej opieki i pielęgnacji dla osoby z niepełnosprawnością. Natomiast w przypadku śmierci jedyne go opiekuna, jego podopieczny może pozostać bez opieki. Dodatkowo, sposób określenia poszczególnych grup priorytetowych nasuwa wątpliwości, czy zostaną w ich ramach uwzględnione wszystkie osoby, znajdujące się w podobnej sytuacji. Przykładowo, czy przez użyte w Programie sformułowanie „nauczyciele” należy również rozumieć opiekunów i opiekunki w żłobkach (literalnie nimi nie są, a stopień zagrożenia wynikający z ich pracy jest co najmniej tożsamy co nauczycieli w placówkach edukacyjnych). Kolejną wątpliwą kwestią jest uwzględnienie na którymś z pierwszych etapów szczepień pracowników centrów pomocy rodzinie (Program wprost wymienia jedynie pracowników ośrodków pomocy społecznej). Nie sposób także jednoznacznie stwierdzić, czy pracownicy i pensjonariusze takich placówek jak izby wytrzeźwień, noclegownie i schroniska dla bezdomnych (zagrożenie wydaje się porównywalne np. z placówkami ochrony zdrowia), są uwzględnieni w Programie jako jeden z priorytetów.

Rzecznik zauważył również, że w niniejszym dokumencie brak jest doszczegółowienia dotyczącego liczebności osób w poszczególnych grupach priorytetowych, które mają zostać zaszczepione w każdym z etapów. Podobnie, nie ma jednoznacznych informacji co do samych grup osób do zaszczepienia. Przedmiotowy dokument nie zawiera szczegółowych informacji w zakresie m.in. wyboru przez pacjenta szczepionki, jednolitego kwestionariusza kwalifikacji pacjenta do szczepienia, zasad szczepień tzw. ozdowieńców, systemu dystrybucji szczepionek oraz jego zabezpieczeniu przed ryzykiem kradzieży.

W związku z powyższym, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w podnoszonej sprawie.

III. Kasacje oraz skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego, przystąpienia do postępowań przed sądami powszechnymi

1. W okresie objętym Informacją Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł następujące kasacje do Sądu Najwyższego:

II.510.760.2020 z 9 października 2020 r. – kasacja w sprawie wymierzenia oskarżonemu kary grzywny w sposób uniemożliwiający jej wykonanie.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że Sąd Rejonowy wymierzając skazanemu karę grzywny za przypisane mu przestępstwo, posłużył się zapisem cyfrowym i słownym. Jednakże w przypadku określania wysokości wymierzonych oskarżonemu stawek dziennych grzywny, w każdym z zapisów inaczej określił jej wysokość. W zapisie cyfrowym wskazał, że wymierza oskarżonemu 160 stawek dziennych, natomiast w zapisie słownym wskazał sto stawek dziennych. W tej sytuacji istnieje rozbieżność, co do rzeczywistej wysokości stawek dziennych grzywny wymierzonej oskarżonemu, a w konsekwencji wysokości orzeczonej kary grzywny, co powoduje w istocie niemożność ustalenia, w jakim wymiarze faktycznie karę tę orzeczono.

Kasacja uwzględniona (wyrok z 3 grudnia 2020 r., sygn. akt V KK 447/20).

W ocenie Sądu Najwyższego zamieszczenie w treści wyroku dwóch odmiennych oznaczeń określających wysokość kary, powoduje niemożność ustalenia, w jakim wymiarze faktycznie karę tę orzeczono. Taki sposób procedowania nie tylko jest sprzeczny z wymogiem redagowania orzeczenia w sposób zrozumiały i jednoznaczny, ale również powoduje wewnętrzną sprzeczność wyroku, uniemożliwiającą w tej części jego wykonanie. Zidentyfikowane uchybienie nie może być zatem oceniane w kategorii oczywistej omyłki pisarskiej, a w konsekwencji nie może być też sanowane w trybie sprostowania orzeczenia na podstawie art. 105 k.p.k., gdyż określona w tym przepisie instytucja nie służy do usuwania pomyłek odnoszących się do merytorycznych elementów wyroku.

II.510.797.2016 z 14 października 2020 r. – kasacja w sprawie wydania wyroku bez przeprowadzenia rozprawy w sytuacji, gdy okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu budziły wątpliwości.

Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek prokuratora złożony w trybie art. 335 § 2 k.p.k. i procedując na posiedzeniu uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, orzeczono wobec niego dożywotnio zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł oskarżony, kwestionując poczynione w sprawie

ustalenia faktyczne oraz wysokość orzeczonej kary i środków karnych. Sąd Okręgowy pozostawił bez rozpoznania apelację oskarżonego.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że zgodnie z 335 § 2 k.p.k. prokurator może dołączyć do aktu oskarżenia wnioski o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar i środków karnych, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Sąd natomiast jest zobowiązany do zbadania sprawy zarówno pod względem formalnym jak i merytorycznym. Koniecznym jest sprawdzenie, czy przedstawione przez prokuratora propozycje pozostają w zgodzie z ustaleniami stron, a także czy nie są sprzeczne z przepisami prawa materialnego. W sytuacji dostrzeżenia jakichkolwiek wad w propozycji oskarżyciela Sąd nie tylko nie może wniosku takiego uwzględnić, ale zobligowany jest do skierowania sprawy na rozprawę.

Z opisu czynu zarzucanego wynika, że oskarżony dopuścił się go będąc uprzednio skazanym za przestępstwo podobne po odbyciu 6 miesięcy kary pozbawienia wolności na mocy wyroku Sądu Rejonowego. Sąd, opierając się na informacjach zawartych we wniosku sporządzonym w oparciu o art. 335 § 2 k.p.k., ustalił, że kara 6 miesięcy odbyta została w okresie od 22 października 2013 r. do 22 kwietnia 2014 r. Uszło jednak uwadze Sądu, że z informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego wynika, iż na mocy postanowienia Sądu Okręgowego skazany został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do dnia 18 grudnia 2015 r. Zestawienie dat pozwala stwierdzić, że przyjęcie w treści zaskarżonego wyroku odpowiedzialności oskarżonego na płaszczyźnie art. 64 § 1 k.k. (recydywa), w związku z odbywaniem kary 6 miesięcy pozbawienia wolności nie odpowiada wszystkim warunkom tego przepisu. W sprawie nie został bowiem spełniony warunek odbycia co najmniej 6 miesięcy kary, gdyż oskarżony dopuścił się umyślnego przestępstwa podobnego po odbyciu jedynie nieznacznej części kary. W związku z tym należy stwierdzić, że brak było podstaw do procedowania w trybie przewidzianym w art. 343 k.p.k. Zaniechanie to legło u podstaw wydania orzeczenia obarczonego procesowymi uchybieniami.

Kasacja uwzględniona (wyrok z 30 listopada 2020 r., sygn. akt V KK 452/20).

Sąd Najwyższy zauważył, że w sprawie nie został spełniony, istotny dla możliwości prawidłowego zakwalifikowania czynu w warunkach recydywy podstawowej, warunek odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, gdyż oskarżony dopuścił się umyślnego przestępstwa podobnego po odbyciu jedynie nieznacznej części kary (57 dni) orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego. Doszło więc w sprawie do rżącego naruszenia art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 2 k.p.k., gdyż Sąd może procedować na posiedzeniu i uwzględnić złożony wniosek jedynie wtedy, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości.

BPK.511.60.2020 z 2 listopada 2020 r. – kasacja w sprawie rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym, w sytuacji, gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wina i okoliczności czynu zarzucanego obwinionemu budziły wątpliwości.

Sąd Rejonowy wyrokiem nakazowym uznał obwinionego za winnego tego, że kierując pojazdem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wbrew obowiązkowi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu innemu kierującemu czym doprowadził do zderzenia pomiędzy pojazdami. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich wskazane w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia warunki do wydania wyroku nakazowego nie zostały spełnione w niniejszej sprawie. Wydanie takiego wyroku jest możliwe tylko pod warunkiem, że okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Oceny takiej dokonuje się z uwzględnieniem wyjaśnień obwinionego, jak i innych przeprowadzonych dowodów. Wymóg ten jest spełniony m.in. wówczas, gdy sprawca przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a przyznanie się nie nasuwa zastrzeżeń lub gdy istnieją oczywiste dowody dopuszczenia się czynu. Tymczasem, na podstawie zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego brak było podstaw do wysnucia jednoznacznego wniosku o braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przez obwinionego oraz zarzucanego mu czynu. Po pierwsze obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponadto, uczestnicy zdarzenia przedstawili odmienny pogląd, co do tego, który pojazd doprowadził do zderzenia. W tym stanie sprawy, wskazać należy, że materiał dowodowy zebrany w toku postępowania nie wskazuje jednoznacznie na okoliczności popełnienia zarzucanego obwinionemu czynu i możliwości przypisania mu wykroczenia. W związku z tym sprawa powinna zostać skierowana na rozprawę, by umożliwić przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego.

II.511.631.2020 z 27 listopada 2020 r. - kasacja w sprawie rażącego naruszenia prawa procesowego i materialnego.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich postanowienie w niniejszej sprawie nie może się ostać, ponieważ zapadło z rażącem naruszeniem prawa. Podkreślenia wymaga, że uzasadnienie postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym powinno zawierać m.in.: ustalenia faktyczne, ze wskazaniem stosownych dowodów stanowiących podstawę ich dokonania, wskazujące na sprawstwo podejrzanego w zakresie stawianego mu zarzutu, analizę elementów składających się na szkodliwość społeczną zarzucanego mu czynu i ocenę stopnia tej szkodliwości, albowiem umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym jest możliwe tylko wówczas, jeżeli popełnił on czyn zabroniony o znacznej społecznej

szkodliwości, a także rozważania związane z wysokim prawdopodobieństwem popełnienia takiego czynu ponownie.

Zdaniem Rzecznika uzasadnienie Sądu Rejonowego nie spełnia powyższych wymogów. Sąd w żaden sposób nie rozważył, czy zachowanie podejrzanego spełnia przesłanki znacznej społecznej szkodliwości czynu i w konsekwencji, czy stosowanie najbardziej dotkliwego środka zabezpieczającego jest dopuszczalne. Sąd stwierdził jedynie, że prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego podobnych czynów w przyszłości jest wysokie i dlatego, zdaniem Sądu, konieczne jest jego dalsze leczenie w warunkach szpitala psychiatrycznego. Tymczasem, co wprost wynika z treści art. 93g § 1 k.k., to nie samo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownego czynu zabronionego przesądza o dopuszczalności zastosowania tego izolacyjnego środka zabezpieczającego, ale także znaczna społeczna szkodliwość takiego czynu, odnoszona do czynu przypisanego sprawcy, której Sąd nie dokonał analizy.

II.510.331.2018 z 9 grudnia 2020 r. – kasacja w sprawie przeprowadzenia rozprawy odwoławczej podczas nieobecności obwinionego.

Z elektronicznego potwierdzenia odbioru korespondencji wynikało, że poczta podjęła dwukrotne próby doręczenia zawiadomienia o rozprawie apelacyjnej. Obwiniony złożył reklamację do Poczty Polskiej podnosząc, że nie jest możliwym, aby przesyłka z sądu w dniach wskazanych przez Poczta nie została odebrana, albowiem podany przez niego adres jest zarazem adresem korespondencyjnym jego przedsiębiorstwa, w którym jest zatrudniony pracownik uprawniony do odbioru wszelkiej korespondencji kierowanej do niego, jako osoby fizycznej oraz przedsiębiorcy. W dniach rzekomych prób doręczenia wezwania odebrane zostały inne przesyłki. Poczta Polska uznała te zarzuty za bezsporne, informując jednocześnie, że nie można uzyskać stosowanych wyjaśnień w przedmiotowej sprawie, ponieważ z listonoszem rozwiązano umowę o pracę. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich w świetle pisma Poczty Polskiej i zajętego w odpowiedzi na reklamację obwinionego stanowiska, brak jest podstaw do kwestionowania tego, że w dniach wskazanych na elektronicznym potwierdzeniu odbioru, Poczta Polska w ogóle nie podjęła próby doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy odwoławczej. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie w ogóle nie powinno było dojść do otwarcia przewodu sądowego przed Sądem II instancji.

BPG.511.57.2018 z 14 grudnia 2020 r. - kasacja w sprawie wydania wyroku nakazowego w sytuacji gdy wina, jak i okoliczności czynu zarzucanego obwinionej budziły poważne wątpliwości.

Wyrokiem nakazowym Sąd Rejonowy uznał obwinioną za winną tego, że spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przechodząc przez jezdnię w miejscu niedozwolonym uderzyła pchanym przez

siebie wózkami w lewy tylny narożnik samochodu ciężarowego. Powyższy wyrok nie może się ostać, ponieważ Sąd Rejonowy orzekając w sprawie o rażąco naruszył art. 93 § 2 k.p.w. Orzekanie w postępowaniu nakazowym może nastąpić, jeżeli okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Brak wątpliwości oznacza, że nie ma ich zarówno odnośnie do sprawstwa danego czynu, jak i winy obwinionego, z uwzględnieniem zarówno jego wyjaśnień, jak i innych dowodów przeprowadzonych w toku czynności wyjaśniających. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodziła. Przede wszystkim podkreślić należy, że obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Zdaniem obwinionej przechodziła ona na przejściu dla pieszych w chwili, gdy sygnalizator wyświetlał zielone światło. Również analiza pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała na stwierdzenie, że okoliczności czynu i wina obwinionej nie budzą wątpliwości. Wątpliwości Sądu Rejonowego powinny budzić również sprzeczności zawarte w protokołach zeznań świadków przesłuchanych przez organ występujący z wnioskiem o ukaranie. Powyższe, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich nie pozwala przyjąć, że okoliczności sprawy nie budziły wątpliwości.

II.511.813.2020 z 17 grudnia 2020 r. – kasacja w sprawie nieuwzględnienia wniosku obrońcy o doprowadzenie ściganego na posiedzenie Sądu odwoławczego.

Sąd Apelacyjny postanowił nie uwzględnić wniosku o odroczenie posiedzenia, albowiem w ocenie Sądu odwoławczego obecność ściganego na posiedzeniu nie miała charakteru obowiązkowego i nie była niezbędna. Sąd wskazał także, że czynności związane z umożliwieniem podejrzanemu złożenia wyjaśnień zostały przeprowadzone przed Sądem I instancji.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że zgodnie z utrwaloną i jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, odstąpienie od sprowadzenia pozbawionego wolności oskarżonego, który o to wnosi, jest uzasadnione jedynie w tych przypadkach, kiedy w apelacji podnoszone są zagadnienia stricte prawne. Jeżeli zaś przedmiotem apelacji są kwestie natury faktycznej sprowadzenie oskarżonego na rozprawę jest niezbędne, bowiem dopiero wtedy oskarżony pozbawiony wolności może w pełni realizować przysługujące mu prawo do obrony przed sądem odwoławczym, a toczący się proces można uznać za rzetelny. W realiach przedmiotowej sprawy, w zażaleniach obrońców podniesiono szereg argumentów, przemawiających za odmową wydania ściganego w trybie ENA. W większości były to zarzuty natury formalnej. W tym kontekście, ścigany powinien mieć prawo do wypowiedzenia się co do tych dowodów i złożenia dodatkowych wyjaśnień, o co zwracał się we wniosku o doprowadzenie na posiedzenie odwoławcze. Decyzja Sądu Apelacyjnego o odmowie sprowadzenia ściganego na posiedzenie musi być uznana zatem za

nieprawidłową i rażąco naruszającą jego prawo do obrony i to niezależnie od faktu, że na posiedzeniu był on reprezentowany przez swoich obrońców.

II.510.693.2020 z 17 grudnia 2020 r. – kasacja w sprawie wydania wyroku nakazowego podczas gdy w świetle dowodów dołączonych do wniosku o ukaranie, zarówno wina, jak i okoliczności czynu zarzucanego obwinionej budziły poważne wątpliwości.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku czynności wyjaśniających dołączony do wniosku o ukaranie, nie wskazuje jednoznacznie na to, że obwinionej można przypisać popełnienie zarzucanego jej wykroczenia określonego. Z protokołu przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu wynika, że składająca zawiadomienie o wykroczeniu, będąca kierownikiem sklepu nie była świadkiem kradzieży, a zdarzenie zostało ujawnione przez pracownika ochrony na podstawie zapisu monitoringu. Tymczasem, na podstawie zdjęć oraz zrzutów ekranowych dołączonych do wniosku o ukaranie nie można stwierdzić bez żadnych wątpliwości, że to właśnie obwiniona dokonała kradzieży. W toku czynności wyjaśniających nie przesłuchano w charakterze świadka pracownika ochrony, który ujawnił zdarzenie kradzieży. Ponadto, z akt sprawy wynika, że obwiniona w toku czynności wyjaśniających w ogóle nie została wezwana na przesłuchanie i nie odebrano od niej wyjaśnień odnośnie do postawionego jej zarzutu.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, powyższe okoliczności winny skutkować skierowaniem sprawy na rozprawę, przeprowadzeniem postępowania dowodowego i wyjaśnieniem wszystkich istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności.

II.511.197.2016 z 17 grudnia 2020 r. – kasacja w sprawie braku wyjścia poza granice zaskarżenia.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że Sąd odwoławczy rozpoznał apelację obrońcy w granicach podniesionych zarzutów, jednak umknęło temu Sądowi to, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 k.k. W dacie popełnienia czynu roku, regulacja art. 46 § 1 k.k. stanowiła, że w razie skazania za wskazane w tym przepisie przestępstwa, sąd na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej, orzeka obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części. Sąd I instancji procedował w stanie prawnym przed dniem 1 lipca 2015 r. i wtedy art. 49 a k.p.k. określał termin do złożenia wniosku o naprawienie szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. Przepis art. 49 a k.p.k. stanowił, że: jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego, pokrzywdzony, a także prokurator, może aż do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej złożyć wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 Kodeksu karnego. Tymczasem, w przedmiotowej sprawie, pokrzywdzony w sprawie, na rzecz którego orzeczonej został od oskarżonego, na podstawie art. 46 § 1 k.k., obowiązek naprawienia

szkody, wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w ogóle nie złożył, a prokurator wnioski o naprawienie szkody złożył dopiero po zamknięciu przewodu sądowego, w mowie końcowej stron. Sąd odwoławczy, przy rozpoznaniu apelacji, powinien dostrzec naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego, co powinno prowadzić do zmiany, w tym zakresie, zaskarżonego apelacją na korzyść oskarżonego, wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

II.511.768.2015 z 17 grudnia 2020 r. – kasacja w sprawie naruszenia prawa procesowego.

Sąd odwoławczy orzekł wobec oskarżonego karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy w wyroku Sądu I instancji, wymierzono mu jedynie karę grzywny. Sąd Okręgowy, zgodnie z regułą *ne peius*, wyrażoną w art. 454 § 2 k.p.k., był zatem uprawniony do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności, tylko wtedy, gdyby nie zmienił ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Jednakże, analiza uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, prowadzi do wniosku, że Sąd ten dokonał nowych ustaleń faktycznych, które miały wpływ na wymiar kary, orzeczonej wobec skazanego. Sąd, przedstawiając swoje stanowisko odnośnie do kary wymierzonej skazanemu, wskazał, że kara grzywny wymierzona oskarżonemu przez Sąd I instancji raziła swoją niewspółmiernością, gdy weźmie się jeszcze pod uwagę, że z takiego postępowania oskarżony uczynił sobie sposób na życie i zarobkowanie. Powyższa konstatacja Sądu odwoławczego jest ustaleniem całkowicie nowym, niepodnoszonym przez Sąd I instancji. Jest to z pewnością stwierdzenie idące dalej niż, samo działanie przez oskarżonego w warunkach recydywy. W związku z powyższym, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, stwierdzenie Sądu odwoławczego, uznać należy za nowe ustalenie, z którego wynika, że skazany uczynił z popełniania przestępstw (oszustw) sposób na swoje życie i zarobkowanie. Tymczasem jak podnosi Sąd Najwyższy reguła *ne peius* obejmuje każde ustalenie faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku. Będą to ustalenia, dotyczące przedmiotowej strony czynu, a także jego strony podmiotowej, motywu, pobudek, innych okoliczności wpływających na stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oraz ustalenia dotyczące samego oskarżonego, jego właściwości i warunków osobistych.

II.510.662.2020 z 18 grudnia 2020 r. - kasacja w sprawie wydania wyroku nakazowego w sytuacji gdy zarówno wina, jak i okoliczności czynu zarzucanego obwinionej budziły istotne wątpliwości.

Sąd Rejonowy uznał obwinioną za winną tego, że wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi nie okazała legitymującemu go funkcjonariuszowi Policji dokumentu stwierdzającego tożsamość, pomimo że posiadała go przy sobie.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz w doktrynie prawa wykroczeń prezentowane są poglądy, że w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych w sytuacji, gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych. W ocenie Rzecznika koniecznym zatem stało się wykazanie przez Sąd, czy w zaistniałym zdarzeniu, funkcjonariusz Policji miał podstawę prawną do żądania podania, przez obwinioną w tej sprawie, swoich danych osobowych. Dołączony do wniosku o ukaranie, dowód mający potwierdzać winę obwinionej w zakresie zarzucanego jej czynu, to jest zeznania świadka, wskazywały, że legitymowana kobieta trzymała transparent, którego treść mogła znieważać kierownictwo Policji lub kierownictwo MSWiA. Rzecznik zauważył jednak, że treść napisu nie zawierała nazwiska ani konkretnego stanowiska, które pozwalałyby na zidentyfikowanie osoby, do której treść napisu miała się odnosić. Ponadto, dołączona do akt sprawy dokumentacja fotograficzna nie wykazuje, jakiej treści napis faktycznie został zamieszczony na transparencie trzymanym przez obwinioną, a wskazuje, że transparenty były trzymane przez kilka osób. Obwiniona nie złożyła wyjaśnień w sprawie.

W sprawie nie były przeprowadzone dowody, co do tego, czy napis, który miała prezentować obwiniona, był wyrazem realizacji jej prawa do swobody wypowiedzi, a przecież nie dotyczył życia prywatnego, ale istotnej dla debaty publicznej kwestii, dotyczącej powoływania osób do zajmowania stanowisk w organach władzy publicznej. W tej sytuacji, Sąd Rejonowy był zobligowany skierować sprawę na rozprawę, przeprowadzić postępowanie dowodowe i wyjaśnić wszystkie istotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności.

BPG.511.42.2019 z 18 grudnia 2020 r. – kasacja w sprawie braku wszechstronnej i wnikliwej analizy wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego do naruszenia przepisów postępowania może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że uchybienia te mogą świadczyć o rażącym naruszeniu prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego pokazuje, że sąd standardom tym nie sprostał. W świetle podnoszonych przez obrońcę oskarżonych wątpliwości dotyczących możliwości wykonania nałożonego obowiązku nałożonego przez sąd I instancji, sąd odwoławczy winien był dokonać wykładni zastosowanego przepisu w tym kontekście i odnieść się do tych okoliczności. Samo stwierdzenie, że przepis art. 41 kks ma kategorię brzmienia nie jest

argumentem wystarczającym dla podjęcia rozstrzygnięcia w tym zakresie, nie sposób bowiem zasadnie przyjąć, że racjonalny ustawodawca chciał doprowadzić do sytuacji, w której nałożonego obowiązku obiektywnie nie da się wykonać. Lakoniczne odniesienie się do kategoriycznego brzmienia przepisu art. 41 kks świadczy o tym, że sąd odwoławczy w ogóle nie poddał analizie stawianego zarzutu, w kontekście okoliczności przedmiotowej sprawy i zgromadzonego w niej materiału dowodowego.

BPG.511.30.2020 z 18 grudnia 2020 r. - kasacja w sprawie braku wszechstronnej i wnikliwej analizy wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy.

W złożonej apelacji obrońca oskarżonych zawarł obszerną argumentację dotyczącą niemożności wykonania nałożonego na oskarżonych obowiązku uiszczenia uszczuplonej należności publicznoprawnej, wskazując między innymi, że wobec oskarżonych nie wydano decyzji wymiarowej, żadne z nich nie jest więc podmiotem zobowiązanym do zapłaty tej należności (jest nim bowiem sama spółka), nie został zatem spełniony podstawowy warunek nałożenia tego obowiązku. Wykonanie przez oskarżonych obowiązku nałożonego przez sąd nie spowoduje zatem wygaśnięcia zobowiązania podatkowego spółki.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego do naruszenia przepisów postępowania może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że uchybienia te mogą świadczyć o rażącym naruszeniu prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego pokazuje, że sąd standardom tym nie sprostał.

W świetle podnoszonych przez obrońcę oskarżonych wątpliwości dotyczących możliwości wykonania nałożonego obowiązku nałożonego przez sąd I instancji, sąd odwoławczy winien był dokonać wykładni zastosowanego przepisu w tym kontekście i odnieść się do tych okoliczności. Samo stwierdzenie, że przepis art. 41 kks ma kategoriyczne brzmienie nie jest argumentem wystarczającym dla podjęcia rozstrzygnięcia w tym zakresie, nie sposób bowiem zasadnie przyjąć, że racjonalny ustawodawca chciał doprowadzić do sytuacji, w której nałożonego obowiązku obiektywnie nie da się wykonać. Lakoniczne odniesienie się do kategoriycznego brzmienia przepisu art. 41 kks świadczy o tym, że sąd odwoławczy w ogóle nie poddał analizie stawianego zarzutu, w kontekście okoliczności przedmiotowej sprawy i zgromadzonego w niej materiału dowodowego.

II.511.9.2020 z 18 grudnia 2020 r. – kasacja w sprawie braku wyjścia poza granice i podniesione zarzuty środka odwoławczego.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że przepis art. 410 k.p.k. zobowiązuje sąd orzekający do oparcia swojego rozstrzygnięcia na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej. Sąd powinien dostrzegać i uwzględniać wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody i wynikające z nich okoliczności faktyczne. Podkreślić należy, że pomimo tego, iż Sąd I instancji ujawnił akta sprawy, w szczególności prawomocne wyroki, o połączenie których wnosił skazany, to jednak rozstrzygnięcie tego Sądu w zakresie wymiaru kary łącznej za drugi zbieg realny, nie było wynikiem analizy całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. W realiach przedmiotowej sprawy trzeba więc uznać, że gdyby Sąd Okręgowy w prawidłowo przeprowadził kontrolę instancyjną, a więc dokonał kontroli tzw. totalnej, to dostrzegłyby, że orzekając karę łączną za drugi zbieg realny, Sąd I instancji połączył karę 2 lat pozbawienia wolności ze sprawy, która to kara została następnie obniżona przez Sąd odwoławczy do 1 roku. W ocenie Rzecznika, uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem nie ulega wątpliwości, że bezpośrednio skutkowało błędnym ukształtowaniem granic kary łącznej. W zaistniałej sytuacji nie można zatem wykluczyć, że gdyby w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy uwzględnił prawidłową granicę wymiaru kary łącznej, wydałby wyrok bardziej korzystny dla skazanego, a orzeczona kara łączna byłaby znacznie łagodniejsza.

II.511.797.2020 z 21 grudnia 2020 r. – kasacja w sprawie rażącego i mającego istotny wpływ na orzeczenie naruszenia prawa materialnego.

Sąd Rejonowy uniewinnił, obwinionych o czyn z art. 27(3) pkt 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, uznając, że nie było podstaw do uznania, iż w dniu wystąpienia oskarżycieli posiłkowych z żądaniem wglądu do protokołu lustracji, jego treść została już ukształtowana. Sąd Okręgowy na skutek wniesionej apelacji utrzymał w mocy wyrok w części będącej przedmiotem zaskarżenia, stwierdzając, że sporny protokół nie mógł zostać udostępniony oskarżycielom posiłkowym w terminach przez nich wskazanych, skoro nie ulega wątpliwości, że bez zawartych wniosków polustracyjnych i podpisów złożonych przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej nie zostałby osiągnięty cel lustracji. Sąd II instancji uznał, że protokół sporządzony po przeprowadzonej lustracji i podpisany przez lustratora, nabiera mocy prawnej dopiero po podpisaniu go przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej. Tymczasem, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, zgodnie z art. 93 § 1 Prawa spółdzielczego z czynności lustracyjnych lustrator sporządza protokół, który składa radzie i zarządowi spółdzielni. Tak więc to protokół sporządzony przez lustratora ma już moc dokumentu urzędowego, a fakt podpisania go przez członków Zarządu Spółdzielni nie ma wpływu na ocenę prawną charakteru tego dokumentu. Nie zasadnym i nie znajdującym oparcia w przepisach jest zatem twierdzenie, że

protokół lustracyjny nabiera mocy prawnej dopiero w momencie podpisania go przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej, gdyż nabiera on mocy dokumentu urzędowego już z chwilą sporządzenia go i podpisania przez lustratora. W związku z tym dokument, którym dysponował Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej spełniał wszelkie wymogi ustawowo przypisane protokołowi lustracyjnemu i jako taki powinien zostać udostępniony do wglądu członkom Spółdzielni Mieszkaniowej.

II.510.663.2020 z 22 grudnia 2020 r. - kasacja w sprawie wydania wyroku nakazowego w sytuacji, gdy wina oraz okoliczności czynu zarzucanego obwinionemu budziły istotne wątpliwości.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku czynności wyjaśniających, dołączony do wniosku o ukaranie, nie wskazuje jednoznacznie na to, że obwinionemu można było przypisać popełnienie zarzucanego mu wykroczenia, czy też obwiniony poprzez swoje zachowanie realizował przysługujące mu konstytucyjne wolności w postaci wolności wyrażania swoich poglądów oraz wolności zgromadzeń. Konstytucyjna wolność zgromadzeń obejmuje bowiem także prawo do kontrdemonstracji, a więc zgromadzenia publicznego, którego cel jest celem przeciwnym do celu, który przyświeca innemu zgromadzeniu. Kontrdemonstracja pozostająca także pod ochroną art. 57 Konstytucji służy więc wyrażeniu protestu i sprzeciwu wobec innego zgromadzenia. Ponadto, z zeznań świadków, nie wynika na czym polegało przeszkadzanie, jak też nie wskazywały na natężenie zakłócenia, jakie miał stwarzać obwiniony. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można było w sposób jednoznaczny ustalić, czy zachowanie obwinionego istotnie stanowiło wypełnienie czynności sprawczej „przeszkadzania lub usiłowania przeszkadzania” w rozumieniu w art. 52 § 2 pkt 1 Kodeksu wykroczeń czy też w ten sposób realizował on przysługujące mu konstytucyjne wolności. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, we wskazanych powyżej realiach sprawy, dołączone do wniosku o ukaranie dowody, nie były jednoznaczne, co obligowało Sąd do rozpoznania sprawy na rozprawie, w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia i ustalenia winy obwinionego.

II.510.948.2020 z 22 grudnia 2020 r. - kasacja w sprawie skazania oskarżonego za przestępstwo pomimo tego, że postępowanie karne co do tego samego czynu zostało wobec niego już wcześniej prawomocnie zakończone wyrokiem.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż gdy czyny - przypisane w prawomocnie zakończonym postępowaniu i objęte postępowaniem wszczętym później - dotyczą tej samej osoby i tego samego zdarzenia faktycznego, to choćby różniły się opisem i kwalifikacją prawną, dla oceny, czy nie doszło do naruszenia określonego przepisem art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. zakazu, konieczne jest dokonanie analizy

przypisanych zachowań z punktu widzenia kryteriów tożsamości czynu, uwzględniającej konkretne okoliczności, ustalone w obu postępowaniach. W orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że w przypadku przestępstw niealimentacji, sformułowana w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. przeszkoda procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej może zachodzić wyłącznie wówczas, gdy okresy uporczywego uchylania się od obowiązku świadczeń alimentacyjnych, ustalone w kolejno rozpoznawanych sprawach, są identyczne i pokrywają się ze sobą, lub gdy okres określony w sprawie następnej został w całości objęty skazaniem w sprawie rozpoznawanej poprzednio, prawomocnie już zakończony. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wydane przez Sąd Rejonowy obydwie wyroki dotyczą tego samego czynu, a mianowicie uchylania się przez oskarżonego od wykonania obowiązku alimentacyjnego na rzecz jego dzieci. Ponadto, porównanie treści obydwu orzeczeń prowadzi do oczywistego wniosku, że przypisany oskarżonemu wyrokiem Sądu Rejonowego czyn zabroniony, polegający na uchylaniu się od świadczeń alimentacyjnych w okresie od dnia 30 grudnia 2017 roku do 15 stycznia 2019 roku, został w całości wcześniej objęty skazaniem. W tej sytuacji zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego obciążony jest bezwzględną przyczyną odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., ponieważ został wydany w sprawie, w której postępowanie karne co do tego samego czynu, tej samej osoby, zostało już prawomocnie zakończone, a zatem istniała powaga rzeczy osądzonej.

II.510.664.2020 z 28 grudnia 2020 r. - kasacja rażącego i mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenia prawa materialnego.

Sąd Rejonowy wyrokiem nakazowym uznał obwinione za winne popełnienia zarzucanych im czynów wyczerpujących dyspozycję art. 52 § 2 pkt 1 Kodeksu wykroczeń, polegających na tym, że wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami usiłowały przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego w ten sposób, że usiadły na trasie ww. przemarszu, czym utrudniały przemieszczanie się jego uczestników.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że zgodnie z ww. przepisem, kto przeszkadza lub usiłuje przeszkodzić w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny. "Przeszkadzanie" lub „usiłowanie przeszkodzenia”, jako jedno ze znamion omawianego wykroczenia musi mieć charakter bezprawny. Stąd też wykładnia owego przepisu prawa materialnego powinna być dokonywana systemowo i musi uwzględniać istotę chronionej konstytucyjnie wolności do wyrażania swoich poglądów.

Zdaniem Rzecznika nie można czynu obwinionych traktować jako oderwanego od zachowań bezpośrednio go poprzedzających, a więc trzymaniu przez protestujące transparentu „STOP FASZYZMOWI” oraz wznoszeniu przez nie okrzyków „Stop faszyzmowi” i „Precz z faszyzmem”. Każde z tych zachowań stanowiło wypowiedź, tyle że o różnej formie. Były one niewerbalną i

symboliczną wypowiedzią stanowiącą protest przeciwko ideologii faszystowskiej. W tej sytuacji, niepodobna potraktować zachowania obwinionych jako nakierowanego na utrudnianie przemieszczania się uczestników zgromadzenia. Celem tego zachowania było wzbudzenie w społeczeństwie kategorycznego sprzeciwu wobec pojawiających się w trakcie przemarszu haseł propagujących niebywale szkodliwą i antydemokratyczną ideologię.

II.510.661.2020 z 28 grudnia 2020 r. - kasacja w sprawie wydania wyroku nakazowego, podczas gdy w świetle dowodów dołączonych do wniosków o ukaranie, zarówno wina, jak i okoliczności czynów zarzucanych obwinionym budziły istotne wątpliwości.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że zgodnie z przepisem art. 93 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, orzekanie w postępowaniu nakazowym może nastąpić, jeżeli okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Brak wątpliwości oznacza, że nie ma ich zarówno odnośnie co do sprawstwa danego czynu, jak i winy obwinionego, z uwzględnieniem zarówno jego wyjaśnień oraz innych dowodów przeprowadzonych w toku czynności wyjaśniających. Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy zarówno wina obwinionych, jak i okoliczności przypisanych im czynów budzą poważne wątpliwości.

Czyn przypisany obwinionej polegać miał na wtargnięciu na wygradzony teren zgromadzenia publicznego. W zasadzie jedynym dowodem w tej sprawie są zeznania funkcjonariusza, z którego zeznań nie wynika jednak, w jaki sposób przebywanie obwinionej po tej czy innej stronie barierki miało wypełniać znamiona przypisanego jej wykroczenia, czyli przeszkadzać w przebiegu zgromadzenia. Z dowodów wskazanych we wniosku o ukaranie nie wynika, bowiem w jakim celu obwiniona przeskoczyła przez barierkę. Wobec braku przyznania się do winy i odmowy wyjaśnień przez obwinioną, nie można w żaden sposób zakładać, że chciała ona zakłócać zgromadzenie. W okolicznościach tej sprawy nie jest również jasne czy wskazane barierki zostały postawione zgodnie z prawem oraz czy w ogóle zabronione było ich przekraczanie. W ocenie Rzecznika, rażące jest przyjęcie przez Sąd, że samo przebywanie przez obwinioną po określonej stronie barierki, może być uznane za wykroczenie i to w trybie nakazowym, czyli bez powzięcia jakichkolwiek wątpliwości.

Z kolei pozostali obwinieni zostali uznani za winnych usiłowania zakłócenia zgromadzenia poprzez wznoszenie głośnych okrzyków. Jeden z obwinionych nie przyznał się do winy i w czasie przesłuchania wskazał, że brał udział w legalnym zgromadzeniu o charakterze cyklicznym. Jak zatem wynika z jego wyjaśnień, należało w toku sprawy ustalić, czy wspomniane zgromadzenie, w którym brał udział rzeczywiście nie było zakazane i czy w związku z tym, obwiniony nie realizował jedynie swoich praw obywatelskich do wyrażenia swoich poglądów oraz wolności słowa i przekonań, a jego celem nie

było zakłócanie innego zgromadzenia. Zwłaszcza, że do wniosku o ukaranie nie dołączono żadnych dowodów, które mogłyby w sposób niebudzący wątpliwości potwierdzać, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia. Podobnie jak we wcześniejszym przypadku w zasadzie jedynym dowodem, mającym potwierdzać popełnienie zarzucanego mu czynu jest zeznanie funkcjonariusza Policji. Jako dowód we wnioskach o ukaranie wskazano również materiał audiowizualny, który jak wynika z notatek służbowych dołączonych do akt, został zarejestrowany przez funkcjonariuszy Policji, zabezpieczających zgromadzenie. Z związku z tym, należało rozważyć jego odtworzenie na rozprawie, czego jednak Sąd orzekający nie dostrzegł, uznając za zasadne orzekanie w trybie nakazowym.

II.511.507.2020 z 30 grudnia 2020 r. - kasacja dotycząca wydania wyroku łącznego, mimo że w czasie popełnienia przestępstw obowiązywała ustawa względniejsza dla skazanego, wykluczająca możliwość orzeczenia w takiej sytuacji kary łącznej pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, iż zaskarżony niniejszą kasacją prawomocny wyrok łączny nie może się ostać, albowiem został wydany z rażącym naruszeniem prawa materialnego. Wszystkie skazania jednostkowymi prawomocnymi wyrokami, będące przedmiotem rozpoznania w sprawie o wydanie wyroku łącznego zostały bowiem wydane przed dniem 8 czerwca 2010 r. i za czyny popełnione przed dniem 8 czerwca 2010 r.

W pkt. I wyroku łącznego zostały połączone kary pozbawienia wolności orzeczone wobec skazanego wyrokami: kary pozbawienia wolności orzeczone z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na wskazany okres próby, a to w sprawie Sądu Rejonowego dla W.-K. z dnia 6 października 2005 r. i w sprawie Sądu Rejonowego dla W.-K. z dnia 14 sierpnia 2008 r. z karami bezwzględными pozbawienia wolności orzeczonymi w sprawach Sądu Rejonowego dla W.-K. z dnia 23 września 2008 r. i Sądu Okręgowego we W.-K. z dnia 24 marca 2009 r. i wymierzona została kara łączna 4 lat bezwzględnego pozbawienia wolności.

Tymczasem Sąd Najwyższy wyraża pogląd, iż: „Wykładnia art. 89 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 8 czerwca 2010 r., nie upoważnia do wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wyroku łącznym, w miejsce tego rodzaju kar orzeczonych z warunkowym zawieszeniem wykonania i bez takiego zawieszenia.

Przenosząc powyższe poglądy do realiów tej sprawy Rzecznik zauważył, że Sąd meriti rażąco naruszył prawo materialne, w sposób na wstępie wskazany, albowiem orzekł karę łączną bezwzględnego pozbawienia wolności przy łączeniu kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania i kar bezwzględnych, co do czynów popełnionych przed dniem 8 czerwca 2010 r.

To rażące naruszenie prawa materialnego miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem wymierzona w pkt. I wyroku łącznego, kara łączna bezwzględnie pozbawienia wolności (przy prawidłowym połączeniu kar pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia) przekraczała sumę kar orzeczonych jednostkowymi skazaniami, a to równocześnie rażąco naruszało przepis art. 86 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy wydał następujące orzeczenia w sprawie kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich:

II.510.828.2017 z 7 maja 2019 r. - kasacja w sprawie zaniechania dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej poza granicami środka odwoławczego.

Kasacja oddalona (postanowienie z 1 października 2020 r., sygn. akt II KK 154/19).

Sąd Apelacyjny wskazał, że dla uznania ekstradycji za prawnie niedopuszczalną w przymacie art. 3 EKPC konieczne jest wykazanie istnienia rzeczywistego ryzyka niezachowania tej normy w konkretnych okolicznościach i wobec konkretnej, objętej wnioskiem o ekstradycję osoby. W dalszym toku swych rozważań taką weryfikację przeprowadził. Sąd przeanalizował sytuację ściganego, czyn o który jest podejrzany, w tym m.in. podwyższającą wymiar kary okoliczność działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Ustalił nadto, że nie ma jakichkolwiek przesłanek do uznania prawdopodobieństwa naruszenia przez Chińską Republikę Ludową praw i minimalnych standardów określonych w art. 3 i 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Ponadto, Sąd Najwyższy dostrzegł w przedmiotowej sprawie także inną relewantną okoliczność. Opisane we wniosku czyny są przestępstwami kwalifikowanymi z art. 26 i art. 266 prawa karnego Chińskiej Republiki Ludowej, co w rodzimym kodeksie karnym stanowi odpowiednik przepisu art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 258 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. Okoliczność ta wypełnia standard podwójnej karalności. Odnośnie do podnoszonego zarzutu rażącej nieproporcjonalności tego typu sankcji w stosunku do sankcji grożących w Polsce za tego rodzaju przestępstwa Sąd Najwyższy uznał, że istotnie, w Polsce sankcja grożąca za analogiczne przestępstwo jest zdecydowanie mniejsza. Oceniając jednak niniejszą sprawę w jej całokształcie należy po pierwsze przyznać prymat państw do swobodnego ustanawiania sankcji za poszczególne przestępstwa, przy uwzględnieniu ich tradycji, kultury i obowiązującego systemu prawnego.

II.511.78.2017 z 21 maja 2019 r. - kasacja w sprawie zaniechania wyjścia poza granice podniesionych w apelacji zarzutów, co skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia Sądu I instancji wydanego z rażącym naruszeniem przepisu prawa procesowego.

Kasacja oddalona (postanowienie z 8 grudnia 2020 r., sygn. akt II KK 184/19).

Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.

II.510.801.2018 z 18 października 2019 r. - kasacja w sprawie zastosowania środka karnego bez wskazania okresu jego obowiązywania.

Kasacja uwzględniona (wyrok z 30 listopada 2020 r., sygn. akt III KK 556/19).

Sąd Najwyższy zauważył, że w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej, sąd może orzec m.in. zakaz kontaktowania się z określonymi osobami lub zakaz zbliżania się do określonych osób. Orzekając ten środek karny sąd zobligowany jest do wskazania odległości od osób chronionych, których skazany obowiązany jest zachować, a także do określenia czasu trwania tego środka. Z tych względów, wobec braku orzeczenia terminu środka karnego zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną i zakazu zbliżania się skazanego do pokrzywdzonej, konieczne stało się uchylene wyroku Sądu Okręgowego.

II.511.33.2020 z 26 lutego 2020 r. - kasacja w sprawie przypisaniu obwinionemu odpowiedzialności za wykroczenia, podczas gdy jego zachowanie z uwagi na brak społecznej szkodliwości czynu nie stanowiło wykroczeń.

Kasacja uwzględniona (wyrok z 22 października 2020 r., sygn. akt III KK 69/20).

W ocenie Sądu Najwyższego ze zgromadzonych materiałów wynika, że organizatorzy akcji postrzegali swoje zachowanie jako projekt artystyczno-społeczny, a żaden z dowodów dołączonych do sprawy tym twierdzeniom nie przeczy. Oznacza to, że uznanie zachowania obwinionego za społecznie szkodliwe pozostawałoby w sprzeczności z konstytucyjną zasadą wolności artystycznej oraz z przepisem Konstytucji, zapewniającym wolność wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji. Uznanie, w realiach sprawy, że ochrona porządku publicznego i prawa do dysponowania miejscem publicznym przeważa nad wskazanymi wolnościami, byłoby rażąco nieproporcjonalne i w konsekwencji niesprawiedliwe. Trudno bowiem zaakceptować pogląd, że zachowanie obwinionego godziło w porządek publiczny, skoro było zapowiedziane, przebiegało w spokoju, nie wywołało trwałych zmian w świecie zewnętrznym, nie było wymierzone w powszechnie akceptowany system wartości, a przeciwnie odwoływało się do wspólnej tragicznej historii i zmierzało do upamiętnienia zamordowanych mieszkańców W. Jest prawdą, że obwiniony nie uzyskał zgody dysponenta miejsca, w którym zawieszono baner. Trudno jednak uznać, że wywieszenie napisu między drzewami na kilkanaście czy kilkadziesiąt minut bez zgody dysponenta miejsca,

w realiach rozważanej sprawy naruszało prawo do dysponowania tym miejscem pozwalającym na uznanie, że zachowanie to jest społecznie szkodliwe.

II.511.292.2018 z 6 lipca 2020 r. - kasacja w sprawie uniemożliwienia oskarżonemu realizacji prawa do obrony.

Kasacja uwzględniona (wyrok z 5 listopada 2020 r., sygn. akt V KK 304/20).

W ocenie Sądu Najwyższego zawiadomienie o terminie rozprawy skierowane zostało do innej niż oskarżony osoby. Tym samym w ogóle nie zrealizowano obowiązku powiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy. Stwierdzenie, że doszło do prawidłowego doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy byłoby bowiem możliwe tylko w wypadku, gdyby zawiadomienie zawierało w pełni poprawne dane personalne (imię i nazwisko) oskarżonego. Wadliwe ich określenie powoduje sytuację, w której wezwanie czy zawiadomienie dotyczy w istocie innej osoby. W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał kasację za uzasadnioną.

II.511.459.2020 z 6 lipca 2020 r. - kasacja w sprawie rażącego i mającego istotny wpływ na jego treść naruszenia przepisu prawa karnego materialnego.

Kasacja uwzględniona (wyrok z 5 października 2020 r., sygn. akt II KK 206/20).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie doszło do naruszenia wskazanego w zarzucie kasacyjnym przepisu art. 86 § 1 Kodeksu karnego. Zgodnie z tym przepisem (w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania zaskarżonego wyroku) Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 20 lat pozbawienia wolności. Z treści tego przepisu jasno zatem wynika, że niemożliwe jest wymierzenie łącznej kary ograniczenia wolności w wymiarze powyżej dwóch lat. W tej sytuacji w oczywisty sposób Sąd Rejonowy naruszył ten przepis, wymierzając skazanemu i karę łączną ograniczenia wolności w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy.

II.510.1294.2019 z 13 lipca 2020 r. - kasacja w sprawie rozpoznania zażalenia w przedmiocie kosztów procesu w sytuacji, gdy oskarżyciel prywatny nie został prawidłowo powiadomiony o terminie posiedzenia.

Kasacja uwzględniona (postanowienie z 7 października 2020 r., sygn. akt III KK 209/20).

W ocenie Sądu Najwyższego nie można uznać, by oskarżyciel prywatny został prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia, jeżeli ze złożonej do akt sprawy koperty z korespondencją kierowaną do niego wynika, że została ona zaadresowana do osoby o tym samym nazwisku, ale innym imieniu. Tym

samym zawarty w protokole posiedzenia zapis o jego prawidłowym zawiadomieniu jest niewłaściwy i nie uprawniał Sądu odwoławczego do rozpoznania tego dnia zażalenia oskarżyciela prywatnego na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu.

II.510.914.2014 z 2 września 2020 r. - kasacja w sprawie naruszenia prawa procesowego polegającego na utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia Sądu I instancji.

Kasacja uwzględniona (wyrok z 17 listopada 2020 r., sygn. akt V KK 391/20).

W ocenie Sądu Najwyższego poza ogólnikowym stwierdzeniem o zaoferowaniu możliwości uzyskania kredytu dyskontowego Sąd pierwszej instancji nie wskazuje na jakiegokolwiek inne kontakty między skazanymi przed datą popełnienia czynu zabronionego, czy w trakcie jego popełniania. Nie ustala w szczególności Sąd pierwszej instancji, kto miałby wypełnić weksle in blanco oraz jak i to, kiedy i w jaki sposób skazany miałby przekazać te weksle drugiemu skazanemu. Nawet przy założeniu, że ocena wiarygodności wyjaśnień skazanego jest prawidłowa zwłaszcza w części dotyczącej okoliczności i celu wystawienia weksli, to i tak Sądy obu instancji powinny były poczynić pozytywne ustalenia w zakresie tych okoliczności i wskazać dowody, na jakich w tej mierze się oparły. Uznanie dowodu za niewiarygodny nie daje sądowi, przy braku dowodów pozytywnych, możliwości przyjęcia ustalenia pozostającego w sprzeczności do wersji wynikającej z zakwestionowanego dowodu. W tej mierze sąd musi dysponować dowodami uznanymi za wiarygodne i to na podstawie ich treści takie ustalenia czynić.

BPK.511.36.2020 z 4 września 2020 r. – kasacja w sprawie pozostawienia apelacji bez rozpoznania.

Kasacja uwzględniona (postanowienie z 7 października 2020 r., sygn. akt III KK 277/20).

W ocenie Sądu Najwyższego twierdzenie, że obwiniony z racji wykonywania zawodu radcy prawnego, nie może skutecznie powołać się na błędne pouczenie o terminie wniesienia środka odwoławczego jako okoliczności uzasadniającej przywrócenie terminu zawitego nie zasługuje na aprobatę. Sam fakt wykonywania przez obwinionego zawodu radcy prawnego nie uzasadnia oceniania podejmowanych przez niego czynności procesowych przez pryzmat standardów działania profesjonalnego przedstawiciela procesowego.

II.511.870.2018 z 24 września 2020 r. - kasacja w sprawie uznania, iż okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, podczas gdy okoliczności dotyczące strony podmiotowej zarzuconego oskarżonemu występku wymagały wyjaśnienia, w drodze postępowania dowodowego.

Kasacja uwzględniona (wyrok z 22 października 2020 r., sygn. akt II KK 299/20).

W ocenie Sądu Najwyższego analiza postępowania nakazuje przyjąć, że w sprawie nie zostały spełnione warunki uprawniające do wydania w stosunku do oskarżonego wyroku nakazowego. Sąd Najwyższy podkreślił, że przestępstwo z art. 180 Kodeksu karnego można popełnić wyłącznie umyślnie, dlatego też dla przypisania oskarżonemu tego występku, niezbędnym jest dokonanie ustalenia, że prowadzący pojazd miał świadomość, iż wydana została wobec niego decyzja o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, a ponadto, że jest ona wykonalna. Przenosząc powyższe zapatrywania prawne na realia procesowe przedmiotowej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro decyzja Prezydenta Miasta z dnia 18 maja 2017 r., o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami uprawomocniła się poprzez doręczenie zastępcze, brak jest dowodów wskazujących na to, by obwiniony w dniu 17 sierpnia 2017 r. miał wiedzę o występowaniu w obrocie prawnym wykonalnej wobec niego decyzji o cofnięciu mu uprawnień do kierowania pojazdami. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy zobowiązany był skierować sprawę na rozprawę i wezwać na nią obwinionego.

2. Skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego:

VII.511.29.2020 z 3 listopada 2020 r. – skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego od wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie oddalenia żądania zobowiązania pozwanej do wystosowania przeprosin.

Powód wniósł o zobowiązanie pozwanej do wystosowania na jej koszt do wszystkich członków Wspólnot Mieszkaniowych oświadczenia na piśmie, że zarzuty sformułowane wobec powoda w przygotowanych uchwałach Wspólnot Mieszkaniowych dotyczące jego bezprawnego działania, z naruszeniem ustawy o własności lokali, były niesłusznym pomówieniem. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich bez znaczenia jest fakt, że to wspólnoty mieszkaniowe podjęły te uchwały. Powód może żądać ochrony swojego naruszonego dobra osobistego zarówno od autorki projektów tych uchwał, jak i od wspólnot, które je podjęły. Podjęcie uchwał przez członków wspólnoty mieszkaniowej nie sprawia, że pozwana przestaje być autorką propozycji przedłożonych do zaakceptowania przez członków wspólnoty mieszkaniowej. Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego, nie zauważył, że powód wiązał odpowiedzialność pozwanej za naruszenie jego dóbr osobistych z przekazaniem przez nią członkom wspólnot mieszkaniowych zarzutów co do osoby powoda w sformułowanych przez nią projektach uchwał. Przepisy powszechnie obowiązującego prawa nie wyłączają odpowiedzialności autora treści projektu uchwały, w związku z jej przyjęciem przez wspólnotę mieszkaniową. Brak jest bowiem szczegółowych regulacji w tym zakresie, zaś na gruncie prawa polskiego znana jest już analogiczna odpowiedzialność za naruszenie dóbr

osobistych zarówno autora, jak i wydawcy. Należy zatem przyjąć, że skoro odpowiedzialność zarządcy wspólnoty mieszkaniowej za podejmowane przez niego czynności nie została w tym zakresie wyłączona, to jako autor projektów uchwał odpowiada on za naruszenie dóbr osobistych, a tym samym posiada legitymację bierną w procesie.

3. Skargi nadzwyczajne do Sądu Najwyższego:

IV.511.219.2020 z 5 października 2020 r. - skarga nadzwyczajna w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 1999 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po J.B. na podstawie ustawy nabyli synowie J.B. i T.B. w 1 części każdy z nich, z tym że małżonkowi M.B. przysługuje prawo dożywotniego użytkowania 1/3 części spadku. Przedmiotowe postanowienie uprawomocniło się wobec niezłożenia przez strony apelacji. Należy wskazać, że przywołane rozstrzygnięcie zapadło, mimo iż w chwili złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku w obrocie funkcjonowało już prawomocne postanowienie w tym przedmiocie. Wymaga podkreślenia, że Sąd Rejonowy Grodzki stwierdził, iż prawa spadkowe po J.B. przeszły w całości na syna T.B. Także i to postanowienie spadkowe uprawomocniło się na poziomie Sądu I instancji, bowiem nie złożono apelacji w sprawie.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich rażąco uchybienie proceduralne doprowadziło do sytuacji prawnej, w ramach której w obrocie funkcjonują dwa prawomocne postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po tej samej osobie. Taki stan prawny winien być kwalifikowany jako naruszenie zasad i praw określonych w Konstytucji. Osoby pozostające w kręgu oddziaływania postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po danej osobie, mają prawo oczekiwać, że w przypadku skierowania wniosku o ponowne rozpoznanie tej samej sprawy procedujący na podstawie przepisów ustawowych sąd powszechny będzie respektował fakt uprzedniego uprawomocnienia się rozstrzygnięcia stwierdzającego nabycie spadku po określonej osobie. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy rozpoznał wniosek tak, jakby sprawa cywilna, dotycząca stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej J.B., nigdy wcześniej nie była rozpoznawana przez sąd.

V.511.37.2020 z 14 października 2020 r. – skarga nadzwyczajna w sprawie o zapłatę.

Nieruchomość stanowi własność dwóch małżeństw – J. i D.D oraz W. i J.D. Oba małżeństwa posiadają w niej po ½ udziału wchodzących w skład współwłasności ustawowej majątkowej małżeńskiej każdej z par małżonków. Zgodnie z treścią umowy pożyczki pożyczkobiorcami stali się: D.D., J.D. oraz M.B. W związku z zawartą umową pożyczki Bank otrzymał uprawnienie do zabezpieczenia przedmiotowej pożyczki hipoteką na prawie własności ww.

nieruchomości, w zakresie do udziału w wysokości $\frac{1}{2}$ pozostającego we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej J. i D.D. Pozwem z dnia 24 kwietnia 2015 r. Bank domagał się zasądzenia na swoją rzecz, solidarnie od W. i J.D., kwoty 6.695,19 USD wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz 262,67 USD z tytułu odsetek naliczonych za okres od dnia 4 grudnia 2014 r. do dnia 7 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w dniu 29 października 2015 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, zgodnie z żądaniem Powoda przedstawionym w pozwie.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z brakiem legitymacji procesowej po stronie Pozwanych, ponieważ twierdzenia pozwu nie dotyczą ich sfery prawnej. Pozwani W. i J.D. nie byli dłużnikami Powoda z tytułu pożyczki hipotecznej. Zatem nie ma podstaw do zasądzenia od nich świadczenia. Pozwani nie byli równocześnie dłużnikami rzeczowymi w tej sprawie, ponieważ zabezpieczenie hipoteczne wynikające z umowy nie dotyczy ich udziału we własności nieruchomości, co znajdowało stosowne potwierdzenie w załączonym do pozwu odpisie Księgi wieczystej nieruchomości. W ocenie Rzecznika zarzucany błąd Sądu oznacza ingerencję w prawo własności i sferę interesów majątkowych W. i J.D. bez ustawowej podstawy i wbrew podstawowym zasadom dotyczącym ustanawiania i egzekwowania zabezpieczeń rzeczowych.

IV.512.190.2018 z 23 października 2020 r. - skarga nadzwyczajna od wyroku zaocznego w części zasądzającej solidarnie zapłatę dochodzonego roszczenia na rzecz powoda.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanych E.K. i A.J. solidarnie na rzecz powoda kwotę 13.577,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Ponadto sąd zasądził od pozwanych solidarnie kwotę 3.108,16 zł na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód wywiódł swoje roszczenie z następujących okoliczności faktycznych: według zaświadczenia wydanego przez Administrację Obsługi Mieszkańców pozwani zamieszkiwali od 1997 r. w lokalu, na potrzeby którego powód świadczył usługę sprzedaży i dystrybucji energii elektrycznej. W związku z tym, w ocenie powoda, pomiędzy stronami niniejszego postępowania poprzez czynności konkludentne nastąpiło zawarcie umowy sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług jej dystrybucji.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części został wydany z rażącym naruszeniem prawa. Analiza akt sądowych przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że podstawą do wydania wyroku w zaskarżonej części okazało się, że stroną umowy sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług jej dystrybucji, zawartej przez powodową spółkę z pozwaną E.K., był również pozwany A.J., a to z uwagi tylko na sam fakt zajmowania wraz z pozwaną lokalu, do którego dostarczano energię. Zdaniem Rzecznika na gruncie niniejszej sprawy nie ma podstaw do

przyjęcia, aby zachowanie pozwanego, a nawet zachowanie powodowej spółki, wyrażało wolę zawarcia przez nich umowy sprzedaży energii elektrycznej i jej dystrybucji. Nie może o tym świadczyć sam fakt zamieszkiwania w lokalu, do którego energia elektryczna była dostarczana na podstawie umowy zawartej z inną osobą. Z akt sprawy nie wynika, aby jakiegokolwiek rachunki były regulowane przez pozwanego A.J. Co więcej, wszystkie złożone do akt faktury i prognozy zużycia energii zostały wystawione przez powodową spółkę wyłącznie na nazwisko pozwanej E.K., a zatem trudno uznać, aby powodowa spółka traktowała pozwanego A.J. jako odbiorcę energii dostarczanej do lokalu.

Rzecznik zauważył również, że przepisy Prawa energetycznego poprzez szczegółowe doprecyzowanie informacji, jakie powinny znaleźć się w umowie sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług jej dystrybucji, zwłaszcza w umowie zawieranej w obrocie konsumenckim, w istocie wykluczają możliwość skutecznego zawarcia jej poprzez czynności konkludentne.

IV.511.295.2018 z 10 listopada 2020 r. - skarga nadzwyczajna od prawomocnego nakazu zapłaty.

Wspólnota Mieszkaniowa wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, by pozwani zapłacili solidarnie powódce kwotę 18.885,10 zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu nie wskazano podstawy prawnej roszczenia, a jedynie oświadczone, że pozwani w latach pełnili funkcje członków zarządu powodowej Wspólnoty i w związku z tą funkcją wypłacili z konta Wspólnoty łączną kwotę 18.885,10 zł, z której to kwoty się nie rozliczyli. Na dowód tego załączono do pozwu kopie 17 wyciągów z rachunków bankowych powódki.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że przedmiotowa sprawa została zakwalifikowana do postępowania upominawczego, mimo że dotyczy skomplikowanych rozliczeń finansowych obejmujących okres kilku lat i z całą pewnością zarówno przewodniczący, jak i sąd nie dysponowali wiedzą specjalną wymaganą do choćby wstępnego zweryfikowania przytoczonych w treści pozwu okoliczności. Trzeba też zauważyć, że w uzasadnieniu pozwu brak jest wskazania podstawy prawnej roszczenia, choć pozew sporządził profesjonalny pełnomocnik, a jedynie 17 kserokopii wyciągów bankowych, które same w sobie bez całości dokumentacji finansowej za okres objęty pozwem, nie stanowiły żadnego dowodu na to, że pozwani rzeczywiście nie rozliczyli się z powódką. W świetle tych faktów nie budzi wątpliwości, że zarówno przewodniczący, jak i sąd rozpoznający sprawę nie mieli żadnych podstaw do kierowania sprawy do postępowania upominawczego, ponieważ przytoczone w pozwie okoliczności budziły wątpliwości.

IV.7000.261.2020 z 18 grudnia 2020 r. – skarga nadzwyczajna od postanowienia Sądu Rejonowego stwierdzającego nabycie spadku.

Postanowieniem z 25 września 2007 roku Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po F.M. na podstawie ustawy nabyli żona w ¼ części oraz ich czworo dzieci po 3/16 części. Przedmiotowe postanowienie uprawomocniło się wobec niezłożenia apelacji przez żadnego z uczestników postępowania. Rozstrzygnięcie to zapadło, pomimo że w chwili złożenia wniosku w obrocie funkcjonowało już prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po F.M. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego zapadło na skutek rażącego naruszenia prawa procesowego. Przeprowadzenie rozprawy przez Sąd Rejonowy stanowi rażące naruszenie prawa procesowego z tego względu, że sprawa o stwierdzenie nabycia spadku została już wcześniej rozpoznana i zakończona prawomocnym postanowieniem. Wobec tego doszło do naruszenia powagi rzeczy osądzonej. Uchybienie sądu doprowadziło do sytuacji prawnej, w ramach której w obrocie funkcjonują dwa prawomocne postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po tej samej osobie. Taki stan prawny winien być kwalifikowany jako naruszenie zasad i praw określonych w Konstytucji RP.

BPK.511.50.2020 z 18 grudnia 2020 r. - skarga nadzwyczajna od wyroku Sądu Okręgowego z powództwa o stwierdzenie nieważności umowy, ewentualnie o uzgodnienie treści księgi wieczystej i eksmisję.

Powódka pozwem z dnia 29 listopada 2002 r. złożonym w Sądzie Rejonowym przeciwko pozwanym, wniosła o stwierdzenie, że nieważna jest z mocy prawa umowa kupna-sprzedaży z dnia 28 czerwca 1994 r. zawarta w formie aktu notarialnego, na mocy której pozwani nabyli własność nieruchomości rolnej. Wyrokiem z dnia 30 lipca 2003 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości. Apelację od wyroku wniosła powódka. Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 30 lipca 2003 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że unieważnił akt notarialny z dnia 28 czerwca 1994 r.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok z rażącym naruszeniem prawa materialnego poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c., orzekając stwierdzenie nieważności części aktu notarialnego z dnia 28 czerwca 1994 r. Rzecznik zauważa, że przyczyną nieważności czynności prawnej wskazaną w art. 58 § 1 k.c., jest sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, tak Kodeksu cywilnego, jak i ustaw szczególnych. Polega ona na tym, że indywidualne i konkretne postępowanie, wynikające z czynności prawnej, koliduje z generalną i abstrakcyjną normą, wynikającą z ustawy, przez to, że nie respektuje zakazu ustawowego, nie zawiera treści lub innych warunków objętych nakazem normy prawnej, jego cel jest sprzeczny z tą normą, treść czynności sprzeciwia się naturze stosunku prawnego lub ma na celu obejście nakazu lub zakazu przewidzianego normą.

Sąd Okręgowy rozstrzygając sprawę unieważnił w części akt notarialny. Zdaniem Rzecznika taki sposób sformułowania wyroku, jest błędny. Po pierwsze, polskiemu systemowi prawnemu nie jest znane rozstrzyganie o ważności bądź nieważności aktu notarialnego, jest to nomenklatura potoczna. Po drugie, sprawa dotyczyła nieważności umowy, więc Sąd w rozstrzygnięciu powinien odnosić się do samej czynności prawnej, a nie do formy, w jakiej czynności prawna została sporządzona. Nawet w sytuacji żądania przez powódkę uznania aktu notarialnego za nieważny należało przyjąć, że żądanie to dotyczy czynności prawnej zawartej w akcie, a nie nieważności aktu notarialnego.

Sąd Okręgowy uznał umowę za sprzeczną z art. 58 § 1 k.c., zatem uznał, że czynność prawna jest nieważna. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy rozstrzygając sprawę winien stwierdzić nieważność czynności prawnej zawartej w akcie notarialnym. Zawarte natomiast w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie w postaci „unieważnienia” zamiast „stwierdzenia nieważności” umowy wywołało w konsekwencji zupełnie inny skutek prawny niż wynikający z art. 58 § 1 k.c. i z żądania pozwu oraz wprowadziło stan niepewności co do jego skutków prawnych. Uznając, że czynność prawna jest nieważna Sąd winien stwierdzić jej nieważność, a nie unieważnić ją, są to dwa różne rozstrzygnięcia. Ujawnione w przedmiotowej sprawie uchybienie prawa materialnego ma charakter ewidentny, oczywisty, jasny i bezsporny. Zdaniem Rzecznika oznacza to, że w przedmiotowej sprawie zaktualizowała się podstawa skargi nadzwyczajnej.

V.510.75.2018 z 28 grudnia 2020 r. - skarga nadzwyczajna od wyroku Sądu Okręgowego w sprawie o zapłatę.

Rzecznik Praw Obywatelskich, jako organ stojący na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych, dostrzegając w kwestionowanym wyroku niesprawiedliwość i naruszenie zasad współżycia społecznego, powodujące negatywne konsekwencje w sferze praw i wolności obywatelskich pozwanych, a także mając na uwadze, że w sprawie nie przysługuje żaden środek zaskarżenia, postanowił wystąpić z niniejszą skargą nadzwyczajną.

Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, rozumianej w orzecznictwie TK jako zespół cech prawa, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne. Trybunał konsekwentnie stwierdza, że zasada ta wymaga, aby w oparciu o obowiązujące prawo obywatel miał możliwość kształtować swoje stosunki życiowe. Adresatami zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji są wszystkie organy władzy publicznej, zarówno tworzące, jak i stosujące prawo. Zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, określana też mianem zasady lojalności państwa wobec obywatela, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki.

O bezpieczeństwie prawnym uczestników obrotu prawnego można mówić wówczas, gdy podejmując działania w oparciu o obowiązujący porządek prawny, będą w stanie określić ich skutki prawne. Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, w następstwie wadliwego zastosowania prawa, określiło sytuację pozwanych w sposób, którego na podstawie obowiązującego prawa nie mogli przewidzieć. Skoro będąc stroną konsumencką umowy kredytu, dokonali spłaty udzielonego kredytu w wysokości połowy kwoty nominalnej, mieli prawo oczekiwać od sądu sprawiedliwego rozliczenia pozostałej sumy zadłużenia. Jednocześnie, pozwana – dłużniczka rzeczowa – nie mogła się spodziewać, że skutek orzeczenia sądu stanie się faktycznie dłużnikiem osobistym banku, odpowiadającym za zobowiązania osób trzecich bez ograniczenia.

W przeświadczeniu Rzecznika, konieczność uwzględnienia skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie pozostaje nadto w zgodzie z ideą sprawiedliwości w odczuciu społecznym. Sprawiedliwość społeczna wymaga takiego prowadzenia procesu sądowego, aby pozwani w sprawie, którzy nie korzystają z pomocy profesjonalisty, mogli rzeczywiście bronić swoich praw. W niniejszej sprawie, tak się nie stało. Mimo spoczywającego na sądzie, wynikającego z zobowiązań Polski, jako kraju członkowskiego Unii Europejskiej, obowiązku ustalenia, czy sprawa ma charakter konsumencki, a w przypadku pozytywnej konkluzji, zbadania z urzędu klauzul stosowanych przez przedsiębiorcę we wzorcu umownym – treści umowy kredytu, sąd nie sprostął tym wymaganiom. Sąd Okręgowy nie sprostął także obowiązkowi działania z urzędu przy orzekaniu o odpowiedzialności pozwanej, wobec której istniało nadto ograniczenie odpowiedzialności za zobowiązanie dłużników głównych do nieruchomości i co więcej, w zakresie ustanowionej na rzecz powoda hipoteki łącznej do wskazanej kwoty.

Konkludując, w ocenie Rzecznika, procedowanie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie, sprzeciwia się konstytucyjnej zasadzie sprawiedliwości społecznej i prowadzi do pozbawienia możliwości obrony praw pozwanych przed sądem.

IV.7000.178.2018 z 29 grudnia 2020 r. - skarga nadzwyczajna od postanowienia Sądu Rejonowego w sprawie o dział spadku i zniesienie współwłasności.

Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego w T. z treścią zebranego materiału dowodowego jest, po pierwsze, oczywista, gdyż bez zbędnej, dogłębnej analizy wynika, że Sąd ten pomylił ze sobą wartości lokali Wnioskodawczyni K. C. i Uczestniczki R. K. Po drugie, sprzeczność ta jest także istotna, gdyż bezpośrednio wpłynęła na rozstrzygnięcie poprzez błędne zasądzenie dopłat pomiędzy wszystkimi uczestnikami postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu Rzecznik zarzucił także rażące naruszenie prawa poprzez niezastosowanie przepisu art. 278 § 1 k.p.c. Po ponownym pomiarze powierzchni wyodrębnianych lokali Sąd Rejonowy w T. dostrzegł konieczność ponownego ich wycenienia. Wyceny tej Sąd meriti dokonał jednak już samodzielnie. Tymczasem należy zauważyć, że wycena wartości rynkowej nieruchomości, w tym także oszacowanie wartości jednego m² lokalu, wymaga wiadomości specjalnych, co determinuje konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego.

W przekonaniu Rzecznika, na skutek oczywistego i rażącego błędu Sądu, doszło także do rażącej obrazę art. 212 § 1 zd. 1 w związku z art. 1035 k.c. Wynikające z zaskarżonego postanowienia dopłaty pieniężne w żaden bowiem sposób nie „wyrównują” wartości poszczególnych udziałów w spadku. Przeciwnie, ich wysokość dodatkowo, i to w sposób znaczny, pogłębia nierówności pomiędzy spadkobiercami – mimo że dziedziczą oni w częściach równych. W szczególności Wnioskodawczyni K. C. została zobowiązana do dopłaty przekraczającej 30.000 zł, mimo że wartość przyznanego jej lokalu przewyższa wartość jej udziału w spadku zaledwie o około 3.000 zł. Z kolei Uczestniczka R. K. jest uprawniona do dopłaty ponad 17.000 zł, mimo że wartość przyznanego jej lokalu i tak już przewyższa o około 7.000 zł wartość przysługującego jej udziału w spadku.

W ocenie Rzecznika wskazane rażące uchybienia Sądu Rejonowego w T. doprowadziły do sytuacji prawnej, w ramach której do działu spadku doszło w sposób sprzeczny z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku. Taki stan prawny winien być kwalifikowany jako naruszenie zasad i praw określonych w Konstytucji – wypełniając zarazem przesłanki pierwszej podstawy skargi nadzwyczajnej, określonej w art. 89 § 1 pkt 1) u.s.n.

Sąd Najwyższy wydał następujące orzeczenia w sprawie skarg nadzwyczajnych Rzecznika Praw Obywatelskich:

IV.511.536.2019 z 18 marca 2020 r. - skarga nadzwyczajna od postanowienia Sądu Rejonowego stwierdzającego nabycie spadku.

Skarga nadzwyczajna uwzględniona (postanowienie 2 grudnia 2020 r., sygn. I NSNc 102/20).

W ocenie Sądu Najwyższego wydanie przez sąd kolejnego rozstrzygnięcia, dodatkowo odmiennego niż wcześniejsze prawomocne już postanowienie jest niedopuszczalne i narusza przepisy prawa, na czele z zasadą chroniącą powagę rzeczy osądzonej. Wydanie drugiego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po tej samej osobie, które odmiennie rozstrzyga kwestię dziedziczenia po zmarłej, powoduje, że zainteresowani nie uzyskali wiążącego stanowiska sądu i obecnie znajdują się w stanie niepewności prawnej, ponieważ nie mogą legitymować się jednoznacznym potwierdzeniem nabycia uprawnień spadkowych. Nie budzi zatem wątpliwości, że zasada

pewności prawa została naruszona zaskarżonym postanowieniem. Powyższe niewątpliwie świadczy o rażącym naruszeniu prawa i godzi w powagę wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji, zdaniem Sądu Najwyższego, sformułowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich zarzut naruszenia prawa procesowego należy uznać za zasadny. W analizowanym stanie faktycznym Sąd Rejonowy winien odrzucić wniosek, stosownie do art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

4. Rzecznik przystąpił do postępowania sądowego:

IV.550.2.2020 z 6 października 2020 r. – zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w sprawie o wpisanie danych nieletniego do Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił fakt, że uczestnicy postępowania nie mieli świadomości, iż orzeczenie może skutkować wpisem do urzędowego rejestru jako osoby niebezpiecznej dla otoczenia. Informacja o takim skutku nie jest umieszczana w sentencji orzeczenia, a skutek ten następuje z mocy prawa. Osoby, których wpis dotyczy, w szczególności sam nieletni, dowiadują się o tym po fakcie, z zawiadomienia o dokonaniu wpisu, z założenia zatem już po uprawomocnieniu się orzeczenia. W toku postępowania nie są więc na żadnym jego etapie informowane o tak dolegliwym środku. Nie mają więc możliwości podjęcia skutecznej ochrony przysługujących im praw. Podkreślenia również wymaga, że przepisy ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wyłączają zamieszczanie danych w Rejestrze w sytuacji popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego z art. 200 § 1 Kodeksu karnego, jednakże nakazują automatyczne wpisanie do Rejestru osób, które takiego czynu nie popełniły, ale zaledwie się do niego „przygotowywały”. Zdaniem Rzecznika takie ukształtowanie przepisów narusza konstytucyjne prawo obywatela do sądowej ochrony jego praw. Jednocześnie brak rzetelnej informacji o procedurach, którym obywatel jest poddany, narusza zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa. W związku z tym w ocenie Rzecznika uzupełnienie postanowienia Sądu jest niezbędne dla ochrony praw nieletniego. Do orzeczenia tego nie sporządzono uzasadnienia, nie można więc jednoznacznie przesądzić, jakie okoliczności stały się przyczyną niezamieszczenia w sentencji postanowienia o wyłączeniu zamieszczenia danych nieletniego w Rejestrze. W ocenie Rzecznika jednak, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny i oczywisty wskazuje na zaistnienie okoliczności, świadczących o tym, że zamieszczenie danych w Rejestrze spowodowałoby niewspółmiernie surowe skutki dla nieletniego, a niezamieszczenie dodatkowego orzeczenia w sentencji postanowienia mogło wynikać jedynie z przeoczenia.

IV.510.20.2020 z 6 listopada 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w sprawie z powództwa przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej.

Pozwem z dnia 2 sierpnia 2019 r. powódka wniosła trzy żądania ewentualne - albo o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej podjętej w dniu 29 czerwca 2019 r. w sprawie wyboru Członków Rady Nadzorczej albo o stwierdzenie jej nieważności albo o stwierdzenie jej nieistnienia. Zasadniczym zarzutem powódki wobec zaskarżonej uchwały Walnego Zgromadzenia było to, że w jej podjęciu brały udział osoby niebędące członkami Spółdzielni Mieszkaniowej osoby, które formalnie posiadają spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, jednak z uwagi na nieuregulowany stan prawny gruntu pod budynkiem, dysponujące wyłącznie ekspektatywą spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich skoro zarzuty pozwu zmierzają do wykazania, że podjęta uchwała jest niezgodna z prawem, a dodatkowo, że jest niezgodna ze statutem, to taki zarzut może stanowić jedynie podstawę ustalenia nieważności uchwały, zaś powództwo o jej uchylenie uznać należy za bezprzedmiotowe. Z tego powodu podlega ono oddaleniu.

Odnosząc się do ewentualnego żądania stwierdzenia nieistnienia uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni wskazać należy, że w ustawie – Prawo spółdzielcze nie zostało zdefiniowane pojęcie „uchwały nieistniejącej”. Ocena zasadności zgłoszonego żądania musi więc uwzględniać wykładnię wypracowaną w orzecznictwie sądowym. Podkreśla się w nim, że stwierdzenie nieistnienia uchwały walnego zgromadzenia dotyczy szczególnie drastycznych uchybień, jakich dopuszczono się przy podejmowaniu uchwał tak, że w ogóle trudno mówić o tym, że doszło do wyrażenia woli przez organ spółdzielni mieszkaniowej. W katalogu przyczyn nieistnienia uchwały bez wątpienia mieści się również sytuacja, gdy zdaniem członka spółdzielni uchwała została podjęta przez organ nieistniejący. Rzecznik jednak zauważył, że w dacie zwołania i odbycia Walnego Zgromadzenia w dniu 29 czerwca 2019 r. okoliczność członkostwa ww. osób w ogóle nie była przedmiotem kontrowersji. Osoby te otrzymały powiadomienie o terminie, miejscu i porządku Walnego Zgromadzenia, zostały wpuszczone na salę obrad i wydano im karty do głosowania. W toku posiedzenia kwestia posiadania członkostwa w Spółdzielni przez te osoby nie była poddawana przez nikogo w wątpliwość. Wątpliwości co do członkostwa omawianej grupy osób pojawiły się dopiero po Walnym Zgromadzeniu. W związku z powyższym, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich w okolicznościach przedstawionej sprawy także żądanie ustalenia nieistnienia zaskarżonej uchwały jest bezprzedmiotowe.

W związku z powyższym jedynie żądanie stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały, jako sprzecznej z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, nadaje się do merytorycznego rozpoznania w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Rzecznika powódka nieprawidłowo wskazała jednak przepis

prawa, z którym zaskarżona uchwała miałaby być sprzeczna, ponieważ art. 4 ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze nie reguluje wprost w ogóle materii związanej z wyborem i mandatem członka rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej i może być powołany jedynie związkowo z tymi przepisami rangi ustawy, które określają przesłanki ważności wyboru do rady nadzorczej. Takich przepisów powódka nie wskazała, przywołała jedynie postanowienia statutu Spółdzielni.

XI.501.16.2020 z 19 listopada 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w sprawie o ustalenie płci.

Powód jest osobą transpłciową, metrykalnie jest płci żeńskiej, ale identyfikuje się z płcią męską. Funkcjonuje społecznie jako mężczyzna, a także przyjmuje leczenie hormonalne, mające na celu uzyskanie fizycznych atrybutów płci męskiej. W związku z tym wniósł do Sądu Okręgowego powództwo o ustalenie płci na podstawie art. 189 k.p.c. Po stronie pozwanej wskazano rodziców powoda. W odpowiedziach na pozew oboje pozwani poparli żądanie pozwu. Sąd Okręgowy wydał wyrok oddalający powództwo. W ocenie Sądu I instancji art. 189 k.p.c. nie może być podstawą do orzekania w niniejszej sprawie, gdyż płeć jest rozumiana w polskim porządku prawnym wyłącznie jako płeć fizyczna, a zatem nie stanowi dobra osobistego, ani prawa lub stosunku prawnego, którego istnienie lub nieistnienie można ustalić w procesie sądowym. Sąd wskazał także, że pozorność sporu wyklucza możliwość istnienia realnego interesu prawnego po stronie powoda. Ponadto doszedł do wniosku, że nawet gdyby przyjąć dopuszczalność orzekania o ustaleniu płci na podstawie art. 189 k.p.c., w niniejszej sprawie należałoby ustalić, że powód jest kobietą, ponieważ wykazuje fizyczne cechy żeńskie, a występujące męskie cechy fizjonomii zostały wywołane sztucznie, poprzez leczenie hormonalne.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich wyrok Sądu I instancji pozostaje w sprzeczności z powyższą zasadą i ugruntowaną linią orzecniczą, a w konsekwencji narusza godność i prawa obywatelskie powoda. Tożsamość płciowa, tj. wewnętrzne poczucie przynależności do danej płci, stanowi więc dobro osobiste jednostki, mimo że pojęcie to nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Zostało umieszczone w tym katalogu przez judykaturę, w oparciu o aktualną wiedzę medyczną, znajdującą odzwierciedlenie w stanowisku Światowej Organizacji Zdrowia. Warto zauważyć przy tym, że mimo braku definicji tożsamości płciowej w polskim prawie jest ona uznawana za niedopuszczalną przesłankę nierównego traktowania na gruncie ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Błędnie zatem Sąd I instancji ocenił, że w sprawie nie występuje prawo, którego istnienie można ustalić w oparciu o art. 189 k.p.c. Zdaniem Rzecznika jest nim bowiem dobro osobiste w postaci poczucia przynależności do danej płci. Jednocześnie nawet gdyby przyjąć pogląd Sądu I instancji, że

tożsamość płciowa nie może być uznana za dobro osobiste, prawo podlegające ochronie w postępowaniu o ustalenie płci można wywodzić także z prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego.

Jednocześnie nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że w sprawie nie mamy do czynienia z realnym interesem prawnym powoda w ustaleniu istnienia jego prawa. Również w tym kontekście istnieje orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdzające jednoznacznie, że osoba transpłciowa ma interes prawny w sądowym ustaleniu, iż jest płcią zgodnej z jej tożsamością płciową. W niniejszej sprawie powód, który identyfikuje się z płcią męską, funkcjonuje społecznie jako mężczyzna, jego ciało również zaczyna nabierać cech męskich, a jednocześnie w dokumentach tożsamości i aktach stanu cywilnego jego płeć jest niezmiennie oznaczona jako żeńska, niewątpliwie ma potrzebę prawną w usunięciu tych rozbieżności. Konieczność posługiwania się na co dzień dokumentami tożsamości wskazującymi na płeć przypisaną przy urodzeniu prowadzi do sytuacji krępujących, powodujących znaczny dyskomfort, a nawet naruszających godność.

V.510.158.2020 z 10 grudnia 2020 r. – zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w sprawie przyznania statusu konsumenta.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jasno wynika, że nawet niezwykle bliskie powiązanie strukturalne zawartej umowy z działalnością zawodową danej osoby, jak również wysoce specjalistyczny charakter zawieranych umów, wymagający niezwykle zaawansowanej wiedzy, duża częstotliwość ich zawierania oraz zaangażowanie finansowe na wysokim poziomie nie przesądza o utracie statusu konsumenta tej osoby w ramach umowy, która została zawarta poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej danej osoby.

Zdaniem Rzecznika rozumowanie zaprezentowane w wyroku kasatoryjnym nie tylko narusza prawo unijne, ale prowadzi w praktyce do wystąpienia skutków paradoksalnych. Dokonywanie inwestycji na rynkach kapitałowych na własne potrzeby, w zakresie zarządzania własnymi środkami finansowymi, nie jest działalnością gospodarczą ani zawodową, lecz wchodzi w zakres sprawowania zarządu własnym majątkiem. Odmienna wykładnia prowadziłaby do absurdalnych rezultatów, bo w jej świetle za przedsiębiorcę, nie konsumenta, należałoby uznawać być może osobę lokującą środki finansowe w różnych bankach, co logicznie i funkcjonalnie, a także aksjologicznie jest nieakceptowalne. Ponadto, wykładnia taka oznaczałaby, że każda osoba zaangażowana w działalność banku czy firmy inwestycyjnej (np. jako pracownik) mogłaby zostać pozbawiona statusu konsumenta w przypadku podjęcia działalności inwestycyjnej w celu pomnażania prywatnego majątku, która to działalność wymagałaby zainwestowania znacznych środków i okazałaby się zyskownym przedsięwzięciem.

Rozumowanie, nakierowane na ochronę interesu banku, górującego siłą negocjacyjną i wiedzą nad swym klientem, jest wprost i fundamentalnie sprzeczne z podstawowymi założeniami prawa europejskiego, którego działania nakierowane są na ochronę słabszej strony umowy. Wykładnia zastosowana przez Sąd Najwyższy łamie więc ciążący na Sądzie Najwyższym obowiązek dokonania wykładni proeuropejskiej, w myśl której jeśli umowa ma charakter konsumencki, na sądzie krajowym ciążą określone, daleko idące obowiązki, które mają nie tylko doprowadzić do wyeliminowania postanowienia abuzywnego z konkretnej umowy, ale również wyrzucić skutek odstraszający wobec tak przedsiębiorcy dopuszczającego się naruszenia praw konsumenta jak i innych przedsiębiorców, funkcjonujących na rynku. Prawo unijne wymaga zatem przyjęcia perspektywy konsumenta.

Sądy wydały następujące orzeczenia:

WZF.7060.136.2018 z 28 marca 2019 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w sprawie odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury policyjnej oraz wysokości renty inwalidzkiej.

Stanowisko uwzględnione (wyrok z 5 października 2020 r., sygn. akt VI U 3473/19).

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje Dyrektora Zakładu Emerytalno–Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do policyjnej renty inwalidzkiej i emerytury policyjnej.

V.511.95.2020 z 20 lipca 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w sprawie o wznowienie postępowania.

Stanowisko nieuwzględnione (postanowienie z 1 października 2020 r., sygn. akt I Acz 289/20).

Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie.

IV.550.5.2020 z 31 sierpnia 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w sprawie zamieszczenia danych małoletniego w rejestrze sprawców przestępstw na tle seksualnym.

Stanowisko uwzględnione (postanowienie z 4 grudnia 2020 r., sygn. akt III Nkd 1/20).

Sąd Rejonowy uzupełnił postanowienie poprzez niezamieszczenie danych nieletniego w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym.

IV. Pytania prawne do Sądu Najwyższego. Wnioski do Naczelnego Sądu Administracyjnego

1. W okresie objętym Informacją Rzecznik Praw Obywatelskich skierował następujące wnioski do Sądu Najwyższego:

WZF.7060.215.2018 z 20 listopada 2020 r. – wniosek do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego dotyczącego wykładni przepisów ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Rzecznik Praw Obywatelskich powziął informacje wskazujące na kształtujące się w orzecznictwie sądowym rozbieżności w wykładni prawa w zakresie kwalifikowania służby w Milicji Obywatelskiej pełnionej w Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych w latach 1984-1990 jako służby w organach bezpieczeństwa państwa.

Część sądów orzekających w sprawach lustracyjnych przyjmuje, że powyższe zagadnienie zostało rozstrzygnięte definitywnie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego sygn. akt III UZP 8/15, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Zarządzie Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 15b ust. 1 ustawy z dnia o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w związku z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Natomiast zgodnie z drugą linią orzeczniczą brak jest przekonujących argumentów na to, że pełnienie służby w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych jest równoznaczne z jej pełnieniem w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej. W orzeczeniach podnoszono, że w swojej uchwale Sąd Najwyższy twierdzi, powołując się jedynie na zarządzenie nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa, że wskazane zostało w nim, iż wydziały łączności były jednostkami Służby Bezpieczeństwa w czasie utworzenia Urzędu Ochrony Państwa. Zdaniem Sądów nie doszło jednak do wykazania okoliczności, aby w jakimkolwiek punkcie czasowym poprzedzającym ten akt prawny istotnie doszło do powstania podległości Służbie Bezpieczeństwa, wydziału łączności. Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 10 maja 1990 r. zostało wydane bowiem jedynie w celu wykonania ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa,

zgodnie z którą z chwilą utworzenia Urzędu Ochrony Państwa, Służba Bezpieczeństwa zostaje rozwiązana. W szczególności Ustawa o Urzędzie Ochrony Państwa nie przesądzała o przyporządkowaniu wydziału łączności do Służby Bezpieczeństwa.

Rzecznik zauważył, że zarówno Służba Bezpieczeństwa, jak i Milicja Obywatelska podlegały rozwiązaniu z mocy samego prawa. Likwidacji ulegały także urzędy spraw wewnętrznych, których część składową stanowiły Wydziały Łączności. Zasadnicza i istotna różnica dotyczy natomiast tego, w jaki sposób przez ustawodawcę zostali potraktowani funkcjonariusze, którzy dotychczas pełnili służbę w Milicji Obywatelskiej oraz funkcjonariusze, którzy dotychczas pełnili służbę w Służbie Bezpieczeństwa. Pierwsi, z wyjątkiem tych, którzy do dnia 31 lipca 1989 r. byli funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, z mocy samego prawa stali się policjantami i w dalszym ciągu pełnili służbę w Policji, drudzy z mocy samego prawa zostali zwolnieni ze służby. Zdaniem Rzecznika powyższe prowadzi do wniosku, że osoby, które pełniły służbę w Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych w latach 1984-1990 i następnie z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej z mocy prawa stały się policjantami, pełniły służbę w jednostkach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu z chwilą zorganizowania Policji, a nie w jednostkach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwilą zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa, jak tego wymaga art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej. W konsekwencji nie pełniły one służby w jednostkach Służby Bezpieczeństwa w rozumieniu art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej.

2. Rzecznik zgłosił udział w postępowaniach przed Sądem Najwyższym w sprawie pytań prawnych:

3. Zawiadomienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Naczelnego Sądu Administracyjnego o przystąpieniu do postępowania w sprawie pytania prawnego:

Wnioski Rzecznika Praw Obywatelskich rozpoznane przez Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny:

IV.510.18.2020 z 19 czerwca 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w zakresie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego dotyczącego obowiązku alimentacyjnego.

Stanowisko uwzględnione (uchwała z 9 października 2020 r., sygn. akt III CZP 91/19).

W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie o uchylenie obowiązku alimentacyjnego z powództwa jednego z rodziców sprawującego na podstawie prawomocnego postanowienia sądu opiekuńczego pieczę nad małoletnim

dzieckiem, pozwany małoletni powinien być reprezentowany przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy, a nie przez drugiego rodzica, którego władza rodzicielska została ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień.

V. Skargi do Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz przystąpienia do postępowań przed sądami administracyjnymi i organami administracji

W okresie objętym Informacją Rzecznik Praw Obywatelskich skierował następujące skargi do Wojewódzkich Sądów Administracyjnych:

V.7018.736.2020 z 11 października 2020 r. – skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję w przedmiocie wymierzenia kary pieniężnej za niezastosowanie się do obowiązku poddania się kwarantannie w związku z przekroczeniem granicy państwowej.

Decyzją administracyjną Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny wymierzył skarżącemu karę pieniężną w kwocie 5 000 zł za niezastosowanie się do obowiązku poddania się kwarantannie w związku z przekroczeniem w granicy państwowej. W uzasadnieniu decyzji organ wskazał, że zgodnie z postanowieniami § 2 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, osoba, która przekroczyła granicę państwową w celu udania się do swojego miejsca zamieszkania lub pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej była obowiązana odbyć po przekroczeniu granicy państwowej obowiązkową kwarantannę trwającą 14 dni licząc od dnia następującego po przekroczeniu tej granicy. Tymczasem skarżący nie zastosował się do obowiązku poddania się kwarantannie w ten sposób, że wpuścił do mieszkania, w którym wraz z rodziną obywał kwarantannę swojego ojca. Od decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego skarżący wniósł odwołanie domagając się uchylecia tej decyzji. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny utrzymał w mocy decyzję Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

W ocenie Rzecznika, decyzja organu odwoławczego, jak również poprzedzająca ją decyzja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego zostały wydane z naruszeniem prawa materialnego, a także z naruszeniem przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy. Zdaniem Rzecznika obowiązek odbycia kwarantanny przez osoby powracające do kraju z zagranicy został ustanowiony bez podstawy prawnej. Zgodnie z art. 2 pkt 12 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, kwarantanna oznacza odosobnienie osoby zdrowej, która była narażona na zakażenie, w celu zapobieżenia szerzeniu się chorób szczególnie niebezpiecznych i wysoce zakaźnych. Ustawowe kryterium poddania się kwarantannie wyznacza więc okoliczność, że dana osoba była narażona na zakażenie, a nie okoliczność, że dana osoba przebywała za granicą. W związku z tym, przyjęcie w § 2 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia, że kryterium obowiązku poddania się kwarantannie jest okoliczność przekroczenia granicy państwowej, stanowi naruszenie przepisów powołanej ustawy, a w

rezultacie także Konstytucji. Skoro zatem obowiązek odbycia kwarantanny po przekroczeniu granicy państwowej, ustanowiony na mocy powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Zdrowia, jest niezgodny z ustawą oraz z Konstytucją, to osoba, która nie zastosowała się do tego obowiązku, nie powinna być karana administracyjną sankcją pieniężną.

Decyzje organów inspekcji sanitarnej są także obarczone wadami natury procesowej. W szczególności, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny bezpodstawnie odstąpił od zasady czynnego udziału strony w postępowaniu. Art. 10 § 2 K.p.a. pozwala organowi na przeprowadzenie postępowania administracyjnego bez udziału strony wyłącznie w przypadkach, gdy załatwienie sprawy nie cierpi zwłoki ze względu na niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego albo ze względu na niepowetowaną szkodę materialną. Zdaniem Rzecznika nałożenie wspomnianej kary nie jest sprawą niecierpiącą zwłoki z powodu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego, bowiem ewentualne zagrożenie dla dobra jakim jest zdrowie i życie obywateli wystąpiło w momencie naruszenia przepisów sanitarnych i późniejsze wydanie decyzji w przedmiocie sankcji za delikt administracyjny nie niweluje w żaden sposób tego potencjalnego niebezpieczeństwa oraz nie pozwala na uniknięcie ewentualnych negatywnych skutków tego naruszenia. Skoro zatem w niniejszej sprawie nie wystąpiły okoliczności usprawiedliwiające zastosowanie art. 10 § 2 K.p.a., to pozbawienie strony czynnego udziału w postępowaniu, stanowi rażące naruszenie przepisów postępowania.

VII.613.111.2020 z 4 listopada 2020 r. - skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w przedmiocie wymierzenia kary pieniężnej za nieprzestrzeganie nakazu przemieszczania się osób w odległości nie mniejszej niż 2 m od siebie.

Po rozpoznaniu odwołania strony, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny utrzymał w mocy decyzję Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w przedmiocie wymierzenia kary pieniężnej za nieprzestrzeganie nakazu przemieszczania się osób w odległości nie mniejszej niż 2 metry od siebie. W ocenie Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, wymierzając karę pieniężną organ pierwszej instancji postąpił słusznie i zgodnie z obowiązującą wykładnią prawa. Fakt naruszenia przedmiotowego nakazu został udokumentowany w notatce urzędowej funkcjonariusza Policji w sposób niebudzący wątpliwości. Z tego też względu, zdaniem organu, do ustalenia stanu faktycznego sprawy wystarczająca była wspomniana notatka. Odnosząc się do zarzutu niezapewnienia stronie czynnego udziału w postępowaniu administracyjnym, organ odwoławczy stwierdził, że przedmiotowej sprawie zaistniały okoliczności pozwalające na odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 10 § 1 k.p.a. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny zastosował art. 10 § 2 k.p.a., gdyż załatwienie sprawy nie cierpiało zwłoki ze względu na

niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego oraz grożącą niepowetowaną szkodę materialną.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, decyzja organu odwoławczego, jak również poprzedzająca ją decyzja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego zostały wydane z naruszeniem przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy. Zawiadomienie przez organ administracji publicznej strony o wszczęciu w jej sprawie postępowania z urzędu ma na celu zapewnienie czynnego udziału strony w postępowaniu administracyjnym. Z art. 10 § 1 k. p. a. wynika bowiem, że organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Swoim działaniem organy pozbawiły stronę uprawnienia do wypowiedzenia się co do jedyne dowodu (policyjnej notatki służbowej), na podstawie którego ustalono stan faktyczny sprawy, jak również zapewnienia na pierwszym etapie prawa do zgłoszenia wniosków dowodowych np. dotyczących przesłuchania świadków czy analizy zapisu kamer monitoringu miejskiego. Zdaniem Rzecznika gdy organ inspekcji sanitarnej prowadzi postępowanie w przedmiocie wymierzenia kary pieniężnej za naruszenie przez daną osobę nakazów wynikających z przepisów sanitarnych, brak jest podstaw do zastosowania art. 10 § 2 k.p.a. Nałożenie wspomnianej kary nie jest sprawą niecierpiącą zwłoki z powodu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego, bowiem ewentualne zagrożenie dla dobra jakim jest zdrowie i życie obywateli wystąpiło w momencie naruszenia przepisów sanitarnych i późniejsze wydanie decyzji w przedmiocie sankcji za delikt administracyjny nie niweluje w żaden sposób tego potencjalnego niebezpieczeństwa oraz nie pozwala na uniknięcie ewentualnych negatywnych skutków tego naruszenia. Szczególna szybkość nie jest zatem cechą, którą bezwzględnie musi charakteryzować się tego rodzaju postępowanie represyjne i która uzasadnia odstępianie od zasady czynnego udziału strony w postępowaniu.

Podkreślenia również wymaga, że w świetle zarzutów podniesionych przez stronę nie można uznać, iż notatka służbowa sporządzona przez funkcjonariusza Policji jest wystarczającym dowodem do obiektywnego i dokładnego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Wbrew twierdzeniom organu odwoławczego, notatka ta nie spełnia warunków uzasadniających uznanie jej za dokument urzędowy w rozumieniu art. 76 § 1 k. p. a., nie stanowi więc dowodu tego, co zostało w jej treści stwierdzone, a jej moc dowodowa jest tożsama z mocą dowodową twierdzeń przedstawianych przez stronę postępowania. Ponadto, żaden przepis ustawy o Policji nie przewiduje przekazywania informacji i danych osobowych pozyskanych przez Policję w ramach swoich ustawowych zadań organowi administracji państwowej jakim jest Powiatowy Inspektor Sanitarny, na potrzeby prowadzonego przez ten organ postępowania administracyjnego. Dlatego też organ administracji publicznej na podstawie

całokształtu materiału dowodowego, a nie wyłącznie na podstawie treści notatki służbowej, powinien dokonywać oceny, czy dana okoliczność została udowodniona.

III.7064.234.2020 z 16 listopada 2020 r. – skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję w przedmiocie zwrotu wypłaconego zasiłku pielęgnacyjnego.

W związku z uzyskaniem przez Stronę dodatku pielęgnacyjnego do emerytury od dnia 1 lipca 2011 r. działający z upoważnienia Prezydenta Miasta podinspektor w Wydziale Sportu i Spraw Społecznych na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zwrot wypłaconego Stronie w okresie od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 30 czerwca 2019 r. zasiłku pielęgnacyjnego. Organ emerytalny dokonuje potrąceń z tytułu nienależnie pobranego zasiłku pielęgnacyjnego ze świadczenia emerytalnego Strony poczynawszy od lipca 2020 r.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich wskazana czynność organu administracji jest obarczona wadą, gdyż została podjęta z naruszeniem przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych i błędne przyjęcie, że przepisy te uprawniają organ do zwrócenia się do organu rentowego, który przyznał dodatek pielęgnacyjny do dokonywania potrąceń nienależnego zasiłku pielęgnacyjnego bez uprzedniego skonkretyzowania w decyzji administracyjnej, czy wypłacony w czasie pobierania dodatku pielęgnacyjnego zasiłek pielęgnacyjny jest świadczeniem nienależnie pobranym i podlega zwrotowi. Rzecznik zauważa, że organ administracji po powzięciu informacji o uprawnieniu Strony do dodatku pielęgnacyjnego od dnia 1 lipca 2011 r. dysponował jedynie wiedzą o braku podstawy prawnej do dalszej wypłaty zasiłku pielęgnacyjnego. W tej sytuacji można więc mówić tylko o „nienależnym świadczeniu”, które charakteryzuje się obiektywnością, nie zaś o „świadczeniu nienależnie pobranym”, któremu można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości lub określonego działania Strony. Obowiązek zwrotu świadczenia nienależnie pobranego obciąża bowiem tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, tzn. wiedząc, że mu się ono nie należy. Kwestia ta pozostała całkowicie poza zainteresowaniem organu administracji, co skutkowało naruszeniem słusznego interesu Strony.

Organ administracji przed uruchomieniem procedury miał obowiązek dokonać oceny, czy pobrane przez Stronę świadczenia rodzinne w postaci zasiłku pielęgnacyjnego mogły być uznane nienależnymi w rozumieniu przepisu art. 30 ust. 2 pkt 1 u.o.ś.r. i wydać w tym zakresie rozstrzygnięcie określające kwotę powstałego zobowiązania. W opinii Rzecznika przesłanki uznania świadczeń za nienależnie pobrane wymienione w sposób enumeratywny w art. 30 ust. 2 u.o.ś.r. nie mogą być interpretowane rozszerzająco, a więc tym

bardziej dorozumiane bez ich potwierdzenia w przeprowadzonym postępowaniu administracyjnym zakończonym decyzją administracyjną.

V.7018.794.2020 z 7 grudnia 2020 r. - skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję Wojewódzkiego Państwowego Inspektora Sanitarnego w przedmiocie wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej.

Zaskarżoną decyzją, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny utrzymał w mocy decyzję Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, wymierzając uczestniczce postępowania administracyjną karę pieniężną w wysokości 5.000 zł za nieprzestrzeganie w obowiązku zakrywania ust i nosa. W uzasadnieniu decyzji organ wskazał na ustalony w oparciu o notatkę sporządzoną przez funkcjonariusza Policji stan faktyczny, że uczestniczka, przebywając na terenie placówki handlowej miała nie zakrywać ust i nosa, co w ocenie organu stanowiło naruszenie obowiązku ustanowionego w § 24 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii wydanego na podstawie art. 46b pkt 4 ustawy zakaźnej. Zgodnie z tym przepisem, w brzmieniu obowiązującym do 29 listopada 2020 r., Rada Ministrów mogła nałożyć obowiązek poddania się badaniom lekarskim oraz stosowaniu innych środków profilaktycznych i zabiegów przez osoby chore i podejrzane o zachorowanie. Z literalnej treści przytoczonej regulacji wynika w sposób jednoznaczny, że obowiązek, o którym mowa, mógł zostać nałożony wyłącznie na dwie kategorie osób - osoby chore oraz osoby podejrzane o zachorowanie. Tymczasem, w § 24 ust. 1 rozporządzenia Rada Ministrów ustanowiła powszechny nakaz zakrywania ust i nosa. W świetle przytoczonej wyżej treści upoważnienia ustawowego, oczywistym jest, że Rada Ministrów ustanawiając wskazany obowiązek wykroczyła poza przyznane jej przez ustawodawcę kompetencje. Należy również zwrócić uwagę, że żaden inny przepis ustawy zakaźnej, obowiązujący w dacie wydania rozporządzenia nie upoważniał Rady Ministrów do nałożenia powszechnego obowiązku zakrywania ust i nosa.

Rzecznik Praw Obywatelskich przystąpił do postępowania przed Sądami Administracyjnymi:

XI.534.3.2016 z 7 października 2020 r. – zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie skargi na decyzję o odmowie wydania dowodu osobistego.

Wnioskiem z dnia 10 lutego 2020 r. skarżąca, obywatelka Polski, zwróciła się do Prezydenta Miasta o wydanie dowodu osobistego dla jej małoletniego syna, również obywatela polskiego. Do wniosku dołączono urzędowo poświadczony kopie brytyjskiego aktu urodzenia dziecka, wraz z tłumaczeniem przysięgłym z języka angielskiego, w którym jako matkę wskazano skarżącą, a jako rodzica drugą kobietę. Wnioskodawczyni załączyła

także kopię odpisu uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r. zapadłą w sprawie transkrypcji brytyjskiego aktu urodzenia jej syna, z której wynika, że transkrypcja tego aktu jest niedopuszczalna, ponieważ jako rodziców wskazano w nim osoby tej samej płci.

Prezydent Miasta decyzją z dnia 30 marca 2020 r. odmówił wydania dowodu osobistego dla małoletniego. Zdaniem organu nie ma możliwości, aby w rejestrze PESEL i w dowodzie osobistym jako rodziców wskazać dwie kobiety, ponieważ byłoby to niezgodne z polskimi przepisami prawa. Nie jest bowiem możliwe wpisanie w dowodzie osobistym zamiast ojca dziecka rodzica, który nie jest mężczyzną. Wojewoda utrzymał w mocy powyższą decyzję, nie stwierdzając podstaw do zmiany stanowiska zajętego przez organ I instancji. W odniesieniu do powołanej i załączonej do wniosku uchwały składu 7 sędziów NSA Wojewoda ocenił, że z jej uzasadnienia nie wynika, iż niedopuszczalność transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka oznacza konieczność wydania mu dowodu osobistego na podstawie tego aktu, a jedynie, że wniosek o jego wydanie powinien zostać poddany analizie.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił w uzasadnieniu swojej uchwały, iż odmowa transkrypcji aktu urodzenia w żadnym wypadku nie może doprowadzić do sytuacji, w której obywatel polski nie będzie mógł uzyskać polskich dokumentów tożsamości i numeru PESEL. Zdaniem NSA zagraniczne akty stanu cywilnego mają moc dowodową równą polskim aktom stanu cywilnego i stanowią wyłączny dowód stwierdzonych w nich zdarzeń nawet wtedy, gdy nie zostały wpisane do polskich ksiąg stanu cywilnego. Podkreślono, że ze względu na konieczność ochrony praw dziecka, organy administracji powinny tak stosować przepisy prawa, żeby wydawać polskie dokumenty i nadawać obywatelowi numer PESEL wyłącznie na podstawie zagranicznego aktu urodzenia, w sytuacji, w której w akcie tym jako rodziców wskazano osoby tej samej płci. Działanie skarżącej było zatem działaniem zgodnym z wykładnią i zaleceniem przedstawionym przez skład 7 sędziów NSA w uzasadnieniu uchwały. Organy natomiast nie odniosły się w uzasadnieniach wydanych decyzji do ich wpływu na dobro dziecko. Zupełnie pominęły w toku postępowania administracyjnego swój obowiązek oceny co stanowi dobro dziecka w sprawie, jakie będą skutki odmowy wydania dowodu osobistego dla jego sytuacji, a także do wykładni przepisów ustawy w taki sposób, aby uwzględnić najlepszy interes dziecka.

Stanowisko uwzględnione (wyrok z 20 listopada 2020 r., sygn. akt IV SA/Wa 1618/20).

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oczywiste jest i nie wymaga szerszego wywodu prawnego, że należyta ochrona praw dziecka będącego obywatelem polskim wymaga, aby mogło ono otrzymać numer PESEL oraz dowód osobisty. Żaden przepis prawa nie wyłącza uprawnienia do otrzymania dowodu osobistego przez obywatela polskiego z tego tylko powodu, że w zagranicznym akcie stanu cywilnego zamiast ojca małoletniego wskazano,

obok matki, inną kobietę jako „rodzica”. W realiach niniejszej sprawy chodzi o to, że w akcie urodzenia skarżącego brak jest danych ojca, wpisana jest natomiast, obok matki, jako „rodzic” kobieta. Zdaniem Sądu, w takim przypadku organ administracji publicznej, kierując się zasadą legalizmu oraz ściśle związaną z nią koniecznością przeprowadzenia wykładni systemowej, uwzględniającej normy wyższego rzędu, czyli Konstytucji RP, ratyfikowanych umów międzynarodowych oraz zasadą lojalnej współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej powinien podjąć wszelkie dopuszczalne czynności interpretacyjne, które pozwolą na realizację praw i wartości wynikających ze wskazanych wcześniej aktów wyższego rzędu. O ile wpisanie w dowodzie osobistym małoletniego skarżącego jako imienia ojca danych kobiety, mającej w prawie brytyjskim status rodzica wobec skarżącego, stanowiłoby przekroczenie granicy dopuszczalnej wykładni, to już pominięcie tych danych w rejestrze PESEL i dowodzie osobistym takiego przekroczenia dopuszczalnych granic wykładni, zdaniem Sądu, nie stanowi.

V.511.397.2020 z 19 października 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w sprawie ze skargi kasacyjnej Ministra Zdrowia od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w przedmiocie zgody na refundację leku.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2020 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję Ministra Zdrowia z dnia 26 czerwca 2019 r. oraz poprzedzającą ją decyzję Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2019 r. i zobowiązał Organ do wydania decyzji o refundacji leku. Zdaniem Sądu dokonując wykładni językowej i funkcjonalnej art. 39 ust. 3e pkt 5 ustawy o refundacji należy zwrócić uwagę, że nie ma on charakteru bezwzględny, a warunkowy. Uzależnia on bowiem odmowę wydania zgody, od przypadku, gdy wniosek dotyczy leku, dla którego można zastosować procedurę opisaną w art. 4b Prawa farmaceutycznego. Oznacza to, że o ile stan faktyczny analizowanej sprawy będzie wskazywał, że można zastosować procedurę opisaną w art. 4b Prawa farmaceutycznego, dopiero wówczas zachodzą przesłanki do odmowy refundowania spornego leku. Przeciwnie uznał Minister Zdrowia, dokonując oceny z punktu wyłącznie teoretycznych możliwości zastosowania ww. procedury. Zdaniem Sądu, Organ nie ma racji. Zastosowanie danej normy nie może być czynione w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy dotyczącej wnioskodawcy ubiegającego się o refundację. Tymczasem, na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, sytuacja możliwości zastosowania procedury nie zachodzi i jest to okoliczność bezsporna. Przedmiotowy wyrok został zaskarżony przez Ministra Zdrowia skargą kasacyjną. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich skarga kasacyjna Ministra Zdrowia powinna zostać oddalona, bowiem wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego został wydany zgodnie z obowiązującym prawem. Organ nie uwzględnił indywidualnego charakteru postępowania refundacyjnego podczas

badania przesłanek negatywnych wydania zgody na refundację leku. Błędna wykładnia art. 39 ust. 3e pkt 5 ustawy o refundacji doprowadziła do odmowy wniosku o refundację, pomimo spełnienia przez Pacjenta wszystkich kryteriów z art. 12 ustawy o refundacji świadczących o prawie do refundacji spornego leku.

Stanowisko uwzględnione (wyrok z 10 listopada 2020 r., sygn. akt II GSK 833/20).

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego na gruncie art. 39 ust. 3e pkt 5 ustawy o refundacji w związku z art. 4b Prawa farmaceutycznego, nie może chodzić o samo hipotetyczne zastosowanie procedury, do której przepis ten odsyła. Należy więc przyjąć, że chodzi o procedurę, w odniesieniu do której istnieje rzeczywista możliwość weryfikacji jej wdrożenia. Oznacza to w konsekwencji, że warunkiem koniecznym oceny odnośnie do zaktualizowania się przesłanki negatywnej, jest wdrożenie procedury określonej w art. 4b ustawy Prawo farmaceutyczne, a organ rozpatrujący wniosek refundacyjny jest zobowiązany tą okoliczność faktyczną wykazać. Według NSA to podejście to, koresponduje tym argumentem natury aksjologicznej, który nakazuje uwzględniać znaczenie podstawowego celu norm prawnych gałęzi prawa administracyjnego. Celem tym jest zaspokajanie podstawowych potrzeb ludzkich w relacji do oczekiwanego i pożądanego stopnia jego realizacji mierzonego poziomem ich zaspokojenia, który z kolei nie pozostaje bez wpływu na ocenę społecznej skuteczności prawa administracyjnego, a przez to również na ocenę odnośnie do miary efektywności rozwiązań prawnych służących ochronie i realizacji prawem chronionych wartości oraz przeciwdziałających ich naruszaniu.

V.511.539.2020 z 3 listopada 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w sprawie ze skargi kasacyjnej Ministra Zdrowia w przedmiocie zgody na refundację leku.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2020 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję Ministra Zdrowia z dnia 13 września 2019 r. w przedmiocie odmowy wydania zgody na refundację leku. Zdaniem Sądu prokonstytucyjna wykładnia przepisu art. 39 ust. 3e pkt 5 ustawy o refundacji w związku z art. 4b ustawy Prawo farmaceutyczne, oznacza, że nie można a priori eliminować osób z chorobą rzadką z systemu refundacji indywidualnej, bez jednoczesnego zapewnienia tym osobom innego dostępu (innej procedury) do refundowania im leków sierocych. W przypadku braku takiej innej procedury w przepisach prawa, prokonstytucyjna wykładnia ww. przepisów wymaga uznania, że jest to przepis „pusty” i nie może być stosowany aż do wprowadzenia ustawowego tej odrębnej procedury.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich skarga kasacyjna Ministra Zdrowia powinna zostać oddalona. Rzecznik zauważył, że dokonując wykładni systemowej przepisów art. 39 ust. 3e pkt 5 ustawy o refundacji należy wskazać, iż nie jest możliwe wyłączenie leków sierocych z refundacji indywidualnej, z

uwagi na to, że leki te nie są objęte refundacją systemową. Jednocześnie zakaz refundacji indywidualnej w przypadku leków sierocych z uwagi na możliwość – hipotetyczną – zastosowania procedury wskazanej w art. 4b Pf, oznacza w rzeczywistości pozbawienie pacjentów cierpiących na choroby rzadkie realnej możliwości refundowania tych leków. W konsekwencji dostęp do leków pomimo istnienia prawnej możliwości staje się iluzoryczny. Powyższe prowadzi do sytuacji, w której nie jest możliwe faktyczne objęcie refundacją leku, ani poprzez procedury refundacji systemowej, ani indywidualnej, czy poprzez procedurę wskazaną w art. 4b Pf. Natomiast system refundacji leków powinien nie tylko w sposób formalny, ale również rzeczywisty zapewnić dostęp do refundacji leków. W związku z tym, słusznie wskazał w przedmiotowej sprawie Wojewódzki Sąd Administracyjny, że systemowa wykładnia przepisów art. 39 ust. 3e pkt 5 ustawy o refundacji w związku z art. 4b Pf oznacza, iż nie jest możliwe wyłączenie leków sierocych z refundacji indywidualnej, skoro leki te ze swojej specyfiki nie będą objęte refundacją systemową, a ponadto brak jest w ustawie dla pacjenta jakichkolwiek narzędzi prawnych do nakłonienia uprawnionego podmiotu do złożenia wniosku o objęcie konkretnego produktu leczniczego refundacją systemową. Powyższe oznaczałoby wyjęcie wszystkich chorób rzadkich spod możliwości jakiegokolwiek refundowania leków na nie, co jest tezą niemożliwą do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Zdaniem Rzecznika stanowisko Organu, będące przedmiotem niniejszego postępowania jest zatem nie do zaakceptowania w świetle akceptowanych w systemie prawa administracyjnego dyrektyw interpretacyjnych.

Stanowisko uwzględnione (wyrok z 10 listopada 2020 r., sygn. akt II GSK 932/20).

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego na gruncie art. 39 ust. 3e pkt 5 ustawy o refundacji w związku z art. 4b ustawy Prawo farmaceutyczne, nie może chodzić o samo hipotetyczne zastosowanie procedury, do której przepis ten odsyła. Należy więc przyjąć, że chodzi o procedurę, w odniesieniu do której istnieje rzeczywista możliwość weryfikacji jej wdrożenia. Oznacza to w konsekwencji, że warunkiem koniecznym oceny odnośnie do zaktualizowania się przesłanki negatywnej, jest wdrożenie procedury określonej w art. 4b ustawy Prawo farmaceutyczne, a organ rozpatrujący wniosek refundacyjny jest zobowiązany tę okoliczność faktyczną wykazać. Według NSA podejście to, koresponduje z tym argumentem natury aksjologicznej, który nakazuje uwzględniać znaczenie podstawowego celu norm prawnych gałęzi prawa administracyjnego. Celem tym jest zaspokajanie podstawowych potrzeb ludzkich w relacji do oczekiwanego i pożądanego stopnia jego realizacji mierzonego poziomem ich zaspokojenia, który z kolei nie pozostaje bez wpływu na ocenę społecznej skuteczności prawa administracyjnego, a przez to również na ocenę odnośnie do miary efektywności rozwiązań prawnych służących

ochronie i realizacji prawem chronionych wartości oraz przeciwdziałających ich naruszeniu.

VII.6060.32.2020 z 12 listopada 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie ze skargi na decyzję Ministra Aktywów Państwowych o odmowie udostępnienia informacji publicznej.

Skarżący złożył do Ministra Aktywów Państwowych wniosek o udostępnienie informacji publicznej w zakresie całkowitego kosztu druku i konfekcjonowania pakietów wyborczych przeznaczonych do głosowania korespondencyjnego oraz umów zawartych w związku ze wskazanymi czynnościami. Organ poinformował Skarżącego, że działania w zakresie druku poszczególnych elementów pakietu wyborczego, na potrzeby wyborów prezydenckich zarządzonych na dzień 10 maja 2020 roku, realizowane były przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych S.A., na podstawie decyzji Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2020 r., która nie została udostępniona Ministerstwu Aktywów Państwowych. W związku z brakiem wskazanych dokumentów organ uznał za niemożliwe udostępnienie informacji w tym zakresie. Jednocześnie, działając w oparciu o art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej organ odmówił udostępnienia informacji publicznej w części dotyczącej całkowitego kosztu konfekcjonowania pakietów wyborczych przeznaczonych do głosowania korespondencyjnego z uwagi na konieczność ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że działania podejmowane przez Poczta Polską S.A., zmierzające do przeprowadzenia wyborów prezydenckich w trybie korespondencyjnym, w tym konfekcjonowanie pakietów wyborczych, zostały zrealizowane wyłącznie w oparciu o wskazaną decyzję Prezesa Rady Ministrów i zostały sfinansowane ze środków publicznych pochodzących z części budżetowej, której dysponentem był minister właściwy do spraw aktywów państwowych. W ocenie Rzecznika nie budzi zatem wątpliwości, że informacja o kosztach poniesionych ze środków publicznych w związku z przygotowaniem do organizacji wyborów korespondencyjnych stanowi informację publiczną w rozumieniu art. 61 Konstytucji i przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Zdaniem Rzecznika firmy zawierające umowy z podmiotami publicznymi muszą się liczyć z koniecznością udostępniania informacji dotyczących wykonania tych umów z uwagi na konieczność zachowania zasady transparentności gospodarowania środkami publicznymi. Organ ponadto, nie wykazał w sposób przekonujący, że wnioskowana informacja przedstawiała realną wartość gospodarczą dla spółki, która mogłaby uzasadniać uznanie jej za objętą tajemnicą przedsiębiorstwa. Nie budzi wątpliwości, że wnioskowana informacja nie zawierała danych technicznych, technologicznych, organizacyjnych przedsiębiorstwa. Informacja o całkowitym koszcie druku i

konfekcjonowania pakietów wyborczych przeznaczonych do głosowania korespondencyjnego nie dotyczy kwestii wynalazczych, związanych z działalnością marketingową.

VII.501.253.2020 z 3 grudnia 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie na postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie dotyczącej przetwarzania danych osobowych przez Ministerstwo Cyfryzacji.

XI.501.2.2018 z 3 grudnia 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w sprawie transkrypcji aktu urodzenia osoby transpłciowej.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego odmówił wpisania do Systemu Rejestrów Państwowych aktu urodzenia skarżącej. W uzasadnieniu decyzji organ wskazał, że pełny odpis zagranicznego aktu zawiera w swej treści podwójne dane osobowe – w zakresie imienia, nazwiska oraz płci – a zatem nie jest możliwe dokonanie jego transkrypcji w sposób wierny i literalny, zgodnie z wymogiem określonym w art. 104 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego. W ocenie organu zamieszczenie w polskim akcie urodzenia, powstałym w wyniku transkrypcji, tylko danych żeńskich stanowiłoby niedopuszczalną ingerencję w treść zagranicznego aktu stanu cywilnego, a zatem należało takiej transkrypcji odmówić. Wojewoda utrzymał w mocy tę decyzję.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich organy administracji wydały decyzje o odmowie transkrypcji ze względu na jej sprzeczność z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego RP bez dokonania wymaganej od nich oceny skutków, jakie transkrypcja ta miałaby wywołać, a także bez wskazania związanych z tymi skutkami zagrożeń dla porządku publicznego. Kierownik USC w ogóle nie wskazał w uzasadnieniu decyzji, że jej podstawą jest konieczność ochrony podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. Wojewoda podniósł jedynie, że oznaczenie płci w aktach stanu jest kwestią fundamentalną dla prawa dotyczącego rejestracji stanu cywilnego, z czego wywodzić można, że w ocenie organu to właśnie ta zasada miałaby świadczyć o niedopuszczalności transkrypcji.

Zdaniem Rzecznika podkreślenia wymaga również, że na gruncie okoliczności niniejszej sprawy brak jest podstaw materialnych do zastosowania klauzuli porządku publicznego z art. 107 pkt 3 p.a.s.c. Postępowanie dotyczy bowiem aktu urodzenia odzwierciedlającego zmianę danych osobowych w wyniku uzgodnienia płci, co stanowi to instytucję prawną znaną polskiemu porządkowi prawnemu. Nie ma zatem żadnych podstaw do odmowy transkrypcji aktu urodzenia skarżącej w oparciu o klauzulę porządku publicznego.

Stanowisko uwzględnione (wyrok z 9 grudnia 2020 r., sygn. akt II OSK 3320/18).

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego w okolicznościach sprawy rozpoznanej przez Sąd pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, że nie wystąpiły przesłanki wydania decyzji odmownej, określone w art. 107 pkt 1 lub pkt 2 Prawa o aktach stanu cywilnego. Podstawę nieuwzględnienia wniosku o transkrypcje mogła więc stanowić jej sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W aktualnym stanie prawnym nie ma jednakże podstaw do twierdzenia, że transkrypcja aktu urodzenia, odzwierciedlającego zmianę płci oraz wynikającą z tego zmianę imienia i nazwiska, jest sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Skoro w akcie urodzenia umieszcza się m.in. dane o nazwisku i imieniu (imionach) dziecka oraz płci dziecka (art. 60 pkt 3 P.a.s.c), to nie ulega wątpliwości, że zmiany w tym zakresie podlegają wpisowi w formie wzmianki dodatkowej. W przypadku zmiany płci taką formę ujawnienia w akcie urodzenia potwierdzano w orzeczeniach Naczelnego Sądu Administracyjnego.

III.7064.234.2020 z 11 grudnia 2020 r. – zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym ze skargi na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego o utrzymaniu w mocy postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie umorzenia zadłużenia z tytułu wypłaconego zasiłku pielęgnacyjnego.

W związku z uzyskaniem przez Skarżącą dodatku pielęgnacyjnego do emerytury od dnia 1 lipca 2011 r. działający z upoważnienia Prezydenta Miasta podinspektor w Wydziale Sportu i Spraw Społecznych pismem z dnia 25 maja 2020 r., na podstawie art. 16 ust. 7 ustawy o świadczeniach rodzinnych, zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zwrot wypłaconego w okresie od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 30 czerwca 2019 r. zasiłku pielęgnacyjnego w łącznej kwocie 14 939,36 zł. Organ emerytalny dokonuje potrąceń z tytułu nienależnie pobranego zasiłku pielęgnacyjnego ze świadczenia emerytalnego Skarżącej począwszy od lipca 2020 r. Pierwsza rata potrącenia wynosiła 1486 zł.

Skarżąca wystąpiła o umorzenie należności z tytułu zwrotu zasiłku pielęgnacyjnego wypłaconego w okresie pobierania dodatku pielęgnacyjnego. Działający z upoważnienia Prezydenta Miasta główny specjalista w Wydziale Sportu i Spraw Społecznych dla Dzielnicy wydał postanowienie odmowie wszczęcia postępowania w sprawie umorzenia należności wskazując, że rozpatrzenie wniosku Skarżącej nie jest możliwe, gdyż kwoty wypłaconego zasiłku pielęgnacyjnego pobieranego w czasie otrzymywania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dodatku pielęgnacyjnego nie podlegają przepisom art. 30 u.o.ś.r. Na potwierdzenie swego stanowiska wskazał, że urząd nie może wydać decyzji zobowiązującej do zwrotu, a tym samym nie może umorzyć powstałego zadłużenia. Nie zgadzając się z wydanym rozstrzygnięciem

Skarżąca wniosła zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które nie znalazło podstaw do jego uwzględnienia.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie niniejszej bezwzględnym obowiązkiem organów było dokładne zbadanie, wyłożenie i uargumentowanie co należy rozumieć pod pojęciem słusznego interesu Skarżącej w tej konkretnej sprawie. Tymczasem organy obu instancji tego nie dokonały, a wręcz w ogóle nie ustaliły czym, w omawianej sprawie, jest słuszny interes Skarżącej. Interpretacja przepisów ustawowych musi być zawsze dokonywana przy zastosowaniu techniki w ykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją. Przepis art. 30 ust. 9 u.o.ś.r. należy zatem wyklądać mając na uwadze nie tylko wykładnię językową, ale również jego wykładnię funkcjonalną i systemową, zwłaszcza wtedy, gdy wykładnia językowa sprzeciwia się podstawowym konstytucyjnym zasadom. Dlatego Rzecznik stoi na stanowisku, że prezentowana przez organy administracji argumentacja odmowy wszczęcia postępowania nie posiada normatywnego umocowania, a złożony przez Skarżącą wniosek o umorzenie zasiłku pielęgnacyjnego podlegającego zwrotowi w trybie procedury określonej w art. 16 ust. 7 i 8 u.o.ś.r. winien być rozpatrzony w trybie art. 30 ust. 9 u.o.ś.r.

Sądy administracyjne wydały następujące orzeczenia:

V.7204.53.2019 z 20 stycznia 2020 r. - skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na przepisy Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy.

Skarga uwzględniona (wyrok z 4 listopada 2020 r., sygn. akt II SA/Gd 149/20).

Wojewódzki Sąd Administracyjny zauważył, że w zaskarżonej uchwale lokalny prawodawca ustanowił obowiązek skierowany do właścicieli nieruchomości dotyczący usuwania zanieczyszczeń z chodnika położonego wzdłuż nieruchomości. W odróżnieniu od art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach delegacja zawarta w art. 4 ust. 2 pkt 1 lit. c) dotyczy jedynie nieruchomości danego właściciela w części służącej do użytku publicznego, a już nie położonego wzdłuż takiej nieruchomości chodnika. Kwestie usuwania błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości reguluje wyżej przywołany art. 5 ust. 1 pkt 4. Zdaniem Sądu wykładnia obu tych przepisów prowadzi do wniosku, że ustawodawca w art. 5 ust. 1 pkt 4 u.c.p.g. nie reguluje kwestii powierzonych do uregulowania przez ustawodawcę radzie gminy, o których mowa w art. 4 ust. 2 pkt 1 lit. c), co oznacza, że w zakresie tego obowiązku brak jest podstaw do jego powtarzania w regulaminie. Z tego powodu sąd nie mógł zaakceptować treści § 3 ust. 1 pkt 1 i 3 określającej obowiązek usuwania zanieczyszczeń z tak określonych chodników. Wobec powyższego także postanowienie nakazujące

pozbywanie się śliskości na chodniku położonym wzdłuż nieruchomości jest nieprawidłowe i wykracza poza delegację ustawową.

V.7018.368.2020 z 28 maja 2020 r. - skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na bezpodstawne objęcie kwarantanną.

Skarga uwzględniona (wyrok z 25 listopada 2020 r., sygn. akt IV SA/Wr 284/20).

Wojewódzki Sąd Administracyjny zauważył, że wszelkie istotne kwestie związane z materią ograniczenia swobody przemieszczania się powinny być rozstrzygnięte w ustawie. Zdaniem Sądu nie ma normatywnych podstaw do przyjęcia, że ustanowiona w rozporządzeniu Rady Ministrów kwarantanna nie jest tą kwarantanną, o której mowa w ustawie o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi i do której zastosowania muszą być spełnione wskazane w przepisach ustawy przesłanki. Zgodnie z treścią ustawy warunkiem koniecznym skierowania na kwarantannę jest narażenie na chorobę zakaźną lub pozostawanie w styczności ze źródłem biologicznego czynnika chorobotwórczego. Tymczasem w rozporządzeniu wprowadzono obowiązek poddania się kwarantannie, któremu podlegać miała każda osoba przekraczająca granicę państwa. Dowodzi to tego, że rozporządzenie wykraczało poza granice delegacji ustawowej.

V.7200.19.2019 z 11 czerwca 2020 r. - skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w przedmiocie określenia środowiskowych uwarunkowań zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy drobiu.

Skarga uwzględniona (wyrok z 20 listopada 2020 r., sygn. akt IV SA/Po 1177/20).

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zarówno organ odwoławczy, jak i organ I instancji, dopuściły się naruszenia przepisów postępowania administracyjnego, a naruszenia te miały wpływ na wynik sprawy. Zgodnie z art. 15 k.p.a., postępowanie administracyjne jest dwuinstancyjne i polega na tym, że organ odwoławczy rozpoznaje i rozstrzyga sprawę ponownie w oparciu o stan faktyczny i prawny obowiązujący w dniu wydania decyzji ostatecznej. Organ odwoławczy nie może ograniczać się do stanu sprawy z daty wydania decyzji przez organ pierwszej instancji, lecz musi uwzględnić stan faktyczny i prawny istniejący w dacie rozpatrywania odwołania. Sąd wskazuje, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze wydając zaskarżoną decyzję z 27 kwietnia 2020 r., rażąco naruszyło art. 153 p.p.s.a., ponieważ całkowicie zignorowało wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 17 marca 2020 r. Powyższy wyrok nigdy nie został przez Kolegium wykonany. W zaskarżonej decyzji Kolegium w ogóle nie uwzględniło tego wyroku, a wręcz pominęło milczeniem jego istnienie. Decyzja Kolegium jest bardzo lakoniczna i w sposób szcątkowy i niepełny opisuje stan faktyczny sprawy.

III.7064.64.2020 z 3 lipca 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie ze skargi na decyzję w przedmiocie odmowy przyznania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego.

Stanowisko uwzględnione (wyrok z 21 października 2020 r., sygn. akt IV SA/Wr 209/20).

Wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł, że organy obu instancji dokonały niewłaściwej wykładni art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a) u.ś.r. i uchylił zaskarżoną decyzję. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, po dokonaniu kompletnych ustaleń faktycznych, organy powinny przeprowadzić prokonstytucyjną wykładnię art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a) u.ś.r., pozwalającą na realizację zasad: równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), obowiązku udzielania szczególnej pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej (art. 71 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji) i osobom niepełnosprawnym (art. 69 Konstytucji). W tym kontekście organy administracji publicznej obowiązane są ocenić spełnienie przez skarżącą przesłanek otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego oraz podjąć kroki procesowe mające na celu zapobieżenie kumulacji świadczenia pielęgnacyjnego (w przypadku spełnienia przesłanek do jego przyznania) oraz świadczenia emerytalnego.

III.7064.46.2020 z 10 lipca 2020 r. - skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję odmawiającą podwyższenia zasiłku dla opiekuna.

Skarga uwzględniona (wyrok z 10 listopada 2020 r., sygn. akt II SA/Bk 587/20).

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego organ w pierwszej kolejności powinien był wyjaśnić istotę żądania strony w sprawie niniejszej, a następnie - jeśli skarżącemu chodziło o przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego (na co wskazuje treść skargi), wyjaśnić, czy strona spełnia pozostałe przesłanki do otrzymywania świadczenia pielęgnacyjnego oraz poinformować ją, że wyłączną przeszkodą do jego przyznania pozostaje pobieranie zasiłku dla opiekuna. Skoro bowiem przepisy prawa umożliwiają stronie wybór świadczenia, to organ nie powinien czynić jakichkolwiek przeszkód w uzyskaniu przez nią świadczenia korzystniejszego, a wręcz przeciwnie, powinien przedsięwziąć takie czynności, by strona mogła z tego prawa korzystniejszego skorzystać.

V.511.311.2020 z 24 września 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie ze skargi na decyzję określającą zobowiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Stanowisko nieuwzględnione (wyrok z 4 listopada 2020 r., sygn. akt I SA/Bk 490/20).

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego niezasadne jest stanowisko, że skutek zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego następuje dopiero z chwilą wszczęcia postępowania karnego skarbowego przeciwko osobie. Okolicznością decydującą o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia nie jest wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzanemu, lecz wszczęcie postępowania karnego skarbowego w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe pod warunkiem, że podatnik został zawiadomiony o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia z tej przyczyny. Istotna jest zatem wiedza podatnika o toczącym się postępowaniu karnym skarbowym, wiążącym się z podejrzeniem popełnienia przestępstwa dotyczącego konkretnego zobowiązania podatkowego. Zdaniem Sądu w sprawie doszło zatem do skutecznego zawieszenia biegu terminu przedawnienia.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał ponadto, że w okolicznościach tej sprawy nie mamy do czynienia z sytuacją potrzeby ochrony interesu podatnika, który w zaufaniu do istniejącego systemu podatkowego podejmuje decyzje gospodarcze. To podejmowane przez skarżącą działania, zarówno te mające na celu nieuiszczenie należności podatkowej, jak i te o charakterze procesowym, można uznać za dokonane z nadużyciem zaufania, jakie organ podatkowy w toku prowadzonego postępowania okazał skarżącej. Sąd zauważa, że organ prowadził czynności sprawdzające wobec skarżącej od 2017 r. Pracownicy organu podatkowego wielokrotnie kontaktowali się ze skarżącą, a skarżąca zobowiązywała się do dostarczenia stosownych dokumentów - fakty te znajdują potwierdzenie w znajdujących się w aktach sprawy notatkach służbowych. Niewątpliwie organ mógł zatem wcześniej wszcząć postępowanie podatkowe w sprawie celem weryfikacji deklarowanych przez skarżącą kwot mających wpływ na wysokość podatku. Jednak w sytuacji, gdy skarżąca wykazywała wolę współpracy, zrozumiała wydaje się postawa organu, który przedkłada, co do zasady bardziej korzystną dla podatnika, formę załatwienia sprawy poprzez złożenie korekty deklaracji w uzgodnionej z organem wersji nad władczą formą rozstrzygnięcia sporu.

Skargi kasacyjne Rzecznika Praw Obywatelskich do Naczelnego Sądu Administracyjnego:

XI.543.10.2018 z 8 października 2020 r. – skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego na odmowę nadania statusu uchodźcy i odmowę przyznania ochrony uzupełniającej.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważa, że sytuacja, której sąd w uzasadnieniu wyroku ogranicza się jedynie do powielenia stanowiska zajętego w sprawie przez organ administracyjny i jego prostej akceptacji, nie służy

realizacji celów sądowej kontroli administracji publicznej. Uzasadnienie wyroku służyć powinno wyjaśnieniu powodów wydania rozstrzygnięcia określonej treści zarówno stronom postępowania, jak i Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu, w przypadku wniesienia skargi kasacyjnej. W tym zakresie uzasadnienie spełniać musi funkcję przekonywania. Z wyводу sądu musi zatem wynikać, dlaczego w jego ocenie nie doszło do naruszenia prawa we wskazanym przez skarżącego zakresie.

W zaskarżonym wyroku, do kwestionowanych przez Rzecznika ustaleń faktycznych sąd nawiązał, dosłownie, w trzech zdaniach uzasadnienia. Lakoniczna wypowiedź składu orzekającego na temat rzekomej prawidłowości przeprowadzonego przez Radę ds. Uchodźców postępowania dowodowego nie ma waloru stanowiska sądu i jest jedynie ogólnikową i nie popartą żadną argumentacją afirmacją stanowiska przyjętego w tej sprawie przez organ administracyjny. Fakt, że sąd administracyjny w uzasadnieniu wydanego orzeczenia nie wyjaśnił, z jakich powodów uznał ustalenia faktyczne Rady i przyjętą przez ten organ ocenę dowodów za prawidłowe, a przede wszystkim dlaczego uznaje zarzuty Rzecznika za bezpodstawne, sprawia, że ani Rzecznik, ani sąd kasacyjny nie są w stanie odtworzyć toku rozumowania składu orzekającego, który doprowadził go do takiej konstatacji. To zaś pozbawia ww. podmioty możliwości skontrolowania czy sąd pierwszej instancji nie popełnił w swoim rozumowaniu błędów mogących mieć wpływ na wynik sprawy.

Brak odniesienia się przez sąd do szeregu zarzutów wymienionych w piśmie procesowym Rzecznika Praw Obywatelskich oraz rażąca ogólnikowość stanowiska sądu do co prawidłowości działań Rady ds. Uchodźców w zakresie ustalania stanu faktycznego sprawy powodują, że wydane w niniejszej sprawie orzeczenie nie spełnia wymogów określonych w art. 141 § 4 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Na podstawie uzasadnienia wyroku nie można ustalić przesłanek, jakimi kierował się sąd wydając skarżone orzeczenie, co z kolei czyni kontrolę kasacyjną wyroku niemożliwą, naruszenie ww. przepisu jest w tym przypadku rażące i może stanowić samodzielną podstawę skargi kasacyjnej.

III.7064.121.2019 z 14 października 2020 r. – skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego na czynność w przedmiocie wystosowania pisma o zwrot nienależnie pobranego zasiłku pielęgnacyjnego.

Na podstawie decyzji z dnia 29 maja 2007 r., Strona posiadała bezterminowe prawo do zasiłku pielęgnacyjnego. W dniu 19 marca 2019 r. działający z upoważnienia Prezydenta Miasta Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia wystąpił do ZUS o informacje, czy Strona posiada prawo do dodatku pielęgnacyjnego. ZUS pismem z dnia 2 kwietnia 2019 r. poinformował o uprawnieniu Strony do dodatku pielęgnacyjnego od dnia 1 lutego 2019 r. W związku z tym Naczelnik pismem z dnia 29 kwietnia 2019 r., zwrócił się do ZUS o zwrot nienależnie pobranego zasiłku pielęgnacyjnego,

wypłaconego Stronie w okresie od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia 31 marca 2019 r. Wskazana czynność organu administracji została przez Rzecznika Praw Obywatelskich zakwestionowana w skardze skierowanej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który ją odrzucił. W ocenie Sądu w zakresie kognicji sądów administracyjnych nie mieści się czynność organu polegająca na wystąpieniu do ZUS o zwrot określonej kwoty tytułem nienależnie pobranego zasiłku pielęgnacyjnego. Pismo to nie jest bowiem decyzją, postanowieniem czy aktem lub czynnością, z zakresu administracji publicznej.

Istota sporu w sprawie będącej przedmiotem zaskarżenia sprowadza się do ustalenia, czy czynność organu administracji polegająca na skierowaniu pisma do ZUS, o dokonanie potrąceń ze świadczenia emerytalno-rentowego kwoty nienależnie pobranego zasiłku pielęgnacyjnego, podlega kognicji sądu administracyjnego. Do odrzucenia skargi przez wojewódzki sąd administracyjny może dojść wówczas, gdy sąd stwierdzi, że sprawa objęta zaskarżeniem podlega rozpoznaniu w postępowaniu cywilnym przez sąd powszechny i tym samym występują przesłanki braku możliwości rozpoznania sprawy na drodze sądowno-administracyjnej. Zdaniem Rzecznika w niniejszej sprawie powyższe okoliczności nie mają miejsca. Rzecznik zauważył ponadto, że decyzją organu rentowego jest jednostronna czynność posiadająca odpowiednią formę prawną i określającą konsekwencje stosowanej normy prawnej w odniesieniu do konkretnie oznaczonego adresata w sprawie indywidualnej. Istotnym elementem decyzji jako przejawu woli organu administracyjnego jest stanowcze rozstrzygnięcie sprawy objętej wnioskiem wszczynającym postępowanie. W tym kontekście należy zauważyć, że przedmiotem postępowania sądowego w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego jest ocena zgodności z prawem w aspekcie formalnym i materialnym decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym.

XI.542.16.2020 z 16 października 2020 r. - skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie o zobowiązaniu cudzoziemki oraz jej małoletniego dziecka do powrotu do kraju pochodzenia oraz o zakazie ponownego wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich należy przeanalizować sytuację w kraju pochodzenia cudzoziemki, szczególnie w kontekście sytuacji w jej poprzednim miejscu zamieszkania. Wojewódzki Sąd Administracyjny ograniczył się natomiast wyłącznie do zacytowania fragmentu decyzji organu II instancji. W żaden sposób nie nawiązał do zarzutów i argumentacji podnoszonej w skardze przez cudzoziemkę, która podkreślała, że błędnym i dowolnym jest uznanie, iż może z małoletnim dzieckiem wrócić do miejsca poprzedniego zamieszkania. Organ odwoławczy co prawda zgromadził opracowania dotyczące sytuacji w tym miejscu, jednak jego ocena tego materiału dowodowego była wybiórcza i niepełna, co w konsekwencji

spowodowało wyciągnięcie błędnych wniosków. Brak rzetelnej analizy i wybiórcza ocena dowodów prowadzi do błędnych wniosków, że powrót do takiego miejsca, w przypadku samotnej kobiety z małoletnim dzieckiem, nie zagraża ich bezpieczeństwu. Obok kwestii bezpieczeństwa istotne znaczenie mają również kwestie takie jak: warunki życia, w kontekście rozwoju psychofizycznego małoletniego dziecka, jak i realny dostęp do opieki medycznej i opieki socjalnej.

XI.505.33.2019 z 29 października 2020 r. - skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w przedmiocie odrzucenia skargi na uchwałę Rady Gminy w sprawie przyjęcia deklaracji o nazwie - „Gmina N. wolna od ideologii LGBT”.

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zaskarżona uchwała Rady Gminy nie dotyczy spraw z zakresu administracji publicznej, gdyż nie stanowi realizacji zadania publicznego przypisanego temu organowi samorządu terytorialnego w drodze ustawy, nie nakłada obowiązku, nie stwierdza uprawnienia lub obowiązku, jak też nie tworzy i nie znosi istniejącego stosunku prawnego. Jako taka jest niewładczą formą działania organu samorządu terytorialnego i nie stanowiąc ani aktu prawa miejscowego, ani nie dotycząc spraw z zakresu administracji publicznej nie podlega kontroli sądu administracyjnego.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich Wojewódzki Sąd Administracyjny jako kryterium oceny przyjął enumerację pozytywną cech, które powinien posiadać akt, aby mógł zostać uznany za podjęty w sprawie z zakresu administracji publicznej. Nawet przyjmując powyższy pogląd o wąskim rozumieniu pojęcia spraw z zakresu administracji publicznej należy stwierdzić, że zaskarżona uchwała posiada wszystkie przypisywane takim aktom cechy. Zaskarżona uchwała jest aktem podjętym w sprawach z zakresu administracji publicznej, ponieważ posiada wszystkie cechy, które przypisuje się takim aktom w orzecznictwie, nakłada ona obowiązki i wyznacza dyrektywy działania dla innych organów gminy i podległych jej jednostek organizacyjnych. Sformułowała również władcze zalecenia dla organu wykonawczego gminy oraz podległych gminie jednostek organizacyjnych, zwłaszcza dyrektorów szkół i innych placówek oświatowych, bez wskazania wymaganej do tego szczególnej normy kompetencyjnej, ingerując jednocześnie w zakres zadań innych podmiotów. W konsekwencji należy stwierdzić, że Wojewódzki Sąd Administracyjny niewłaściwie ocenił, że zaskarżona uchwała nie może być przedmiotem kontroli sądu administracyjnego ze względu na brak cech aktu ze sfery publicznonprawnej.

W ocenie Rzecznika nawet w przypadku przyjęcia, że uchwała nie zawiera elementów władczych, ale stanowi deklaracją ideową, do której podjęcia rada gminy jest uprawniona w ramach swoistej wolności wypowiedzi organu samorządowego, deklaracja ta jest niezgodna z prawem, ponieważ

zawiera treści sprzeczne z zasadą niedyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową, a także ogranicza prawa obywatelskie. Stoi więc w sprzeczności z Konstytucją oraz prawem Unii Europejskiej. W konsekwencji, nawet gdyby przyjąć za Sądem I instancji, że uchwała nie ma władczego charakteru, a jedynie programowy i intencyjny, niezależnie od tego powinna stanowić przedmiot kontroli sądownictwa administracyjnego pod kątem legalności, w oparciu o szerokie i prokonstytucyjne rozumienie pojęcia spraw z zakresu administracji publicznej.

III.7064.132.2020 z 14 grudnia 2020 r. – skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w przedmiocie odmowy przyznania świadczenia pielęgnacyjnego.

Dnia 5 lutego 2020 r. Strona wystąpiła z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z opieką nad babcią. Wraz z wnioskiem złożyła oświadczenie, w którym wskazała, że zrezygnuje z pobierania specjalnego zasiłku opiekuńczego po wydaniu pozytywnej decyzji w przedmiocie ustalenia prawa do świadczenia pielęgnacyjnego. Rozpoznając wniosek Strony organ I instancji działający z upoważnienia Burmistrza Kierownik Działu Świadczeń Rodzinnych Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wydał decyzję o odmowie przyznania świadczenia pielęgnacyjnego. Organ uznał, że Strona nie jest osobą uprawnioną do uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego, gdyż posiada uprawnienie do specjalnego zasiłku opiekuńczego. Po rozpoznaniu odwołania Strony Samorządowe Kolegium Odwoławcze odmówiło przyznania Stronie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego. W ocenie Kolegium przeszkodą do przyznania Stronie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego nie było pobieranie specjalnego zasiłku opiekuńczego, a brak okoliczności, które pozwoliłyby zaktualizować obowiązek alimentacyjny wnuka względem babki przed obowiązkiem alimentacyjnym jej córek. Kolegium uznało, że Strona nie wykazała, iż istnieją bezwzględne przeszkody po stronie córek wymagającej opieki, uniemożliwiające zadośćuczynić obowiązkowi alimentacyjnemu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w całości podzielił stanowisko Kolegium, że pobieranie specjalnego zasiłku pielęgnacyjnego nie stanowi przeszkody prawnej do ewentualnego przyznania świadczenia pielęgnacyjnego. Sąd za prawidłowe uznał również stanowisko organu administracji odnośnie braku prawnej możliwości przyznania Stronie wnioskowanego świadczenia, z uwagi na brak zaistnienia okoliczności, które pozwalałyby zaktualizować obowiązek alimentacyjny wnuka względem jego babki przed obowiązkiem alimentacyjnym jej córek.

Istota sprawy będącej przedmiotem niniejszej skargi kasacyjnej sprowadza się do ustalenia, czy Strona jest uprawniona do świadczenia pielęgnacyjnego, pomimo, że córki osoby wymagającej opieki nie zostały

uznane za niepełnosprawne w stopniu znacznym, ale nie są w stanie opiekować się matką i nie są osobami ubiegającymi się ani pobierającymi świadczenie opiekuńcze. Córki babci strony oświadczyły, że stan zdrowia uniemożliwia im sprawowanie opieki nad matką. W związku z tym cały ciężar opieki nad niepełnosprawną babcią, także w aspekcie finansowym, spoczywa na wnuku, który sprawuje rzeczywistą opiekę. W tym stanie faktycznym, w ocenie Rzecznika, należało przyjąć, że zaktualizował się obowiązek alimentacyjny Strony, jako zobowiązanego w dalszej kolejności względem babci, co czyni Go osobą uprawnioną do żądanego świadczenia pielęgnacyjnego. Organ II instancji w żaden sposób nie odniósł się do tej kwestii i nie ocenił, czy córki są w stanie zapewnić matce opiekę przynajmniej na analogicznym poziomie jak wnuczek. Zaniechał tych nie zweryfikował Sąd, a co więcej, uznał nieprawidłowo, że kwestie te pozostają poza oceną zarówno Sądu, jak i organu administracji.

Zastosowana przez Sąd oraz organ II instancji wykładnia przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych doprowadziła do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości jest niesłuszne, niesprawiedliwe i nieracjonalne. Odstępstwo od sensu językowego przepisów było nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem organu. Nie może zatem budzić wątpliwości, że sytuacja prawna będąca przedmiotem rozstrzygnięcia uzasadniała konieczność kreatywnej interpretacji przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych i odstąpienia od ich literalnego sensu w celu zapewnienia zgodności wykładni przepisu z Konstytucją. W sytuacjach, gdy ściśle literalne interpretowanie zapisu ustawowego prowadzi do zniekształcenia albo wypaczenia jego treści, obowiązkiem organu stosującego prawo jest sięgnięcie do innych sposobów wykładni. Sąd oraz organ winny były zatem podjąć próbę zinterpretowania norm prawnych odwołując się do aksjologicznej racjonalności ustawodawcy oraz kierując się systemowymi, celowościowymi bądź funkcjonalnymi regułami wykładni prawa.

III.7065.199.2019 z 22 grudnia 2020 r. - skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego od postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w przedmiocie wystosowania pisma o zwrot nienależnie pobranego zasiłku pielęgnacyjnego.

Na podstawie decyzji z dnia 9 października 2008 r. Strona posiadała bezterminowe prawo do zasiłku pielęgnacyjnego. W dniu 21 marca 2019 r. działający z upoważnienia Prezydenta Miasta Inspektor w Wydziale Spraw Społecznych i Świadczeń wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o informacje, czy Strona posiada prawo do dodatku pielęgnacyjnego. W odpowiedzi ZUS poinformował, że Strona jest uprawniona do dodatku pielęgnacyjnego od dnia 1 grudnia 2011 r. W związku z tym naczelnik pismem z dnia 30 kwietnia 2019 r., na podstawie art. 16 ust. 7 ustawy o świadczeniach rodzinnych, zwrócił się do ZUS o zwrot niesłusznie wypłaconego Stronie w

okresie od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 30 kwietnia 2019 r. zasiłku pielęgnacyjnego. Organ emerytalny dokonuje potrąceń ze świadczenia emerytalnego Strony poczynawszy od maja 2019 r. Wskazana czynność organu administracji została przez Rzecznika Praw Obywatelskich zakwestionowana w skardze skierowanej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2019 r. odrzucił skargę. Sąd uznał, że kwestia wypłaty emerytury o kwotę pomniejszoną o wypłacony Stronie zasiłek pielęgnacyjny, nie podlega kognicji sądów administracyjnych.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich nie można zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Istota sporu w sprawie będącej przedmiotem zaskarżenia sprowadza się do ustalenia, czy czynność organu administracji polegająca na skierowaniu pisma do ZUS o dokonanie potrąceń ze świadczenia emerytalno-rentowego kwoty nienależnego zasiłku pielęgnacyjnego, podlega kognicji sądu administracyjnego, czy sądu powszechnego. Rzecznik zauważył, że zagadnienie „sądu właściwego” nie sprowadza się wyłącznie do określenia właściwości rzeczowej, miejscowej czy funkcjonalnej, ale dotyczy również problemu stosowania procedury odpowiedniej do materialnej istoty rozpoznawanej sprawy. Wskazanie sądu, który będzie najlepiej przygotowany do orzekania w określonego rodzaju sprawach, wymaga więc łącznego wyważenia wskazanych elementów natury ustrojowej, materialnoprawnej i proceduralnej. Za sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji uznać zatem należy organ władzy państwowej, który uprawniony jest rzeczowo, miejscowo, funkcjonalnie i w ramach odpowiedniej procedury do sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

W tym kontekście należy zauważyć, że przedmiotem postępowania sądowego w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego jest ocena zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Przenosząc powyższe na grunt sprawy będącej przedmiotem zaskarżenia kluczową kwestią pozostaje zakres kognicji sądu powszechnego w sprawie wszczętej wskutek odwołania ubezpieczonego od decyzji obniżającej wysokość świadczenia emerytalno-rentowego w związku z potrąceniami dokonywanymi przez ZUS. Zgodnie z orzecznictwem sąd powszechny nie bada okoliczności, które wykraczają poza ramy kwestionowanej przez stronę decyzji oraz postępowania, w toku którego decyzję tą podjęto. W konsekwencji, na gruncie sprawy związanej z czynnością organu administracji polegającą na skierowaniu pisma do ZUS o potrącenie kwoty nienależnego zasiłku pielęgnacyjnego zasadność skierowania tego pisma nie może stanowić przedmiotu ekstraordynaryjnej kontroli sądu powszechnego. Zakres kontroli sądowej jest bowiem ograniczony do prawidłowości dokonywania potrąceń.

Naczelny Sąd Administracyjny wydał następujące orzeczenia w sprawie skarg kasacyjnych:

V.510.160.2017 z 13 kwietnia 2018 r. - skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w części oddalającej skargę na postanowienia uchwały Rady Miejskiej w sprawie ustalenia Strefy Płatnego Parkowania oraz wysokości stawek opłaty za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych na terenie miasta.

Skarga kasacyjna uwzględniona (wyrok z 19 listopada 2020 r., sygn. akt I OSK 2415/18).

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego Sąd pierwszej instancji rozpoznając skargę na uchwałę z dnia 29 maja 2015 r. i dokonując kontroli w zakresie przepisów załącznika nr 2 czyli Regulaminu Strefy Płatnego Parkowania dokonał kontroli załącznika, który nie wszedł w życie, albowiem przed wejściem w życie w dniu 30 czerwca 2015 r. został uchylony z dniem 29 czerwca 2015 r. Tym samym uchwała z dnia 29 maja 2015 r. weszła w życie w dniu 30 czerwca 2015 r. tylko z załącznikiem nr 1. Dlatego też rozpoznając skargę na uchwałę Rady Miejskiej z dnia 29 maja 2015 r. przedmiotem kontroli mogły być tylko postanowienia załącznika nr 1. Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał kontroli aktu, który w ogóle nie wszedł w życie.

V.511.188.2018 z 11 maja 2018 r. - skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w przedmiocie określenia wysokości zobowiązania podatkowego w zryczałtowanym podatku dochodowym od osób fizycznych za 2010 r.

Skarga kasacyjna uwzględniona (wyrok z 8 grudnia 2020 r., sygn. akt II FSK 2193/18).

Naczelny Sąd Administracyjny zauważył, iż istotą sporu w sprawie jest możliwość skorzystania przez skarżącego z tzw. ulgi meldunkowej, która była przewidziana w art. 21 ust 1 pkt 126 u.p.d.o.f. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. W ocenie NSA zasada proporcjonalności w konstruowaniu zwolnienia podatkowego (tutaj „ulgi meldunkowej”) wymaga uchwycenia znaczenia danego wymagania (w tym wypadku złożenia informacji o zamiarze skorzystania z ulgi) dla stwierdzenia, czy podatnik ma prawo do skorzystania z danej preferencji podatkowej. Uzależnienie prawa podatnika do zwolnienia od opodatkowania przychodów uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości od złożenia oświadczenia o zamiarze skorzystania z tego zwolnienia w sytuacji, gdy organy państwa dysponowały możliwościami samodzielnej skutecznej kontroli przesłanek zwolnienia poprzez zasięgnięcie informacji z państwowych systemów teleinformatycznych prowadziło do braku zachowania proporcji między obowiązkami podatnika a

możliwościami kontroli celów ulgi meldunkowej preferowanych przez państwo. Jeżeli zatem nie budzi wątpliwości, że podatnik zamieszkiwał pod danym adresem i był zameldowany w tym miejscu przez wymagane co najmniej 12 miesięcy, uzależnianie uprawnienia do skorzystania ze zwolnienia od złożenia w wyznaczonym terminie oświadczenia, w sposób kwalifikowany było sprzeczne z konstytucyjną zasadą proporcjonalności.

III.7064.212.2019 z 4 grudnia 2019 r. - skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie odmowy przyznania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego.

Skarga kasacyjna uwzględniona (wyrok z 6 października 2020 r., sygn. akt I OSK 371/20).

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego Sąd I instancji nietrafnie stwierdził, że zaskarżona decyzja oraz poprzedzająca ją decyzja organu I instancji zostały wydane na skutek prawidłowo dokonanej wykładni art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Zaniechanie organów i Sądu I instancji doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia zakłócającego założenia systemu zabezpieczenia społecznego, niezgodnego z zamierzeniem ustawodawcy i sprzecznego z wartościami konstytucyjnymi. Sąd I instancji zbyt dużą wagę przypisał faktowi pozostawania strony w statusie uczennicy szkoły średniej kontynuującej naukę w systemie dziennym i wyprowadził z tego bezpodstawne wnioski, że system, w jakim strona się kształci wyklucza jakoby z założenia możliwość podjęcia pracy zawodowej w pełnym wymiarze, wymaganym, w ocenie tego Sądu, do spełnienia przesłanek z art. 17 ust. 1 u.ś.r. Zdaniem NSA fakt odbywania nauki w trybie dziennym, sam w sobie, nie stanowi przeszkody w sprawowaniu opieki uprawniającej do uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego, co znalazło już swój wyraz we wcześniejszym rozstrzygnięciach sądów administracyjnych zapadających w podobnych sprawach. O tym, czy taki system nauki pozostaje w istocie w sprzeczności z celami opieki nad osobą niepełnosprawną, o której mowa w treści art. 17 ust. 1 u.ś.r., organ zobowiązany jest każdorazowo ustalić w toku postępowania administracyjnego, a swoje wnioski w tym zakresie w sposób racjonalny uzasadnić.

V.7220.219.2020 3 lipca 2020 r. - skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oddalający skargę na decyzję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w przedmiocie zaległości należności abonamentowych wraz z odsetkami.

Skarga uwzględniona (wyrok z 13 października 2020 r., sygn. akt V SA/Wa 1992/19).

Wojewódzki Sąd Administracyjny zauważył, że jeżeli przed przedstawieniem skargi kasacyjnej Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu wojewódzki sąd administracyjny stwierdzi, że w sprawie zachodzi nieważność

postępowania albo podstawy skargi kasacyjnej są oczywiście usprawiedliwione, uchyla zaskarżony wyrok lub postanowienie rozstrzygając na wniosek strony także o zwrocie kosztów postępowania kasacyjnego i na tym samym posiedzeniu ponownie rozpoznaje sprawę. Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego organ bezpodstawnie umorzył postępowanie administracyjne w zakresie wniosku o umorzenie zaległości w płatności opłat abonamentowych wraz z odsetkami za zwłokę. W ustalonym stanie faktycznym sprawy, przymusowe wyegzekwowanie zaległych opłat abonamentowych nie może być postrzegane jako podstawa do wydania decyzji o bezprzedmiotowości postępowania dotyczącego umorzenia wspomnianej należności pieniężnej na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach abonamentowych. Zdaniem Sądu, organ powinien był przeprowadzić zgodne ze wszystkimi standardami postępowanie, które pozwoliłoby orzec, co do istoty sprawy.

Postępowanie administracyjne z udziałem Rzecznika Praw Obywatelskich:

VII.5600.4159.2020 z 22 października 2020 r. – zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych.

Decyzją z 28 stycznia 2020 r. Minister Spraw Wewnętrznych, dokonał wpisu R.K.K. do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Na etapie trwania procedury rejestrowej Prokurator Generalny nie korzystał ze swoich uprawnień przewidzianych i nie brał udziału w toczącym się postępowaniu administracyjnym. Pismem z 14 lipca 2020 r. Prokurator Generalny wniósł do Ministra sprzeciw w przedmiocie stwierdzenia nieważności ww. decyzji. Po rozpoznaniu sprzeciwu MSWiA wydał decyzję administracyjną, w której stwierdził nieważność wydanej wcześniej decyzji uznając, że organ miał dokonać błędnej oceny co do zgodności informacji o podstawowych celach, źródłach i zasadach doktrynalnych R.K.K. z przepisami ustaw chroniącymi bezpieczeństwo i porządek publiczny, zdrowie, moralność publiczną, władzę rodzicielską albo podstawowe prawa i wolności innych osób. Powołując się na treść wypowiedzi medialnych przedstawicieli R.K.K., które zostały opublikowane już po wpisaniu R.K.K. do rejestru, organ podniósł, że dopiero po wydaniu decyzji z 28 stycznia 2020 r. powziął informację, zawartą we wniosku rejestracyjnym, iż wspólnota dopuszcza zwieranie małżeństw przez pary jednopłciowe.

W ocenie Rzecznika niniejsza sprawa, z uwagi na precedensową interwencję Prokuratora Generalnego podjętą już po zakończeniu procedury rejestracyjnej, opartą głównie na informacjach medialnych dotyczących działalności R.K.K. i niezwiązaną z żadnym potwierdzonym przypadkiem naruszenia porządku publicznego, ma istotne znaczenie z punktu widzenia wolności sumienia i wyznania zagwarantowanej w Konstytucji. Zdaniem

Rzecznika decyzja MSWiA narusza autonomię związku wyznaniowego. Państwo nie powinno ingerować w treść prawa wewnętrznego oraz działalność wspólnot religijnych. Prawo wewnętrzne kościołów i związków wyznaniowych nie stanowi prawa powszechnie obowiązującego w rozumieniu Konstytucji RP. Rzecznik w pełni podziela zatem pogląd, że z uwagi na fakt, iż małżeństwo zawierane przed duchownym R.K.K. nie wywiera jakichkolwiek skutków na gruncie prawa cywilnego, instytucja ta nie powinna podlegać ocenie co do jej zgodności z przepisami Konstytucji.

Stanowisko nieuwzględnione (decyzja z 4 grudnia 2020 r., sygn. akt DWRMNI-E-WROOA-65350-3/2016).

Zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oczywistość naruszenia prawa w niniejszym postępowaniu polega na tym, że wniosek o wpis do Rejestru zawiera postanowienia pozostające w sprzeczności z przepisami ustaw chroniącymi bezpieczeństwo i porządek publiczny, zdrowie, moralność publiczną, władzę rodzicielską albo podstawowe prawa i wolności innych osób - w postaci zapisu świadczącego o tym, że Kościół udziela ślubów i jednocześnie sankcjonuje małżeństwa jedнопłciowe, co jest niezgodne z prawem powszechnie obowiązującym, zarówno z art. 18 Konstytucji jak również art. 1 KRO. Zatem decyzja o wpisie Kościoła do Rejestru, zawiera zapisy niedające się pogodzić z wymaganiami praworządności, wywołując skutki społeczne, których wystąpienie powoduje, że nie jest możliwe zaakceptowanie takiej decyzji jako aktu wydanego przez organy praworządnego państwa.

III.7064.278.2020 z 27 października 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym w sprawie o odmowie przyznania świadczenia pielęgnacyjnego.

Wnioskiem z dnia 9 czerwca 2020 r. Strona wystąpiła o ustalenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego w związku ze sprawowaniem opieki nad niepełnosprawnym w stopniu znacznym mężem. Decyzją wydaną z upoważnienia Prezydenta Miasta odmówiono przyznania wnioskowanego świadczenia. Przyczyną takiego rozstrzygnięcia była okoliczność, że z orzeczenia Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności wynika, że mąż Strony jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, której niepełnosprawność istnieje od 28. roku życia. W uzasadnieniu decyzji organ stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie nie został spełniony warunek przyznania świadczenia pielęgnacyjnego określony w art. 17 ust. 1b ustawy o świadczeniach rodzinnych, który stanowi, że świadczenie pielęgnacyjne przysługuje, jeżeli niepełnosprawność osoby wymagającej opieki powstała nie później niż do ukończenia 18. roku życia lub w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25. roku życia. Skoro więc Strona dysponuje orzeczeniem o niepełnosprawności potwierdzającym istnienie niepełnosprawności od 28. roku życia to okoliczność ta wyklucza możliwość przyznania świadczenia pielęgnacyjnego.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że wyrokiem z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt K 38/13, Trybunał Konstytucyjny uznał, iż art. 17 ust. 1b u.o.ś.r. w zakresie, w jakim różnicuje prawo do świadczenia pielęgnacyjnego osób sprawujących opiekę nad osobą niepełnosprawną po ukończeniu przez nią wieku określonego w tym przepisie ze względu na moment powstania niepełnosprawności jest niezgodny z Konstytucją. Wyrok został ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 października 2014 r. pod poz. 1443 i z tym dniem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego weszło w życie. W związku z powyższym, zdaniem Rzecznika, brak jest podstaw prawnych dla dokonywania takiej wykładni przepisów u.o.ś.r., która prowadzi do sytuacji, w której pomimo uznania niekonstytucyjności art. 17 ust. 1b u.o.ś.r., przepis ten nadal, w niezmienionym kształcie, stanowi materialnoprawną podstawę wydawanego rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, że przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją ma taki charakter od dnia wejścia w życie i fakt ten musi być brany pod uwagę przy wydawaniu rozstrzygnięcia przez uprawniony organ. Wynikający z art. 190 ust. 1 Konstytucji ostateczny i powszechnie obowiązujący charakter orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przesądza o tym, że wiążą one wszystkich adresatów bez wyjątku, a zatem winny być przez nie respektowane. Zastosowanie zatem w niniejszej sprawie przepisu art. 17 ust. 1b u.o.ś.r. z pominięciem wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest nieprawidłowe i stanowi naruszenie przepisów Konstytucji.

Stanowisko uwzględnione (decyzja z 26 października 2020 r., sygn. akt KOC/4839/Sr/20).

W ocenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego uzyskanie przez skarżącego statusu osoby niepełnosprawnej po ukończeniu 18. roku życia nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Nie jest dopuszczalne oparcie decyzji odmawiającej przyznania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego na tej części przepisu art. 17 ust. 1b ustawy o świadczeniach rodzinnych, która została uznana za niezgodną z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie spowodował utraty mocy obowiązującej art. 17 ust. 1b, jednakże zgodnie z utrwalonym orzecnictwem sądów administracyjnych spowodował on obalenie domniemania zgodności przytoczonego przepisu z Konstytucją, a w konsekwencji przepis ten nie może być podstawą wydania decyzji odmawiającej prawa do świadczenia pielęgnacyjnego.

Organy administracji wydały następujące decyzje w sprawach z wniosku Rzecznika

BPK.565.5.2020 z 24 czerwca 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu administracyjnym w sprawie niezastosowania się do obowiązku poddania kwarantannie w związku z przekroczeniem granicy państwowej.

Stanowisko uwzględnione (decyzja z 5 października 2020 r., sygn. akt NS-NZ.906.20.2020).

W ocenie Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w postępowaniu I instancji naruszono zasadę czynnego udziału strony, nie zachodziła bowiem konieczność niezwłocznego wymierzenia kary ze względu na niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia, gdyż kwarantanna w przypadku osób przekraczających granicę nie jest skutkiem ze styczności ze źródłem czynnika biologicznego, ale wynika z mocy rozporządzenia Rady Ministrów.

VI. Wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. Zgłoszenia udziału w postępowaniach w sprawie skarg konstytucyjnych

1. W okresie objętym Informacją Rzecznik Praw Obywatelskich skierował następujące wnioski do Trybunału Konstytucyjnego:

Trybunał Konstytucyjny wydał następujące orzeczenia w sprawie wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich:

2. Rzecznik Praw Obywatelskich przystąpił do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie następujących wniosków:

Trybunał Konstytucyjny wydał następujące orzeczenia w sprawie wniosków, do których przystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich:

3. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniach w sprawie skarg konstytucyjnych:

VII.7202.11.2020 z 19 października 2020 r. - stanowisko w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi konstytucyjnej dotyczącej niezgodności z Konstytucją przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich, do którego Rzecznik zgłosił udział 11 września 2020 r.

Zgodnie z § 14 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich w przypadku, gdy uprawniony do renty strukturalnej w trakcie jej pobierania nabędzie prawo do emerytury z ubezpieczenia społecznego lub zaopatrzenia emerytalnego, lub ubezpieczenia społecznego rolników, rentę strukturalną zmniejsza się o kwotę tej emerytury. Rozporządzeniem Rady Ministrów zmieniającym ww. rozporządzenie wprowadzono natomiast, w odniesieniu do osób pobierających rentę strukturalną, obowiązek złożenia do właściwego organu rentowego wniosku o ustalenie prawa do emerytury z ubezpieczenia społecznego lub ubezpieczenia społecznego. Z uzasadnienia projektu rozporządzenia wynika, że celem nowelizacji było doprecyzowanie przepisów w związku z brakiem rozwiązań mających na celu zobowiązanie beneficjentów rent strukturalnych do przechodzenia na emeryturę ustawową po osiągnięciu przez nich wieku emerytalnego. Podkreślono, że w Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006 określono, iż wypłaty renty strukturalnej powinny zostać pomniejszone o wysokość kwoty emerytury ustawowej po osiągnięciu przez beneficjenta wieku emerytalnego, niezależnie od tego, czy uprawniony do świadczenia złożył wniosek o emeryturę i czy emerytury są wypłacane.

Renta strukturalna została przyznana Skarżącemu decyzją Kierownika Biura Powiatowego ARiMR. W chwili przyznania tego świadczenia Skarżący nie posiadał uprawnień emerytalnych. W kolejnych latach organ wydawał decyzje zmieniające wysokość należnej renty strukturalnej z uwagi na zmiany wysokości kwoty najniższej emerytury z ubezpieczenia społecznego stanowiącej podstawę obliczania renty strukturalnej. W dniu 28 sierpnia 2009 r. ZUS wydał decyzję o przyznaniu Skarżącemu uprawnienia do pobierania świadczenia emerytalnego. We wrześniu 2009 r. Skarżący złożył wniosek o zawieszenie wypłacania emerytury. Jego intencją było zachowanie uprawnienia do renty strukturalnej w niezmienionej wysokości. Po wejściu w życie rozporządzenia z 27 lutego 2015 r. Skarżący złożył do ZUS wnioski o odwieszenie oraz o ponowne przeliczenie należnej emerytury. W związku z powzięciem informacji o nabyciu uprawnień emerytalnych przez Skarżącego Kierownik Biura Powiatowego ARiMR wydał decyzję o zmianie wysokości renty strukturalnej, w której zmniejszył wysokość renty przyznanej Skarżącemu na lata 2009-2015. W uzasadnieniu decyzji organ podniósł, że biorąc pod uwagę jednoznaczne brzmienie przepisów normujących zasady zmniejszania rent strukturalnych zapisanych w § 14 ust. 1 rozporządzenia z 30 kwietnia 2004 r. podstawy do dokonania korekty świadczenia w przypadku ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego są niezaprzeczalne. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR. Organ odwoławczy, wskazał, że w § 14 rozporządzenia z 30 kwietnia 2004 r. uregulowano kwestię zbiegu uprawnienia do renty strukturalnej oraz prawa do emerytury w ten sposób, że kwota wypłacanej renty strukturalnej pomniejszana jest o kwotę ustalonej emerytury. Przepis nie uzależnia zmniejszenia renty strukturalnej od faktu pobierania emerytury, a wyłącznie od nabycia do niej prawa.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich pozbawienie, w oparciu o przepis rozporządzenia, podmiotów uprawnionych do pobierania renty strukturalnej przyznanych im świadczeń w sytuacji, gdy nie pobierają one świadczeń emerytalnych z uwagi na brak takiego obowiązku stanowi naruszającą zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa ingerencję w konstytucyjne prawo własności. Za uprawnione należy bowiem uznać działanie beneficjentów, którzy w zaufaniu do obowiązujących przepisów dokonywali wyboru polegającego na dalszym pobieraniu renty strukturalnej zamiast emerytury. Zobowiązanie takich podmiotów do zwrotu otrzymanych świadczeń stanowi de facto nieprzewidywalną dla ich ingerencję w ich prawa majątkowe. Należy pamiętać, że celem stojącym za instytucją renty strukturalnej było zmotywowanie rolników zbliżających się do wieku emerytalnego do zaprzestania dotychczasowej działalności. Pozbawienie ich faktycznej wypłaty świadczeń w sytuacji wcześniejszego zaprzestania działalności zarobkowej należy więc ocenić jako rażące naruszenie zaufania obywateli do obowiązującego prawa i nieznaną uzasadnienia w wartościach wymienionych w Konstytucji naruszenie prawa własności.

II.510.994.2020 z 22 października 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ze skargi konstytucyjnej dotyczącej zgodności z Konstytucją przepisów Kodeksu postępowania karnego w zakresie zwrotu kosztów procesu skazanemu.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia publicznego nie przewidują możliwości zwrotu kosztów procesu skazanemu w postaci uzasadnionych wydatków z tytułu ustanowienia jednego obrońcy z wyboru w postępowaniu wykonawczym, w wypadkach, gdy postępowanie wykonawcze, w całości albo w części, zostało wszczęte bezpodstawnie, bez jakichkolwiek uchybień w wykonywaniu wyroku, wyroku łącznego, albo postanowienia wydanego w toku postępowania wykonawczego, po stronie skazanego, w tym w szczególności z uwagi na wcześniejsze wykonanie przez skazanego orzeczonej kary, są niezgodne z Konstytucją.

Zdaniem Rzecznika niniejsza skarga konstytucyjna w istocie dotyczy pominięcia ustawodawczego, bowiem ustawodawca powinien był uregulować szczegółowo kwestię zwrotu kosztów postępowania wykonawczego w sytuacji, gdy postępowanie zostało wszczęte bezpodstawnie, bez jakichkolwiek uchybień w wykonywaniu wyroku, wyroku łącznego, albo postanowienia wydanego w toku postępowania wykonawczego po stronie skazanego. Pominięcie to oznacza, że niezależnie od wyniku sprawy w postępowaniu wykonawczym, czy też w postępowaniu incydentalnym w ramach postępowania wykonawczego, skazany nie dysponuje wiążącą sąd podstawą prawną umożliwiającą mu uzyskanie zwrotu kosztów procesu w postaci uzasadnionych wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia jednego obrońcy w postępowaniu wykonawczym nawet wówczas, gdy jest stroną „wygrywającą sprawę”.

W opinii Rzecznika brak uregulowania opisanego powyżej problemu powoduje, że obecny stan prawny nie spełnia standardu wynikającego z zasady sprawiedliwości społecznej. Świadomość konieczności poniesienia kosztów obrony bez względu na wynik postępowania w fazie wykonawczej może być powodem rezygnacji z profesjonalnej pomocy prawnej i prowadzenia jedynie obrony osobistej. Efektywność tej obrony będzie co do zasady niższa.

II.511.775.2020 z 21 grudnia 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi konstytucyjnej dotyczącej zgodności z konstytucją przepisów Ordynacji podatkowej.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich interpretacja art. 70 § 6 pkt 1 o.p., zgodnie z którą w skutek zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie ulega ono wygaśnięciu z upływem 5-letniego terminu liczonego od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek

podatkowy, lecz istnieje nadal i może być egzekwowane przez wierzyciela podatkowego daje jednoznaczną możliwość wykorzystywania rzeczoności unormowania przez Państwo w stosunku do jednostki w sposób instrumentalny. Nie pozwala ono na przedawnienie się zobowiązania podatkowego nawet wówczas, gdy obwinienie lub oskarżenie było w chwili dokonania tej czynności procesowej oczywiście niesłuszne, a okoliczność ta znalazła potwierdzenie w ustaleniach poczynionych przez sąd w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego od popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego albo wyroku umarzającego to postępowanie. Tym samym instytucja przedawnienia zobowiązań podatkowych z art. 70 o.p. staje się w istocie normą pustą pozbawioną swojej rzeczywistej funkcji. Zawieszenie biegu terminu przedawnienia wydłuża ten termin o okres zawieszenia, a tym samym istotnie zmienia sytuację prawną i faktyczną podatnika. Powstaje wówczas stan niepewności co do jego sytuacji, on zaś sam nie wie, czy jego zobowiązanie podatkowe faktycznie wygasło, czy też nie. Zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i prawa wymaga, by podatnik nie tkwił w owym stanie niepewności przez czas bliżej nieokreślony.

Rzecznik zauważył, że organy podatkowe niejednokrotnie wszczynają postępowanie przygotowawcze bez dostatecznej podstawy faktycznej, w celu wstrzymania biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, skutecznego nawet wtedy, gdy postępowanie to nie dostarczyło żadnych przesłanek do postawienia komukolwiek w przyszłości zarzutu. Za nieakceptowalną praktykę w demokratycznym państwie prawnym uznać należy w szczególności działanie organów podatkowych, które tuż przed upływem 5-letniego terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego wszczynają postępowania karnoskarbowe w sprawie deliktu skarbowego wyłącznie celem zawieszenia biegu terminu przedawnienia tego zobowiązania, gdyż pozostały do upływu podstawowego terminu przedawnienia deliktu skarbowego i zobowiązania podatkowego okres jest zbyt krótki, by postępowanie karnoskarbowe wyszło poza fazę in rem.

W ocenie Rzecznika poprawne rozumienie zasady demokratycznego państwa prawnego wymaga, aby zawieszenie biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego miało swoje uzasadnienie w stanie faktycznym, aby odmiennie traktować podatników, wobec których obwinienie lub oskarżenie było w chwili dokonania tej czynności procesowej oczywiście niesłuszne, tak aby mogli oni kierować się w swym postępowaniu zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, oraz aby zasadą było, że zawieszenie biegu nie następuje, jeżeli wszczęto jedynie postępowanie w sprawie, o którym podatnik nie musi być nawet zawiadomiony i które nie musi się przekształcić w postępowanie, gdzie zarzuty zostaną przedstawione konkretnej osobie.

V.511.665.2020 z 22 grudnia 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi

konstytucyjnej dotyczącej niezgodności przepisów Ordynacji podatkowej z Konstytucją.

Stanowisko Rzecznik przedstawi w terminie późniejszym.

V.511.662.2020 z 22 grudnia 2020 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej dotyczącej zgodności z Konstytucją ustawy Prawo o ruchu drogowym w zakresie, w jakim nakłada na starostę obowiązek cofnięcia diagnoście uprawnienia do wykonywania badań technicznych bez uwzględnienia okoliczności podmiotowych i przedmiotowych.

Wątpliwości konstytucyjne w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną dotyczą przepisu, który przyznaje staroście prawo do cofnięcia uprawnień diagnoście do wykonywania badań technicznych. Obowiązek nałożenia sankcji administracyjnej w postaci cofnięcia uprawnień jest realizowany przez starostę w interesie publicznym. Wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich budzi jednak okoliczność, że ustawodawca ustanowił tylko jeden rodzaj sankcji stosowanej wobec diagnostów, nie przewidując systemu gradacji odpowiedzialności. W szczególności, ustawodawca nie wprowadził możliwości miarkowania tejże sankcji ze względu na okoliczności przedmiotowe i podmiotowe. Rodzaj i okoliczności popełnionego uchybienia przez diagnostę są irrelewantne z punktu widzenia zasad odpowiedzialności diagnosty. Wystarczy obiektywne stwierdzenie zaistnienia uchybień, bez względu na okoliczności sprawy i rodzaj tych uchybień. Odpowiedzialność diagnosty określona w tym przepisie ma bowiem charakter obiektywny.

Nie budzi wątpliwości, że celowe jest wprowadzenie takich przepisów, które w określonym zakresie ingerują w swobodę wykonywania zawodu diagnosty, w przypadku zaniedbania swoich obowiązków, skutkujących naruszeniem przepisów prawa administracyjnego. Co za tym idzie, ustawodawca powinien mieć możliwość wyeliminowania z zawodu nierzetelnych diagnostów. Rzecznik zauważa jednak, że w przypadku innych unormowań, które ustanawiają odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie obowiązków zawodowych lub zasad deontologicznych, wprowadzona została gradacja środków odpowiedzialności (od upomnienia, przez kary pieniężne, do pozbawienia prawa wykonywania zawodu). Miarkowanie dolegliwości w postępowaniu dyscyplinarnym jest z założenia dostosowane do okoliczności przedmiotowych czynu i podmiotowych sprawcy. Zastosowany środek odpowiedzialności powinien współgrać z wagą przewinienia zawodowego. Dopiero tak ukształtowane zasady odpowiedzialności zawodowej można uznać za odpowiadające konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności. Odpowiedzialność dyscyplinarna oparta jest na zasadzie zawinienia, ma w tym zakresie charakter subiektywny.

W świetle powyższego, zdaniem Rzecznika, zakwestionowana w skardze konstytucyjnej regulacja Prawa o ruchu drogowym wprowadza

nieproporcjonalne ograniczenia prawa do wykonywania zawodu, ponadto narusza zasadę sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny wydał następujące orzeczenia w sprawie skarg konstytucyjnych, do których przystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich:

II.520.4.2016 z 17 listopada 2016 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi konstytucyjnej dotyczącej zatarcia skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzony był małoletnim poniżej 15 lat.

Stanowisko nieuwzględnione (wyrok z 16 grudnia 2020 r., sygn. akt SK 26/16).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zaskarżony przepis został skonstruowany w zgodzie z wymogami stawianymi przez Konstytucję. Trybunał uznał, że zasady godności ludzkiej oraz humanitarnego traktowania są podstawowymi prawami państwa demokratycznego, jednakże nie mogą stanowić środka do uchylenia się przez jednostkę od sankcji za popełnienie przestępstwa, zwłaszcza gdy dobrem chronionym jest małoletni. Ponadto wolność osobista jednostki nie ma wymiaru absolutnego i może być realizowana jedynie w granicach powszechnie obowiązujących norm prawnych.

Wyłączenie przez ustawodawcę zatarcia skazania w przypadku opisanym w art. 106a k.k. znajduje swoje umocowanie w konstytucyjnej zasadzie dobra dziecka i służyć ma przede wszystkim uniemożliwieniu osobom, które dopuściły się przestępstw przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności w stosunku do dzieci zatrudnienia w miejscach związanych z wychowywaniem lub przebywaniem dzieci. Przepis ten służy więc bezpośrednio ochronie zdrowia i życia małoletnich.

Na tle art. 106a k.k. dochodzi do kolizji wartości, z jednej strony wolności osobistej i prywatności skazanych, z drugiej zaś dobra dzieci. Mają one podstawy w Konstytucji i dotyczą sfery praw osobistych, lecz różnią się pod względem rangi. Zdaniem Trybunału nie ulega wątpliwości, że dobro dziecka, zwłaszcza w aspekcie ochrony życia i zdrowia, ma w aksjologii konstytucyjnej co do zasady pierwszeństwo przed prawem do prywatności i wolnością osobistą. Tak również należy przyjąć w niniejszej sprawie.

Reasumując, należy uznać, że wyłączenie zatarcia skazania odnośnie do kategorii przestępstw wskazanych w art. 106a k.k., jest zgodne przepisami Konstytucji. Jednym z zadań demokratycznego państwa prawnego jest zapewnienie ochrony życia i zdrowia obywateli (zwłaszcza dzieci), a analizowane rozwiązanie jest obecnie niezbędnym środkiem do realizacji tego celu.

IV.511.151.2017 z 31 października 2017 r. - zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi konstytucyjnej spółki dotyczącej niezgodności z Konstytucją przepisów Prawa o notariacie.

Postępowanie umorzone (postanowienie z 3 grudnia 2020 r., sygn. akt SK 27/17).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie istnieje konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym tj. z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał zauważył, że istotą i celem skargi konstytucyjnej nie było w rzeczywistości wykazanie naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej, lecz próba przeciwdziałania niekorzystnemu rezultatowi stosowania prawa i jego skutkom prawnym.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytań prawnych:

VII.510.63.2020 z 26 października 2020 r. - stanowisko w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego dotyczącego legalności działania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego po decyzji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, do którego Rzecznik zgłosił udział 18 maja 2020 r.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich postępowanie w niniejszej sprawie powinno zostać umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny. Rzecznik zauważa, że pytanie prawne zostało skierowane przez podmiot niebędący sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 19 ust. 1 zd. 2 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a zatem nie została spełniona przesłanka podmiotowa uprawniająca do skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego wynikająca z art. 193 Konstytucji RP. Zgodnie bowiem z przesłanką podmiotową, pytanie prawne może zadać sąd w rozumieniu art. 175 Konstytucji, a więc państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Zdaniem Rzecznika Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie posiada tych przymiotów, a zatem nie może kierować do TK pytań prawnych.

Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego od początku swojego powstania budziła wiele zastrzeżeń, nie tylko w związku z przyznaniem jej szczególnych, odrębnych od pozostałych izb tego sądu uprawnień i przywilejów, lecz przede wszystkim wobec sposobu powołania do niej sędziów. Podkreślenia wymaga, że Sąd najwyższy przeprowadził szczegółową analizę statusu Izby Dyscyplinarnej. Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu ocenił wszystkie okoliczności związane z powstaniem Izby Dyscyplinarnej i szczegółowo wyjaśnił,

dlaczego izba ta nie spełnia warunków pozwalających uznać ją za sąd. Sąd Najwyższy zauważył, że w skład Izby Dyscyplinarnej wchodzi tylko nowe osoby, wybrane przez zależną od władzy wykonawczej i ustawodawczej KRS, a żaden z dotychczasowych sędziów SN nie mógł zasiadać w jej gronie. Ponadto, do izby tej zostały wybrane wyłącznie osoby, których związki z władzą ustawodawczą albo wykonawczą są bardzo silne. Wreszcie, sąd zwrócił uwagę, że Izbie Dyscyplinarnej zagwarantowano szeroką autonomię i specjalny status jako sądu wyjątkowego, który może być utworzony jedynie na czas wojny.

Zdaniem Rzecznika powyższe argumenty jednoznacznie dowodzą, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie spełnia standardów jakie powinien spełniać niezawisły i bezstronny sąd. Podkreślenia również wymaga, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w dniu 8 kwietnia 2020 r. wydając postanowienie w przedmiocie środków tymczasowych zdecydował o zawieszeniu stosowania przepisów ustanawiających Izbę Dyscyplinarną oraz określających jej właściwość przedmiotową. Postanowienie to dowodzi, że nie tylko na gruncie krajowym dostrzeżono brak przymiotu sądu w odniesieniu do Izby Dyscyplinarnej.

Trybunał Konstytucyjny wydał następujące orzeczenia w sprawie pytań prawnych, do których przystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich:

VII. Wystąpienia legislacyjne

III.7043.76.2020 z 10 listopada 2020 r. - wystąpienie do Sekretarza Stanu w Ministerstwie Infrastruktury w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

W związku ze skierowaniem do uzgodnień międzyresortowych kolejnej wersji projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych Rzecznik Praw Obywatelskich podtrzymuje stanowisko w kwestii braku potrzeby zmiany dotychczasowego brzmienia art. 19 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (dalej jako: ustawa zmieniająca), przewidzianej w art. 2.

Przepis art. 2 ustawy zmieniającej przewiduje zmianę art. 19 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, polegającą na dodaniu do tego artykułu nowego ust. 1a, zgodnie z którym niedopuszczalne będzie zaprzestanie pracy w wyniku akcji strajkowych przez kontrolerów ruchu lotniczego, informatorów służby informacji powietrznej i personel techniczny, zatrudnionych w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Przepis ten zatem wyraźnie określa konkretne kategorie pracowników zatrudnionych w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, którzy nie mogą strajkować.

Rzecznik podziela stanowisko, że na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych możliwe jest wyprowadzenie zakazu organizowania strajków przez kontrolerów ruchu lotniczego. W piśmiennictwie wskazuje się jednak, że omawiana regulacja ustawowa nie zawiera rozwiązania stwarzającego podstawy do określenia legalnego sposobu korzystania przez pracowników z prawa do strajków, co powoduje trudność w zakresie oceny zarządzeń pracodawców o ograniczeniu korzystania z pracowniczego prawa do strajku z uwagi na przyczyny wymienione w art. 19 ust. 1.

Na tle regulacji przyjętej w art. 19 ust. 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych pojawiają się na przykład problemy z dopuszczalnością zaprzestania pracy przez lekarzy i inny personel medyczny. Podobne problemy z oceną skutku strajku dla życia i zdrowia obywateli występują w przypadku innych grup pracowniczych objętych regulacją art. 19 ust.1 przy wykładni pojęcia zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Projektowany art. 19 ust. 1a ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych wprowadza ograniczenie prawa do strajku o charakterze podmiotowym. Tak sformułowane ograniczenie traci selektywny charakter i nie pozwala zachować prawa do strajku przez takich pracowników świadczących pracę na stanowiskach, urządzeniach lub instalacjach, z którymi nie wiąże się szczególna odpowiedzialność za życie i zdrowie ludzi bądź bezpieczeństwo państwa. Przepis ten pozbawia prawa do strajku wszystkich pracowników zatrudnionych w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej na stanowiskach kontrolerów ruchu lotniczego i informatorów służby informacji powietrznej, a

także wchodzących w skład personelu technicznego. Nieodzwonne jest przy tym doprecyzowanie, jakie grupy pracowników Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej miałyby wchodzić w skład personelu technicznego objętego zakazem strajku.

Rzecznik zauważył także, że projektodawcy nie przedstawiają w uzasadnieniu żadnych informacji na temat oceny tak radykalnego ograniczenia prawa do strajku pod kątem zgodności z art. 59 ust. 3 w związku z art. 59 ust. 4 Konstytucji. Brak też informacji, jak wygląda kwestia regulacji prawa do strajku kontrolerów ruchu lotniczego, informatorów służby informacji powietrznej oraz pracowników wchodzących w skład personelu technicznego w innych krajach, w szczególności w krajach członkowskich OECD/UE.

XI.070.7.2020 z 13 listopada 2020 r. - wystąpienie do Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej w sprawie projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie postępowania kwalifikacyjnego na biegłych rewidentów.

Rzecznik Praw Obywatelskich podziela stanowisko w zakresie potrzeby wprowadzenia zmian odnoszących się do dostępności egzaminów na biegłego rewidenta dla osób z niepełnosprawnościami. RPO zauważa również, że kierunek zmian we wskazanym rozporządzeniu jest zgodny z celem zawartym w art. 24 ust. 5 Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami, zgodnie z którym na organach państwa ciąży obowiązek zapewnienia, że osoby z niepełnosprawnościami będą miały dostęp do powszechnego szkolnictwa wyższego, szkolenia zawodowego, kształcenia dorosłych i możliwości uczenia się przez całe życie, bez dyskryminacji i na zasadzie równości z innymi osobami i w tym celu zostaną zapewnione racjonalne usprawnienia.

Rzecznik zwrócił uwagę, że jednym z podstawowych problemów w obszarze ochrony praw osób z niepełnosprawnościami, świadczącym o ich systemowej dyskryminacji, jest odmawianie tym osobom możliwości dokonywania wyborów oraz sprawowania kontroli nad własnym życiem. Tak rozumiana niezależność osoby z niepełnosprawnościami nie oznacza zdolności do wykonywania samodzielnie każdej czynności, ale odnosi się do braku kontroli ze strony innych osób, które za nią dokonują wyborów i decydują o stylu jej życia. Ma to istotne znaczenie, bowiem do dnia dzisiejszego powszechnie uważa się, że osoby z niepełnosprawnościami nie są w stanie żyć samodzielnie wśród innych ludzi. Dlatego też niezbędne jest wdrożenie takich racjonalnych usprawnień, aby każdy mógł swobodnie podejmować decyzje i realizować swoje ambicje, również w życiu zawodowym.

Zaproponowane rozwiązanie w zakresie wydłużenia czasu trwania egzaminu na wniosek kandydata na biegłego rewidenta wydaje się rozwiązaniem słusznym i zgodnym z oczekiwaniem środowiska osób z niepełnosprawnościami. Należy jednak odnieść się do wprowadzonych wcześniej racjonalnych usprawnień w zakresie dostępu do zawodu adwokata,

radcy prawnego oraz notariusza. Porównanie zaproponowanych rozwiązań z wcześniej przyjętymi nasuwa kilka wątpliwości.

Rzecznik wskazał np., że w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie przeprowadzania egzaminu radcowskiego została wprowadzona możliwość rozwiązywania zadań egzaminu odręcznie lub przy użyciu własnego sprzętu komputerowego. W przypadku rozwiązywania zadań egzaminu z wykorzystaniem własnego sprzętu komputerowego Przewodniczący komisji egzaminacyjnej lub jego zastępca informuje zdających o wymogach technicznych dotyczących przygotowania i przeprowadzenia egzaminu radcowskiego oraz o sposobie użycia tego sprzętu przy rozwiązywaniu zadań z egzaminu radcowskiego, uniemożliwiającego przekaz lub odbiór informacji, przez zamieszczenie ogłoszenia na stronach internetowych poszczególnych okręgowych izb radców prawnych lub pisemnie. W ocenie Rzecznika istnieje możliwość wprowadzenia podobnej regulacji w omawianym rozporządzeniu. Wskazane rozwiązanie pozwala również na wykorzystanie sprzętu komputerowego już przystosowanego do potrzeb osoby z niepełnosprawnością, co ograniczyłoby wydatki związane z zakupem odpowiedniego oprogramowania.

Ponadto, Rzecznik zauważył, że projektowane rozwiązania nie zostały skierowane do konsultacji osób bezpośrednio zainteresowanych, ani przedstawiciele organizacji pozarządowych reprezentujących środowisko osób z niepełnosprawnościami. Wskazana regulacja jest kierowana przede wszystkim do przyszłych kandydatów – osób z niepełnosprawnościami, tym samym trudno uznać za właściwe, aby planowane rozwiązania powstały bez znaczącego udziału organizacji reprezentujących osoby z niepełnosprawnościami. Powyższy projekt nie został również skierowany do Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o analizę przedstawionych uwag oraz uwzględnienie ww. propozycji w dalszych pracach.

VII.534.50.2020 z 1 grudnia 2020 r. - wystąpienie do Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy — Prawo o aktach stanu cywilnego.

Celem projektowanej ustawy jest uproszczenie procedur administracyjnych związanych z załatwieniem przez obywateli spraw z zakresu: nadania numeru PESEL, obowiązku meldunkowego (zameldowania na pobyt stały lub czasowy), uzyskania dokumentu paszportowego, uzyskania dowodu osobistego, w odniesieniu do osób, które nie posiadają nadanego numeru PESEL i urodziły się poza granicami kraju. Projektowane przepisy zakładają, że organ gminy oraz organ paszportowy, w celu realizacji zadań określonych w ustawie o ewidencji ludności oraz w ustawie o dowodach osobistych, będą

posiadały dostęp do danych zawartych w rejestrze stanu cywilnego w zakresie przewidzianym dla odpisów skróconych aktów stanu cywilnego.

Obecnie w związku z brakiem dostępu do wskazanego systemu przez organy gminy i organy paszportowe, obywatele samodzielnie muszą wystąpić o odpis aktu urodzenia potrzebny we wskazanych procedurach celem potwierdzenia danych. Następnie urzędnicy korzystając z odpisów mechanicznie powielają dane znajdujące się już w rejestrze stanu cywilnego, przenosząc je do kolejnych rejestrów, co zwiększa ryzyko błędów w danych obywateli. Projektowane przepisy w pełni realizują konieczność optymalizacji procedur administracyjnych dzięki wykorzystaniu danych zawartych w rejestrach publicznych.

Rozwiązanie powyższe w znaczący sposób zwiększy wydajność administracji publicznej. Skróci się bowiem czas realizacji sprawy, a tym samym czas wizyty obywatela w urzędzie. Skrócenie czasu realizacji sprawy zmniejszy także koszty funkcjonowania administracji. Poprawie ulegnie jakość danych osobowych poprzez wyeliminowanie możliwości pomyłki przy ręcznym przepisywaniu danych.

Wejście w życie projektowanych przepisów spowoduje również, że obywatel, który nie będzie posiadał nadanego numeru PESEL i będzie załatwiał sprawę z zakresu przepisów ustawy o ewidencji ludności, ustawy o dowodach osobistych albo ustawy o dokumentach paszportowych nie będzie musiał uprzednio uzyskać z urzędu stanu cywilnego odpisu aktu stanu cywilnego. W ten sposób znacząco obniżą się koszty funkcjonowania administracji publicznej poprzez wyeliminowanie kosztów związanych z wydaniem przez urząd stanu cywilnego odpisu aktu stanu cywilnego. Mając na względzie postanowienia art. 2 oraz art. 7 Konstytucji oraz uregulowane na gruncie europejskim prawo do dobrej administracji, wskazaną nowelizację należy ocenić pozytywnie.

II.513.1.2016 z 3 grudnia 2020 r. - wystąpienie do Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich projekt rozwiązań ustawodawczych w tym w przedmiocie ustanowienia prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne postawienie zarzutów oraz oczywiście niesłuszne oskarżenie, a także w przedmiocie przywrócenia długości okresu przedawnienia roszczeń opisanych w Rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego - do trzech lat w pełni odpowiada intencjom zawartym w propozycjach RPO przesłanych w piśmie do senackiej komisji ustawodawczej z dnia 10 lipca 2020 roku. W przekonaniu Rzecznika oparcie odpowiedzialności na zasadzie słuszności jest korzystne dla obywateli, gdyż nie będą musieli - dla wszczęcia postępowania odszkodowawczego - uzyskiwać żadnego prejudykatu, a tym bardziej wskazywać konkretnej osoby działającej w strukturach władzy publicznej, która była bezpośrednim sprawcą danej szkody.

Motywy uzasadniającym wprowadzenie odpowiedzialności odszkodowawczej za oczywiście niesłuszne postawienie zarzutów oraz oczywiście niesłuszne oskarżenie powinna być szeroko rozumiana sprawiedliwość. Proponowane rozwiązanie, oprócz spełnienia podstawowej funkcji kompensacyjnej, spełniać będzie także funkcję prewencyjno-wychowawczą, gdyż organy państwa przed postawieniem jednostki w stan oskarżenia, będą zobowiązane zważyć, czy ewentualnym następstwem takiego postąpienia nie będzie konieczność poniesienia odpowiedzialności odszkodowawczej.

Rzecznik pozytywnie ocenił proponowane zmiany: w art. 552 § 1 k.p.k. wyrazów „Oskarżonemu, który” na wyrazy „Temu, kto”, w art. 553 § 3 k.p.k., gdzie wyraz „oskarżonego” zastąpiono wyrazem „poszkodowanego” oraz w art. 553a, gdzie wyraz „oskarżonemu” zastąpiono wyrazem „poszkodowanego”, gdyż wnioskodawca w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie jest oskarżonym, a tym samym obecnie obowiązujące przepisy w sposób niewłaściwy przypisują mu ten status procesowy.

Jeśli chodzi o modyfikacje proponowane w art. 552 k.p.k., rozważenia wymaga, czy zasadne nie będzie wprowadzenie odrębnych rozwiązań dotyczących sytuacji wniesienia aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego na podstawie art. 55 § 1 k.p.k. (subsydiarny akt oskarżenia) lub art. 59 § 1 k.p.k. (prywatny akt oskarżenia).

Alternatywą dla proponowanego rozwiązania jest wyłączenie prywatnego oskarżenia spod zakresu art. 552 k.p.k. Za rozwiązaniem tym przemawia fakt, że co do zasady przestępstwa ścigane w trybie prywatnoskargowym nie mają wielkiego ciężaru gatunkowego i są zagrożone relatywnie niską sankcją. Ryzyko, że osoba niesłusznie oskarżona poniesie szkodę lub krzywdę jest zatem zmniejszone. Z drugiej zaś strony, ewentualne wprowadzenie możliwości przyznania odszkodowania lub zadośćuczynienia z jednoczesnym regresem Skarbu Państwa względem oskarżyciela prywatnego mogłaby stanowić dla pokrzywdzonych przestępstwem ściganym w trybie prywatnoskargowym dodatkowy element zniechęcający do dochodzenia ich słusznych praw.

Następnie Rzecznik zasugerował konkretne zmiany treści m.in.: art. 553 § 1 k.p.k., art. 554 § 1 k.p.k., art. 555 k.p.k. Natomiast w art. 556 § 1 k.p.k. zaproponował, oprócz zastąpienia wyrazu „oskarżonego” wyrazem „poszkodowanego”, dokonać także materialnej zmiany w ten sposób, że w § 1 znalazłoby się także odwołanie do niewątpliwie niesłusznego, postawienia zarzutów lub oskarżenia. Proponowana zmiana sprawi, że wniesione roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za oczywiście niesłuszne postawienie zarzutów oraz oczywiście niesłuszne oskarżenie stanie się roszczeniem podlegającym dziedziczeniu, podobnie jak inne roszczenia z rozdz. 58 k.p.k.

Zmiany w art. 557 § 1 oraz 558 k.p.k. Rzecznik ocenił jako w pełni prawidłowe pod względem merytorycznym, jak i pod względem techniki

legislacyjnej. Zdaniem RPO ograniczenie regresu Skarbu Państwa tylko do bezprawnych działań, których wynikiem stało się niesłuszne skazanie, zastosowanie środka zabezpieczającego, niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie, przedstawienie zarzutów i oskarżenie, w należyty sposób chroni osoby, w tym funkcjonariuszy publicznych działających na podstawie i w granicach przyznanych im uprawnień.

IV.512.178.2020 z 8 grudnia 2020 r. - wystąpienie do Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że przedstawiony projekt dodaje w Kodeksie postępowania cywilnego regulację w przedmiocie egzekucji przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo (art. 8291 - 8295). W obecnym stanie prawnym kwestia ta unormowana jest w wydanym na podstawie art. 830 k.p.c. rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji (dalej jako: rozporządzenie z 2017 r.). Proponowane przez projektodawców przeniesienie przedmiotowej regulacji z aktu wykonawczego, czemu nie towarzyszą zmiany zakresu przedmiotów podlegających wyłączeniu, ani – co do zasady – szczegółowych uregulowań dotyczących tej egzekucji, zawartych w rozporządzeniu z 2017 r., nie budzi wątpliwości prawnych.

W opinii Rzecznika przedstawiony projekt zmierza do uporządkowania systemu prawnego, stanowiąc słuszne rozwiązanie – zarówno w świetle art. 92 ust. 1 Konstytucji i wskazanych w uzasadnieniu projektu wątpliwości co do sposobu sformułowania upoważnienia ustawowego w art. 830 k.p.c., jak i konieczności zapewnienia gwarancji realizacji konstytucyjnych praw podstawowych jednostki.

XI.812.10.2020 z 29 grudnia 2020 r. - wystąpienie do Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w sprawie dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych.

Do konsultacji publicznych został przekazany projekt ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o kinematografii (dalej jako: projekt ustawy). Wskazany projekt ma na celu implementację dyrektywy 2018/1808 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 listopada 2018 r. zmieniającej dyrektywę 2010/13/UE w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych) ze względu na zmianę sytuacji na rynku. Dyrektywa ta powinna być implementowana do prawa krajowego do dnia 20 września 2020 r., jednak do dziś toczą się nad nią prace.

Rzecznik Praw Obywatelskich - odpowiedzialny także za monitorowanie wdrażania Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych – wielokrotnie zwracał uwagę na sytuację osób z niepełnosprawnościami, w tym osób głuchych i niedosłyszących. Rzecznik przypomniał, że art. 32 ust. 2 Konstytucji stanowi, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Obecnie, zgodnie z art. 18a ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji (dalej jako: u.r.t.), nadawcy programów telewizyjnych są obowiązani do zapewniania dostępności audycji dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu, przez wprowadzanie udogodnień dla osób niepełnosprawnych, tak aby co najmniej 50% kwartalnego czasu nadawania programu, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży, posiadała takie udogodnienia. Wskazane wymagania dotyczą wszelkich udogodnień, zarówno tłumaczenia na polski język migowy, napisy dla niesłyszących, jak i audiodeskrypcję. Nadawcy są obowiązani do informowania odbiorców o terminie, czasie emisji i czasie trwania audycji zawierającej udogodnienia dla osób niepełnosprawnych oraz rodzaju tych udogodnień.

Rzecznik wskazał, że zgodnie z motywem 22 dyrektywy państwa członkowskie powinny bez nieuzasadnionej zwłoki zapewnić, by dostawcy usług medialnych podlegający ich jurysdykcji aktywnie poszukiwali sposobów udostępniania treści osobom z niepełnosprawnościami, w szczególności z dysfunkcją wzroku lub słuchu.

Dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych przewiduje też wprowadzenie obowiązków w zakresie dostępności audiowizualnych usług medialnych w sytuacjach nadzwyczajnych. Zgodnie z art. 7 ust. 5 dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych, informacje o charakterze nadzwyczajnym, w tym publiczne komunikaty i ogłoszenia w sytuacji klęski żywiołowej, podawane do wiadomości publicznej za pomocą audiowizualnych usług medialnych będą przekazywane w sposób dostępny dla osób z niepełnosprawnościami.

Niestety, w udostępnionym projekcie ustawy nie została przygotowana specjalna regulacja odnosząca się wyłącznie do informacji o charakterze nadzwyczajnym, w tym publicznych komunikatów i ogłoszeń w sytuacji klęski żywiołowej, podawanych do wiadomości publicznej za pomocą audiowizualnych usług medialnych. Trwająca pandemia COVID-19 niewątpliwie stanowi sytuację nadzwyczajną. Stopniowo wprowadzane i znoszone są liczne obostrzenia, co wpływa na wszystkie dziedziny życia. W tej sytuacji należy wyeliminować wątpliwości co do kwalifikowania sytuacji spowodowanej pandemią jako nadzwyczajnej poprzez zdefiniowanie tego pojęcia z uwzględnieniem pojęć stosowanych w rozdziale XI Konstytucji.

Proponowany projekt nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji zakłada nałożenie na dostawców audiowizualnych usług na żądanie procentowego udziału w katalogu audycji z udogodnieniami, z zastosowaniem niskiego progu

wyjściowego i dwu-trzyletnich okresów zwiększania tego poziomu. Taki sposób regulacji sprawia, że nie istnieje obowiązek, aby wszystkie istotne informacje były dostępne dla osób z niepełnosprawnościami z powodu dysfunkcji narządu słuchu bądź wzroku. Zdaniem Rzecznika należałoby wyodrębnić regulację dotyczącą komunikatów i informacji o charakterze nadzwyczajnym, aby zapewnić maksymalnie możliwą ich dostępność. Zapewnienie dostępności informacji dla osób głuchych i słabosłyszących, w tym zadbanie o odpowiednią jakość tłumaczeń na język migowy z pewnością wpisuje się w realizację interesu publicznego oraz prawa do pozyskiwania informacji na zasadzie równości z innymi osobami.

Rzecznik zauważył ponadto, że wymagania wobec audycji i innych przekazów zostały określone art. 18 ust. 1 u.r.t. W świetle projektowanej nowelizacji wskazanego artykułu nie mogą one zawierać treści nawołujących do nienawiści lub przemocy lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość lub nawołujących do popełnienia przestępstw o charakterze terrorystycznym. Z kolei w nowo wprowadzonym art. 47p zabrania się umieszczania na platformach udostępniania audycji, wideo stworzonych przez użytkowników lub innych przekazów m.in. zawierających nawoływanie do przemocy lub nienawiści wobec grupy osób ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Katalog przesłanek dyskryminacyjnych zamieszczonych w art. 47p jest więc znacznie szerszy niż w art. 18 ust. 1. Zastosowanie takiego rozróżnienia trudno wytłumaczyć. W opinii Rzecznika uwzględnienie jednolitego rozwiązania wydaje się być uzasadnione z uwagi na potrzebę ochrony grup najbardziej narażonych na dyskryminację. W innym przypadku należałoby uzasadnić przyjęcie odmiennego brzmienia art. 18 ust. 1 oraz art. 47p u.r.t.

Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o analizę przedstawionych uwag oraz uwzględnienie przedstawionych propozycji w dalszych pracach nad projektem ustawy (projekt z dnia 7 września 2020 r.) o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o kinematografii.

VIII. Opinie i stanowiska

VII.7202.12.2020 z 9 października 2020 r. - wystąpienie do Marszałka Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw.

Za jedne z najistotniejszych zmian wprowadzonych przez ustawę o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw Rzecznik Praw Obywatelskich uznaje wprowadzenie zakazów: organizowania i prowadzenia występów cyrkowych z udziałem zwierząt oraz podobnych widowisk lub pokazów, związanych z wykorzystywaniem zwierząt w celach rozrywkowych; chowu i hodowli zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika), hodowanych w celu pozyskania z nich futer; uboju bez ogłuszania zwierząt, za wyjątkiem uboju na potrzeby członków polskich gmin i związków wyznaniowych.

Rzecznik zwrócił uwagę, że wskazane wyżej zakazy dotyczą przedmiotu działalności gospodarczej i zawodowej, będącej często głównym źródłem dochodu dla osób prowadzących daną działalność. Podmioty te poniosły często znaczne inwestycje na stworzenie potrzebnej infrastruktury, posiadają zobowiązania kredytowe i mają wypracowane relacje handlowe. Aby wprowadzane przepisy były efektywne, konieczne jest zapewnienie podmiotom dotkniętym wskazanymi zakazami odpowiedniego czasu na przebranżowienie, dostosowanie posiadanej infrastruktury do nowych zadań i wypracowanie na nowo pozycji na rynku. Dlatego, w ocenie Rzecznika, w przypadku niniejszej ustawy za kluczowe należy uznać przepisy określające *vacatio legis*.

Zgodnie z art. 2 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z przepisu tego wyprowadzana jest zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, która zobowiązuje ustawodawcę, by zmiana prawa dotychczas obowiązującego, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, dokonywana była zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniej *vacatio legis*.

Ustawa w brzmieniu przyjętym przez Sejm RP w art. 17 przewiduje sześciomiesięczne *vacatio legis* dla zakazu organizowania i prowadzenia występów cyrkowych z udziałem zwierząt oraz dwunastomiesięczne *vacatio legis* dla zakazu hodowli zwierząt futerkowych i przemysłowego uboju rytualnego. W ocenie Rzecznika, tak określone okresy *vacatio legis* mogą okazać się niewystarczające z uwagi na fundamentalny charakter wprowadzanych zmian.

Nie budzi wątpliwości, że wprowadzane przez ustawę zmiany będą się wiązały z koniecznością poniesienia znacznych kosztów przez podmioty prowadzące działalność objętą nowymi w polskim systemie prawa zakazami. Dlatego też kluczowe z punktu widzenia praw tych podmiotów jest przyznanie im adekwatnych rekompensat finansowych. Ustawodawca w art. 11 i 13 ustawy lakonicznie wskazał, że podmiotom objętym zakazem hodowli zwierząt

futerkowych i zakazem uboju rytualnego przysługuje prawo do rekompensaty z budżetu państwa z tytułu zaprzestania tej działalności. Ustawodawca nie objął natomiast prawem do uzyskania rekompensat innych podmiotów dotkniętych wprowadzanymi zmianami legislacyjnymi. W ustawie nie sprecyzowano takich kwestii, jak chociażby sposób obliczania wysokości rekompensat czy termin i zasady ich wypłaty.

W ocenie Rzecznika w niniejszej sprawie nie został spełniony wymóg określoności prawa, który ma swą konstytucyjną podstawę w zasadzie demokratycznego państwa prawnego. Norma konstytucyjna nakazująca zachowanie odpowiedniej określoności regulacji prawnych ma charakter zasady prawa. Ustawodawca powinien dążyć do możliwie maksymalnej realizacji wymogów składających się na tę zasadę. Zdaniem Rzecznika, nieprecyzyjność przepisów o rekompensatach finansowych stawia pod znakiem zapytania możliwość ich wyegzekwowania i dochodzenia przez uprawnione podmioty należnych im środków w rozsądnym terminie.

Ponadto, Rzecznik wskazał, że stosownie do dyrektywy UE nr 2015/1535, przepisy objęte ustawą o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, podlegają unijnemu obowiązkowi notyfikacyjnemu, zapobiegającemu tworzeniu barier na rynku wewnętrznym. Stosownie do dyrektywy, notyfikacja dotyczy projektu przepisów, zatem ma zastosowanie jeszcze przed ich przyjęciem. W świetle polskiej procedury legislacyjnej powinno to zatem nastąpić przed uchwaleniem ustawy przez Sejm RP w dniu 18 września br. Tymczasem przegląd prowadzonej przez Komisję Europejskiej bazy TRIS wskazuje, że władze polskie nie udzieliły do tej pory powiadomienia obejmującego przepisy zawarte w uchwalonej ustawie. W obliczu konstytucyjnych regulacji procesu ustawodawczego, Senat RP nie może jednak przerwać prac nad ustawą. Z tego powodu, powinno zostać rozważone odrzucenie ustawy w całości, względnie wprowadzenie do niej mechanizmu przejściowego, uzależniającego jej wejście w życie od uprzedniego wypełnienia obowiązków państwa członkowskiego w zakresie notyfikacji unijnej. Wejście w życie ustawy będzie w innym przypadku skutkowało naruszeniem prawa unijnego.

II.510.1013.2020 z 14 października 2020 r. - wystąpienie do Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Założeniem projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw jest „całościowe wykonanie zobowiązań wynikających z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/800 z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym (dalej jako: „dyrektywa 2016/800”) oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia

13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępującej decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW (dalej jako: „dyrektywa 2011/93”).

W tym celu projekt ustawy przewiduje wprowadzenie zmian do Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego, Kodeksu karnego skarbowego oraz ustawy o kuratorach sądowych. Zmiany zmierzają m.in. do uściślenia i doprecyzowania obowiązujących przepisów odnoszących się do gwarancji procesowych przysługujących podejrzanym i oskarżonym, którzy nie ukończyli 18. roku życia. Choć zmiany te są pożądane, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich są także niewystarczające, nie poruszają bowiem wielu istotnych kwestii. Z kolei niektóre zagadnienia, które zostały uwzględnione w projekcie, nie implementują w pełni wymogów wpływających z dyrektywy 2016/800.

Celem projektowanego przepisu art. 96 § 3 i § 4 k.p.k. jest wdrożenie art. 15 ust. 2 dyrektywy 2016/800, który przewiduje możliwość udziału rodziców w posiedzeniu sądu, a także osoby trzeciej wskazanej przez oskarżonego w określonych przypadkach, tj. wówczas, gdy udział rodzica byłby sprzeczny z najlepszym interesem dziecka lub poważnie utrudniał postępowanie karne, bądź też byłby po prostu niemożliwy z powodu trudności nawiązania z nim kontaktu. Dodatkowo przepis art. 15 ust. 2 dyrektywy umożliwia udział osoby ustanowionej przez sąd, gdyby oskarżony nie wskazał żadnej osoby, zaś udział przedstawiciela ustawowego był niemożliwy. Znowelizowany przepis ma w założeniu realizować wymagania art. 15 dyrektywy 2016/800. Rzecznik zauważył jednak, że nie jest w pełni zgodny z art. 15 ust. 2 dyrektywy. Wskazał ponadto, że projektowany art. 96 § 4 k.p.k. jest niezgodny z art. 15 ust. 1 dyrektywy 2016/800. Przewiduje on bowiem, że przepisu nie stosuje się do posiedzeń sądu w postępowaniu przygotowawczym. Tymczasem dyrektywa wymaga, aby dzieci miały prawo do tego, by podczas rozprawy oraz posiedzeń sądowych, w których uczestniczą, towarzyszył im podmiot odpowiedzialności rodzicielskiej. Nie ma tu rozróżnienia na etap postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego.

Projekt przewiduje zmianę polegającą na wprowadzeniu obligatoryjnego wywiadu środowiskowego w stosunku do osób, do których zastosowanie ma dyrektywa 2016/800 (art. 214 § 2 pkt 3 k.p.k.). Jednocześnie wprowadza możliwość rezygnacji z wywiadu z uwagi na okoliczności sprawy (np. sprawa nieskomplikowana, w której wystarczające jest zebranie jedynie danych na podstawie art. 213 k.p.k.) przy zastrzeżeniu nienaruszalności praw i interesów podejrzanego i oskarżonego (projektowany art. 214 § 3 k.p.k.). Powyższa zmiana nie budzi zastrzeżeń, jednak nie wydaje się być wystarczająca. Brakuje bowiem dookreślenia celu takiego wywiadu środowiskowego, który powinien zostać przeprowadzony na najwcześniejszym właściwym etapie postępowania i przed wniesieniem aktu oskarżenia – wyjątkowo akt oskarżenia może jednak

zostać wniesiony, pod warunkiem że leży to w najlepszym interesie dziecka oraz że indywidualna ocena będzie dostępna w momencie otwarcia rozprawy (art. 7 ust. 5 i 6 dyrektywy 2016/800), co w realiach polskich należy rozumieć jako rozpoczęcie przewodu sądowego. Tymczasem art. 214 § 1 k.p.k. przewiduje, że wywiad środowiskowy przeprowadza sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator. Powyższa regulacja pozostaje w sprzeczności z wymogami dyrektywy i powinna zostać do niej dostosowana.

Rzecznik zasygnalizował, że aktualnie przepisy polskiego Kodeksu postępowania karnego w ogóle nie regulują kwestii obecności adwokata osoby podejrzanej podczas czynności z jej udziałem (art. 74 § 3 k.p.k.). Dodatkowo, wątpliwości budzi brak precyzyjnego uregulowania możliwości przeprowadzenia przez podejrzanego konsultacji z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem w ramach instytucji przedstawienia zarzutów. Przypomnieć zatem należy od dawna postulowaną w doktrynie potrzebę zmiany art. 301 k.p.k. z uwagi na nieprawidłowe uregulowanie kwestii dostępu do obrońcy w związku z pierwszym przesłuchaniem.

Dzieci będące podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym nie zawsze są w stanie zrozumieć treści przesłuchań, w których uczestniczą. W celu zapewnienia małoletnim podejrzanym i oskarżonym dostatecznej ochrony, przesłuchania przez policję lub przez inne organy ścigania powinny być nagrywane w postaci zapisu audiowizualnego, jeżeli jest to działanie proporcjonalne, biorąc pod uwagę między innymi ewentualną obecność adwokata oraz ewentualny fakt pozbawienia dziecka wolności, z zastrzeżeniem, że należy przede wszystkim uwzględniać najlepszy interes dziecka (art. 9 ust. 1 dyrektywy 2016/800). Utrwalenie czynności procesowej jedynie fakultatywnie przewiduje obecnie art. 147 § 1 k.p.k. Zdaniem Rzecznika wykonanie dyrektywy powinno zatem polegać na wprowadzeniu obligatoryjnego nagrywania przesłuchań małoletnich prowadzonych przez policję lub organy ścigania. Nagranie powinno stanowić załącznik do tradycyjnego, pisemnego protokołu z prowadzonej czynności, który mógłby w takim przypadku mieć bardziej ograniczony charakter (art. 147 § 3 i 3a k.p.k.).

II.510.1061.2019 z 29 października 2020 r. - wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości w sprawie środków zabezpieczających orzekanych po raz pierwszy na etapie postępowania wykonawczego.

W sferze zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich pozostaje problematyka dotycząca potrzeby rozbudowy i usprawnienia systemu środków zabezpieczających. W niniejszym piśmie Rzecznik przedstawił najważniejsze postulaty i rekomendacje, które składają się na obszerną reformę systemu stosowania środków zabezpieczających w Polsce.

W pierwszej kolejności Rzecznik wskazał, iż w odniesieniu do zawieszenia postępowania wykonawczego na podstawie art. 15 § 2 k.k.w. w przypadku wykonywania wobec skazanego innych konsekwencji skazania niż

kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, de lege ferenda wniosek o zastosowanie przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego (dalej jako: u.o.z.p.) powinien móc złożyć kurator sądowy. Gdy sąd penitencjarny dojdzie do przekonania, że brak jest podstaw do przyjęcia, że stan zdrowia skazanego ulegnie w przyszłości poprawie w takim stopniu, że możliwe i celowe stanie się wykonanie wobec niego kary pozbawienia wolności, postępowanie karne w fazie wykonawczej winno ulec zawieszeniu na podstawie art. 15 § 2 k.k.w. i de lege ferenda winny znaleźć zastosowanie przepisy u.o.z.p.

Ponadto, zdaniem Rzecznika, Kodeks karny wykonawczy wymaga rozbudowania przesłanek odpowiednio obligatoryjnego odroczenia kary z art. 150 § 1 k.k.w. i obligatoryjnej przerwy w karze z art. 153 § 1 k.k.w. Sąd, de lege ferenda, odraczając wykonanie kary pozbawienia wolności na podstawie art. 150 § 1 k.k.w. albo udzielając przerwy w karze pozbawienia wolności na podstawie art. 153 § 1 k.k.w., gdy dotychczasowe zachowanie skazanego wskazuje, że na skutek zaburzeń psychicznych, w tym choroby psychicznej, zagraża on bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób, winien mieć możliwość orzeczenia wobec skazanego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym z art. 93a § 1 pkt 4 k.k.

Z uwagi na to, że środek zabezpieczający z art. 93a § 1 pkt 4 k.k. zostałyby w takiej sytuacji zastosowany przy niespełnieniu przesłanek z art. 93g § 2 i 3 k.k., w celu wzmocnienia gwarancji dla skazanego należy przyjąć, że może on być wykonywany maksymalnie w okresie odpowiadającym długości okresu pozostającej do wykonania kary pozbawienia wolności. W przypadku kary dożywotniego pozbawienia wolności okresu wykonywania środka zabezpieczającego z art. 93a § 1 pkt 4 k.k. sąd nie powinien określać z góry.

Sześć miesięcy przed końcem okresu kary pozbawienia wolności, a więc przed końcem wykonywania środka zabezpieczającego z art. 93a § 1 pkt 4 k.k. kierownik zakładu psychiatrycznego, w którym środek ten jest wykonywany, powinien mieć obowiązek złożenia wniosku o zastosowanie art. 23 u.o.z.p. Powinien mieć także obowiązek powiadomienia sędziego penitencjarnego albo o braku podstaw do złożenia wniosku albo o złożonym wniosku.

Rzecznik wskazał też, że z chwilą zakończenia okresu odpowiadającego długości orzeczonej wobec skazanego kary, gdy postępy w terapii i leczeniu skazanego uzasadnią będą zastosowanie art. 23 u.o.z.p., dochodzić powinno do zakończenia fazy wykonawczej postępowania karnego i ewentualnego umieszczenia skazanego w szpitalu psychiatrycznym zgodnie z przepisami u.o.z.p. Nabywać będzie on wówczas prawa pacjenta i jego status prawny będzie równy statusowi innych osób przyjętych do szpitala psychiatrycznego na podstawie przepisów u.o.z.p. W przypadku odwołania odroczenia kary pozbawienia wolności z art. 150 § 1 k.k.w. albo przerwy w karze pozbawienia wolności z art. 153 § 1 k.k.w. orzeczonych z jednoczesnym zastosowaniem środka zabezpieczającego z art. 93a § 1 pkt 4 k.k., de lege ferenda sąd

powinien mieć obowiązek zaliczenia skazanemu okresu detencji w zakładzie psychiatrycznym na poczet kary pozbawienia wolności.

W ocenie Rzecznika należy wprowadzić zmiany w art. 164-167a k.k.w., tak aby możliwe było skorzystanie przez skazanego z pomocy postpenitencjarnej w sytuacji, gdy będzie on zwalniany z pobytu w szpitalu psychiatrycznym. Także Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 września 2017 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - Funduszu Sprawiedliwości wymagałoby nowelizacji, gdyż nie przewiduje wsparcia dla osób opuszczających zakłady psychiatryczne. De lege ferenda winno ono znaleźć również zastosowanie w przypadku orzeczenia przez sąd proponowanej wyżej instytucji warunkowego zwolnienia z pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

W celu zapewnienia gwarancji wynikających z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka niezbędne jest, aby na postanowienie sądu o obligatoryjnym odroczeniu kary pozbawienia wolności z art. 150 § 1 k.k.w. albo obligatoryjnej przerwie w karze pozbawienia wolności z art. 153 § 1 k.k.w. i jednoczesnym orzeczeniem środka zabezpieczającego z art. 93a § 1 pkt 4 k.k. na okres odpowiadający długości wymierzonej skazanemu kary pozbawienia wolności przysługiwało zażalenie.

Nadto Rzecznik zwrócił uwagę, że o przesłankach zastosowania środka zabezpieczającego sąd powinien decydować na podstawie opinii dwóch biegłych psychiatrów i psychologa oraz – w sprawach osób z zaburzeniami preferencji seksualnych – dodatkowo również lekarza seksuologa lub psychologa seksuologa, a także w sprawach osób uzależnionych, gdy okaże się to niezbędne, również biegłego w przedmiocie uzależnienia. Wykonanie środka zabezpieczającego z art. 93a § 1 pkt 4 k.k. orzeczonego, przy niespełnieniu przesłanek z art. 93g § 2 i 3 k.k., na okres odpowiadający długości wymierzonej skazanemu kary pozbawienia wolności, w związku z zastosowaniem odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności z art. 150 § 1 k.k.w. albo w ramach przerwy w karze pozbawienia wolności z art. 153 § 1 k.k.w. podlegać powinno przepisom rozdz. XIII k.k.w. Skazanemu winny wówczas przysługiwać takie same gwarancje procesowe, które przysługują skazanemu, wobec którego orzeczono środek zabezpieczający z art. 93a § 1 pkt 4 k.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie rozpoznawcze wydanym z zastosowaniem przesłanek z art. 93g § 1-3 k.k. Wniosek o uchylenie środka zabezpieczającego z art. 93a § 1 pkt 4 k.k. nie musiałby oznaczać obligatoryjnie wniosku o uchylenie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności z art. 150 § 1 k.k.w. albo przerwy w karze pozbawienia wolności z art. 153 § 1 k.k.w.

Konieczne, zdaniem Rzecznika, jest rozbudowanie art. 201 § 5 k.k.w. o delegację ustawową dla ministra właściwego ds. zdrowia i Ministra Sprawiedliwości działających w porozumieniu, aby byli oni zobowiązani do wydania w formie rozporządzenia regulaminu organizacyjno-porządkowego do wykonywania środków zabezpieczających, przy czym ograniczenia praw i

wolności określonych w Konstytucji powinny być regulowane ustawowo na wzór Rozdziału X k.k.w. „Kara pozbawienia wolności”. Ewentualne bardziej szczegółowe regulaminy wydawane przez dyrektorów, a dostosowane do konkretnego zakładu psychiatrycznego, nie powinny zawierać unormowań mniej korzystnych dla osób detencjonowanych niż k.k.w. oraz rzezione rozporządzenie zawierające regulamin organizacyjno-porządkowy do wykonywania środków zabezpieczających.

Art. 201 § 5 k.k.w. powinien zostać rozbudowany o delegację ustawową dla ministra właściwego ds. zdrowia i Ministra Sprawiedliwości działających w porozumieniu, aby byli oni zobowiązani do wydania w formie rozporządzenia wykazu podmiotów leczniczych przeznaczonych do wykonywania terapii wobec sprawców określonych w art. 93c k.k. w zakresie działalności stacjonarnej, a także wykazu podmiotów leczniczych wykonujących terapię w warunkach ambulatoryjnych z uwzględnieniem terapii specjalistycznych.

Rzecznik podkreślił, że obecnie zachodzi również potrzeba stworzenia przez ministra właściwego ds. zdrowia wykazu podmiotów, w których możliwe jest wykonywanie ambulatoryjnych środków zabezpieczających w postaci terapii określonej w art. 93 § 1 pkt 2 k.k. oraz terapii uzależnień określonej w art. 93 § 1 pkt 3 k.k.

Jako zasadna, w opinii Rzecznika, jawi się też nowelizacja art. 199a § 2 k.k.w., która umożliwi odbywanie posiedzeń sądu w zakładach psychiatrycznych.

II.5150.8.2020 z 4 listopada 2020 r. - wystąpienie do Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP w sprawie projektu nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego.

Rzecznik Praw Obywatelskich w pełni podziela zarówno nakreślony cel projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, jak i sposób jego realizacji w postaci zaproponowanej nowelizacji art. 215 k.k.w.

Proponowane rozwiązanie zgodne jest z art. 42 ust. 2 Konstytucji, stanowiącym, iż „każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu.”.

W obecnym stanie prawnym, obrońca ustanowiony w postępowaniu karnym jest zobowiązany uzyskać odrębną zgodę organu dysponującego na każde widzenie z tymczasowo aresztowanym, a jeśli tymczasowo aresztowany pozostaje do dyspozycji kilku organów, uzyskać zgodę każdego z nich (art. 217 § 1 k.k.w.). Czas, jaki upływa pomiędzy złożeniem wniosku przez adwokata, a wydaniem zarządzenia przez organ dysponujący, bywa niekiedy dość długi, co rzutuje w sposób bezpośredni na możliwość realizacji prawa tymczasowo aresztowanego do obrony. Proponowane rozwiązanie - polegające na wprowadzeniu zasady wydawania z urzędu przez organ dysponujący,

niezwłocznie po powzięciu informacji o ustanowieniu obrońcy, zarządzenia o zgodzie na wielokrotne widzenia tego obrońcy z tymczasowo aresztowanym - eliminuje zwłokę spowodowaną upływem czasu, jaki potrzebny jest organowi dysponującemu na załatwienie każdego kolejnego wniosku obrońcy w tym przedmiocie.

Rzecznik zauważył jednocześnie, że proponowana nowelizacja powinna zostać poszerzona o wyłączenie obrońcy spod regulacji prawnej zawartej w art. 217 § 1 k.k.w., zdanie drugie, poprzez usunięcie z projektowanego przepisu słów: „Zdanie drugie art. 217 § 1 stosuje się odpowiednio”. Przepis art. 217 § 1 k.k.w. zobowiązuje obrońcę w wypadku, gdy tymczasowo aresztowany pozostaje do dyspozycji kilku organów, do uzyskania zgody na widzenie każdego z tych organów, chyba że zarządzą one inaczej. Mając na uwadze, że żaden z organów, do dyspozycji których pozostaje tymczasowo aresztowany, nie może odmówić obrońcy widzenia z tymczasowo aresztowanym, wprowadzenie wymogu uzyskiwania dodatkowych zezwoleń od organów prowadzących sprawy, w których dany obrońca nie jest ustanowiony, jest niecelowe. Poddanie obrońcy wskazanej regulacji prawnej powoduje w efekcie odsunięcie w czasie realizacji kontaktu obrońcy z tymczasowo aresztowanym, godząc tym samym w realizację prawa tymczasowo aresztowanego do obrony. Za wystarczające w tych przypadkach uznać należałoby powiadomienie pozostałych organów, do dyspozycji których pozostaje tymczasowo aresztowany, o ustanowieniu obrońcy i wydaniu zarządzenia o zgodzie na widzenia.

II.510.197.2019 z 4 listopada 2020 r. - wystąpienie do Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich nowe, proponowane w projekcie rozwiązanie polegające na podniesieniu maksymalnej wysokości zwrotu utraconego zarobku lub dochodu świadka do poziomu 10% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość, ustaloną według odrębnych zasad, określa ustawa budżetowa wydaje się niezbędnym, wypełniającym standardy demokratycznego państwa prawnego podejmującego działania w duchu lojalności wobec obywateli.

W wartościach nominalnych wzrost górnego limitu zwrotu utraconego zarobku lub dochodu świadka będzie oznaczał jego podniesienie z kwoty 82,31 zł do 178,94 zł, zatem w przypadku osób osiągających minimalne wynagrodzenie całkowicie wyeliminowana zostanie możliwość powstania w ich majątku uszczerbku finansowego.

Biorąc pod uwagę, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2020 r. wyniosło 5337,65 zł, Rzecznik zauważył, że proponowana limitacja górnej kwoty zwrotu nie zapewni zawsze pełnej

rekompensaty utraconego zarobku lub dochodu świadka uzyskującego takie wynagrodzenie. Jednak proponowana zmiana legislacyjna, bez nadmiernego obciążenia budżetu państwa i tak w pewnym stopniu zniweluje dysproporcję w aktualnie występującej relacji dziennego przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw i maksymalnej kwoty zwrotu utraconego zarobku lub dochodu z poziomu 31,12% do 69,84%, co należy uznać za zmianę istotną i korzystną.

Projektodawca w uzasadnieniu do projektu zauważa, że projektowana zmiana legislacyjna miałaby wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia zapewniając minimalną *vacatio legis* zgodnie z przepisami art. 4 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, co - w ocenie Rzecznika - również zasługuje za aprobatę.

Konkludując, cel proponowanych zmian jest w pełni uzasadniony. Projekt zmierza do urealnienia maksymalnej kwoty zwrotu utraconego zarobku lub dochodu przysługującego świadkowi, jednocześnie realizując postulat RPO wysuwany w tym zakresie.

III.022.1.2020 z 6 listopada 2020 r. - wystąpienie do Minister Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw.

Rzecznik Praw Obywatelskich z zadowoleniem przyjął podjęcie prac nad nowelizacją ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (dalej jako: u.o.w.r.i.s.p.z.). Analiza przedstawionego projektu ustawy skłania jednak do wniosku, iż proponowane rozwiązania legislacyjne są dalece niewystarczające, gdyż nie rozwiązują w pełni zgłaszanych przez Rzecznika postulatów zmiany prawa w obszarze szeroko rozumianego systemu opieki nad dzieckiem.

Przede wszystkim doprecyzowania wymaga art. 139a ust. 1 pkt 3 u.o.w.r.i.s.p.z., w myśl którego do zadań organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, zespołu do spraw okresowej oceny sytuacji dziecka umieszczonego w instytucjonalnej pieczy zastępczej oraz dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego należy sporządzanie opinii o zasadności przysposobienia związanego ze zmianą miejsca zamieszkania dziecka na miejsce zamieszkania poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej mającej na celu stwierdzenie, że przysposobienie to leży w jego najlepszym interesie.

Rzecznik zwrócił uwagę, że z omawianego unormowania nie wynika, aby przed wydaniem opinii o zasadności przysposobienia związanego ze zmianą miejsca zamieszkania dziecka na miejsce zamieszkania poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej organ zobowiązany był do uzyskania formalnego rozstrzygnięcia/informacji stanowiącego o tym, że brak jest możliwości unormowania sytuacji prawnej dziecka z wykorzystaniem możliwości występujących w kraju. Brak obowiązku uzyskania jakiegokolwiek dokumentu

potwierdzającego wyczerpanie możliwości poszukiwania dla dziecka rodziny w Polsce, ze szczegółowym opisem przeprowadzonych poszukiwań, bez znalezienia kandydata na rodzica adopcyjnego powoduje, że wydawana opinia nie jest poparta żadnym materiałem dowodowym gwarantującym realizację zasady prymatu adopcji krajowej.

Taki kształt przepisu art. 139a u.o.w.r.i.s.p.z. powoduje, że opinia, która ma na celu stwierdzenie, że przysposobienie zagraniczne leży w najlepszym interesie dziecka przybiera charakter uznaniowy i może budzić wątpliwości co do rzetelności jej sporządzenia i niepodważalności ustaleń. W powyższym aspekcie przewidziane w projekcie ustawy w art. 1 pkt 35 upoważnienie dla ministra właściwego do spraw rodziny do opracowania i wydania standardów dotyczących organizacji i prowadzenia ośrodków adopcyjnych nie jest wystarczające.

Na gruncie obowiązujących przepisów (art. 145 ust. 3 u.o.w.r.i.s.p.z. oraz § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 3 sierpnia 2012 r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie), zdaniem Rzecznika, konieczne nie tylko ujednoczenie daty początkowej pierwszego etapu usamodzielnienia wychowanków, ale wydłużenie tego okresu ze względu m.in. na czas oczekiwania na przydział mieszkań socjalnych. Odpowiednio wczesne zgłoszenie wychowanka daje nadzieję na to, że w momencie usamodzielnienia, będzie mieć szansę na otrzymanie lokalu mieszkalnego.

Rzecznik wskazał ponadto, iż w przeważającej większości mieszkania socjalne i komunalne, jeśli wychowanek je otrzyma, wymagają gruntownego przystosowania do zamieszkania, a pomoc na ten konkretny cel w ramach procesu usamodzielnienia nie jest przewidziana. Konieczna jest zatem weryfikacja zapisów ustawowych.

Rzecznik zauważył także, że istnieje potrzeba wprowadzenia ustawowej regulacji umożliwiającej pozyskanie wiedzy o polskich dzieciach adoptowanych za granicę. W obowiązującym porządku prawnym nadal brak jest podstaw do działań w ramach śledzenia losów dziecka po przysposobieniu międzynarodowym.

W opinii Rzecznika, zasadne jest też utworzenie centralnego rejestru danych o osobach pełniących funkcję rodziny zawodowej lub rodziny zastępczej niezawodowej oraz prowadzących rodzinny dom dziecka, a także centralnego rejestru placówek opiekuńczo-wychowawczych, regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych i interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych oraz wolnych miejsc w tych placówkach.

Ponadto zasadnicze wątpliwości Rzecznika budzi treść art. 1 pkt 29 opiniowanego projektu ustawy, na mocy którego zmienia się art. 167 u.o.w.r.i.s.p.z. odnoszący się do subsydiarności przysposobienia związanego ze zmianą dotychczasowego miejsca zamieszkania dziecka na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na miejsce zamieszkania w innym państwie. Według

obowiązującego brzmienia art. 167 u.o.w.r.i.s.p.z. przesłanką kwalifikacji do adopcji międzynarodowej nie jest brak odpowiedniego zastępczego środowiska rodzinnego w kraju, lecz brak rodziny adopcyjnej w kraju. W ocenie Rzecznika nie ma sprzeczności między 114² K.r.o. a art. 167 u.o.w.r.i.s.p.z., który odpowiada kierunkowi orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie wykładni art. 114² K.r.o. Na gruncie u.o.w.r.i.s.p.z. kwalifikacja dziecka do adopcji następuje bez kontekstu adopcji międzynarodowej co oznacza, iż uprawnione organy już wcześniej uznały, że właściwym środkiem opiekuńczym dla dziecka będzie właśnie adopcja, a nie inna forma rodzinnej pieczy zastępczej. Na tym etapie postępowania przedsądowego sprawdzeniu podlegają więc możliwości adopcji przez kandydatów zamieszkałych w kraju, a dopiero po bezskutecznym poszukiwaniu następuje kwalifikacja do adopcji międzynarodowej. Dlatego, zdaniem Rzecznika, projektowana zmiana art. 167 u.o.w.r.i.s.p.z. nie jest zasadna.

XI.070.8.2020 z 1 grudnia 2020 r. - wystąpienie do Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania w sprawie projektu Krajowego Programu Działań na Rzecz Równego Traktowania na lata 2021-2030.

Rzecznik Praw Obywatelskich bardzo szczegółowo omówił projekt Krajowego Programu Działań na Rzecz Równego Traktowania na lata 2021-2030, przygotowanego przez Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania. Podkreślił, że panująca pandemia powinna być postrzegana jako szansa na aktualizację priorytetów polityki społecznej. Zdaniem Rzecznika dalsze działania w tym zakresie powinny mieć na celu wyeliminowanie systemowych problemów nierówności oraz przyjęcie rozwiązań opartych na solidarności i sprawiedliwości społecznej.

Rzecznik zauważył, że projekt Programu nie został dotychczas ogłoszony w Biuletynie Informacji Publicznej MRIPS, a konsultacje mają trwać dwa tygodnie. Tak krótki termin na przedstawienie uwag nie może zostać uznany za racjonalny. Mając na uwadze szczególną wagę dokumentu, który ma szansę wyznaczyć kierunki realizacji zasady równego traktowania w Polsce na najbliższe dziesięciolecie, trudno przyjąć za właściwe, aby powstał de facto bez znaczącego udziału społeczeństwa obywatelskiego i organizacji reprezentujących wszystkie grupy osób szczególnie narażonych na dyskryminację. Przedstawiciele i przedstawicielki narażonych na dyskryminację grup mniejszościowych muszą mieć możliwość zabrania głosu w sprawach, które dotyczą ich bezpośrednio.

RPO z zadowoleniem przyjął fakt, że w Programie uwzględniono w pewnym zakresie standard międzynarodowy ochrony i zobowiązania wynikające z prawa UE. Właściwe wdrożenie Programu ma zatem szansę przybliżyć Polskę do ich pełniejszej realizacji. Jednocześnie jednak dokument praktycznie nie uwzględnia dotychczasowych doświadczeń i rekomendacji RPO.

Ponadto, Rzecznik podkreślił konieczność nowelizacji ustawy o równym traktowaniu - tak aby właściwie konkretyzowała normę z art. 32 Konstytucji.

Projekt uwzględnia konkretne problemy tylko w niektórych obszarach, w nieuzasadniony, wybiórczy sposób. Choć przywołuje ogólny obowiązek przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, nie odnosi się w żadnym z konkretnych zadań do poprawy sytuacji prawnej i społecznej osób nieheteronormatywnych. Zupełnie nieuwzględnione zostały też w Programie szczególne problemy i potrzeby osób transpłciowych i interpłciowych – zarówno w obszarze zatrudnienia, ochrony zdrowia, edukacji, dostępu do dóbr i usług, jak i podnoszenia świadomości społecznej na temat równego traktowania tych szczególnie narażonych na dyskryminację grup. Zastanawia też brak odniesienia do sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych.

Co do przeciwdziałania przemocy wobec kobiet – działania edukacyjne i uświadamiające są niezbędne, ale nie mogą zastąpić niezbędnych zmian prawnych, które nie zostały uwzględnione w Programie.

Rzecznik zauważył również, że niemal każde sformułowane zadanie wskazuje jako źródło finansowania budżet własny zaangażowanych podmiotów, a zatem – w zależności od zadania – Ministrów, innych organów administracji rządowej, jednostek samorządu terytorialnego lub innych organów. Oznacza to, że Program przygotowano z założeniem, że podmioty odpowiedzialne za realizację nowych zadań samodzielnie wygospodarują na nie niezbędne środki. Takie założenie jest nie tylko chybione, ale stawia pod znakiem zapytania wiarygodność całego dokumentu.

Istotne zastrzeżenia budzi teza, jakoby zachodzące współcześnie w Polsce zjawiska migracyjne, w szczególności te o charakterze międzykulturowym, powodowały w społeczeństwie eskalację nastrojów radykalnych i ekstremistycznych. W opinii RPO w dokumencie takiej rangi należałoby raczej podkreślić, że u źródeł eskalacji radykalizmów i postaw ekstremistycznych nie leży zjawisko migracji jako takie, ale ksenofobia, tkwiąca nadal w świadomości części społeczeństwa polskiego i podsycana, celowo lub w sposób nieuświadomiony, przez pojawiające się w debacie publicznej narracje przedstawiające migrację i migrantów wyłącznie jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i ładu społecznego.

Rzecznik wskazał, że proponowane działania powinny być zgodne z projektowaną aktualnie Strategią na rzecz osób z niepełnosprawnościami na lata 2020-2030. Zgodnie z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych jedną z podstawowych zasad jest poszanowanie przyrodzonej godności, autonomii osoby, w tym swobody dokonywania wyborów, a także poszanowanie niezależności osoby. Należy mieć na względzie dążenie do zapewnienia warunków niezależnego życia, na zasadzie równości z innymi. Środowiska osób z niepełnosprawnościami nieprzerwanie wskazują na bardzo ograniczony zakres przedstawianych ofert pracy. Niezbędne są działania systemowe, które ułatwią aktywizację na rynku pracy, a może się on zmienić

wobec epidemii COVID-19. Wprowadzenie podczas pandemii konsultacji w postaci teleporady ujawniło szereg problemów związanych z dostępnością takiej usługi dla osób z niepełnosprawnością słuchu.

W Programie pominięto problem niskiej dostępności usług opiekuńczych w gminach. Osoby bliskie rezygnują z pracy zarobkowej na rzecz podjęcia opieki nad osobą starszą. Przyczynia się to do ubóstwa opiekunów, co przekłada się też na gorszą sytuację ekonomiczną seniorów. A to jest traktowane jako usprawiedliwienie braku realizacji usług opiekuńczych na poziomie lokalnym. Należy dostrzec w tym przejaw dyskryminacji w dostępie do pracy ze względu na role społeczne. Jednym z zadań Programu powinno być też stworzenie systemowych ram dla edukacji w starszym wieku. Brak takiej możliwości, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i na wsiach, również jest formą dyskryminacji. Edukacja przez całe życie powinna być traktowana przez państwo jako realizacja podstawowych praw, a nie jedynie jako instrument zapobiegania ubóstwu.

Rzecznik zauważył również, że Program powinien doprowadzić do wprowadzenia kompleksowej polityki równościowej w ministerstwach, organach administracji, urzędach wojewódzkich, której trzonem powinien być regulamin antydyskryminacyjny. W dalszej kolejności należy wypromować to rozwiązanie, jako dobrą praktykę, wśród pracodawców prywatnych oraz organów jednostek samorządu terytorialnego. Edukacja antydyskryminacyjna powinna przyczyniać się do umacniania wśród uczennic i uczniów postaw takich jak: szacunek dla drugiego człowieka, uznanie różnorodności i złożoności świata, a także socjalizować dziewczęta i chłopców do pełnienia różnych ról społecznych.

Jeśli chodzi o przeciwdziałania przemocy domowej i przemocy wobec kobiet, Problemem pozostaje faktyczna realizacja praw gwarantowanych Konwencją Stambulską. Działania w tej mierze należy poszerzyć o: opracowanie kompleksowej strategii przeciwdziałania przemocy ze względu na płeć; zintensyfikowanie działań edukacyjnych zwiększających świadomość społeczną co do identyfikowania i przeciwdziałania przemocy wobec kobiet jako formy dyskryminacji ze względu na płeć; promowanie znaczenia Konwencji Stambulskiej jako kamienia milowego w zapewnieniu ochrony fundamentalnych praw i wolności kobietom i dziewczętom doświadczającym przemocy ze względu na płeć.

Cel włączenia polityki antydyskryminacyjnej i zasady równego traktowania do strategii i programów opracowywanych na potrzeby społeczności lokalnych należy ocenić pozytywnie. Niestety, w Programie pominięto problematykę dyskryminacji w obszarze zatrudnienia ze względu na tożsamość płciową. Rzecznik od lat zwraca również uwagę, że dla zapewnienia bezpieczeństwa i równego traktowania wszystkim uczniom niezbędne jest wprowadzenie prewencyjnej, obowiązkowej edukacji antydyskryminacyjnej. Należy jasno wskazać na konieczność wprowadzenia powszechnej edukacji antydyskryminacyjnej do podstawy programowej.

Niezbędne jest też określenie zadań poprawy sytuacji osób LGBTI. Chodzi m.in. o: konieczność zakazu wszelkich praktyk konwersyjnych opartych na założeniu, że osoby LGBTI można wyleczyć; uregulowanie sytuacji prawnej osób interplciowych, w tym wprowadzenie zakazu przeprowadzania operacji „normalizujących” płeć bez świadomej zgody, gdy taka interwencja nie jest konieczna ze względu na zagrożenie dla życia i zdrowia; uregulowanie sytuacji prawnej osób transplciowych, tak aby przejście tranzycji prawnej i medycznej było szybkie i dostępne dla wszystkich, zgodnie ze standardem międzynarodowym; podniesienie kompetencji pracowników ochrony zdrowia wobec niższego standardu opieki zdrowotnej oferowanej pacjentom nieheteroseksualnym, spowodowanego stereotypami dotyczącymi społeczności LGBTI.

RPO z aprobatą przyjmuje planowane zadania na rzecz polepszenia sytuacji migrantów i migrantek. Ważną kwestią zasygnalizowaną w Programie jest problem przewlekłości postępowań legalizacyjnych. Odformalizowanie procedur, wprowadzenie informatyzacji postępowań legalizacyjnych jako zasady, przyznanie cudzoziemcom prawa do pracy od momentu złożenia wniosku, ułatwienie przedłużenia ważności wcześniejszych zezwoleń na pobyt - to rozwiązania, które w znacznym stopniu ułatwią sytuację migrantów, usprawnią pracę urzędów oraz mogą okazać się korzystne dla gospodarki.

RPO zwrócił uwagę, iż w Programie znalazło się niewiele konkretnych rozwiązań zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią. Skala tych przestępstw jest obecnie właściwie niemożliwa do zmierzenia. Organy ścigania nie są bowiem zobowiązane do uwzględniania uprzedzeniowej motywacji sprawcy. Przestępstwa związane z orientacją seksualną i tożsamością płciową, płcią, wiekiem lub niepełnosprawnością pokrzywdzonego w zdecydowanej większości przypadków nie są rejestrowane jako przestępstwa z nienawiści. A liczne postępowania są umarzane ze względu na brak znamion czynu zabronionego. Tymczasem w przekonaniu Rzecznika przemoc motywowana tymi uprzedzeniami, jak i samo nawoływanie do nienawiści, musi być zabroniona i ścigana z urzędu. Takie zmiany prawne są niezbędne, aby zwalczanie przestępczości motywowanej nienawiścią było skuteczniejsze, a grupy doświadczające dyskryminacji jednakowo chroniono.

III.022.5.2020 z 8 grudnia 2020 r. - wystąpienie do Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich kierunek projektowanych zmian nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia ochrony praw jednostki. Analiza przedstawionego projektu ustawy powoduje jednak konieczność zwrócenia uwagi na fakt, iż proponowane rozwiązanie jest niewystarczające, gdyż nie obejmuje swym zakresem podmiotowym wszystkich grup osób uprawnionych do świadczeń opiekuńczych przysługujących z tytułu rezygnacji z zatrudnienia z

uwagi na konieczność sprawowania opieki nad bliskim członkiem rodziny. W związku z powyższym opiniowany projekt ustawy wymaga pogłębionej refleksji.

Celem opiniowanego projektu ustawy jest umożliwienie podejmowania aktywności zawodowej przez osoby uprawnione do otrzymywania świadczenia pielęgnacyjnego. Za zasadnością takiego rozwiązania przemawiają zarówno przyczyny ekonomiczne - niska wysokość świadczenia, jak i społeczne - izolacja i wykluczenie opiekuna z rynku pracy. W tym kontekście, w opinii Rzecznika, wydaje się zasadne rozważenie rozszerzenia grupy podmiotów podlegających projektowanej regulacji. Zarówno bowiem zasiłek dla opiekuna jak i specjalny zasiłek opiekuńczy są kwotowo bardzo niskie - 620 zł, a uprawnione do ich pobierania osoby podlegają takim samym rygorom dotyczącym zakazu podejmowania zatrudnienia. Dodatkowo wymaga uwzględnienia okoliczność, iż specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje wyłącznie wtedy, gdy łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty, o której mowa w art. 5 ust. 2 u.o.ś.r. - w chwili obecnej 764 zł (jest to kwota zmienna - rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 lipca 2018 r. w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się stanowiących podstawę ubiegania się o zasiłek rodzinny i specjalny zasiłek opiekuńczy, wysokości świadczeń rodzinnych oraz wysokości zasiłku dla opiekuna). Kwota specjalnego zasiłku opiekuńczego nie podlega waloryzacji.

Wymaga podkreślenia, iż zasiłek dla opiekuna, pomimo, iż nie został określony w przepisach u.o.ś.r. ma identyczny charakter jak świadczenie pielęgnacyjne oraz specjalny zasiłek opiekuńczy. Wobec powyższego, zdaniem Rzecznika, regulacja umożliwiająca podejmowanie zatrudnienia tylko jednej z trzech grup osób uprawnionych do świadczeń opiekuńczych nie wydaje się optymalna. Powstaje bowiem wątpliwość konstytucyjna, czy projektowane rozwiązanie, w obecnym kształcie, nie niesie za sobą istotnego ryzyka naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania oraz sprawiedliwości społecznej.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik zwrócił się do Przewodniczącego z prośbą o analizę przedstawionych uwag oraz uwzględnienie ich w dalszych pracach legislacyjnych.

IX. Udział Rzecznika w postępowaniach przed sądami międzynarodowymi

IX.517.2780.2020 z 17 grudnia 2020 r. - wniosek o zgodę na przedstawienie opinii przyjaciela sądu w skardze skierowanej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącej kontroli osobistych więźniów.

VII.510.143.2020 z 21 grudnia 2020 r. - wniosek do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o dopuszczenie w charakterze interwenienta w sprawie Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce.

X. Reakcje na wcześniejsze wystąpienia Rzecznika

VII.7037.211.2019 z 30 stycznia 2020 r. - wystąpienie do Ministra Klimatu w sprawie działań podejmowanych przez resort w celu zwiększenia świadomości zmian klimatycznych i ich konsekwencji.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska w piśmie z 29 grudnia 2020 r. zapewnił, że resort prowadzi wielowymiarowe działania o charakterze edukacyjno-informacyjnym, których celem jest kształtowanie i wzmacnianie świadomości ekologicznej społeczeństwa, w tym młodych ludzi. Podejmowane inicjatywy służą poszerzaniu wiedzy na temat przeciwdziałania zachodzącym zmianom klimatu, a także o sposobach łagodzenia skutków, w szczególności adaptacji do zmian klimatu oraz ochrony ekosystemów naturalnych. W ramach realizowanych działań w bieżącym roku, zrealizowano przy wsparciu komunikacyjnym Ministerstwa Edukacji Narodowej, cykl warsztatów online, skierowanych przede wszystkim do młodzieży szkolnej, takich jak: „Dzień Ziemi w Ministerstwie Klimatu” w kwietniu, „Dnia o Suszy i Retencji w Ministerstwie Klimatu” w czerwcu oraz „Działamy dla klimatu - zobacz, co możesz zrobić!” w grudniu 2020 r. Ponadto, w dniu 30 marca br. powołano Młodzieżową Radę Klimatyczną (dalej: MRK), która pełni funkcję organu doradczego i składa się z 32 członków reprezentujących młodzież z całej Polski. MRK w ostatnim czasie m.in. przeprowadziła konsultacje online z uczniami, nauczycielami i rodzicami w sprawie edukacji ekologicznej i klimatycznej. Efektem działań jest opracowany i opublikowany przez Radę Raport z konsultacji oraz przygotowane postulaty i propozycje zmian w programach szkolnych. Rada planuje również podjąć współpracę z Radą Dzieci i Młodzieży działającą przy MEN, w celu rozpoczęcia wspólnych prac nad propozycjami zmian w programach szkolnych.

IV.511.342.2019 z 27 lutego 2020 r. - wystąpienie do Minister Rozwoju w sprawie potrzeby doprecyzowania treści art. 11 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii w piśmie z 10 listopada 2020 r. wskazała, że pojęcia wartości rynkowej nieruchomości nie należy utożsamiać z jej ceną. Wartość rynkowa nieruchomości stanowi bowiem hipotezę ceny tej nieruchomości, a nie opis faktycznego zdarzenia rynkowego. Ostateczna cena po jakiej zostanie dokonana transakcja kupna – sprzedaży jest natomiast wynikiem negocjacji stron takiej transakcji. Możliwe jest zatem wystąpienie różnicy pomiędzy wartością rynkową nieruchomości określoną przez rzeczoznawcę majątkowego, a ceną uzyskaną w transakcji kupna – sprzedaży, zawartej np. na skutek pozytywnego rozstrzygnięcia przetargu na zbycie nieruchomości. Jednocześnie poinformowała, że w korespondencji wpływającej do ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowanie przestrzennego oraz

Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, zarówno spółdzielnie mieszkaniowe, jak i członkowie nie podnosili problemu związanego ze stosowaniem art 11 ust. 2 1 u.s.m. W świetle powyższych rozważań należy zauważyć, iż nie budzi wątpliwości, że wartością rynkową lokalu w rozumieniu u.s.m. jest wartość rynkowa określana przez uprawnionego rzeczoznawcę w operacie szacunkowym. W opinii resortu zatem, w tym zakresie u.s.m. nie wymaga podejmowania inicjatywy legislacyjnej. Do rozważenia natomiast pozostaje konieczność doprecyzowania przepisów, m.in. w zakresie terminu wypłaty wartości rynkowej lokalu, tj. np. po uzyskaniu przez spółdzielnię środków z tytułu przeniesienia własności lokalu, który podlegał opróżnieniu. Mając na uwadze fakt, że aktualnie prowadzone są prace nad zakresem zmian, jakie trzeba wprowadzić w obszarze spółdzielczości mieszkaniowej, podniesione przez Rzecznika problemy związane ze stosowaniem art. 11 ust 2 1 – 2 2 u.s.m., zostaną poddane szczegółowej analizie w ramach tych prac.

IV.510.8.2020 z 16 kwietnia 2020 - wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłaty sądowej należnej od wniosku o uzasadnienie orzeczenia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w piśmie z 19 listopada 2020 r. zapewnił, że uwagi Rzecznika zostaną poddane wnikliwej analizie przez odpowiednie komórki merytoryczne Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeżeli wyniki studiów i analiz potwierdzą istnienie sygnalizowanych problemów w zakresie stosowania nowych regulacji u.k.s.c. i okaże się, że niezbędna jest interwencja ustawodawcy, w Ministerstwie Sprawiedliwości podjęte zostaną stosowne prace legislacyjne. Jednocześnie Podsekretarz Stanu zauważył, że samego faktu ponoszenia opłat sądowych w związku z wniesieniem niektórych pism nie można a priori utożsamiać z ograniczeniem prawa do sądu. Należy podnieść, że w przypadku niemożności poniesienia opłaty od wniosku o uzasadnienie, strona może skorzystać z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych, co w dostatecznym stopniu gwarantuje jej prawo do sądu.

IV.512.202.2017 z 1 czerwca 2020 r. - wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości opłat egzekucyjnych.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w piśmie z 4 listopada 2020 r. wskazał, że w opinii resortu sprawiedliwości nie ma dostatecznych podstaw pozwalających przyjąć, że określona wcześniej obowiązującą ustawą wysokość stawki opłaty egzekucyjnej każdorazowo stawiałaby dłużnika w mniej korzystnej pozycji, w porównaniu z analogicznymi regulacjami u.k.k. zgłoszone w piśmie Rzecznika krytyczne uwagi dotyczące rozwiązań intertemporalnych, przyjętych w ustawie o kosztach komorniczych, nie znajdują dostatecznego uzasadnienia na gruncie utrwalonych w ostatnich dwóch dekadach praktyk legislacyjnych. Mając na uwadze powyższe, a w szczególności podkreślając fakt, że wprowadzenie zmian do spraw będących

już w toku postępowań egzekucyjnych, mogłoby odbyć się z uszczerbkiem dla zasady pewności prawa, Sekretarz Stanu stwierdził, że nie ma potrzeby podjęcia prac legislacyjnych w zakresie opisanym w wystąpieniu RPO.

WZF.7040.4.2020 z 19 czerwca 2020 r. - wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad obliczania dodatku za wysługę lat w Służbie Więziennej.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w piśmie z 2 października 2020 r. poinformował, że problem dotyczący sposobu ustalania i wysokości dodatku z tytułu wysługi lat jest przedmiotem zainteresowania zarówno Ministra Sprawiedliwości, jak i kierownictwa Służby Więziennej. Po wysłuchaniu głosu Przewodniczącego Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa oraz stanowiska wyrażonego przez gen. Jacka Kitlińskiego i kierownictwo Służby Więziennej, mając na uwadze aktualną sytuację epidemiczną wywołaną przez koronawirusa SARS-CoV-2 i sytuację budżetu państwa, a także postulaty strony związkowej podjęto decyzję o powołaniu - celem wypracowania stanowiska w przedmiotowej kwestii - grupy roboczej, w skład której wejdą przedstawiciele wskazani przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej oraz przedstawiciele wyznaczeni przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa.

BPK.801.6.2020 z 26 sierpnia 2020 r. - wystąpienie do Sekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia w sprawie zasad ustalania stref w związku z ograniczeniami wprowadzonymi ze względu na stan epidemii.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 5 października 2020 r., odnosząc się do braku w przepisach Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii wskaźników nowych zakażeń wirusem SARS-CoV-2 jako podstawy zaliczenia powiatu do poszczególnych obszarów, czy systematyki gromadzenia danych przekazanych przez ministra właściwego do spraw zdrowia, obowiązku i częstotliwości ich aktualizacji, wyjaśnił, iż uregulowanie przedmiotowych kwestii w ww. rozporządzeniu stanowiłoby przekroczenie upoważnienia ustawowego do wydania niniejszego aktu prawnego. Niemniej jednak ww. wskaźniki stanowiły podstawę zmian rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2020 r. i wynosiły one odpowiednio dla: ustanowienia tzw. obszaru żółtego: a) liczba nowych zakażeń w okresie ostatnich 14 dni w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców większa niż 6 i mniejsza niż 12 oraz liczba nowych zakażeń w okresie ostatnich 3 dni w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców większa niż 1 lub b) liczba nowych zakażeń w okresie ostatnich 14 dni w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców większa niż 1 oraz liczba nowych zakażeń w okresie

ostatnich 3 dni w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców mniejsza niż 1; ustanowienia tzw. obszaru czerwonego: liczba nowych zakażeń w okresie ostatnich 14 dni w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców większa niż 12 oraz liczba nowych 3 zakażeń w okresie ostatnich 3 dni w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców większa niż 1.

**IV.7212.3.2020 z 7 września 2020 r. - wystąpienie do Minister
Rozwoju w sprawie funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych.**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju w piśmie z 4 października 2020 r. zgodził się, że, z uwagi na przedłużający się stan epidemii i związaną z tym niemożność przeprowadzenia walnych zgromadzeń w spółdzielniach mieszkaniowych, nie jest możliwe podejmowanie uchwał w sprawach zastrzeżonych do właściwości walnego zgromadzenia, istotnych dla sprawnego funkcjonowania spółdzielni. Aktualnie podejmowane są działania mające na celu rozwiązanie tego problemu na poziomie ustawy.

**III.7065.241.2020 z 10 września 2020 r. - wystąpienie do Minister
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie zasad ustalania wysokości
opłat za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych.**

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki
Społecznej** w piśmie z 13 października 2020 r. zauważył, że z przepisów art. 97 ust. 1 i 5 ustawy o pomocy społecznej nie wynika dowolność w ustalaniu zasad odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia dla osób bezdomnych. Opłatę za pobyt w schronisku ustala podmiot kierujący (wydający decyzję o skierowaniu do schroniska dla osób bezdomnych dla danej osoby) uwzględniając przyznany zakres usług. Natomiast rada gminy ustala zasady odpłatności, respektując przy tym postanowienia art. 97 ust. 1 zdanie drugie oraz ust. 2 ww. ustawy. Co istotne przepis art. 97 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej ma charakter upoważnienia ogólnego do wydania aktu prawa miejscowego. Ustawodawca wskazuje na obowiązek dopełnienia wymogu szczególności, tj. zobowiązanie rady gminy lub rady powiatu wyłącznie do wskazania w podjętej uchwale szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych – okoliczności i przesłanek, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości opłaty. Z kolei organ powinien działać ściśle w granicach tego upoważnienia i określić wyłącznie granice, w ramach których opłata powinna zostać ustalona przez uprawnione podmioty. Sekretarz Stanu podkreślił także, że na podstawie art. 104 ust. 4 ustawy o pomocy społecznej w przypadkach szczególnie uzasadnionych możliwe jest odstępstwo od żądania zwrotu wydatków gminy na pobyt osoby skierowanej w schronisku.

**IV.7021.28.2019 z 14 września 2020 r. - wystąpienie do Ministra
Sprawiedliwości w sprawie konieczności uregulowania przepisów**

dotyczących uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych, obecnych przy kontaktach rodziców z dzieckiem.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w piśmie z 15 grudnia 2020 r. poinformował, iż prace nad projektem ustawy o kuratorskiej służbie sądowej (poz. UD 538 w poprzednim wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów) uległy dyskontynuacji z powodu nieukończenia ich w poprzedniej kadencji parlamentu. Jednakże, z uwagi na doniosłość zagadnienia dotyczącego postępowania wykonawczego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, a przede wszystkim praw i obowiązków kuratorów sądowych realizujących orzeczenia sądów w tej kategorii spraw, w Ministerstwie Sprawiedliwości trwają prace nad projektem.

III.7066.377.2020 z 17 września 2020 r. - wystąpienie do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie zasad ustalania wynagrodzenia w przypadku choroby powstałej w związku z wykonywaniem czynności prokuratora.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w piśmie z 20 października 2020 r. wyjaśnił, że działania podejmowane w ramach zwierzchniego nadzoru Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nad wykonywaniem orzecznictwa lekarskiego mają na celu w szczególności: zapewnienie prawidłowości ustaleń orzeczniczych dokonywanych przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie, ujednoczenie stosowania zasad orzecznictwa lekarskiego, we wszystkich rodzajach spraw prowadzonych przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie oraz eliminowanie wadliwych orzeczeń wydanych przez lekarza orzecznika i komisję lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, m.in. poprzez kierowanie spraw do ponownego rozpatrzenia w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w ustaleniach orzeczniczych. Uwzględniając potrzebę zapewnienia prawidłowości ustaleń dokonywanych przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zasadnym jest w każdym przypadku stwierdzenia uchybień w wydanych orzeczeniach, podjęcie działań w granicach obowiązującego prawa, mających na celu ich usunięcie (np. poprzez ponowne rozpatrzenie sprawy). Działania podejmowane w trybie nadzoru nad wykonywaniem orzecznictwa lekarskiego, w sprawie opisanej przez Rzecznika mają na celu zapewnienie zgodności wydawanych orzeczeń ze stanem faktycznym i zasadami orzecznictwa lekarskiego, a tym samym prawidłowości podejmowanych rozstrzygnięć na podstawie tych orzeczeń przez inne (właściwe w sprawie) organy lub podmioty.

III.7064.35.2018 z 22 września 2020 r. - wystąpienie do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ograniczeń w dostępie do świadczenia pielęgniacyjnego dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w piśmie z 22 października 2020 r. zauważyła, że aby postulat dotyczący realizacji wskazanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego mógł zostać zrealizowany niezbędne są zmiany w systemie orzecznictwa o niepełnosprawności, w oparciu o który możliwe będzie wyodrębnienie spośród osób niepełnosprawnych - osób faktycznie niesamodzielnych, których funkcjonowanie bezwzględnie wymaga pomocy opiekuna uprawnionego do odpowiednich świadczeń opiekuńczych. W związku z powyższym, wprowadzenie zmian dotyczących zwiększenia wsparcia opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych będzie możliwe do zrealizowania po wcześniejszym uregulowaniu kwestii podstawowej dla kształtu systemu świadczeń opiekuńczych. Podsekretarz Stanu poinformowała także, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom osób niepełnosprawnych znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, rząd przygotował m.in. ustawę o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, której przepisy weszły w życie 1 października 2019 r. Podstawowym celem tej ustawy jest zapewnienie dodatkowych środków służących zaspokajaniu potrzeb życiowych osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, ze względu na zwiększone koszty związane z pielęgnacją, rehabilitacją i opieką medyczną w postaci świadczenia uzupełniającego. Aktualnie w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej trwają końcowe prace nad Strategią na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2020-2030. Działania zaplanowane w ramach realizacji założeń, a następnie wdrażania Strategii posłużą jako podstawa dla nowego systemu wsparcia osób niepełnosprawnych, który będzie oddziaływał na istotne obszary dla życia osób niepełnosprawnych takie jak: niezależne życie, zdrowie, edukacja, praca czy zabezpieczenie społeczne.

VII.564.58.2020 z 28 września 2020 r. - wystąpienie do Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie dysproporcji czasu antenowego Telewizji Polskiej dla kandydatów w wyborach prezydenckich.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w piśmie z 16 października 2020 r. podkreślił, że na mocy przepisów Kodeksu wyborczego KRRiT nie uzyskała jakichkolwiek kompetencji do kontroli i oceny materiałów upublicznianych przez dostawców usług medialnych (w tym przez jednostki publicznej radiofonii i telewizji) podczas kampanii wyborczych. Wolą ustawodawcy kompetencje te zostały przypisane sądom (art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego). W ustawie o radiofonii i telewizji ustawodawca przypisał KRRiT jedynie ogólną kompetencję organizowania badań treści i odbioru usług medialnych (art. 6 ust. 2 pkt 5 ustawy). KRRiT - zgodnie z delegacją ustawową - takie badania organizowała i organizuje. Natomiast w wypracowywaniu standardów debaty publicznej może korzystać z coraz bogatszego dorobku uznanych ośrodków akademickich w zakresie wyników monitoringu różnego

rodzaju audycji. Jednocześnie Przewodniczący wskazał, że zagrożeń dla poziomu i pluralizmu debaty publicznej należy upatrywać raczej w nadmiernej koncentracji mediów i w takich przekształceniach własnościowych na rynku medialnym, które prowadzą do zbytniego ujednoczenia źródeł informacji.

V.7014.39.2020 z 28 września 2020 r. - wystąpienie do Ministra Zdrowia w sprawie nierównego traktowania różnych grup ratowników medycznych w zakresie dodatków do wynagrodzenia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z 28 października 2020 r. poinformował, że przywołane w piśmie Rzecznika rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia z dnia 12 lipca 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej utraciło moc. Treść obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 4 stycznia 2019 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej jest wynikiem Porozumień zawartych w dniu 24 września 2018 r. oraz 9 października 2019 r. pomiędzy Ministrem Zdrowia, a Komitetem Protestacyjnym Ratowników Medycznych oraz Sekcją Krajową Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego NSZZ „Solidarność”, zgodnie z którymi przyjęto ustalenia dotyczące podwyżek dla kilku wskazanych grup ratowników medycznych, które następnie zostały wdrożone ww. rozporządzeniu. Porozumienia te nie przewidują podwyżek dla ratowników medycznych udzielających świadczeń opieki zdrowotnej w ramach umów w rodzaju opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień, stąd brak tej grupy zawodowej w przepisach rozporządzenia.

XI.503.4.2016 z 28 września 2020 r. - wystąpienie do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie potrzeby przeprowadzenia w Polsce procesu deinstytucjonalizacji systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami i osób starszych.

Pełnomocnik Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych w piśmie z 9 grudnia 2020 r. wskazał, że w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej opracowywany jest obecnie dokument Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu. Aktualizacja 2021-2027 z perspektywą do roku 2030. Opracowanie aktualizacji dotychczasowego Programu przyjętego na lata 2014-2020 jest niezbędne ze względu na nowe uwarunkowania społeczno-gospodarcze oraz strategiczne, wynikające m.in. ze Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, jak również jest podyktowane przygotowaniem do kolejnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027. Priorytety i działania Programu koncentrują się na wynikających z diagnozy obszarach, w tym: przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży, rozwijania usług społecznych dla osób z niepełnosprawnościami, osób starszych i innych osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, czy też wspierania integracji cudzoziemców

poprzez rozwój usług społecznych dla migrantów oraz ich integracji na rynku pracy. We wszystkich tych obszarach uwzględniono działania na rzecz przejścia z opieki instytucjonalnej do opieki rodzinnej i środowiskowej. Pełnomocnik poinformował również, że zgodnie z ideą deinstytucjonalizacji, w systemie pomocy społecznej, obecnie szczególnie promowane są działania służące procesowi stopniowego odchodzenia od organizowania usług świadczonych wobec osób niesamodzielnych oraz starszych w dużych instytucjach - na rzecz form kameralnych, rodzinnych i środowiskowych. Preferowane są rozwiązania dążące do zapewnienia różnych możliwości i form opieki, jak najbliżej środowiska danej osoby, umożliwiające realizację prawa do opieki długoterminowej z zachowaniem autonomii poszczególnych osób i rodzin. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej prowadzi również szereg działań korespondujących z kwestią deinstytucjonalizacji systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami i osób starszych. Dokumentem wyznaczającym kierunki polityki społecznej wobec osób starszych w Polsce jest „Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność”. Inne działania w powyższym obszarze realizowane są w ramach programów wieloletnich na rzecz Osób Starszych „Aktywni +” na lata 2021-2025 oraz „Senior+” na lata 2015-2020. Pełnomocnik zapewnił, że Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej dołoży wszelkich starań, by działania z obszaru deinstytucjonalizacji usług społecznych, które leżą w kompetencjach ministerstwa, zostały opracowane i wskazane w dokumentach strategicznych.

Część 2

Wybór spraw indywidualnych

ZESPÓŁ DO SPRAW WYKONYWANIA KAR

IX.517.760.2020

Do Rzecznika zwrócił się adwokat Pan Tomasz W., który skarżył się, że nie został wpuszczony do Aresztu Śledczego w W. na widzenie ze swoim klientem. Podał, że wejście na teren Aresztu uzależniono od okazania przez niego dokumentu lekarskiego, poświadczającego, że jest zdrowy (nie jest chory na Covid). W toku postępowania ustalono, że Dyrektor Aresztu w oparciu o przepis art. 247 Kodeksu karnego wykonawczego wprowadził od dnia 17 marca 2020 r. ograniczenia, uzależniając zezwolenie na dokonanie czynności procesowych przez obrońcę na terenie Aresztu od przedłożenia zaświadczenia o stanie zdrowia. Z dniem 24 marca 2020 r. doprecyzowano te zasady poprzez określenie, że termin ważności zaświadczenia wynosi 2 dni. Wskazane ograniczenia obowiązywały do dnia 6 kwietnia 2020 r. Rzecznik stoi na stanowisku, że w okresie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 wprowadzenie pewnych ograniczeń i rygorów w zakresie realizacji praw więźniów jest konieczne i zrozumiałe. Ograniczenia te powinny jednak być uzasadnione aktualnym stanem zagrożenia epidemicznego, proporcjonalne oraz odpowiednie do realizacji celu, jakim jest niedopuszczenie do przedostania się koronawirusa na teren jednostki penitencjarnej. W odniesieniu do wprowadzenia wymogu przedstawienia przez adwokata ubiegającego się o wejście na teren jednostki aktualnego zaświadczenia o stanie zdrowia Rzecznik poddał w wątpliwość, czy jest to warunek, który w sposób realny mógłby przyczynić się do ochrony jednostek penitencjarnych przed przedostaniem się wirusa. Stanowisko Rzecznika w tej sprawie podzielił Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, uznając ponadto, iż brak jest podstaw prawnych do warunkowania udzielenia widzenia obrońcy lub pełnomocnikowi przedstawieniem administracji jednostki penitencjarnej zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia. W oparciu o poczynione ustalenia przedstawiony we wniosku adwokata Pana Tomasza W. zarzut dotyczący ograniczenia w Areszcie Śledczym w W. praw osób pozbawionych wolności do kontaktu osobistego z obrońcą lub

pełnomocnikiem będącym adwokatem lub radcą prawnym został uznany za zasadny.

IX.517.1388.2020

Do Rzecznika zwrócił się tymczasowo aresztowany Pan Bartłomiej M., który żalił się, że po osadzeniu w areszcie nie wydano mu bielizny i odzieży skarbowej, mimo że nie posiadał własnych. W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się o zbadanie sprawy do Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w W. Przedstawione Rzecznikowi ustalenia potwierdziły, że Pan Bartłomiej M. przy przyjęciu do Aresztu Śledczego w W. nie otrzymał od administracji odzieży, bielizny i obuwia skarbowego i przez cały, blisko trzymiesięczny, okres pobytu w Areszcie posiadał do dyspozycji tylko jedną zmianę bielizny, jedną koszulkę z krótkim rękawem, krótkie spodenki i buty sportowe – to jest odzież, w której został doprowadzony do Aresztu. Jednocześnie jednak Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w W. poinformował Rzecznika, iż w okresie pobytu w Areszcie Śledczym w W. Pan Bartłomiej M. nie składał żadnych próśb do dyrektora jednostki o wydanie odzieży skarbowej. Stwierdził ponadto, że administracja więzienna nie podejmuje działań z własnej inicjatywy w zakresie wydania tymczasowo aresztowanemu odzieży skarbowej i w związku z tym skargę uznał za bezzasadną. Tymczasem w ocenie Rzecznika w przypadku Pana Bartłomieja M. względy sanitarne wymagały, aby zostały mu wydane bielizna, odzież i obuwie skarbowe. Nie sposób bowiem przyjąć, że korzystanie z jednej sztuki bielizny, jednej koszulki z krótkim rękawem i jednych szortów przez okres blisko trzech miesięcy odpowiada standardom przyjętym w społeczeństwie i jest wystarczające do realizacji prawa osadzonego do zapewnienia odpowiedniej odzieży, wyrażonego w art. 102 pkt 1 k.k.w. Ponadto, zdaniem Rzecznika niewydanie Panu Bartłomiejowi M. odzieży i bielizny skarbowej stanowiło niehumanitarne, poniżające traktowanie i naruszyło jego prawo do odpowiedniej odzieży. W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w W. z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu zapobieżenia wystąpieniu w przyszłości podobnych nieprawidłowości w działaniach administracji Aresztu Śledczego w W.

IX.517.950.2020

Do Rzecznika wpłynęła skarga adwokata Pana Tomasza J., który podniósł zarzut wprowadzenia w Areszcie Śledczym w G. zakazu widzeń osadzonych z obrońcami lub pełnomocnikami będącymi adwokatem lub radcą prawnym. W toku postępowania wyjaśniającego Rzecznik ustalił, że w związku z sytuacją epidemiologiczną w oparciu o przepis art. 247 Kodeksu karnego wykonawczego Dyrektor Aresztu Śledczego w G. zarządzeniem z dnia 17 marca 2020 r. wstrzymał udzielanie widzeń osadzonym, obejmując tym zakazem również podmioty, o których mowa w art. 8 § 3 i art. 215 § 1 k.k.w. Przywrócenie udzielania widzeń osadzonym z tymi podmiotami nastąpiło dopiero po blisko dwóch miesiącach, z dniem 12 maja 2020 r. Po tym terminie widzenia odbywały się z zachowaniem szczególnego reżimu sanitarnego: przeprowadzania dezynfekcji, dokonywania pomiarów temperatury ciała, przestrzegania zakazu odkrywania ust i nosa, unikania bezpośredniego kontaktu. Rzecznik stoi na stanowisku, że w okresie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 wprowadzenie pewnych ograniczeń i rygorów w zakresie realizacji praw więźniów jest konieczne i zrozumiałe. Ograniczenia te powinny jednak być uzasadnione aktualnym stanem zagrożenia epidemicznego, proporcjonalne oraz odpowiednie do realizacji celu, jakim jest niedopuszczenie do przedostania się koronawirusa na teren jednostki penitencjarnej. W ocenie Rzecznika wykluczenie możliwości kontaktu osobistego osoby pozbawionej wolności z obrońcą lub pełnomocnikiem jest rozwiązaniem nadmiernie rygorystycznym. Mając powyższe na względzie Rzecznik zwrócił się w tej sprawie do Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości. W odpowiedzi dyrektor ww. departamentu poinformował, że Biuro Penitencjarne Centralnego Zarządu Służby Więziennej na początku czerwca 2020 r. przeprowadziło czynności sprawdzające we wszystkich jednostkach penitencjarnych. Wykazały one, że na terenie kraju incydentalnie wystąpiły przypadki wstrzymania, ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa epidemicznego, udzielania bezpośrednich widzeń osób pozbawionych wolności z obrońcami i pełnomocnikami będącymi adwokatem albo radcą prawnym. Jednocześnie poinformowano, że dyrektorzy tych jednostek penitencjarnych zaproponowali osadzonym inne możliwości porozumiewania się, takie jak np. komunikator internetowy, czy możliwość skorzystania z prawa do zrealizowania dodatkowego połączenia telefonicznego. W związku z tym oceniono, że prawo do utrzymywania kontaktu przez osoby pozbawione wolności z obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem albo radcą prawnym zostało zachowane. Mimo udzielonych wyjaśnień, Rzecznik stanął na stanowisku, że wstrzymanie w Areszcie Śledczym w G. na okres blisko dwóch miesięcy udzielania bezpośrednich widzeń osobom pozbawionym wolności z obrońcami i pełnomocnikami będącymi adwokatem albo radcą prawnym mogło prowadzić do naruszenia prawa osób pozbawionych wolności do osobistego kontaktu z pełnomocnikiem lub obrońcą. Zarzuty postawione we wniosku adw. Tomasza J. zostały zatem uznane za zasadne.

IX.517.1745.2020

Rzecznik zbadał skargę Pana Witolda S., który żalił się na warunki odbywania spaceru w Zakładzie Karnym w R. Wnioskodawca podnosił, że na polach spacerowych, z których korzystał, nie ma zadaszenia, chroniącego osadzonych przed opadami atmosferycznymi. Ustalenia poczynione w sprawie wykazały, że przy Pawilonie A w Zakładzie Karnym w R. znajdują się trzy pola spacerowe. Plac spacerowy nr 1 i nr 3 posiadają zamontowane na stałe ławki i nie posiadają zadaszenia. W obrębie placu nr 2 boksy spacerowe posiadają częściowe zadaszenie oraz trwale przymocowane do podłoża ławki. Jak ustalono, podczas pobytu w Zakładzie Karnym w R. Pan Witold S. korzystał naprzemiennie z placów spacerowych nr 2 i nr 3. Rzecznik stoi na stanowisku, że place spacerowe powinny być częściowo zadaszone, aby umożliwić osadzonym korzystanie z wyjść na świeże powietrze także w czasie deszczowej czy śnieżnej pogody. Takie zalecenia formułuje również Krajowy Mechanizm Prewencji w raportach z wizytacji w zakładach karnych i aresztach śledczych, jak też Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT), każdorazowo rekomendując w swoich raportach, aby place spacerowe były wyposażone w pewien rodzaj ochrony przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi. W ocenie Rzecznika brak zadaszenia na polu spacerowym narusza zasadę humanitarnego wykonywania kary pozbawienia wolności, toteż mając na uwadze poczynione ustalenia skargę osadzonego uznano za zasadną.

IX.517.995.2020

Do Rzecznika zwrócił się Pan Adam J., przebywający w Areszcie Śledczym w W., który był transportowany z terytorium innego państwa do Polski, na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania. Osadzony skarżył się na zaginięcie części posiadanych przez niego rzeczy, w tym środków finansowych. W toku podjętych czynności Rzecznik uzyskał wyjaśnienia Aresztu Śledczego w W. i organów Policji, zwrócił się również o podjęcie czynności wyjaśniających do Ambasady RP. W toku postępowania ustalono, że opuszczając zakład karny Pan Adam J. otrzymał rzeczy własne (w tym artykuły żywnościowe oraz środki czystości) oraz środki finansowe. Z wyjaśnień udzielonych przez państwo, w którym odbywał karę wynika, że ponieważ transport był realizowany samolotem wojskowym typu C-295, w którym nie ma możliwości odseparowania pasażerów i bagażu, jak ma to miejsce w samolotach cywilnych, ze względów bezpieczeństwa wszystkie bagaże, których nie dało się skontrolować, zostały zniszczone (m.in. produkty spożywcze i artykuły higieniczne). Osoby konwojowane zostały o tym powiadomione, miały też możliwość podjęcia decyzji o przekazaniu osobom bliskim artykułów, których nie mogą zabrać na pokład samolotu. Z przekazanych informacji

wynika, że żaden z pasażerów nie skorzystał z tej możliwości. Kwota pieniężna została umieszczona w kopercie i przekazana konwojującym osadzonego policjantom. Niestety, jak wynika z udzielonych wyjaśnień przez zapomnienie nie przekazali oni koperty Panu Adamowi J. Z dokonanych ustaleń wynika, że po stwierdzeniu tego faktu próbowano następnie kilkakrotnie dostarczyć kopertę z pieniędzmi żonie wnioskodawcy, na adres, pod którym przebywał on przed aresztowaniem. Próby te zakończyły się niepowodzeniem, nie udało się nawiązać kontaktu z żoną Pana Adama J., ani osobiście, ani telefonicznie. Dokonane ustalenia nie wykazały nieprawidłowości w działaniach polskich policjantów realizujących konwój, uchybienia wystąpiły natomiast w działaniach funkcjonariuszy państwa, z którego był konwojowany. Rzecznik nie ma uprawnień do działania wobec organów obcego państwa, toteż po zbadaniu sprawy poprzestano na poinformowaniu Pana Adama J. o dokonanych ustaleniach i krokach, jakie powinien podjąć w celu odzyskania pieniędzy.

IX.517.1263.2020

Rzecznik zbadał skargę adwokata Pana Bartosza T., który skarżył się na wprowadzony w Areszcie Śledczym w K. zakaz udzielania widzeń osadzonym z obrońcami lub pełnomocnikami będącymi adwokatem lub radcą prawnym. W toku postępowania ustalono, że w związku z sytuacją epidemiologiczną w oparciu o przepis art. 247 Kodeksu karnego wykonawczego dyrektor Aresztu Śledczego w K. zarządzeniem z dnia 17 marca 2020 r. wstrzymał udzielanie widzeń osadzonym, obejmując tym zakazem również podmioty, o których mowa w art. 8 § 3 i art. 215 § 1 k.k.w. Przywrócenie udzielania widzeń osadzonym z tymi podmiotami nastąpiło z dniem 8 czerwca 2020 r. Rzecznik stoi na stanowisku, że w okresie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 wprowadzenie pewnych ograniczeń i rygorów w zakresie realizacji praw więźniów jest konieczne i zrozumiałe. Ograniczenia te powinny jednak być uzasadnione aktualnym stanem zagrożenia epidemicznego, proporcjonalne oraz odpowiednie do realizacji celu, jakim jest niedopuszczenie do przedostania się koronawirusa na teren jednostki penitencjarnej. W ocenie Rzecznika wykluczenie możliwości kontaktu osobistego osoby pozbawionej wolności z obrońcą jest rozwiązaniem nadmiernie rygorystycznym. Mając powyższe na względzie Rzecznik zwrócił się o zajęcie stanowiska w tej sprawie do Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości. W odpowiedzi dyrektor ww. departamentu poinformował, że Biuro Penitencjarne Centralnego Zarządu Służby Więziennej na początku czerwca 2020 r. przeprowadziło czynności sprawdzające we wszystkich jednostkach penitencjarnych. Wykazały one, że na terenie kraju incydentalnie wystąpiły przypadki wstrzymania, ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa epidemicznego, udzielania bezpośrednich widzeń osób pozbawionych wolności z obrońcami i pełnomocnikami będącymi adwokatem albo radcą prawnym. Jednocześnie poinformowano, że dyrektorzy tych jednostek penitencjarnych

zapropowali osadzonym inne możliwości porozumiewania się, takie jak np. komunikator internetowy, czy możliwość skorzystania z prawa do zrealizowania dodatkowego połączenia telefonicznego. W związku z tym oceniono, że prawo do utrzymywania kontaktu przez osoby pozbawione wolności z obrońcą lub pełnomocnikiem będącym adwokatem albo radcą prawnym zostało zachowane. Rzecznik stanął jednak na stanowisku, że wstrzymanie na okres blisko trzech miesięcy udzielania bezpośrednich widzeń osobom pozbawionym wolności z obrońcami i pełnomocnikami będącymi adwokatem albo radcą prawnym w sposób nieuzasadniony i nieproporcjonalny ingerowało w prawo osadzonych do kontaktu z obrońcą. Mając powyższe na uwadze Rzecznik uznał zarzuty postawione przez adw. Bartosza T. za zasadne. O stanowisku zajęтым w sprawie poinformowano Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w K.

BIURO PEŁNOMOCNIKA TERENOWEGO W GDAŃSKU

BPG.7012.1.2015

Rzecznik podjął z urzędu sprawę dotyczącą zmiany wysokości opłaty za badanie lekarskie obecnych, jak i przyszłych kierowców. Wskutek zmiany stanu prawnego w związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie badań lekarskich osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami i kierowców ustalono wysokość opłaty za badanie lekarskie na poziomie 200,00 zł, tj. w wysokości maksymalnej, jaką dopuszczała ustawa o kierujących pojazdami. Poprzednio obowiązujące rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 stycznia 2004 r. w sprawie badań lekarskich kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami ustalało jedynie maksymalne stawki badań (200 zł), co w praktyce oznaczało, że koszt badań stanowił równowartość wartości rynkowej wykonania tego rodzaju usługi (od ok. 40 do 80 zł). Nie każdy bowiem kierowca, czy też kandydat na kierowcę potrzebował wykonania dodatkowych konsultacji specjalistycznych lub pomocniczych badań diagnostycznych, które generowały dodatkowe koszty badań. Zastępca Dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia w udzielonych wyjaśnieniach wskazał, że zmiany w ustawie wynikały m.in. z konieczności określenia w akcie rangi ustawowej maksymalnej stawki opłaty za badania. W związku z tym Rzecznik postanowił monitorować sprawę. W wyniku dokonanych przez ustawodawcę z dniem 1 stycznia 2019 r. zmian w ustawie o kierujących pojazdami uchylono przepis stanowiący delegację ustawową dla Ministra Zdrowia do wydania rozporządzenia, które określało stawkę za badanie lekarskie. Do ustawy o kierujących pojazdami dodano natomiast przepis, który określa na poziomie 200 zł maksymalną stawkę za badanie lekarskie. Obecnie jedynym przepisem regulującym wysokość opłaty za badania lekarskie kierowców jest art. 79a ustawy o kierujących pojazdami, który określa tylko maksymalną stawkę opłaty (a nie jak w przypadku rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2014 r.

– jedną sztywną stawkę na poziomie 200 zł).W obecnym stanie prawnym zostały zatem uwzględnione postulaty Rzecznika dotyczące określenia opłaty za badania.

BIURO PEŁNOMOCNIKA TERENOWEGO W KATOWICACH

BPK.7064.11.2020

Do Rzecznika zwróciła się Interesantka w sprawie przewlekłości postępowania o ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych (w szczególności świadczenia wychowawczego 500+) prowadzonych przez Urząd Wojewódzki w K. z zastosowaniem przepisów o koordynacji systemów ubezpieczenia społecznego UE oraz braku możliwości otrzymania informacji ze strony organu prowadzącego sprawę. Interesantka zwróciła się z prośbą o interwencję, albowiem na decyzję w sprawie świadczenia wychowawczego na dwoje dzieci oczekuje od 3 lat. Z tego powodu został jej wstrzymany zasiłek rodzinny wypłacany na syna przebywającego poza granicami kraju. Rzecznik zwrócił się z prośbą o wyjaśnienia do Dyrektora Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. Dyrektor w odpowiedzi poinformował, iż ww. wniosek został rozpatrzony poprzez wydanie w dniu 27 października 2020 r. decyzji o braku prawa do świadczenia rodzinnego (dodatku dyferencyjnego) z uwagi na okoliczność, że świadczenia przysługujące z instytucji zagranicznej są bardziej korzystne. Decyzje te zostały doręczone z dużym opóźnieniem (na co zwróciła uwagę Interesantka), bowiem dopiero w dniu 20 listopada 2020 r.